

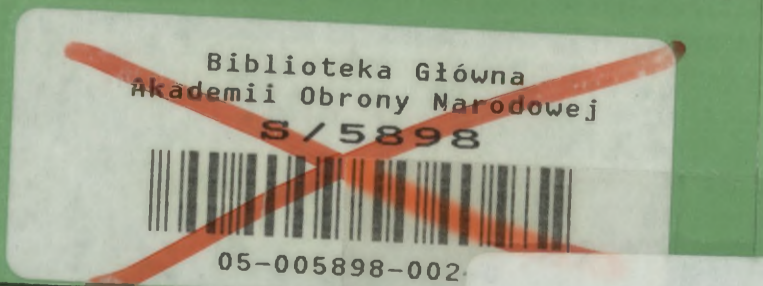


AKADEMIA OBRONY NARODOWEJ

WYDZIAŁ WOJSK LĄDOWYCH

WOJSKA LĄDOWE W ŚWIETLE WNIOSKÓW Z WOJNY W IRAKU

Praca naukowo-badawcza
p.k. „WNIOSKI”

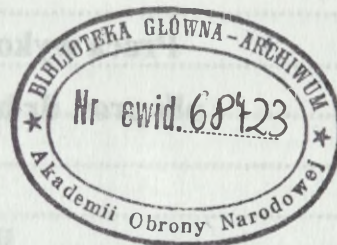


WARSZAWA

68723

AKADEMIA OBRONY NARODOWEJ

WYDZIAŁ WOJSK LĄDOWYCH



WOJSKA LĄDOWE W ŚWIETLE WNIOSKÓW Z WOJNY W IRAKU

pk. „WNIOSKI”



Recenzent: płk dr hab. Jacek PAWŁOWSKI

**Praca wykonana pod kierownictwem naukowym
płk prof. dr hab. Adama TOMASZEWSKIEGO**

przez zespół w składzie:

**płk prof. dr hab. Adam Tomaszewski – wprowadzenie, rozdział 8
i redakcja opracowania**

płk prof. dr hab. Zbigniew ŚCIBIOREK - rozdział 1

płk dr hab. Andrzej BUJAK - rozdział 2

płk dr Marian ŁOKOCIEJEWSKI - rozdział 3

płk dr hab. Waldemar KACZMAREK - rozdział 4

ppłk dr Gabriel NOWACKI - rozdział 5

płk prof. dr hab. Czesław JARECKI - rozdział 6

ppłk dr Rydzard CHROBAK - rozdział 7

ppłk dr Zbigniew MAZUREK - udział w badaniach

Korekta autorska

Skład, grafika komputerowa oraz redakcja techniczna – p. Grażyna BEREDA

WPROWADZENIE	5
1. GENEZA I UWARUNKOWANIA POLITYCZNO-MILITARNE KONFLIKTU	9
2. WARUNKI OBSZARU DZIAŁAŃ I ICH WPŁYW NA PRZEBIEG OPERACJI	24
2.1. ŚRODOWISKO GEOGRAFICZNE IRAKU.....	24
2.1.1. <i>Ukształtowanie powierzchni</i>	25
2.1.2. <i>Hydrografia</i>	25
2.1.3. <i>Roślinność</i>	28
2.1.4. <i>Klimat</i>	29
2.1.5. <i>Osadnictwo</i>	31
2.1.6. <i>Infrastruktura komunikacyjna</i>	32
2.2. MILITARNA OCENA TERYTORIUM IRAKU	35
2.2.1. <i>Ocena militarna geograficznych obszarów terytorium Iraku</i>	36
2.2.2. <i>Ocena wybranych obszarów operacyjnych Iraku</i>	63
3. OCENA SKŁADU I DZIAŁANIA SIŁ ZBROJNYCH IRAKU	76
3.1. SIŁY ZBROJNE IRAKU PRZED ROZPOCZĘCIEM KONFLIKTU.....	77
3.2. PRZYGOTOWANIA IRAKU DO WOJNY	99
3.3. PRZEBIEG WOJNY OBRONNEJ IRAKU	107
3.4. OCENA PRZYGOTOWAŃ I DZIAŁAŃ OBRONNYCH IRAKU	116
3.4.1. <i>Ocena przygotowań irackich do wojny</i>	116
3.4.2. <i>Ocena użycia rodzajów Sił Zbrojnych</i>	120
3.4.3. <i>Uogólnienia dotyczące przygotowań i przebiegu działań obronnych Iraku</i>	124
3.5. WNIOSKI.....	128
4. OCENA SKŁADU I DZIAŁANIA SIŁ KOALICJI.....	130
4.1. PLANOWANIE OPERACJI.....	131
4.2. SKŁAD WOJSK LĄDOWYCH	138
4.3. PRZEBIEG OPERACJI.....	147
4.4. WNIOSKI.....	158
5. OPERACJE INFORMACYJNE W WOJNIE W IRAKU.....	165
5.1. OGÓLNE ZAŁOŻENIA OPERACJI INFORMACYJNYCH	166
5.2. ZDOBYWANIE INFORMACJI Z WYWIADU I ROZPOZNANIA	171
5.3. FIZYCZNE NISZCZENIE	182
5.4. WALKA ELEKTRONICZNA	184

5.5. BEZPIECZEŃSTWO INFORMACYJNE	187
5.6. DEZINFORMACJA.....	192
5.7. DZIAŁANIA PSYCHOLOGICZNE.....	194
5.8. INFORMOWANIE OPINII PUBLICZNEJ	203
5.9. WSPÓŁPRACA CYWILNO-WOJSKOWA (CIMIC).....	205
5.10. WNIOSKI.....	208
6. OCENA PORÓWNAWCZA UZBROJENIA STRON KONFLIKTU	210
6.1. ANALIZA UZBROJENIA WOJSK LĄDOWYCH IRAKU	211
6.1.1 <i>Broń pancerna</i>	212
6.1.2 <i>Wozy bojowe piechoty i inne pojazdy opancerzone</i>	214
6.1.3 <i>Artyleria iracka</i>	217
6.1.4 <i>Lotnictwo wojsk lądowych</i>	220
6.1.5 <i>Środki obrony przeciwlotniczej</i>	222
6.2. ANALIZA UZBROJENIA WOJSK LĄDOWYCH KOALICJI	222
6.2.1 <i>Wojska pancerne</i>	223
6.2.2 <i>Wyposażenie wojsk zmechanizowanych (piechoty)</i>	224
6.2.3 <i>Lotnictwo wojsk lądowych</i>	225
6.2.4 <i>Artyleria</i>	226
6.3. WNIOSKI Z PORÓWNIANIA UZBROJENIA STRON KONFLIKTU	229
6.3.1 <i>Wojska pancerne</i>	230
6.3.2 <i>Wojska zmechanizowane (piechota)</i>	232
6.3.3 <i>Artyleria</i>	235
6.3.4 <i>Środki obrony przeciwlotniczej</i>	237
7. OCENA PRZYGOTOWANIA I UŻYCIA WOJSK W KONFLIKCIE.....	239
7.1. OCENA PRZYGOTOWANIA I UŻYCIA WOJSK IRACKICH	239
7.2. OCENA PRZYGOTOWANIA I UŻYCIA SIŁ KOALICJI.....	253
8. PODSUMOWANIE I WNIOSKI NA UŻYTEK ROZWOJU WOJSK LĄDOWYCH.....	264
8.1. STRUKTURY WOJSK LĄDOWYCH	269
8.2. UZBROJENIE I WYPOSAŻENIE	272
8.3. SZTUKA WOJENNA ORAZ PRZYGOTOWANIE KADRY I WOJSK	283
BIBLIOGRAFIA	289

WPROWADZENIE

Zmiany polityczne i społeczne w Europie i świecie charakterystyczne dla końca XX wieku wręcz wymusiły potrzebę gruntownej weryfikacji wcześniejszych poglądów, doktryn i koncepcji dotyczących szeroko pojętego bezpieczeństwa. Zmiany te zbiegły się ponadto lub spowodowały istotne prze wartościowania w obszarze współczesnych zagrożeń. Zdecydowanie zmalało prawdopodobieństwo wystąpienia w perspektywie najbliższych lat konfliktu zbrojnego na dużą skalę na kontynencie europejskim. Pojawiły się natomiast przesłanki konfliktów lokalnych o małej skali i różnym podłożu. Jednakże, jak dowodzą wydarzenia ostatnich lat, najpoważniejszym i nowym zagrożeniem dla bezpieczeństwa jawi się międzynarodowy terroryzm, sięgający po najnowsze i niekonwencjonalne środki zagłady.

W tej nowej, diametralnie różnej sytuacji pojawia się wiele pytań związanych z obronnością kraju, rolą i zadaniami sił zbrojnych w tej nowej rzeczywistości, a także aktualnością dotychczasowej teorii sztuki wojennej. Poszukując odpowiedzi na tak postawione pytania, należy również uwzględnić naszą obecność w sojuszu obronnym, jego aktualną strategię oraz nadzwyczaj szybki rozwój nowych technologii i techniki wojskowej. Zarówno wspomniana strategia sojuszu, jak i nowe uzbrojenie będą istotnymi wyznacznikami kierunków modernizacji systemu obronnego państwa, a zwłaszcza sił zbrojnych. Będą również symulować rozwój sztuki wojennej.

Modernizacja systemu obronnego państwa, jak również sił zbrojnych będących głównym elementem tego systemu, powinna opierać się na zweryfikowanych hipotezach i wiarygodnych, naukowo uzasadnionych przesłankach. Kolejne koncepcje (programy) rozwoju (modernizacji) SZ RP zwykle nie zostały dostatecznie zweryfikowane w praktyce, co jest oczywiste. Mamy tu

bowiem do czynienia z przedmiotem badań wyjątkowo złożonym o charakterze systemowym, zależnym od wielu zmiennych, często trudnych do zdefiniowania i zwymiarowania. W tej sytuacji pomocne mogą być teoretyczne metody weryfikacji w połączeniu z praktyczną weryfikacją wybranych elementów systemu.

W przypadku sił zbrojnych doskonałą metodą weryfikacji przyjętych rozwiązań w obszarze ich struktur, uzbrojenia, wyposażenia i zasad użycia są wszelkie operacje wojskowe. Nie jest przypadkiem, że każda wojna dostarczała wiele wniosków i intensyfikowała proces doskonalenia wojsk i sposobów ich użycia w operacjach. W tym celu można spożytkować doświadczenia zarówno własne jak i innych armii. Z tych też uzasadnionych powodów w centrum zainteresowania Kierownictwa SZ RP, ale także kadry dydaktycznej AON, znalazła się operacja „Iracka Wolność” prowadzona na terytorium Iraku w marcu i kwietniu 2003 r.

Wojna w Iraku, która praktycznie trwała tylko 25 dni dostarczyła wiele interesujących wniosków, ale także sporo pytań wymagających głębszych analiz w dłuższej perspektywie czasu. W literaturze (publikacjach) konflikt ten określa się często mianem wojny asymetrycznej. Z jednej strony wystąpiły bowiem siły koalicji dysponujące najnowocześniejszym uzbrojeniem, zdolne prowadzić operacje połączoną w ymiarze powietrzno-ładowym i dysponujące pełną przewagą informacyjną. Z drugiej – siły irackie, posiadające przewagę liczebną w stanie osobowym i uzbrojeniu lecz nie dysponujące nowoczesną techniką i zdolnością do prowadzenia operacji przestrzennej. Działania tych sił sprowadzały się do rozproszonej obrony pozycyjnej wojsk lądowych organizowanej najczęściej w rejonach miast i ważnych obiektów. Warto tu podkreślić, że stopień nowoczesności uzbrojenia i wyposażenia armii irackiej w wielu obszarach był prównywalny do aktualnego stanu polskich sił zbrojnych.

W świetle powyższych spostrzeżeń celem prac badawczych zespołu była przede wszystkim wnikliwa analiza i ocena:

- uwarunkowań i warunków prowadzenia działań wojennych;
- stopnia przygotowania Iraku do wojny;
- składu, uzbrojenia i możliwości bojowych stron konfliktu;
- sposobu prowadzenia działań przez strony konfliktu;

zmierzająca do sformułowania wniosków przydatnych zarówno na użytek rozwoju wojsk lądowych jak i weryfikacji teorii sztuki operacyjnej.

Podstawę do takich analiz i ocen stanowiły głównie liczne publikacje, informacje w mediach i internecie, bieżące komunikaty oraz relacje uczestników operacji i materiały z konferencji „Iracka Wolność” zorganizowanej w AON w dniu 14.11.2003 r.

Powyższy cel i charakter badań spowodowały, iż w treści pracy znalazły się szczegółowe analizy, oceny, porównania i syntezy, które wykorzystano w ostatnim rozdziale do sformułowania uogólnień w odniesieniu do struktur, uzbrojenia i przygotowania wojsk lądowych do współczesnych wymagań oraz sposobów ich użycia w operacjach. Uogólnienia te sygnalizują i uzasadniają kierunki modernizacji tego rodzaju sił zbrojnych i wskazują podstawowe założenia jego perspektywicznego modelu. Wiadomo jednak, że rzeczywiste możliwości tej modernizacji będą uzależnione od posiadanych środków finansowych na ten cel.

Uzyskane wyniki badań będą również przydatne w celu weryfikacji dotychczasowej teorii sztuki wojennej i opracowania lub aktualizacji materiałów dydaktycznych niezbędnych w procesie studiów w wydziale. Dokonane analizy operacji prowadzonej przez wojska koalicji wyraźnie wskazują, iż konieczne jest nowe spojrzenie na tę kategorię sztuki wojennej. Jawi się wręcz pytanie, czy można jeszcze dziś używać pojęcia **operacja**

w odniesieniu do działań jednego rodzaju sił zbrojnych? Ponadto, znacznemu rozszerzeniu ulega zakres tego pojęcia. Współczesna operacja prowadzona przez siły wielonarodowe obejmuje wiele nowych problemów związanych z tworzeniem zgrupowania, współpracą cywilno-wojskową, szeroko pojętą logistyką, oraz potrzebą zdobywania informacji. Zwykle operacje takie prowadzone są równoległe w płaszczyźnie dyplomatycznej i wojskowej, przy czym istnieją bezpośrednie zależności między działaniami w tych dwóch płaszczyznach. Można zatem uznać, że dodatkowym rezultatem dokonanych analiz jest identyfikacja ważnych, nowych problemów w obszarze sztuki wojennej, które powinny być podejmowane w działalności statutowej uczelni.

Rejon Zatoki Perskiej od dawna jest obszarem niestabilnym. Problemy i konflikty, które występują na terytoriach państw tego rejonu, rzutują jednak na ogólną sytuację międzynarodową, czego dowodem jest chociażby długotrwały konflikt izraelsko – palestyński. Istotnym czynnikiem, mającym wpływ na sytuację, ma również zwiększające się znaczenie radykalnego islamu – bazy dla ugrupowań ekstremistycznych i terrorystycznych oraz towarzyszące temu ruchowi bezczelowanie pewnych grup ludności.

To dlatego rejon Zatoki Perskiej jest swego rodzaju ostrym (bazą) dla międzynarodowego terroryzmu oraz różnego rodzaju przestępstw. Te zjawiska, które na początku XXI wieku dały znać o sobie z taką ostrością nie narodziły się

¹ Z wystąpienia Ministra Obrony Narodowej w Izbie Obrony Narodowej podczas konferencji „Operacje wojskowe w XXI wieku”.

1. GENEZA I UWARUNKOWANIA POLITYCZNO-MILITARNE KONFLIKTU

Początek nowego stulecia, oprócz nadziei na kontynuację korzystnych przemian na naszym globie, przyniósł z sobą coś czego do tej pory nie zaznała jeszcze ludzkość. Wydarzenia 11 września 2001 roku podważyły powszechne nadzieje na nowy, lepszy świat. Międzynarodowy terroryzm ujawnił zagrożenie dla pokoju, demokracji i „cywilizacji wolności”. Wykorzystując fundamentalistów islamskich, wypowiedział wojnę wszystkim tym, którzy nie podzielają jego wizji rozwoju społecznego i cywilizacyjnego. Terroryzm zyskał różnorodne wsparcie wielu dyktatorskich reżimów. Zaczął zagrażać wszystkim państwom świata¹. Terroryzm nie mógłby być niebezpieczeństwem dla ludzkości, gdyby nie oparcie w określonych państwach lub regionach świata. Jednym z nich jest rejon Zatoki Perskiej, który od lat stanowi bazę dla różnorodnych ugrupowań.

Rejon Zatoki Perskiej od dawna jest obszarem niestabilnym. Problemy i konflikty, które występują na terytoriach państw tego rejonu, rzutują jednak na ogólną sytuację międzynarodową, czego dowodem jest chociażby długoletni konflikt izraelsko – palestyński. Istotnym czynnikiem, mającym wpływ na sytuację, ma również zwiększające się znaczenie radykalnego islamu – bazy dla ugrupowań ekstremistycznych i terrorystycznych oraz towarzyszące temu ruchowi niezadowolenie pewnych grup ludności.

To dlaczego rejon Zatoki Perskiej jest swego rodzaju ostoją (bazą) dla międzynarodowego terroryzmu można różnie rozpatrywać. Te zjawiska, które na początku XXI wieku dały znać o sobie z taką ostrością nie narodziły się

¹ Z wystąpienia Ministra Obrony Narodowej w Akademii Obrony Narodowej podczas konferencji „Operacja Iracka Wolność”.

nagle. Miały one swoją genezę, którą można rozpatrywać w różnych aspektach i perspektywie czasowej.

Historię tamtego regionu świata można analizować na przestrzeni wielu wieków. Według tradycji biblijnej między Tygrysem a Eufratem, w pobliżu miejscowości al Kurna, narodził się pierwszy człowiek. Tam też podobno znajdował się biblijny raj. Wyniki tych badań przemawiają więc za tym, aby te miejsca szczególne znajdowały się w orbicie wpływu określonych państw lub religii.

Badania historyczne dowodzą, że zręby cywilizacji na obszarze dzisiejszego południowego Iraku stworzyli Sumerowie, którzy przybyli w te rejony około 330 lat p.n.e. Po ludach semickich w rejony te zaczęli przybywać Asyryjczycy i Babilończycy. Z czasem wykształciło się państwo babilońskie leżące na terenach południowego Iraku. Potęga babilońska początkowo została złamana przez ludy irańskie, a następnie państwo to uległo armii Aleksandra Macedońskiego w 323 roku p.n.e. Po jego śmierci obszar Mezopotamii znalazł się pod panowaniem perskim. W III w. na tym obszarze pojawiają się pierwsze plemiona beduińskie przenikające z Półwyspu Arabskiego. Dwieście lat później na terytorium Iraku powstało pierwsze arabskie państwo Lachmidów, którego mieszkańcy byli w większości chrześcijanami. Nie istniało ono długo, bowiem do połowy VII wieku całe terytorium opanowali muzułmańscy arabowie. Islamizacja całego obszaru nastąpiła bardzo szybko, poddali się jej też zamieszkujący północ Kurdowie, będący ludem indoeuropejskim.

Irak był dla arabów strategicznym obszarem kalifatu¹. Stąd wyruszano na podbój Iranu i kolejnych prowincji na wschodzie. W tym okresie powstały dwa obozy wojskowe, które później przekształciły się w ważne ośrodki miejskie: al Kufa i Basra. Za panowania Umajjadów (w latach 661 – 750) Irak stał się głównym centrum szyitów. Oni to licznie dominują w Iraku do dnia dzi-

¹ H.M., Królikowski, C. Marcinkowski, Irak 2003, Dom Wydawniczy Bellona, Warszawa 2003, s.8.

siejszego. W Iraku znajdują się również najważniejsze dla szyitów święte miasta Nadżaf i Karbala.

Przez kolejne trzysta lat Irak przechodził różne koleje losu. Znajdował się pod panowaniem dynastii wywodzących się między innymi z Persji i Turcji. Wiek XII to okres upadku Iraku. Osłabiony kalifat został rozbity przez Mongołów, którzy w 1285 roku zdobyli i zrównali z ziemią Bagdad, doszczętnie przy tym pustosząc prowincję iracką.

Po panowaniu Mongołów i Turkmentów oraz bardzo krótko Persów, w 1534 roku Irak na pięć wieków dostał się pod panowanie Turków osomańskich, jako terytorium graniczne pomiędzy dążącymi do dominacji na Bliskim Wschodzie Turkami (sunnitami) i Persami (od XVI wieku szyitami).

Pod koniec XVIII wieku terenami Iraku zainteresowały się mocarstwa Europejskie. Najwcześniej i najmocniej swą obecność podkreślili Brytyjczycy, głównie poprzez przedstawicieli (rezydentów) handlowych. Był to nie tylko rezultat wielkomocarstwowej polityki tego państwa, ale wynikał również z faktu, że Wielka Brytania traktowała Irak jako obszar tranzytowy dla towarów z Indii. Dzięki włączeniu Iraku do światowej wymiany gospodarczej, pozycja i zainteresowanie tym państwem zwiększyło się, co widać było poprzez obecność przedstawicieli różnych mocarstw.

Nie pozostało to bez wpływu na późniejszy rozwój sytuacji, jaka zaczęła się wytwarzać podczas pierwszej wojny światowej. Wtedy też podjęte działania i ich polityczne konsekwencje najmocniej rzutują na to co obserwujemy ostatnimi laty w regionie Półwyspu Arabskiego.

Po zakończeniu pierwszej wojny światowej, w **kwietniu 1920 roku** doszło, na mocy traktatu w San Remo, do podziału znacznej części imperium tureckiego pomiędzy Francję i Wielką Brytanię. W wyniku tego podziału Francja otrzymała, na podstawie mandatu Ligi Narodów, Liban i Syrię, a Wielka Brytania: Palestynę, Transjordanię i Irak. Ówczesna decyzja Ligi

Narodów została odebrana przez ludność arabską jako zdrada jej interesów i kolejny podział społeczności „Allacha”.

Tego rodzaju decyzje niosły z sobą różnego rodzaju reperkusje. Między innymi, wydarzenia 1920 roku spowodowały połączenie odmiennych pod względem narodowościowym i religijnym grup społecznych: Arabów – szyitów i sunnitów, Turkmenów oraz Kurdów. To pozostawało w sprzeczności z pewnymi założeniami cywilizacyjnymi. W cywilizacji muzułmańskiej nie występuje bowiem podział ludności na odrębne narody, lecz istnieje tzw. UMMA, czyli wspólnota wyznawców. Mieszkaniec Iraku czuje się więc albo Arabem, albo Kurdem, a nie Irakijczykiem.

Powyższe rozważania pozwalają wysnuć szereg wniosków. Upoważniają do stwierdzenia, iż **terytoria państw leżących na Półwyspie Arabskim zostały sztucznie ukształtowane** po pierwszej wojnie światowej w wyniku podziału Imperium Osmańskiego. Niebagatelny **wpływ na ten podział miały odkryte w 1901 roku złoża ropy naftowej, która od dziesiątków lat jest największym bogactwem naturalnym Iraku.**

Zanim doszło do stworzenia państwa irackiego miała miejsce Wielka Iracka Rewolucja (1920). Choć rewolucja ta nie spowodowała odrodzenia się państwa irackiego, to była jednak wydarzeniem, które doprowadziło do aktywizacji politycznej Irakijczyków. W konsekwencji tego w 1921 roku Brytyjczycy powołali rząd tymczasowy, a Irak z Fajasem na tronie stał się monarchią uzależnioną od Wielkiej Brytanii.

Rok później wytyczono zasadnicze granice państwa sztucznie stworzonego i składającego się z trzech odrębnych części, luźno ze sobą związanych. Były to: Kurdystan (którego część znalazła się w Iraku), prowincja bagdadzka zamieszkała przez arabów sunnickich, oraz szyickie arabskie południe ze stolicą w Basrze. Tego rodzaju rozwiązanie zamiast uzdrowić sytuację w tamtym regionie świata, ponownie ją zaogniło. Nie sprzyjało również jedności róż-

nych wyznawców arabskich, co w pewnym sensie było na rękę supermocarstwom.

W takiej sytuacji, Irak w okresie międzywojennym, był targany wewnętrznymi niepokojami. **Niestabilność sytuacji odnosiła się do całego rejonu Zatoki Perskiej.** Tylko w samym Iraku wybuchło kilka powstań, które za każdym razem było tłumione przez Brytyjczyków. Bardzo istotny jest jednak fakt, że w 1925 roku przeprowadzono wybory parlamentarne, a siedem lat później Irak uzyskał formalną niepodległość (na terenie kraju nadal pozostawały brytyjskie bazy wojskowe) i został członkiem Ligi Narodów.

Konsekwencje obecności Brytyjczyków na terytorium Iraku dały znać o sobie podczas drugiej wojny światowej. W trakcie działań wojennych, w 1943 roku, Irak pod naciskiem Wielkiej Brytanii wypowiedział wojnę Niemcom. Nie miało to większego znaczenia na dalsze losy Irakijczyków, było jednak określonym gestem politycznym.

Zakończenie drugiej wojny światowej ponownie obudziło nadzieje polityczne wielu państw arabskich. Irak zaczyna poważnie myśleć o odzyskaniu suwerennej państwowości. Irakijczycy coraz aktywniej zaczęli działać na arenie międzynarodowej. Stopniowo stają się też mocniejsi militarnie, co pozwala im brać udział w wojnie arabsko – izraelskiej 1948 roku.

Irak w akcentowaniu swej pozycji na arenie międzynarodowej wykorzystuje wiele czynników. W pewnym sensie umożliwia to również rosnąca rola surowca strategicznego – ropy naftowej. Za sprawą ropy Irak został też wciągnięty do zimnej wojny po stronie Zachodu.

W dalszym jednak ciągu Irak nie stanowił narodowego i wyznaniowego monolitu. Podobnie było w całym niemalże świecie arabskim. Przeciwdziałając niejako temu podziałowi, **z końcem lat pięćdziesiątych** ubiegłego stulecia poczęła się odradzać idea zjednoczenia Arabów. Pierwotnie celem dążeń scaleniuowych Iraku była koncepcja przyłączenia Kuwejtu. Zwolennikiem tej koncepcji, po przeprowadzonym przewrocie wojskowym, był gen. Abdel

Karim Kasim sprawujący od 14 lipca 1958 roku władzę w Iraku. Choć występował on z socjalistycznymi hasłami i ogłosił powstanie Republiki Irackiej, to jednak był typowym dyktatorem. W 1961 roku powołując się na fakt, że w przeszłości Kuwejt stanowił część irackiej prowincji Basra, Kasim zażądał włączenia terytorium tego państwa do Iraku.

Temu stanowisku przywódcy irackiego zdecydowanie przeciwstawiła się Wielka Brytania, która z jednej strony obawiała się wzmocnienia strategicznej pozycji Iraku, a z drugiej dążyła do zachowania kontroli nad znajdującymi się w Kuwejcie złożami ropy naftowej. Nie mogąc, z uwagi na narastające niezadowolenie społeczności arabskiej, utrzymać bezpośredniej kontroli nad obszarem Kuwejtu, Wielka Brytania zdecydowała się na rozwiązanie pośrednie, którym było uznanie niepodległości emiratu kuwejckiego.

Uznając niepodległość Kuwejtu, Wielka Brytania wycofała również swoje wojska z tego obszaru. Nieobecność Brytyjczyków począł wykorzystywać Irak, który podjął energiczne dążenia o przyłączenie Kuwejtu. Zakończyły się one jednak niepowodzeniem, ponieważ na obszar Kuwejtu wkroczyły wojska Ligi Arabskiej. W tej sytuacji Irak, pod naciskiem społeczności międzynarodowej, zmuszony został do uznania niepodległości Kuwejtu. Fakt ten pozostał jednak głównie w sferze dyplomatycznej, albowiem rząd w Bagdadzie nie wyrzekł się roszczeń terytorialnych¹.

W październiku 1959 roku na arenie politycznej Iraku pojawił się Saddam Hussajn, który jako młody działacz partii BASS wraz z grupą zwolenników dokonał nieudanego zamachu na Kasima. Fakt ten w niczym praktycznie nie zahamował kariery politycznej Hussajna, który szesnaście lat później został prezydentem, premierem oraz przewodniczącym Rady Rewolucyjnej Iraku, sekretarzem generalnym partii BASS, a także głównodowodzącym siłami

¹ H. Herman, *Wojna w Zatoce Perskiej 2 VIII 1990 - 28 II 1991*, [w:], J. Poksiński [red.], *Sztuka wojenna sił zbrojnych uczestniczących w wojnach lokalnych i ważniejszych konfliktach zbrojnych po II wojnie światowej*, Warszawa (AON) 1997, s. 192.

zbrojnymi. Niewątpliwie sprzyjała temu sytuacja w Iraku, gdzie rządy Abdel Karim Kasima doprowadziły do politycznej dezintegracji państwa. Charakterystyczną cechą wewnętrznych stosunków irackich tego okresu były tendencje sekularystyczne, wynikające z układów religijnych, społecznych i etnicznych. Pewien wpływ na tę sytuację miały nie tylko różnice między sunnitami, stanowiącymi warstwę rządzącą, a resztą społeczeństwa irackiego. Przyczyniło się do tego również trwające przez pięć lat (1961 – 1966) wielkie powstanie Kurdów. W tym też czasie partia BASS przejęła władzę, a w 1966 roku prezydentem został Ahmed Hasan al Bakr, którego prawą ręką był Saddam Hussajn.

Gdyby przeanalizować karierę polityczną Hussajna, to można wysnuć wniosek, iż każdy ruch w jego karierze miał na celu zdobycie władzy i jej utrzymanie. Władza w Iraku nie wystarczała mu, miał znacznie większe ambicje. Chciał zostać liderem świata arabskiego, tym bardziej, że idea wielkiego państwa arabskiego zaczęła odzywać, a jej gorącym zwolennikiem był Saddam Hussajn. Na jego rozkaz wojska irackie wkroczyły do Kuwejtu i dopiero w wyniku poufnych mediacji, w których zaangażowane były Egipt i Arabia Saudyjska, Hussajn wycofał swe oddziały z tego państwa.

Wzmocnieniu pozycji Iraku sprzyjało szereg zdarzeń. Znaczny wpływ miało ogłoszenie tego państwa jako republiki ludowo – demokratycznej, choć w rzeczywistości Irak nadal był dyktaturą prezydencką. Korzystny wpływ miało również podpisanie w 1970 roku umowy z Kurdami, która przewidywała powstanie Kurdyjskiego Okręgu Autonomicznego. Fakty te, w połączeniu z objęciem władzy przez Hussajna (16 lipca 1979 roku), sprzyjały odrodzeniu się dążeń do politycznej i terytorialnej dominacji Iraku w tamtym regionie.

Kolejną próbą rozszerzenia terytorialnego Iraku była **wojna iracko-irańska 1980-1988**. Celem tej wojny było opanowanie ziem przyległych do cieśniny Szatt el Arab. Uzyskanie tych obszarów dawało Irakowi szerszy do-

stęp do morza, co miało niebagatelny wpływ na wzrost pozycji tego państwa w całym obszarze Zatoki Perskiej. Jednakże wojna ta, pomimo jej długotrwałości (osiem lat) nie przyniosła zysków terytorialnych żadnej ze stron, a tylko ogromne straty. Istotne jest również to, że wojnie towarzyszyły niepokoje wewnętrzne, głównie w Kurdystanie. Do stłumienia zamieszek, wiosną 1988 roku, użyto gazów bojowych, w wyniku czego śmierć poniosło od 4 do 6 tysięcy Kurdów.

W złożonej sytuacji wewnętrznej kraju, Hussajn w czasie wojny z Iranem, dążył do pozyskania szyitów. Odszedł od neutralności religijnej i zaczął przemawiać w imieniu islamu. Wtedy też na fladze Iraku pojawił się napis „Allahu akabr” (Bóg jest najwyższy), a dyktator zaczął budować swój image pobożnego muzułmanina. W rzeczywistości był despotycznym dyktatorem, który wobec braku opozycji i biernej postawie innych państw mógł sprawować bezkarnie władzę.

Negatywne skutki tej wojny szczególnie odczuł Irak, którego wyniszczona wieloletnim wysiłkiem wojennym gospodarka była na skraju ruiny. Za fasadą sprawnie zarządzanego i świeckiego państwa krył się osiemdziesięcimiardowy dług oraz niewydolna i uzależniona od Zachodu gospodarka, albowiem przemysł iracki nastawiony był w przeważającej części na produkcję wojenną¹.

Skutki wojny 1980 -1988 roku można rozpatrywać w różnych aspektach. Między innymi doprowadziła ona też do stworzenia przez Irak nowoczesnej i silnej armii. Nastąpiło też wzmocnienie pozycji Hussajna. W tworzeniu armii irackiej wydatnej pomocy udzieliły państwa zachodnie, głównie Francja i Niemcy, dostarczając broń i sprzęt wojskowy². Wówczas Zachód niepoprawnie zinterpretował zachowanie Iraku, nie dostrzegając jego ekspansjonistycznej polityki. Widział w nim jedyną zaporę przed szyickim integryzmem

¹ A. Czubiński, W. Olszewski, *Historia Powszechna 1939-1999*, Poznań 1999, s. 616-617.

² H. Herman, *op. cit.*, s. 192-193.

Iranu w skrajnie nietolerancyjnej postaci. Z tego też względu jeszcze w 1975 roku Francja zgodziła się na udostępnienie Irakowi technologii atomowej. Jej wytwarzanie miało rzekomo służyć celom pokojowym. Nie wszyscy jednak uwierzyli w pokojowe wykorzystanie technologii nuklearnej przez Irak. Przeciwny takiemu stanowisku był między innymi Izrael, którego samoloty zbombardowały w 1981 roku zakłady w Osiraku¹.

Wojnę irańsko - iracką finansowały również bogate kraje arabskie, takie jak Arabia Saudyjska i Kuwejt. Wysokość długu irackiego zaciągniętego w Kuwejcie ocenia się na około 30 mld dolarów. Długu tego Kuwejt nie chciał anulować. Próbując wywrzeć presję na Kuwejcie, w kwestii anulowania zaciągniętych pożyczek, Irak począł oskarżać to państwo o podkradanie ropy ze złóż Rumeilla, leżących po irackiej stronie granicy. Z tego też tytułu Hussajn domagał się m.in. od Kuwejtu odszkodowania w wysokości 2,4 mld dolarów². Przybliżenie tych faktów ma istotne znaczenie, ponieważ wyraźnie podkreśla brak istniejącej jedności świata arabskiego i skłócenie Iraku z sąsiadami.

W ramach realizacji swych ekspansjonistycznych dążeń Irak oskarżył także Kuwejt o świadome obniżanie cen ropy na rynkach międzynarodowych. Podnosił również pretensje do kuwejckich wysp Warba i Boubiyan, które zamykały cieśninę Szatt el Arab. Przejęcie tych spornych wysp przez Irak prowadziłoby do zakwestionowania granic na Bliskim i Środkowym Wschodzie, co mogłoby zakończyć się wybuchem kolejnych konfliktów w tym rejonie.

Tym poczynaniom Iraku bacznie przyglądał się Zachód, nie dostrzegając jednak praktycznie żadnych zagrożeń. Nie wysnuto też wniosków z tego co się działo w Iranie, który został pogrążony w rewolucji fundamentalistycznej. Na tle tego co się tam działo, Bagdad jawił się ostoją siły, porządku i nowoczesności. Dlatego też w oczach Zachodu był on postrzegany jako państwo

¹ Tamże, s. 617.

² Tamże, s. 193.

spełniające wszelkie warunki na dobrego „stróża porządku” w Zatoce Per-
skiej.

Dlatego jeszcze w **1988 roku Hussajn i jego państwo były pozytywnie odbierane przez Zachód**. Takie stanowisko państw zachodnich podyktowane było przede wszystkim tym, że Irak posiadał największe w świecie rezerwy ropy naftowej. Posiadał też stabilną, aczkolwiek represyjną, władzę. Miał w miarę nowoczesną, choć uzależnioną od innych państw gospodarkę, rokującą nadzieję na dalsze korzystne kontrakty. Zapowiedzią tego było poczynienie przez Hussajna pewnych kroków na rzecz zliberalizowania monopolu sektora państwowego.

Trzeba było kilku lat, aby zmieniła się optyka postrzegania Iraku. Pewne zmiany na ogląd Iraku w świecie nastąpiły po wspomnianym już tzw. problemie kurdyjskim. Jednakże pogarszający się w świecie odbiór niehumanitarnych poczynań Iraku, był przez to państwo uważany za przejaw międzynarodowego spisku. Uznawano go za przejaw dążeń USA (po upadku ZSRR) do bezpośredniej supremacji w Zatoce, przy jednoczesnym zredukowaniu szans na iracką mocarstwowość.

Pogląd ten wyznawany był także przez większość państw arabskich, które dążyły do odpowiedzi na pytanie: Jaka będzie przyszła polityka USA wobec upadku ZSRR? Odpowiedź na to pytanie była przedmiotem zasadniczej dyskusji podczas „szczytu” Ligi Arabskiej w Bagdadzie w **maju 1990 roku**. Wówczas też ostry wymiar uzyskały irackie sprzeczności z eksporterami ropy, a przede wszystkim z Kuwejtem. Podkreśliła to również rozbieżność interesów poszczególnych eksporterów ropy naftowej.

Hussajn nie mogąc liczyć na uregulowanie długów z czasów wojny, usiłował wyrzucić na państwach arabskich ograniczenie wydobycia ropy naftowej. W tej sprawie Irak szczególnie atakował Kuwejt, który oskarżano o niechęć do udzielania pomocy i tworzenie koalicji wierzycieli Iraku przeciwko niemu.

W tej sytuacji **2 sierpnia 1990 roku** Hussajn zdecydował się zaatakować Kuwejt. Kraj ten został opanowany niemal bez walki, a emir zbiegł za granicę. Iracka agresja spotkała się w świecie z niemal powszechnym potępieniem. Natomiast różne stanowiska wobec tego konfliktu przyjęły kraje arabskie. Przywódca iracki liczył na poparcie krajów arabskich. Niestety tak się nie stało, albowiem poparcia Hussajnowi udzieliły tylko Jordania i Organizacja Wyzwolenia Palestyny (OWP)¹. Irak nie mógł również liczyć na pobłażanie swoich poczynań ze strony USA, ponieważ agresja na Kuwejt stanowiła zagrożenie dla pozycji tego mocarstwa w rejonie Zatoki Perskiej. Dlatego też Stany Zjednoczone rozpoczęły w tym obszarze koncentrację niemal 1/3 swoich sił, rozlokowanych dotychczas w różnych rejonach świata. Tak mocne zaakcentowanie obecności militarnej trwało już później przez lata.

Pod egidą Waszyngtonu pośpiesznie montowana była międzynarodowa koalicja. Irak uznany został za agresora, a rezolucja Rady Bezpieczeństwa ONZ z **29 listopada 1990 roku** upoważniła wszystkie państwa, współdziałające z rządem Kuwejtu, do użycia wszelkich środków zmierzających do przywrócenia status quo ante (określone pierwszą rezolucją, tzw. 660/1990)². Innymi słowy, była swego rodzaju zgoda społeczności międzynarodowej na stworzenie koalicji antyirackiej. Po pierwszych przerzutach wojsk szybkiego reagowania sprzymierzeni rozpoczęli pierwszą operację w tej wojnie, której celem było zapobieżenie rozprzestrzenianiu się irackiej agresji. Nosiła ona kryptonim „Pustynna Tarcza” (Desert Shield) i trwała do 16 stycznia 1991 roku.

15 stycznia tegoż roku wygasło ultimatum wyznaczone przez ONZ. Dwa dni później rozpoczął się drugi etap tej wojny, którego treścią były działania wojenne prowadzone na obszarze Kuwejtu i Iraku. Temu etapowi nadano kryptonim „Pustynna Burza” (Desert Storm) i zgodnie z decyzją Głównodo-

¹ Tamże, s. 619.

² Tamże, s. 620.

wodzącego gen. Schwarzkopfa operacja ta miała przebiegać w czterech fazach.

Zaplanowane przedsięwzięcia zostały w pełni zrealizowane i sprzymierzeni dokonali rozgromienia irackich sił zbrojnych. **28 lutego 1991 roku nastąpiło zawieszenie broni** i tym samym osiągnięto cel militarny konfliktu, którym było wyzwolenie Kuwejtu. Pomimo pokonania sił zbrojnych Iraku i osłabieniu jego możliwości bojowych nie osiągnięto trwałej stabilizacji politycznej w tym regionie. Świat arabski nadal był podzielony, a Irak zachował znaczny potencjał wojskowy.

Poniesiona przez stronę iracką klęska nie odsunęła też przywódcy tego państwa od władzy. Pozycja Hussajna w Iranie nie osłabła, a wręcz uległa wzmocnieniu, co pozwoliło mu na likwidację nielicznej opozycji wewnętrznej. Jego zwolennicy, uznali go za ofiarę międzynarodowego spisku, w skład którego oprócz mocarstw i Izraela wchodził także Kurdowie oraz iraccy szyici. Choć międzynarodowe działania zostały zakończone to jednak na terytorium Iraku trwała wojna domowa, podczas której przeciwnikami systemu totalitarnego byli szyici. W tej nader złożonej sytuacji wewnętrznej i międzynarodowej, Irak niewiele przejmował się światowymi sankcjami, naciskami i wezwaniami do przestrzegania warunków zawieszenia broni i przestrzeganiu zasad demokratycznych.

Irak nie poprzestał na „uregulowywaniu” kwestii narodowościowych w łonie swego państwa. Podjął starania dla pozyskania broni atomowej i nadal posiadał broń chemiczną. Sankcje gospodarcze w radykalny sposób nie obniżyły również zasobów finansowych tego państwa. Pomimo embarga, Irak masowo eksportował ropę, wysyłając ją tankowcami między innymi przez wody terytorialne Iranu. Nie do rzadkości należały też przypadki przemytu ropy. Irak ponadto umiejętnie manipulował cenami ropy na rynkach światowych, przez co zagrażał „ładowi naftowemu”. Nie było to aprobowane przez głównych eksporterów ropy naftowej. Tylko w 2000 roku wydobyte

ropy wynosiło 200 mln. ton i było znacznie większe niż deklarowane przez stronę iracką¹.

Jesienią 1997 roku Bagdad zablokował pracę inspektorów ONZ, a USA zagroziły zbrojną interwencją. Głównym problemem była inspekcja tzw. obiektów prezydenckich, gdzie podejrzewano przechowywanie broni chemicznej. Zdeterminowane Stany Zjednoczone wyraźnie parły w kierunku interwencji zbrojnej, montując nową koalicję. Nie spotkała się ona jednak z powszechnym zrozumieniem międzynarodowym. Wyraźną niechęć demonstrowała między innymi Rosja².

Napiętą sytuację rozładowała dopiero misja mediacyjna sekretarza ONZ, Kofi Annana. Jego rozmowy zostały zakończone porozumieniem przyznającym ONZ prawo inspekcji we wszystkich obiektach irackich (luty 1998 r.).

Sytuacja konfliktogenna pomiędzy USA i Irakiem ponownie odżyła po zamachach terrorystycznych z **11 września 2001 roku** w Waszyngtonie. Irak przez administrację Georga W. Busha został zaliczony do państw tzw. „osi zła”. Irakowi zarzuca się między innymi wspieranie światowego terroryzmu i wznowienie produkcji broni masowego rażenia, w tym jądrowej.

Gdyby nie zamachy z 11 września 2001 roku, to niebezpieczeństwo wynikające z polityki Saddama Husajna nie byłoby dostrzegane tak bezpośrednio. Wielu polityków uświadomiło sobie jakimi konsekwencjami dla pokoju i stabilizacji sytuacji międzynarodowej mogą grozić ewentualne, kolejne akty terrorystyczne fundamentalistów islamskich czy też podobnych ugrupowań przy użyciu broni masowego rażenia. Irak posiadał broń chemiczną, której

¹ Obecnie Irak, po Arabii Saudyjskiej, ma największe zbadane złoża ropy naftowej, które są szacowane na ponad 15 mld ton, co stanowi około 11% rezerw światowych. Jednocześnie to surowiec, o którego wydobyciu i eksporcie chciałyby decydować mocarstwa świata, zwłaszcza USA. Pola naftowe Iraku znajdują się w dwóch zasadniczych regionach. Z pól położonych na północy kraju, w okolicach Kirkuku i północnego zachodu w kierunku granicy z Syrią wydobywa się 53% ropy. Pozostałe 47% wydobycia przypada na pola naftowe znajdujące się na południu kraju. Nie jest więc kwestią przypadku, iż wielokrotnie o te obszary toczono boje lub były przedmiotem różnego rodzaju sporów.

² Tamże, s. 621.

użył w wojnie z Iranem oraz przeciwko Kurdom. Mógł zatem być źródłem zaopatrywania w taką broń dla terrorystów.

Wniosek taki wynikał głównie z tego, że już w deklaracjach przedstawionych, po przyjęciu rezolucji 657 z 3 kwietnia 1991 roku, Irak przyznał, że posiadał broń chemiczną i biologiczną oraz różne systemy do przenoszenia środków chemicznych i biologicznych. W okresie 1991 – 1998 pod międzynarodowym nadzorem United Nations Special Commission (UNSCOM) i International Atomic Energy Agency (IAEA) zidentyfikowano i zniszczono znaczne ilości broni chemicznej i biologicznej oraz środków ich przenoszenia, a także zniszczono infrastrukturę służącą irackiemu programowi jądrowemu oraz usunięto materiały nuklearne. Chociaż dokonano tak znaczących zniszczeń w irackim stanie posiadania i możliwościach wytwarzania (produkcji) broni masowego rażenia, to jednak nie zastosowano w stosunku do tego państwa wszystkich środków zapobiegawczych, aby w przyszłości nie posiadało ono takich środków czy też możliwości ich wytwarzania. Było to m.in. wynikiem utrudnień i odmowy współpracy ze strony Iraku i braku konsekwencji ze strony UNSCOM i IAEA, organizacji które w 1998 roku zakończyły swoją działalność, nie mogąc wypełnić w pełni nałożonych zadań. W realizacji tych zadań przeszkadzało wiele czynników, w tym również przyjęta przez Irak tzw. taktyka rozproszenia. Dlatego istniały podstawy sądzić, iż pod nadzorem inspektorów nie zniszczono wszystkich bojowych substancji chemicznych i biologicznych, a także środków do ich przenoszenia.

Program inspekcji wznowiono cztery lata później na podstawie rezolucji 1441 z 8 listopada 2002 roku. Nader złożone warunki wypełnienia misji, zwłaszcza dający się wyraźnie odczuć brak współpracy ze strony irackiej, pozostawiały wiele pytań bez odpowiedzi. Deklaracja iracka, choć nie stwierdzała posiadania przez to państwo broni masowego rażenia, to jednak nie dawała żadnych dowodów zniszczenia posiadanych zapasów broni masowego rażenia. Podejrzenia, co do posiadania tejże broni zostały zatem podtrzymane.

Istniały więc realne przesłanki do obaw o użycie tej broni przez Irak lub ugrupowania terrorystyczne.

Wydarzenia z 11 września 2001 r., uwiarygodniły rosnące zagrożenie ze strony światowego terroryzmu, pokazały jego nowe oblicze i zjednały wielu zwolenników polityki prowadzonej przez USA w kwestiach związanych z tym zagrożeniem. W centrum zainteresowania tej polityki znalazły się państwa udzielające wsparcia terroryzmowi, do których zaliczono również Irak. Uwzględniając przy tym rolę i znaczenie Iraku w rejonie Bliskiego Wschodu, był to wystarczający pretekst dla USA by podjąć działania zbrojne zmierzające do zmiany układu politycznego w tej części świata.

2. WARUNKI OBSZARU DZIAŁAŃ I ICH WPŁYW NA PRZEBIEG OPERACJI

Wiedza o obszarze, na którym prowadzone są działania militarne, nie tylko odgrywała ważną rolę podczas wszystkich faz i poziomów planowania działań, ale również w trakcie ich prowadzenia. Dowódcy i sztaby wpływają na przebieg i rezultat działań poprzez wykorzystanie ograniczeń i zalet środowiska geograficznego jako istotnego czynnika operacji. Do oceny tych czynników wykorzystuje się sojusznicze procedury METT-T¹ oraz OCOKA².

Środki, siły i sposoby prowadzenia wojny należą do zjawisk szybko zmieniających się, w konsekwencji zmienia się również wpływ obszaru działań na przebieg operacji. Z tej prawidłowości wynika konieczność nieustannego badania i określania roli terenu na współczesnym i przyszłym polu walki. Jednym z niezwykle istotnych źródeł informacji w tym obszarze są analizy doświadczeń z wojen i konfliktów lokalnych. Analizy te nie tylko pozwalają na weryfikację dotychczasowych założeń, ale również na wskazanie najnowszych koncepcji wykorzystania warunków terenowych i pogodowych obszaru działań w interesie prowadzonych działań.

2.1. ŚRODOWISKO GEOGRAFICZNE IRAKU

Republika Iracka usytuowana jest pośrodku rozległego regionu geograficznego zwanego Azją Zachodnią lub Bliskim Wschodem. Rozciąga się na

¹ METT-T – misja (Mission), przeciwnik (Enemy), teren i pogoda (Terrain and weather), siły własne (Troops), dysponowany czas (Time available). METT-T – misja (Mission), przeciwnik (Enemy), teren i pogoda (Terrain and weather), siły własne (Troops), dysponowany czas (Time available).

² OCOKA – możliwości obserwacji i pól ognia (Observation and fields of fire), warunków maskowania i ukrycia (Concealment and cover), przeszkód terenowych (Obstacles), terenów kluczowych (Key terrain), dróg podejścia /naziemne i powietrzne kierunki działania/ (Avenues of approach and mobility corridors).

północ od strefy zwrotnikowej, między 29° a 37° szer. geogr. płn. Rozciągłość południkowa wynosi około 1170 km, a równoleżnikowa około 770 km. Różnica czasu lokalnego do czasu środkowo europejskiego wynosi +2 godziny. W 1977 r. Irak podzielono na 18 guberni (po arabsku muhafaza), które z kolei dzielą się na okręgi (kada) i gminy (nahija). Ogółem utworzono 97 okręgów i 224 gminy. Na czele guberni stoi gubernator, okręgiem zarządza kajmakan, a gminą - naczelnik (mudir).

2.1.1. Ukształtowanie powierzchni

Irak ma bardzo charakterystyczną, regularną rzeźbę. Na podstawie rzeźby obszar Iraku można podzielić na trzy wielkie jednostki naturalne (krainy) - Mezopotamię, Góry Kurdystanu i pustynie.

Aż 155 tys. km², tj. około 35% powierzchni kraju, to szerokie równiny aluwialne Mezopotamii: Al-Dżazira na północy (wysokość ponad 200 m), Nizina Mezopotamska na południu (poniżej 100 m). Jest to najżyźniejszy, gęsto zaludniony obszar Iraku. Prawie 193 tys. km², tj. około 44% powierzchni kraju, zajmują pustynie: na północnym zachodzie – część kamienistej i żwirowej Pustyni Syryjskiej, na południowym zachodzie – fragment piaszczystej pustyni Wielki Nefud. Góry Kurdystańskie (Kurdystan) obejmują około 92 tys. km², tj. prawie 21% ogólnej powierzchni kraju. Najniższym punktem kraju jest wybrzeże Zatoki Perskiej 0 m, a najwyższym Buz Dagh 3612 m n.p.m.

2.1.2. Hydrografia

Irak leży w dorzeczu Tygrysu, Eufratu i Shatt Al-Arab¹. Obie główne rzeki mają nadzwyczaj kręty bieg, tworzą one na całej długości wiele zawiłych meandrów. Szerokość koryta waha się od 0,1 do około 1 km, głębokość

¹ Shatt Al-Arab powstaje z połączenia tygrysu i Eufratu, w dolnym odcinku wyznacza granicę z Iranem.



Rys. 2.1. IRAK (mapa fizyczna)

Źródło: Opis wojskowo-geograficzny. Irak, Turcja, Arabia Saudyjska, Kuwejt, Sztab Generalny WP, Zarząd Geografii Wojskowej, Warszawa 2003r.

osiąga miejscami 5-6 m, a średnio wynosi około 1-3 m. Szerokość Shatt Al-Arab waha się w granicach od 0,5 do 1 km. Zlewnie obu rzek obejmują 83% kraju¹. Rzeki te są przyczyną dużych powodzi (marzec – maj), kiedy ich poziom nawet 40-krotnie przekracza najniższy z września-października. W celu uregulowania rzek wybudowano sześć wielkich zapór wodnych (główna: Ath-Tharthar), które jednocześnie zaopatrują w wodę gęstą sieć kanałów nawadniających.

Oprócz stałych rzek istnieje w Iraku wiele cieków okresowych zwanych wadi (ued), w których woda płynie tylko w porze deszczowej, tj. zimą i wczesną wiosną. Szczególnie wiele takich cieków znajduje się na Pustyni Zachod-

¹ Nielubowicz B., Irak. Mały przewodnik turystyczny, Krajowa Agencja Wydawnicza, Warszawa 1979, s. 8.

niej, choć nie brak ich też na terenie Pustyni Południowej, Mezopotamii Górnej, a nawet na Pogórzu. Niektóre z nich mają rozgałęziony system dopływów.

Jeziora zajmują w Iraku około 6000 km², co stanowi prawie 6% ogólnej powierzchni kraju¹. Trzy z nich - Sarsar, Ar-Razzaza i Habbanijja - należą do dużych zbiorników wodnych. Utworzono je dzięki napełnieniu wodą naturalnych zagłębień terenu oraz zahamowaniu z nich odpływu przez usypanie obwałowań.

Na terenie Mezopotamii znajduje się znaczna liczba rozlewisk² (arab. haur) o łącznej powierzchni ponad 5000 km². Są one pozostałościami dawnych lagun morskich i odznaczają się względnie dużymi obszarami oraz niewielkimi głębokościami. W zależności od pory roku ich wielkość ulega znacznym wahaniom. Większość rozlewisk zgrupowana jest w paru skupiskach, z których największe stanowi Haur Al-Hammar (zimą 2000km²), leżące na południe od dolnego biegu Eufratu.



Rys. 2.2. IRAK – Hydrografia

Źródło: The World Factbook, 2002, www.cia.gov/cia/publications/factbook

¹ Przewodnik po świecie. Ilustrowana encyklopedia geograficzna, Warszawa 1998, s. 285.

² AZJA, Encyklopedia Geograficzna świata, Kraków 1997, t. VI, s. 324.

2.1.3. Roślinność

Regiony wegetacji roślin w Iraku można generalnie podzielić na dwa obszary¹. Pierwszy to tereny górskie i pogórza; drugi zaś obejmuje obszary wyżyn i nizin oraz tereny pustynne.



Rys. 2.3. Roślinność Iraku

Na pogórzu i częściowo w górach występują wierzby, topole, sosna alepska i dęby a ponadto leszczyna, jałowiec i tamaryszek². W wyższych partiach gór występuje karłowata i kolczasta roślinność, w której dominują traganki³.

W centralnej części Iraku, na Nizinie Mezopotamskiej, na glebie madowej (piaszczysto-gliniastej) występuje zróżnicowana roślinność. Doliny rzek porastają łągi z wierzbą, oleandrem, topolą, akacją i eukaliptusem oraz gaje palm daktylowych. Spore obszary porasta typowa roślinność stepowa z różnymi gatunkami krzewów oraz wieloma trawami i turzycami.⁴ Południowe, bagienne tereny nizinne i rozlewiska rzek porasta sitowie, trzcina i papirus.

¹ B. Nielubowicz, *Irak* ..., op. cit., s. 9. B. Nielubowicz, *Irak* ..., op. cit., s. 9.

² W. Maik, *ABC Świat – Azja II*, Poznań 1999, s. 90. W. Maik, *ABC Świat – Azja II*, Poznań 1999, s. 90.

³ Azja, *Encyklopedia Geograficzna Świata*, Kraków 1997, t. VI, s. 325.

⁴ Tamże, s. 325.

W zachodnim i południowo-zachodnim Iraku przeważa roślinność pustynna i półpustynna, występują tam kolczaste zarośla opuncji i saksaułu.

2.2.4. *Klimat*

W Iraku występują dwie strefy klimatyczne: ciepła i sucha z klimatem zwrotnikowym oraz wilgotniejsza, pozostająca pod wpływem powietrza podzwrotnikowego. Przeważający w Iraku klimat zwrotnikowy kontynentalny suchy charakteryzuje się wysokimi temperaturami, dużymi skokami temperatur między dniem a nocą (16,7 do 19,5°C) oraz małą ilością opadów. Na północnym-zachodzie państwa klimat jest skrajnie suchy, zaś na północnym-wschodzie podzwrotnikowy, górski. Wysokie są też wahania temperatur rocznych np. w Bagdadzie jest to 33,4°C. Najchłodniejszym miesiącem jest styczeń, w którym średnie temperatury wahają się od 0°C w górach do 11°C na południu kraju, natomiast temperatura najcieplejszego miesiąca lipca wynosi 25-30°C, najwyższa zanotowana temperatura wyniosła +50,6°C¹.

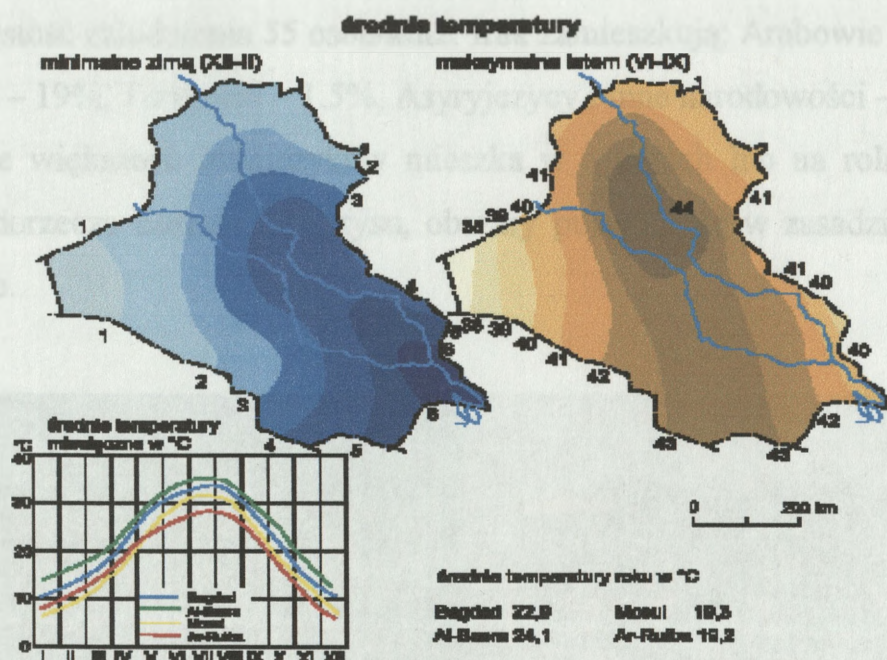
Na tym obszarze można wyróżnić dwie wyraźne pory roku, oddzielone krótkimi okresami przejściowymi. Suche i bardzo gorące lato panuje od maja do października. Nad całym krajem wieje wówczas północno-zachodni wiatr szamal, a suche masy powietrza napływające znad lądu są przyczyną bardzo wysokich temperatur, dochodzących nawet do 50°C². Pogoda jest bardziej zmienna zimą (od grudnia do marca), gdy wieje szarki chłodny, południowo-wschodni wiatr sprowadzający opady. W górzystych rejonach, wzdłuż granicy z Iranem i Turcją, zimy są surowsze, z występującymi sporadycznie dużymi opadami śniegu³. Silne wiatry, które wieją nad środkowym Irakiem, wywołują burze pyłowe (arab. kubar), trwające około 30 dni w roku. Połu-

¹ Przewodnik po świecie..., s. 284.

² Por.: D. Stępień, Klimat Iraku, Przegląd Wojsk Lądowych, nr. specjalny sierpień, Warszawa 2003, s.89.

³ AZJA, Encyklopedia Geograficzna świata, Kraków 1997, t. VI, s. 324.

dniowo-wschodni wiatr niesie ze sobą pył z nad pustyni Wielki Nefud, natomiast północno-zachodni z Pustyni Syryjskiej.



Rys.2.4. Średnie temperatury w Iraku

Źródło: Irak monografia, Generalny Zarząd Rozpoznania Wojskowego P-2, Zarząd Geografii Wojskowej, Warszawa 2003, s. 21.

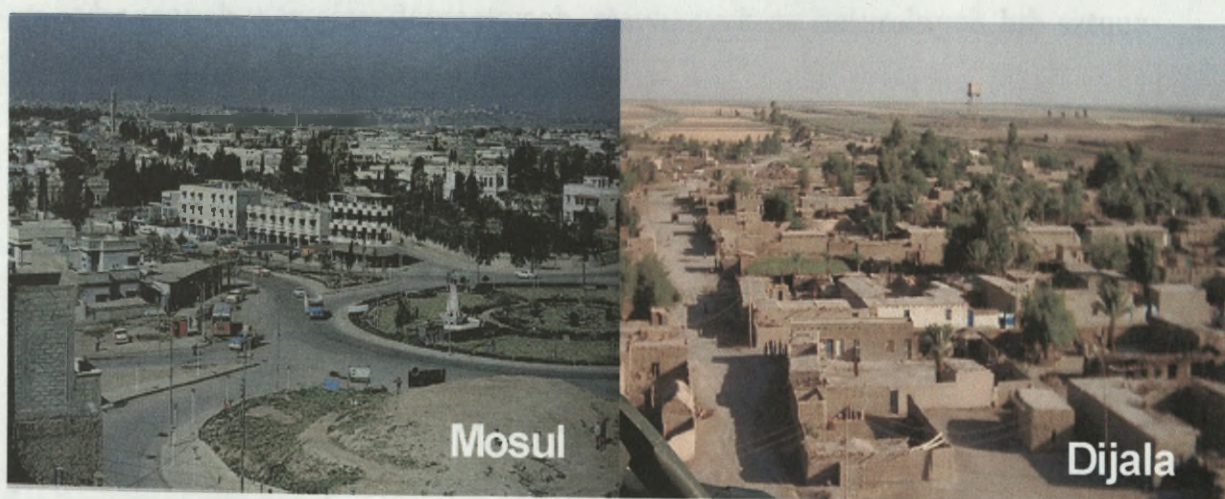
Średnia roczna suma opadów na południu Iraku wynosi poniżej 100 mm, na pogórzu 380-640 mm, w górach od 760 do 1000 mm w najwyższych ich partiach. Izoheta ok. 250 mm opadu rocznego jest jednocześnie granicą życia osiadłego, przy czym ok. 70% kraju¹ leży w gorącym i suchym klimacie pustynnym gdzie roczna ilość opadów nie przekracza 150 mm. W grudniu wilgotność powietrza w międzyrzeczu Tygrysu i Eufratu przekraczać może 70%². Opady mają miejsce głównie w zimie, w okresie od listopada do kwietnia.

¹ Irak, Informacja geograficzna, Sztab Generalny WP Zarząd Geografii Wojskowej, Warszawa 2003, s.4.

² AZJA, Encyklopedia Geograficzna Świata, Kraków 1997, t. VI, s. 324.

2.1.5. Osadnictwo

Całkowita liczba ludności w 2002 r. wynosiła 24,0 mln osób, co dało średnią gęstość zaludnienia 55 osób/km². Irak zamieszkują: Arabowie – 77%, Kurdowie – 19%, Turkmeni – 1.5%, Asyryjczycy i inne narodowości – 2,5%¹. Generalnie większość Irakijczyków mieszka w miastach lub na rolniczych terenach dorzecza Eufratu i Tygrysu, obszary pustynne są w zasadzie niezamieszkałe.



Rys. 2.5. Struktura miast i osiedli Iraku

W 1997 r. w miastach mieszkało 68% ludności tego kraju. Największym miastem jest Bagdad liczący 4478 tys. mieszkańców (w 1995 r.). Inne większe miasta (1991 r.) to: Al-Basrah (617 tys.), Mosul (664 tys.), Kirkuk (535 tys.), Irbil - siedziba rządu Kurdyjskiego Okręgu Autonomicznego (334 tys.), As-Sulymaniyah (279 tys.), An-Najaf (234 tys.), Al-Hilah (215 tys.), Karbala (185 tys.), An-Nasiriyah (139 tys.), Ar-Ramadi (137 tys.), Al-Amarah (132 tys.), Baqubah (115 tys.), Samarra (62 tys.).

¹ Tamże, s. 325.

Spośród ponad 300 miast Iraku, znaczny odsetek stanowią miasteczka o liczbie ludności poniżej 10 tys. mieszkańców. W miastach irackich generalnie brak jest wysokiej zabudowy, dominują w nich niskie parterowe budynki. Wsie arabskie zamieszkane przez Arabów to zazwyczaj niewielkie osady, w których przeważają małe domki, zbudowane często z suszonej na słońcu cegły. Wsie kurdyjskie są większe, budowane z kamienia, przeważnie na łagodnych stokach gór. Specyficzny charakter mają wsie Madanów, położone na terenie rozlewisk u zbiegu Tygrysu i Eufratu. Manadowie mieszkają w wykonanych z trzciny domostwach, stawianych na naturalnych lub sztucznych wyspach¹.

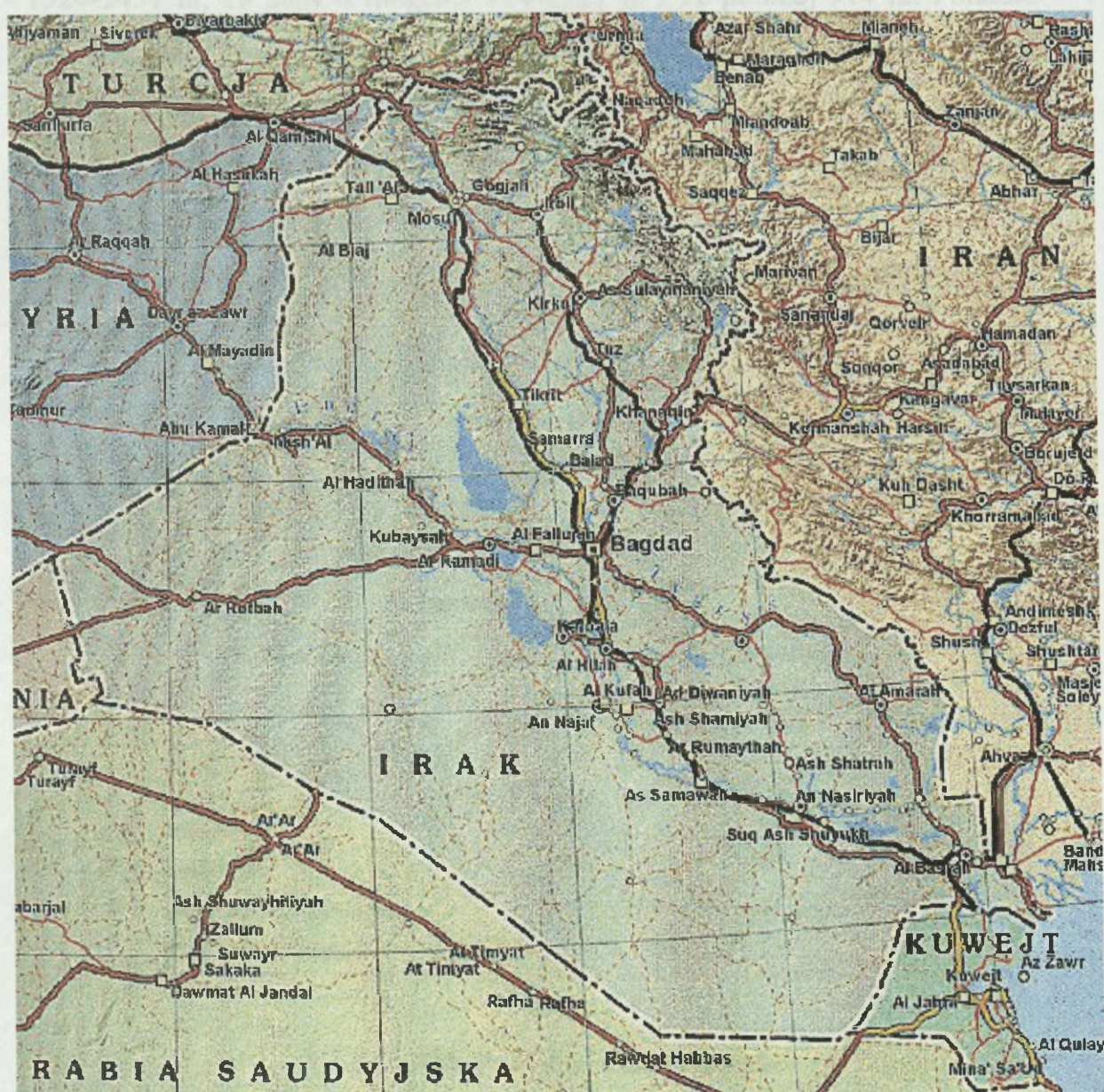
2.1.6. Infrastruktura komunikacyjna

Sieć kolejowa. Transport kolejowy odbywa się po sieci o całkowitej długości linii 2339 km o standardowej szerokości toru 1435 mm. Główną linią kolejową kraju jest linia Bagdad – Al-Basrah. W 2000 r., po 19 latach, przywrócone zostało połączenie kolejowe między Irakiem a Syrią.

Drogi samochodowe. W 1996 r. w Iraku było 45550 km dróg, w tym o nawierzchni utwardzonej – 38400 km, a o nieutwardzonej – 7150 km. Główną arterią komunikacyjną kraju jest szosa Mosul – Bagdad – Al-Basrah oraz połączenia drogowe z: Jordanią, Syrią, Turcją, Iranem i Kuwejtem.

Drogi wodne śródlądowe. Drogi wodne mają długość 1015 km, przy czym kanał Shatt Al-Arab jest żeglowny dla ruchu morskiego na odcinku 130 km, na rzekach Eufrat i Tygrys znajdują się odcinki żeglowne dla łodzi o płytkiej konstrukcji.

¹ Irak. Opis strefy centralno-południowej. Bydgoszcz 2003.



Rys 2.6. IRAK - drogi, kolej

Źródło: Opis wojskowo-geograficzny. Irak Turcja, Arabia Saudyjska, Kuwejt, Sztab Generalny WP, Zarząd Geografii Wojskowej, Warszawa 2003r., s. 55.

Lotniska i linie lotnicze. W 2001 r. w Iraku było 108 lotnisk, w tym 73 miały pasy startowe o utwardzonej nawierzchni. Na 20 lotniskach długość pasa startowego przekraczała 3047 m, 34 miało pas startowy o długości pomiędzy 2438 a 3047 m, 6 pomiędzy 1524 a 2437 m, 6 pomiędzy 914 a 1523 m i 7 pasów startowych poniżej 914 m. 35 lotnisk miało pasy startowe o nieutwardzonej nawierzchni: 3 powyżej 3047 m, 6 z nich 2438-3047m, 4 miały

1524-2437 m, 10 pasy o długości 914-1523 m i 12 poniżej 914 m. Ponadto Irak posiada 4 lotniska śmigłowcowe. W Iraku obowiązują dwie strefy zakazu lotu dla wojskowych statków powietrznych: na północ od 36°N oraz na południe od 32°N ustanowione przez wojska sprzymierzone po operacji „Pustynna Burza” (17.01.1991 r.).



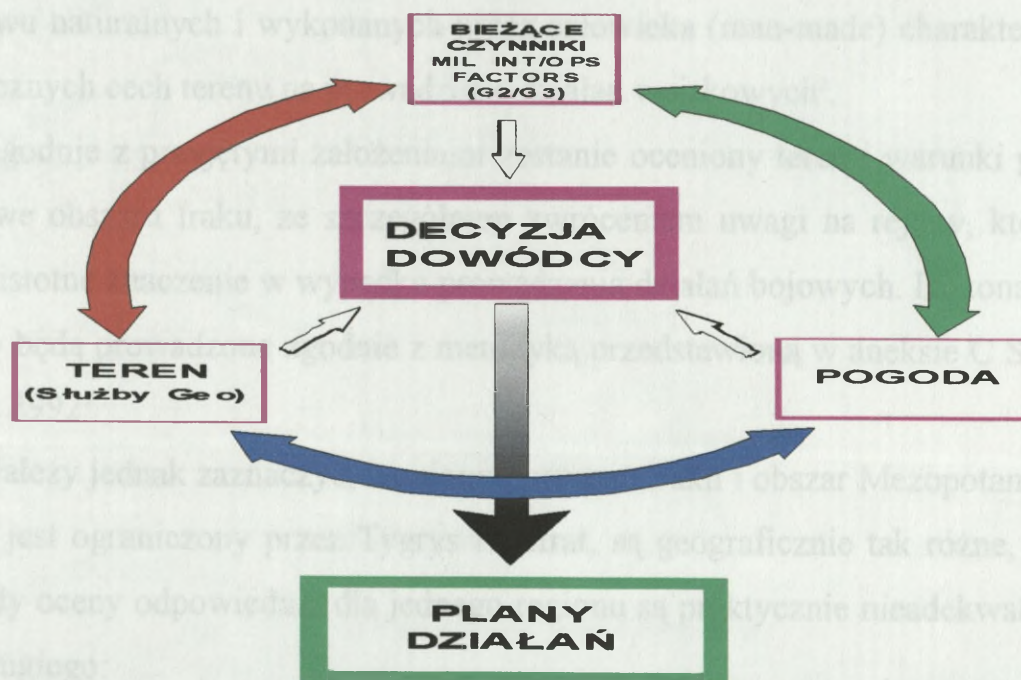
Rys 2.7. Główne lotniska i lądowiska Iraku

Źródło: Reuters (internet)

Porty morskie i linie żeglugowe. Ograniczoną funkcjonalność mają porty i przystanie: Al-Fau i Al-Basrah (naftowe), Umm Qasr (kontenerowy), Khwar Az Zubayr.

2.2. MILITARNA OCENA TERYTORIUM IRAKU

Działania militarne planuje się i prowadzi z uwzględnieniem środowiska geograficznego. Procedury stosowane w czasie oceny środowiska na wypadek działania wojsk ujednolicona STANAG 3992¹.



Rys. 2.8. System analizy terenu w procesie podejmowania decyzji

Źródło: Aneks B Stanagu 3992

Zgodnie z tym sojuszniczym dokumentem kluczowe elementy oceny to:

1. Teren.
2. Warunki pogodowe.
3. Aktualne informacje rozpoznania wojskowego oraz inne czynniki operacyjne, np.: możliwości, dyspozycyjność i zamiar przeciwnika oraz wojsk własnych, sojuszniczych (sprzymierzonych).

¹ Stanag 3992 punkt 201 oraz Aneks B.

Warunki środowiska analizowane są zawsze pod kątem wyodrębnienia tych wszystkich elementów, których uwzględnienie jest niezbędne w procesie przygotowania walki i prowadzi do jednoznacznego określenia wpływu tych elementów na przebieg działań¹. Analiza terenu (terrain analysis) jest również określana jako proces interpretacji obszaru geograficznego w celu określenia wpływu naturalnych i wykonanych przez człowieka (man-made) charakterystycznych cech terenu na prowadzenie działań wojskowych².

Zgodnie z przyjętymi założeniami zostanie oceniony teren i warunki pogodowe obszaru Iraku, ze szczególnym zwróceniem uwagi na rejony, które mają istotne znaczenie w wypadku prowadzenia działań bojowych. Dokonane oceny będą prowadzone zgodnie z metodyką przedstawioną w aneksie C Stagnag-u 3992³.

Należy jednak zaznaczyć, iż rejony pustynne Iraku i obszar Mezopotamii, który jest ograniczony przez Tygrys i Eufkrat, są geograficznie tak różne, że metody oceny odpowiednie dla jednego regionu są praktycznie nieadekwatne dla drugiego.

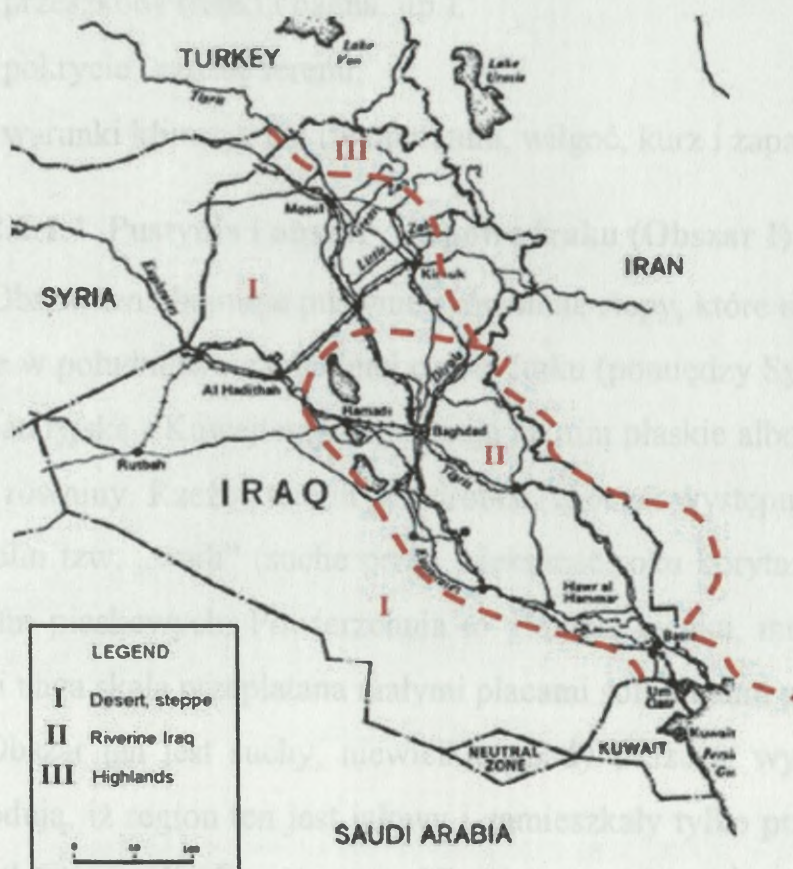
2.2.1. Ocena militarna geograficznych obszarów terytorium Iraku

Jak wynika z przeprowadzonej analizy literatury przedmiotu, na terytorium Iraku można wyróżnić trzy geograficzne regiony, które różnią się topografią, uwarunkowaniami klimatycznymi (reżimami), wegetacją i populacją (por. rys. 2.9.). Właśnie te regiony i sposób wykorzystania ich charakterystycznych cech w toku prowadzonych działań wojennych, zostały poddane analizie w dalszej części tego podrozdziału.

¹ Por: FM 34-130 Intelligence Preparation of the Battlefield, Department of the Army, Washington 1994r.

² M 101-5-1, Operational terms and symbols, Washington 1985, s. 1-71

³ Por. Załącznik 2.



Rys. 2.9. Podział terytorium Iraku na trzy strefy

Źródło: John M. Collins, *Military Geography of Iraq*, adres internetowy <http://www.usni.org/Proceedings/Articles03/proCollinsIraq.htm>

Region **pierwszy to:** pustynia i równinne stepy, które rozciągają się generalnie w południowo-zachodniej części Iraku (pomiędzy Syrią, Jordanią, Arabią Saudyjską i Kuwejtem). Region **drugi to:** doliny Mezopotamii pomiędzy Tygrysem i Eufratem. Region **trzeci to:** góry i wyżyny północno-wschodu¹.

W przedstawionych analizach uwzględniono czynniki wywierające wyjątkowo poważny wpływ na działania wojsk na terytorium Iraku. Uwzględniono przede wszystkim następujące aspekty środowiska:

- kluczowy teren (strategiczne obszary, wybrane taktyczne cele);
- trasy manewru (drogi, koleje, drogi wodne);

¹ Por.: John M. Collins, *Military Geography of Iraq*, adres internetowy: [tp://www.usni.org/Proceedings/Articles03/proCollinsIraq.htm](http://www.usni.org/Proceedings/Articles03/proCollinsIraq.htm)

- przeszkody (rzeki i bagna, itp.);
- pokrycie i rzeźbę terenu;
- warunki klimatyczne (temperatura, wilgoć, kurz i zapasy wody, itp.).

2.2.1.1. Pustynia i obszary stepowe Iraku (Obszar I)

Obszar ten obejmuje pustynie i równinne stepy, które rozciągają się generalnie w południowo-zachodniej części Iraku (pomiędzy Syrią, Jordanią, Arabią Saudyjską i Kuwejtem). Występują na nim płaskie albo łagodne pagórkowate równiny. Rzeźba terenu jest drobna, chociaż występuje stosunkowo dużo dolin tzw. „wadi” (suche przez większość roku koryta okresowych rzek) i wydm piaskowych. Powierzchnia to głównie cienka, mocno ubita ziemia, żwir i naga skała przeplatana małymi placami soli i łatami piasku.

Obszar ten jest suchy, niewielkie opady deszczu, wysokie temperatury powodują, iż region ten jest jałowy i zamieszkały tylko przez koczowników. Wyjątkiem są odizolowane oazy. Ubogie pastwiska dla kóz i wielbłądów występują w rejonach, gdzie pustynia zlewa się ze stepem, szczególnie na obszarze pomiędzy Tygrysem i Eufratem na północ od Bagdadu.

Mało jest dróg, które prowadzą przez te obszary, niemal wszystkie z nich promieniście rozchodzą się z Bagdadu. Tylko dwie trasy kolejowe prowadzą na zachód od rzeki Tygrys. Pierwsza, to krótki odcinek z Mosulu do granicy z Syrią, dalej trasa ta prowadzi do Turcji. Druga to odcinek Kirkut-Al Hadi-thah, gdzie znajduje się rafineria ropy naftowej i wybudowany rurociąg prowadzący w kierunku Jordanii.



Rys. 2.10. Pustynia Syryjska

W tym rejonie znajdują się dwa centra przemysłu wydobywczego ropy naftowej Iraku - Mosul i Kirkut, z których ropa transportowana jest rurociągami główne biegnącymi do Turcji.

Klimat tego obszaru jest typowo pustynny. Na całym obszarze pora sucha występuje od czerwca do września, a najwilgotniejszym okresem jest zima. Z wyjątkiem okresu zimowego, średnia wielkość zachmurzenia dla tej części Iraku mieści się w przedziale 3/8 do 4/8. Podstawy chmur niższe niż 3000 m w tym rejonie występują w 15% na przełomie luty-marzec, maksymalnie zachmurzenie w granicach 20% występuje w godzinach rannych i zachodu słońca. Podstawy chmur niższe niż 900 m w tym obszarze występują rzadko. Natomiast podstawy chmur niższe niż 300 m występują incydentalnie, niezwykle rzadko.

Na terenach tych częstym zjawiskiem atmosferycznym są wichury piaskowe oraz pyłowe, które w połączeniu z zawieszonymi w powietrzu pyłami ograniczają widoczność w ciągu całego roku, w zimie dołączyć mogą za-

mglenia i mgły występujące z rejonach bagiennych, dolinach rzek i w pobliżu zbiorników wodnych¹. Widzialności poniżej 5000 m występują bardzo rzadko, najczęściej występują w godzinach rannych w okresie luty-marzec (do 5% tego okresu). Widzialności poniżej 1500 m występują incydentalnie, zwykle w godzinach rannych. W wielu rejonach nizinnych tak słabe widzialności są niezwykle rzadkie i nie występują nawet o wschodzie słońca.

W całym Iraku przeważają wiatry północno-zachodnie wiejące średnio z prędkością od 3 do 6 m/s. Najsilniejsze wiatry występują przy przechodzeniu frontów chłodnych, wtedy maksymalne porywy wiatru osiągają 20-25 m/s. Na obszarach osłoniętych, maksymalna prędkość wiatru wynosi od 15 do 20 m/s. Największe nasilenie wiatrów występuje w okresie luty-marzec. W tym okresie bezwietrznie jest tylko przez 15-20% dni na przeważającym obszarze.

Najintensywniejsze opady występują średnio przez 1-3 dni w miesiącu w okresie zimowym. W tym okresie mogą wystąpić gwałtowne burze z dużymi opadami deszczu nie częściej jednak niż 1-2 dni w miesiącu, a w południowej części omawianego obszaru najwyżej 1 dzień w miesiącu. Średnie miesięczne wysokości opadów na tym obszarze wynosi od 0 do 25 mm. Maksymalne zarejestrowane sumy miesięczne opadów to 76-127 mm. Średnia rocznych opadów wynosi 125-475 mm dla części północnej omawianego obszaru i 0-125 mm dla części południowej. Incydentalnie mogą wystąpić opady śniegu szczególnie w północnej części tego obszaru.

Najchłodniejszym miesiącem roku jest styczeń gdzie temperatura oscyluje w granicach 11°C, najcieplejszym lipiec z temperaturą w granicach 30÷40°C. Średnie temperatury minimalne dla zimy wynoszą 7÷13°C. Najniższe temperatury rejestrowane w tym okresie mieszczą się w przedziale -

¹ Irak. Informacja geograficzna, Sztab Generalny WP Zarząd Geografii Wojskowej, Warszawa 2003, s. 90.

4±2°C. Temperatury poniżej 0°C w tej części Iraku występują bardzo rzadko. Maksymalne w okresie lata przekraczają 50°C.

Wnioski dotyczące aspektów militarnych opisywanego obszaru

Charakterystyka i militarne aspekty opisanego obszaru w zasadniczy sposób wpłynęły na proces planowania i prowadzenia działań (operacji).

Jak wynika z ocen specjalistów, najczęściej na tym obszarze Iraku były identyfikowane następujące obszary kluczowe:

- pola ropoślone, rafinerie wraz z innymi urządzeniami i zakładami oraz znajdującymi się w pobliżu dużymi wojskowymi bazami i lotniskami;
- lotniska H1 i H2;
- główne tranzytowe drogi wraz z obszarami bezpośrednio do nich przylegającymi.

W wyniku przeprowadzonych analiz, zidentyfikowano również inne szczególnie ważne obszary lub obiekty z militarnego punktu widzenia, których zniszczenie lub uszkodzenie w znacznym stopniu wpływało na obniżenie możliwości skutecznego działania przez siły przeciwnika. Przeprowadzone analizy pozwoliły na wskazanie dwóch potencjalnych kategorii takich obiektów (celów):

- bazy logistyczne, szczególnie zaopatrujące działające w tym obszarze wojska w wodę;
- węzły drogowe i kolejowe na stosunkowo niewielkiej sieci dróg i linii kolejowych.

Pomimo, że obszary pustynne zostały opanowane, lub przejęto nad nimi kontrolę w czasie pierwszych dni operacji, to jednak doświadczenia wskazują na szereg trudności w toku prowadzenia działań na terenie tego typu.

Słabo rozwinięta drożnia na obszarach pustynnych i stepowych na zachód od rzeki Tygrys w zasadniczy sposób ograniczała możliwości manewrowe wojsk. Szczególne utrudnienia powodowała niewielka liczba dróg o przebie-

gu równoleżnikowym. Jednak ich brak wpływał hamująco na ruch wojsk w dużo mniejszym stopniu niż w innym terenie. Twarda i płaska powierzchnia występująca w wielu miejscach obszarów pustynnych i stepowych umożliwia ruch na przełaj. Jednak w tym wypadku należało się liczyć ze znaczną ilością uszkodzonych opon, rozciętych na ostrych kamieniach i cierniach. Doświadczenia te potwierdzają wnioski z działań z 1991 roku¹.

Do szczególnych minusów działań na tym obszarze zaliczono fakt, iż wszelki ruch na tych terenach można było wyśledzić znacznie łatwiej i to z bardzo dużych odległości.

Niemale trudności wynikały również z konieczności pokonania bardzo dużych odległości. Odległość rzadko jest rozważaną przeszkodą, ale czołgi i inne ciężkie opancerzone pojazdy mają określone ograniczenia związane z pokonywaniem długich tras (np. prędkość marszu). W tej sytuacji, jak wykazały doświadczenia, bardziej przydatne ze względu na swoją wysoką mobilność i szybkość, są transportery kołowe. Należy je wykorzystywać szczególnie na kierunkach, gdzie działanie przeciwnika będzie mało prawdopodobne oraz na kierunkach, gdzie należy uprzedzić przeciwnika w zajęciu kolejnej dogodnej rubieży.

Wnioski z przeprowadzonych działań wskazują, że tereny pustynne lub stepowe faworyzują operacje powietrznodesantowe lub powietrznomanewrowe, chociaż mocny wiatr lub zapylenie może znacznie ograniczać ich możliwości. Duże odległości jakie należało pokonać w toku działań w Iraku, były przyczynkiem do kolejnych doświadczeń. Okazało się, że jednostki (siły) powietrznodesantowe (powietrznomanewrowe), po wylądowaniu, musiały zostać „zmotoryzowane” bądź wsparte ponownym wysiłkiem śmigłowców. Z doświadczeń tych wynika, iż dla sił powietrznodesantowych (powietrznomanewrowych) w działaniach na dużych przestrzeniach należy przygotowy-

¹ 1st Brigade Saudi Arabian National Guard, wykonując manewr w sierpniu 1990 roku na bezdrożach pustyni, zniszczyła 161 opon.

wać alternatywne środki transportu lub cały czas wspierać je wysiłkiem śmigłowców transportowych. Problem ten ulega znacznemu skomplikowaniu w sytuacji, gdy warunki pogodowe uniemożliwiają użycie śmigłowców transportowych i lotnictwa.



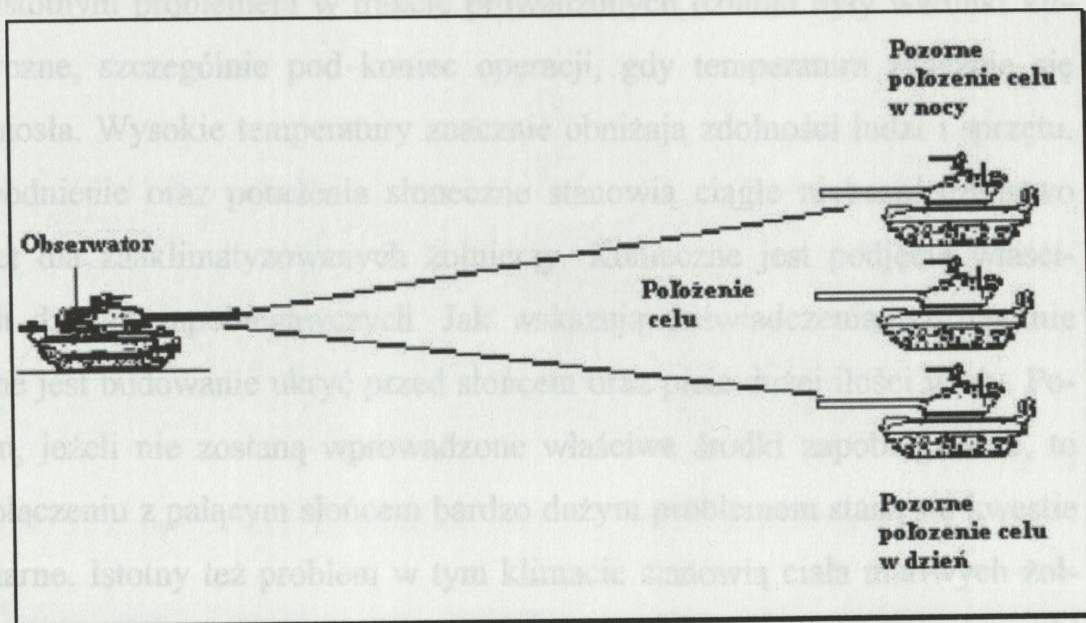
Rys. 211. Burze pyłowe w trakcie działań na obszarach pustynnych Iraku

Siły lądowe podczas prowadzenia działań na pustynnych i stepowych obszarach Iraku miały prawie nieograniczoną zdolność prowadzenia obserwacji, z wyjątkiem okresów burz piaskowych (pyłowych). Wyschnięty, płaski krajobraz, prawie pozbawiony roślinności zapewnia dogodnie pola ostrzału dla środków strzelających na wprost. Doświadczenia z prowadzonych działań potwierdziły jednak konieczność przygotowania wojsk do radzenia sobie ze zjawiskiem refrakcji¹, która w warunkach dużych temperatur powietrza stanowi problem dla żołnierzy w trakcie prowadzenia ognia.

Rozpoznanie powietrzne zapewnia doskonały wgląd w teren. Poruszające się kolumny pojazdów na pustyni wzbijają charakterystyczne tumany kurzu,

¹ Refrakcja – zjawisko załamywania się w atmosferze ziemskiej promieni światła biegnących od ciała niebieskiego; powoduje pozorne zwiększenie wysokości nad horyzontem ciał niebieskich. Na podstawie: M. Szymczak, Słownik języka polskiego, PWN, Warszawa 1983, s. 33.

które zdradzają ich pozycję oraz kierunek marszu. Jednostki w czasie odpoczynku także są łatwo rozpoznawalne. Wojska, chcąc sprawnie działać w tych warunkach muszą posiadać przewagę w powietrzu.



Rys. 2.12. Wpływ refrakcji na prowadzenie ognia na pustyni.

Źródło: Army Field Manual tom IV - Działania w warunkach specyficznych, część 3 Działania na pustyni, Londyn 1993, s. 2-15.

Sporadycznie występujące wadi, wyizolowane wydmy i niewielkie fałdy są często w tych warunkach jedyną ochroną. Problem wykorzystania naturalnych właściwości obronnych tego terenu stał się szczególnie istotny w drugiej części konfliktu, gdy kolumny z logistycznym zaopatrzeniem na długich pustynnych trasach stanowiły stały obiekt ataków grup niedobitków armii irackiej

Wiele problemów stwarza również wszędobylski piasek. Podstawą sprawnego działania w warunkach pustynnych jest wyposażenie wszystkich żołnierzy w okulary. Jak wskazują doświadczenia, w tych warunkach dochodzi do bardzo dużej liczby otarć. Z kolei zapiaszczone urządzenia, broń która często się zacina, przeciekające filtry, zwiększają wymagania przy obsłudze sprzętu. To wszystko powoduje skrócenie czasu eksploatacji sprzętu,

pomimo wszelkich podjętych środków zapobiegawczych. Specjalnego traktowania wymagają również środki żywnościowe oraz sposób przygotowania posiłków.

Istotnym problemem w trakcie prowadzonych działań były warunki klimatyczne, szczególnie pod koniec operacji, gdy temperatura znacznie się podniosła. Wysokie temperatury znacznie obniżają zdolności ludzi i sprzętu. Odwodnienie oraz porażenia słoneczne stanowią ciągle niebezpieczeństwo nawet dla zaaklimatyzowanych żołnierzy. Konieczne jest podjęcie właściwych działań zapobiegawczych. Jak wskazują doświadczenia, szczególnie ważne jest budowanie ukryć przed słońcem oraz picie dużej ilości wody. Ponadto, jeżeli nie zostaną wprowadzone właściwe środki zapobiegawcze, to w połączeniu z palącym słońcem bardzo dużym problemem staną się kwestie sanitarne. Istotny też problem w tym klimacie stanowią ciała martwych żołnierzy i ludności cywilnej. Rozkładające się w szybkim tempie szczątki w połączeniu z siadającymi na nich muchami i innym insektami stanowią mogą źródło wielu chorób, które na dodatek będą się szybko rozprzestrzeniać.

Jednak jak wskazują doświadczenia, nie są to jedyne niedogodności. Wysokie temperatury i palące słońce powodują, że wszelkie części metalowe uzbrojenia i wyposażenia bardzo mocno się nagrzewają. Zmusza to żołnierzy do stałego noszenia rękawic. Dużym problemem w tych warunkach jest obsługiwanie samolotów i pojazdów przez mechaników. Również sam sprzęt, szczególnie sprzęt elektroniczny taki jak komputery i czujniki, jest szczególnie wrażliwy na wysokie temperatury. Jak wskazują doświadczenia, gdy zawiedzie klimatyzacja lub inne środki zapobiegawcze, bardzo szybko pojawia się wiele niesprawności sprzętu. W tych warunkach niezbędne są specjalne oleje (smary) oraz inne środki.

Przewyciężenie nie tylko wskazanych w opracowaniu trudności wynikających z działania w tym trudnym terenie wymagało przyjęcia

odpowiedniej koncepcji działań. Sukces, jaki odnieśli spadochroniarze amerykańscy przy opanowaniu lotnisk H1 i H2, potwierdziły zasadność wykorzystania w tym trudnym terenie sił powietrznomanewrowych do opanowania obiektów kluczowych.



Rys. 2.13. Amerykańskie zgrupowania taktyczne (TF) w trakcie działań na pustyni

Prowadzenie działań w tym środowisku, które często stwarza dogodne warunki do planowania i prowadzenia głębokich, szybkich uderzeń w celu wykorzystania wytworzonej przewagi lub szybkiego reagowania na niepożądane zmiany na polu walki, wymaga specjalnie przygotowanych i zorganizowanych sił do wykonania zadań, czego przykładem są amerykańskie zgrupowania taktyczne tj. TF (Task Force) oraz brytyjskie grupy bojowe.

Tereny pustynne powodują powstawanie dużych problemów logistycznych. Nie da się prowadzić działań bojowych na pustyni bez zapewnienia odpowiednich zapasów wody. Wymagają one ogromnych transportów wody dla potrzeb ludzi i sprzętu. Prowadzone działania potwierdziły opinię jaką wyraził niemiecki generał Johannes von Ravenstein, dowódca 21 DPanc, który stwierdził „Pustynia to raj dla taktyków, ale piekło dla kwatermistrzów”¹. Jak wskazały doświadczenia wszelkie zaniedbania w tym zakresie mogą spowodować brak możliwości wykonania postawionych zadań.

¹ James Lucas, *Afrykańska Armia Pancerna*, MacDonald and Jane's, Londyn 1977, s. 17. Generał von Ravenstein dowodził 21 DPanc w Afryce Północnej, aż do 29 listopada 1941 gdy został wzięty do niewoli.

W tym środowisku bardzo istotne jest posiadanie silnego lotnictwa oraz odpowiednich śmigłowców bojowych, co udowodniły działania bojowe w Iraku. Szczególnie śmigłowce mają duże możliwości manewru i wykonania uderzeń ogniowych w wybranym miejscu, w krótkim czasie. W działaniach na pustyni bardzo istotne jest w związku z tym oznaczenie własnych pojazdów umówionymi znakami do wskazywania położenia sił własnych dla własnego lotnictwa. Szczególnego znaczenia w tych warunkach nabiera również szerokie wykorzystanie bezpilotowych środków rozpoznawczych.

Nawigacja i ruch na pustyni mają zasadnicze znaczenie dla osiągnięcia celu działania. Wynika to z faktu, że posiadane mapy mogą zawierać zbyt mało informacji, a teren w swych formach jest często łudząco podobny. Dlatego szerokie zastosowanie systemów GPS ma istotne znaczenie w poruszaniu w tego typu szczególnym terenie, pozwalając na określenie położenia niezależnie od pory dnia i warunków pogodowych. Jak jednak wskazują doświadczenia, przygotowując żołnierzy do działania w warunkach pustynnych nie należy zapominać o zapoznaniu z alternatywnymi możliwościami w tym zakresie.

Jak wskazują doświadczenia, w tym przypominającym piec w ciągu dnia środowisku, szczególnie ważne staje się posiadanie umiejętności prowadzenia działań w nocy.

Doświadczenia z prowadzonych działań potwierdziły, iż najlepsze warunki do prowadzenia operacji wojskowych na wskazanym obszarze Iraku występują od listopada do marca, ostatecznie do kwietnia. Wysokie temperatury znacznie obniżają zdolności ludzi i sprzętu. Prowadząc operacje wojskowe w trakcie gorącego i wilgotnego lata, należy liczyć się ze znacznymi trudnościami. Wysoka wilgotność w połączeniu z wysoką temperaturą, której nie było np. podczas operacji „Desert Storm” w 1991 r., może nawet spowodować, że cel operacji wojskowej nie zostanie osiągnięty. Planując działania

bojowe na obszarach południowo-zachodniego Iraku, należy zrobić wszystko, aby osiągnąć zwycięstwo przed nadejściem lata.

2.2.1.2. Mezopotamia (Obszar II)

Obszar ten jest ograniczony od wschodu i zachodu przez rzeki Tygrys i Eufrat, ich dorzecza oraz wspólną deltę. Rozciąga się od Tikritu do Zatoki Perskiej (od 270 do 530 km). Region ten w niewielkim stopniu można porównać do obszarów pustynnych i stepowych, jest on o wiele bardziej urozmaicony.

Rzeki Tygrys i Eufrat na tym obszarze biegną w zasadzie równolegle poprzez płaskie doliny do punktu, w którym się spotykają niedaleko wielkiego bagna zwanego Hawr Al-Hammar i kontynuują bieg na południe już jako Shatt Al-Arab. Eufrat, którego zasobność zależy od opadów, nie ma w Iraku dopływów. W dolnym biegu w wyniku parowania, wsiąkania wody w podłoże oraz użycia wód do celów irygacyjnych (nawadniających) zasobność w wodę tej rzeki znacznie spada. Tygrys, zaopatrywany przez swoje dorzecze, płynie szybciej i jest głębszy. Szerokość koryta waha się od 0,1 do około 1 km. Głębokość osiąga miejscami 5-6 m, a średnio wynosi około 1-3 m.

Obie rzeki są bardzo podatne na wylewanie. Częstym zjawiskiem są powodzie wiosenne, ale również ich wylanie mogą spowodować niespodziewane lokalne gwałtowne burze w górach Zagroz. Tego typu zjawiska powodują wzrost poziomu wód rzeki Tygrys o ponad 2 metry, w konsekwencji ich wylanie, co powoduje zniszczenia na terenie wielu setek kilometrów kwadratowych.

Obszar Mezopotamii obfituje w płytkie jeziora, bagna, błota, kanały, rowy, zapory i drogi groblowe. Zapasy wody w tym obszarze są obfite, ale biologicznie zanieczyszczone i częściowo słone. Wysokie temperatury, porównywalne z tymi jakie występują na pustyni, w połączeniu z dużą wilgotnością

stwarzają bardzo dobre warunki do uprawy ziemi. Zagajniki palmowe, owoce, ogrody warzywne i ryż są najpopularniejszymi uprawami.



Rys. 2.14. Żyzne obszary Mezopotamii

Na obszarze Mezopotamii zamieszkuje około $\frac{3}{4}$ populacji Iraku. Ocenia się, że 4,8 miliona ludzi żyje w Bagdadzie – stolicy i głównej metropolii Iraku. Basra, drugie największe miasto i największy port, zamieszkuje około 1,5 miliona ludzi. Oceniając ten rejon, należy dostrzec, że praktycznie większość miast Iraku o populacji od 10000 do 100000 mieszkańców jest położona na tym obszarze.

Sieć drogowa i kolejowa na obszarze Mezopotamii jest znacznie gęstsza niż w innych regionach Iraku. Jednak większość tras jest zbudowana na nasypach, by uniknąć zalania przez wylewające wody rzek.

Na obszarze Mezopotamii występuje klimat wilgotniejszy, będący pod wpływem powietrza podzwrotnikowego, kontynentalnego. Na całym obszarze pora sucha występuje od czerwca do września, a najwilgotniejsza jest zima. Średnia wielkość zachmurzenia dla tej części Iraku mieści się w przedziale

3/8 do 4/8. Podstawy chmur niższe niż 3000 m w tych rejonach występują w granicach 15%, najczęściej na przełomie luty-marzec. Podstawy chmur niższe niż 900 m występują rzadko, największe nasilenie (do 5%) występuje w godzinach popołudniowych w okresie luty - marzec. Podstawy chmur niższe niż 300 m występują incydentalnie.

Głównymi zjawiskami ograniczającymi widoczność na tym obszarze są zamglenia oraz tumany piasku i pyłów przenoszone wiatrem z obszarów pustynnych. Widzialności poniżej 5000 m występują rzadko, najczęściej w godzinach rannych w okresie luty-marzec. Widoczność poniżej 1500 m występuje incydentalnie, najczęściej również w tym okresie, zwykle w godzinach 3.00-11.00 czasu lokalnego. W wielu rejonach nizinnych tak słabe widzialności są niezwykle rzadkie i nie występują nawet o wschodzie słońca.

W całym Iraku przeważają wiatry północno-zachodnie, wiejące średnio z prędkościami od 3 do 6 m/s. Najsilniejsze wiatry występują podczas przechodzenia frontów chłodnych, wówczas maksymalne porywy wiatru osiągają 20-25 m/s. Na obszarach osłoniętych maksymalna prędkość wiatru wynosi od 15 do 20 m/s. Największe nasilenie wiatrów występuje w okresie luty - marzec. W tym czasie bezwietrznie jest tylko przez 15-20% dni na przeważającym obszarze i 5-10% dni w odsłoniętej części południowej.

Średnie miesięczne wysokości opadów wynoszą dla omawianego obszaru od 25 do 76 mm w okresie zimowym. Opady występują przez 3-6 dni w miesiącu. Maksymalne zarejestrowane sumy miesięczne opadów osiągały 127-203 mm. Średnia rocznych opadów wynosi do 125 mm w części południowej omawianego obszaru (na płd. od Bagdadu) i od 125 do 275 mm w części północnej. W okresie intensywnych opadów mogą wystąpić burze, ich częstotliwość jest niewielka (1 dzień w miesiącu). Opady śniegu incydentalnie są możliwe i w tym obszarze Iraku, szczególnie w jego północnej części.

Najchłodniejszym miesiącem roku tego obszaru jest styczeń, gdzie temperatura oscyluje w granicach $7\div 13^{\circ}\text{C}$, a w południowej części doliny Tygrysu i Eufratu osiąga wartość $16\div 18^{\circ}\text{C}$. Najcieplejszym miesiącem jest lipiec z temperaturą w granicach $35\div 38^{\circ}\text{C}$. Maksymalne temperatury w okresie letnim przekraczają 50°C .

Wnioski dotyczące aspektów militarnych opisywanego obszaru

Charakterystyka i militarne aspekty opisanego obszaru w zasadniczy sposób wpłynęły na proces planowania i prowadzenia działań (operacji).

Jak wynika z ocen specjalistów, najczęściej na tym obszarze Iraku były identyfikowane cztery obszary kluczowe. Były nimi miasta i rejony bezpośrednio do nich przylegające:

- Bagdad, siedziba władz centralnych (rządu). Informacyjne, komunikacyjne i transportowe centrum, kulturalne serce Iraku. W jego obszarze znajduje się wiele wojskowych instytucji i instalacji, zakładów zbrojeniowych wraz z współpracującymi innymi gałęziami przemysłu (np. chemicznym), elektrowni, rafinerii itp. W pobliżu rozmieszczone były również pociski raketowe, a w promieniu 80 km położone są główne lotniska.
- Mocno ufortyfikowany Tikrit, miejsce urodzenia Saddama Husajna. Bezpośrednie zaplecze władz, siedziba zawziętych i fanatycznych zwolenników Saddama Husajna.
- Kirkuk i Mosul najważniejsze rejony (centra) przemysłu naftowego Iraku. Pola roponośne, rafinerie wraz z innymi urządzeniami i zakładami oraz znajdującymi się w pobliżu dużymi wojskowymi bazami i lotniskami.
- Basra, główny port, najważniejszy punkt wejścia do Zatoki Perskiej.

W wyniku przeprowadzonych analiz zidentyfikowano również inne z militarnego punktu widzenia, szczególnie ważne obszary lub obiekty, których zniszczenie lub uszkodzenie w znacznym stopniu wpływało na obniżenie możliwości skutecznego działania przez siły przeciwnika. Przeprowadzone

analizy pozwoliły na wskazanie trzech potencjalnych kategorii takich obiektów (celów):

- Wąskie gardła transportu drogowego i kolejowego. Stosunkowo niewielka sieć dróg i linii kolejowych w połączeniu z niewielką liczbą mostów na stosunkowo szerokich przeszkodach wodnych, jakimi są rzeki Tygrys i Eufrat, wyraźnie wskazują na konieczność zakwalifikowania tych mostów jako obiektów kluczowych. Są to obiekty bardzo trudne do zastąpienia, a możliwości dokonania obejścia bardzo trudne z powodu znacznych odległości pomiędzy nimi.
- Tamy i zapory na obszarze Mezopotamii. Ruch do lub z regionu międzyrzecza byłby trudny, jeśli w wyniku ataków na zapory i tamy znajdujące się w tym obszarze nastąpiłyby znaczne zalania i podtopienia.
- Urządzenia wydobywcze oraz dystrybucji i przetwórstwa ropy naftowej. Zakłócenia w tym obszarze mogłyby nie tylko znacznie obniżyć potencjał gospodarki Iraku, lecz również utrudniać przeprowadzenie wojskowych operacji w dłuższych lub krótszych okresach, zależnie od wywieranego nacisku.

Opanowanie obszaru Mezopotamii, a szczególnie Bagdadu stanowiło zasadniczy cel operacji. Prowadzone działania na tym obszarze przyniosły szereg ciekawych doświadczeń dotyczących wpływu specyficznych cech środowiska walki na prowadzenie działań bojowych.

Pomimo że drożnia na obszarze Mezopotamii jest najlepiej rozwinięta w Iraku, to jednak manewr (ruch) drogami, jak również poza nimi, był w znacznym stopniu utrudniony. Drogi na tym obszarze są stosunkowo wąskie, częściowo na nasypach i na dodatek prowadzą przez szereg mostów oraz wsie i miasteczka, gdzie ulice są z reguły wąskie i kręte. Z kolei urodzajna, często podmokła ziemia w tym rejonie jest wyjątkowo trudna do pokonania na przełaj. Ponadto Tygrys, Eufrat oraz Shatt Al-Arab w dużym stopniu ogra-

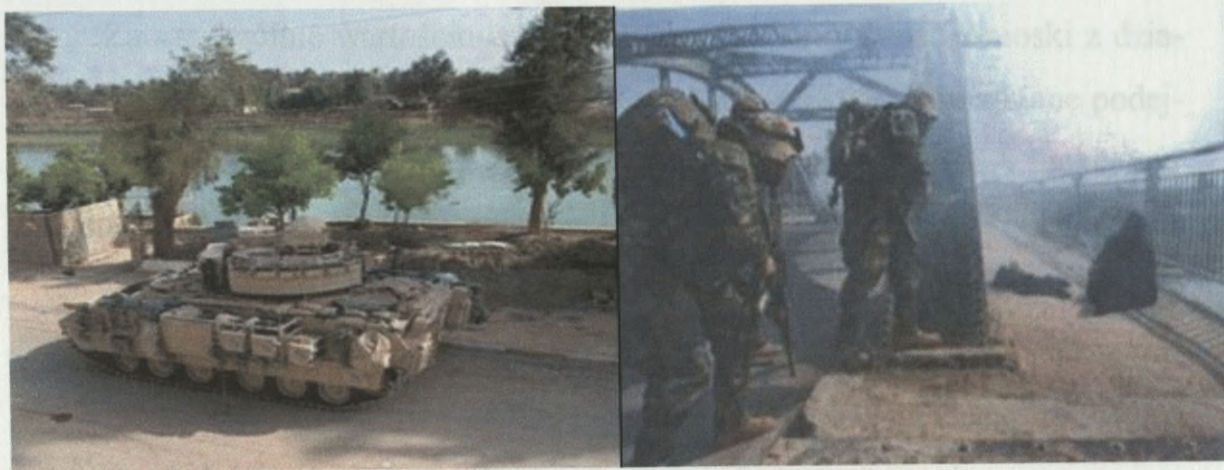
niczają możliwości manewru na linii wschód-zachód. Natomiast bagnisty obszar Al-Hawr Hammar i delta Tygrysu oraz Eufratu stwarza trudności w ruchu z północy na południe i odwrotnie.

Wysokie tempo w opanowaniu terenu Mezopotamii, szybkie pokonanie ponad 600-kilometrowej odległości pomiędzy granicą z Kuwejtem a Bagdadem, uzyskano dzięki wykonaniu skoncentrowanych uderzeń wzdłuż dwóch dróg, wykorzystaniu sił powietrznomanewrowych oraz bardzo szybko i sprawnie działającym zgrupowaniem taktycznym wspartym silnym ogniem artylerii i lotnictwem.

Siły powietrznomanewrowe na obszarze Mezopotamii miały dogodne warunki działania, ponieważ występuje tam znaczna liczba dużych rejonów desantowania i rejonów lądowania (szczególnie dogodne do tego celu były pola ryżowe).

Jak wskazują doświadczenia, szczególnie ważne dla szybkiego rozwijania operacji w tym terenie było działanie zgrupowań taktycznych. Do ich zadań między innymi należało opanowywanie węzłów drogowych, mostów i innych elementów infrastruktury terenu. Jednymi z takich zgrupowań było Task Force 3-69 ze składu 1 BCT (Brigade Combat Team), które w dniu 20 marca około 08.00 przekroczyło granicę jako czołowy element sił 1 BCT z zadaniem rozpoznania drogi marszu, ubezpieczenia i rozbicia małych grup przeciwnika¹. Po zabezpieczeniu jednego z mostów na Eufracie w Kifl, TF 3-69 przekroczyło go aby zorganizować przyczółek celem odparcia możliwych kontrataków sił irackich, działanie tego zgrupowania było wspierane przez pozostałe siły 1 BCT. Szczególnie wartościowe są doświadczenia związane opanowywaniem przepraw na przeszkodach wodnych przez szybkie grupy

¹ Na podstawie artykułu: C. Zentkovich, TF 3-69 leads 3ID to outskirts of Baghdad, zamieszczonego na: <http://www.globalsecurity.org/wmd/library/news/iraq/2003/iraq-030406-army-arbalaraid.htm>



Rys. 2.15. Amerykańskie zgrupowania taktyczne (TF) w walce o przeprawy

bojowe. Działania te pozwoliły na bezproblemowe przekroczenie wielu przeszkód wodnych, w tym dwóch szerokich, jakimi są rzeki Tygrys i Eufkrat.

Duże rzeki i szeroka delta wymagały dokonania oceny możliwości wykorzystania tych warunków do przeprowadzenia operacji amfibijnych. Jednakże przeprowadzone oceny pokazały, że wysokie trzciny na brzegach Shatt Al-Arab i ponad 70-kilometrowa delta nie sprzyjają operacjom amfibijnym na dużą skalę. Płytką wodą, ławicami, bagnistymi brzegami i tylko kilka dogodnych wejść oraz wyjść w znacznym stopniu ograniczają możliwości militarnego wykorzystania tych obszarów.

Na tym gęsto porośniętym obszarze warunki obserwacji i prowadzenia ognia są znacznie ograniczone. Jedynie rozpoznanie powietrzne zapewnia znacznie lepszy wgląd w teren. Za to znacznie lepsze są na tym obszarze warunki maskowania i ukrycia. Drzewa, wysoka trawa i sztuczne struktury dostarczają dużej liczby kryjówek. Obserwacja i ukrycie o wiele bardziej sprzyjają obrońcom niż siłom ofensywnym, które często muszą poruszać się przez otwartą przestrzeń.

Prowadzenie natarcia praktycznie wzdłuż głównych rzek Iraku spowodowało, że na tym obszarze do dyspozycji aliantów były duże ilości wody, którą jednak trzeba było oczyścić i odpowiednio przygotować.

Za szczególnie wartościowe doświadczenia należy uznać wnioski z działań w terenie zabudowanym. Warunki terenowe spowodowały zmianę podejścia do walki w terenie miejskim. O ile dotychczas w armii USA funkcjonowało pojęcie Military Operations in Urban Terrain (MOUT), to obecnie po doświadczeniach w Iraku będzie to raczej Military Operations in Built Up Areas (MOBA), czyli zamiast walki w terenie miejskim – walka w terenie zabudowanym. Wynika to z faktu, że obszary zabudowane rozciągały się w rzeczywistości o wiele dalej niż wskazane było to na mapach.

Zmieniły się też koncepcje walki w mieście. W wyniku analizy terenu, zwłaszcza dużych obszarów miejskich, priorytetem dla sił aliantów było zniszczenie jak największych sił irackich przy użyciu lotnictwa na otwartych przestrzeniach (poza miastem). W miastach, dopóki siły lądowe nie opanowały kluczowych obiektów terenowych (np. mosty, węzły dróg) i nie zapewniły swobodnego przepływu sił lądowych, lotnictwo systematycznie obezwładniało siły i środki przeciwnika, dokonując selektywnych uderzeń na wybrane militarne cele. Wyraźnym tego przykładem były walki o Bagdad. Po uderzeniach lotnictwa i podejściu sił lądowych, zdecydowanymi uderzeniami na kierunkach, wzdłuż najważniejszych arterii komunikacyjnych, batalionowymi zgrupowaniami broni połączonych, przejechano przez miasto, całkowicie dezorganizując system obrony i rozcinając ugrupowanie obrońców¹. Do działań o charakterze rajdowym wykorzystano najszersze arterie komunikacyjne, które pozwalały na swobodny ruch mieszanych zgrupowań taktycznych, szczególnie czołgów.

Specyficzne uwarunkowania miast irackich wpływały na poczynania zarówno obrońcy, jak i nacierających sił również w innych aspektach. Jak wynika z zebranych informacji, Irakijczycy np. planowali wykorzystać kanały

¹ J. Flis, Sztuka operacyjna i kształcenie kadr dowódczych w kontekście wniosków z wojny w Iraku. [w:] Operacja „Iracka Wolność”, Warszawa 2003, s. 126.

i inne rozlewiska wodne, które występują na obszarze Bagdadu do zalania substancjami ropopochodnymi i podpalenia. Dzięki temu chcieli uzyskać swoiste zapory ogniowe dla nacierających wojsk, ale również wykorzystać dymy do ograniczenia możliwości skutecznego działania lotnictwa aliantów.

Z kolei siły aliantów, których celem było wykonanie selektywnych uderzeń, a nie zdobywanie miasta, przygotowały komponenty sił powietrznomanewrowych do działania w środku miasta i zdobycia określonych obiektów. Do wsparcia ich działań i koordynacji planowano wykorzystać siły specjalne, które w znacznej liczbie działały na obszarze Bagdadu i innych miast. Ze względu na dużą liczbę bunkrów, które praktycznie znajdowały się pod każdym z obiektów państwowych i pałaców prezydenckich, konieczne również było przygotowanie specjalnych sił do ich zdobywania – brak jest jednak doświadczeń w tym zakresie.

Istotnym elementem prowadzenia działań bojowych na obszarze Mezopotamii jest temperatura i wilgotność. Wysokie temperatury znacznie obniżają zdolności ludzi i sprzętu. Odwodnienie oraz porażenia słoneczne są ciągłym niebezpieczeństwem nawet dla zaaklimatyzowanych żołnierzy. Przy silnym nasłonecznieniu istotnym problemem staje się możliwość wykorzystania sprzętu bojowego i broni, których metalowe powierzchnie silnie się nagrzewają. Do obsługi konieczne jest wykorzystanie rękawic i zapewnienie odpowiednich olejów i środków smarnych. Innym istotnym czynnikiem pogodowym, który w sposób wyraźny odcisnął swoje piętno na działaniach wojsk koalicji w rejonie Mezopotamii, była burza piaskowa w dniach 24-27 marca, która praktycznie zatrzymała wszelkie działania, szczególnie możliwość logistycznego zaopatrywania wojsk.

Pomimo znacznych różnic Mezopotamia (nadrzeczna część Iraku), podobnie tereny pustynne, stwarzała duże problemy przed logistyką. Do szczególnych, należała konieczność pokonania wielu setek kilometrów po drogach, gdzie praktycznie istniało wiele dogodnych miejsc do organizowania zasa-

dzek. Innym istotnym zadaniem było logistyczne zabezpieczenie ludności w miastach, gdzie przestały działać media i brak było żywności.

Również w tym środowisku, jak wykazały doświadczenia, jednym z istotnych czynników było posiadanie umiejętności prowadzenia działań w nocy. Warunki nocne, ograniczonej widoczności, pozwalały na znacznie pełniejsze wykorzystanie przez aliantów posiadanej przewagi technologicznej. Prowadzenie działań w nocy pozwalało zneutralizować przewagę przeciwnika, który dla celów obronnych wykorzystywał naturalne właściwości terenu.

Przezwycięzenie nie tylko tych wskazanych w opracowaniu trudności, wynikających z działania w tym specyficznym obszarze wymagało przyjęcia odpowiedniej koncepcji działań. Warto w tym miejscu zauważyć, że przyjęta strategia, taktyka i logistyka, które dobrze działały na szerokich, otwartych przestrzeniach (np. podczas operacji Desert Storm w 1991r.), stwarzały ograniczone możliwości skutecznego prowadzenia działań na obszarze Mezopotamii w 2003r. Sytuacja ta spowodowała konieczność opracowania nowych założeń i planów operacyjnych, w których szczególną uwagę należało zwrócić na problem szybkiego pokonania przeszkód wodnych i walki w mieście oraz zabezpieczenia ciągów komunikacyjnych.

2.2.1.3. Góry i pogórze północnego Iraku (Obszar III)

Góry Kurdystańskie zajmują północne i południowo-wschodnie obszary kraju i stanowią część wielkiego łańcucha górskiego, który obejmuje góry Zagros – na wschodzie i Taurus – na północy, należące do systemu alpejsko-himalajskiego.

Szerokość strefy górskiej wynosi około 170 km, a jej obszar prawie 6% powierzchni kraju. Tutaj występują najwyższe wzniesienia przekraczające 3000 m n.p.m. Na granicy z Iranem wznosi się najwyższy na terytorium Iraku szczyt tych gór – Hazarost (Buz Dagh), osiągający 3727 m n.p.m. Wiele szczytów i masywów górskich przekracza wysokość 2500 m.

Góry Kurdystańskie składają się z kilku równoległych pasm, biegnących równoleżnikowo na północy i z północnego zachodu na południowy wschód – na wschodzie. Są rozdzielone licznymi kotlinami śródgórskimi i dolinami o znacznej niekiedy szerokości. Kotliny te występują na dwóch poziomach zrównania, a mianowicie: wyższym (850–1300 m n.p.m.), jak na przykład Bandzawin, Dzuwarta, Kara Dagh, oraz niższym (550–650 m n.p.m.), jak Chabur, Kalat Diza czy Ranija.

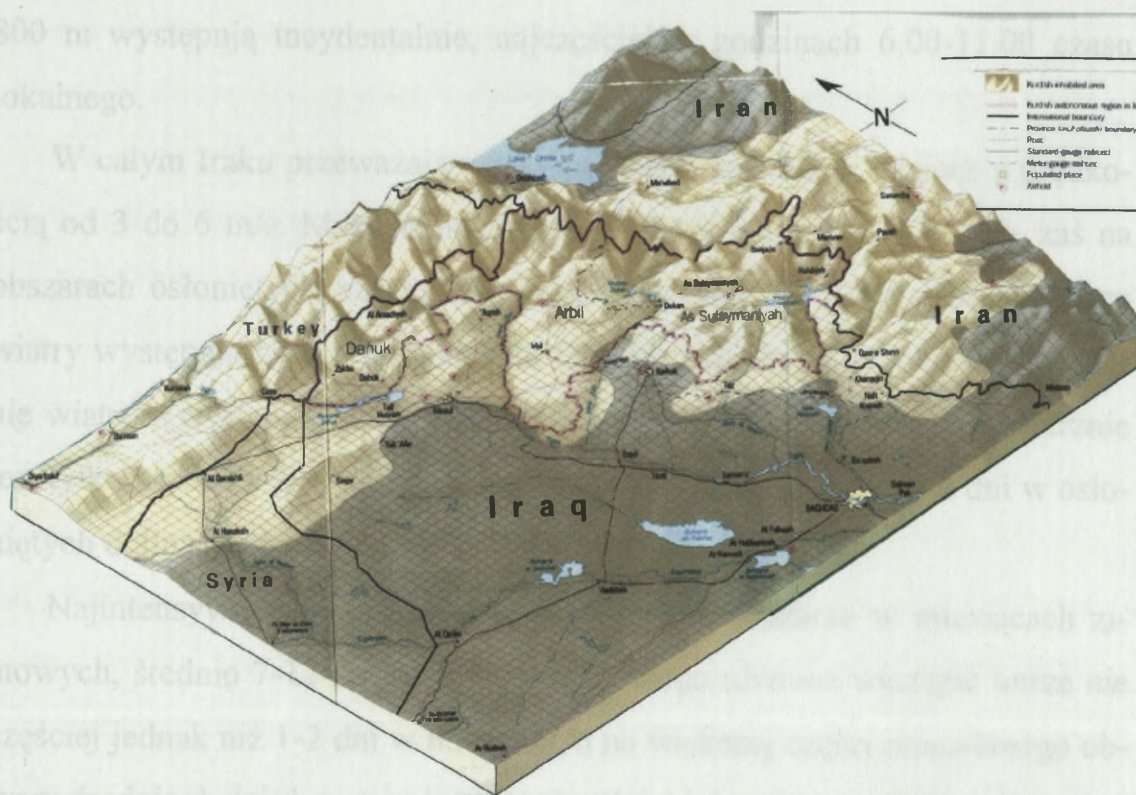
Szczyty górskie są na ogół zaokrąglone i łagodne. Tylko najwyższe, sięgające powyżej 2500 m n.p.m., mają ostre wierzchołki, gdyż były zlodowacone w plejstocenie. Zbocza północno-wschodnie są przeważnie łagodniejsze niż południowo-zachodnie. Góry w większości pozbawione są szaty roślinnej. Stoki gór pokrywa na wiosnę bujna roślinność trawiasta, lecz nie brak tu i lasów dębowych (karłowatych).

Góry bez wyraźnej granicy przechodzą w Pogórze, które zajmuje około 14% ogólnej powierzchni kraju. Cechuje je niemal identyczna rzeźba, tj. równoległe pasma wzgórz przedzielone kotlinami, z tą tylko różnicą, że wzniesienia są niższe i bardziej rozczłonkowane. Pogórze zbudowane jest z utworów trzeciorzędowych reprezentowanych przez piaskowce i zlepieńce oraz łowce. Jest to typowa seria osadów fliszowych, toteż często Pogórze określa się mianem fliszowego.

Południową granicę Pogórza tworzy charakterystyczny ciąg gór lub wzgórz Sindzar, Makhul, Dzawan i Hamrin.

Na działania bojowe w omawianym obszarze wpływ miały warunki klimatyczne i pogodowe. Na całym obszarze pora sucha występuje od czerwca do września, a najwilgotniejsza jest zima. Na obszarze tym w okresie letnim przeważa pogoda bezchmurna¹. W okresie zimy średnia wielkość zachmurzenia w rejonach górskich to 5/8 do 7/8.

¹ Op.cit. ... s.324.



Rys. 2.16. Góry Kurdystańskie i Kurdystan

Podstawy chmur niższe niż 3000 m w rejonach górskich występują średnio w 25-35% na przełomie miesięcy luty - marzec, maksymalnie zachmurzenie w tym okresie to około 40%, występujące najczęściej w godzinach rannych i w czasie zachodu słońca. Podstawy chmur niższe niż 900 m w rejonach górskich występują w największym nasileniu (około 15-20%) również w okresie luty - marzec, najczęściej w godzinach popołudniowych. Podstawy chmur niższe niż 300 m występują rzadko, pojawiają się głównie przy przemieszczaniu się frontów atmosferycznych.

Głównymi zjawiskami ograniczającymi widzialność w tym obszarze są zamglenia. Widzialność poniżej 5000 m występuje najczęściej w okresie luty-marzec (przez 5% lub mniej tego okresu), maksymalnie natężenie zamglenia występuje w godzinach 3.00-9.00 czasu lokalnego. Widzialność poniżej 1500 m występują rzadko, najwięcej w okresie luty - marzec (do 5% tego okresu)

najczęściej w godzinach 3.00-11.00 czasu lokalnego. Widzialności niższe niż 800 m występują incydentalnie, najczęściej w godzinach 6.00-11.00 czasu lokalnego.

W całym Iraku przeważają wiatry północno-zachodnie wiejące z prędkością od 3 do 6 m/s. Maksymalne porywy wiatru osiągają 20-25 m/s, zaś na obszarach osłoniętych, szczególnie w górach, tylko 15-20 m/s. Najsilniejsze wiatry występują przy przechodzeniu frontów chłodnych. Największe nasilenie wiatrów występuje w okresie luty - marzec. W tym okresie bezwietrznie jest tylko przez 15-20% dni na przeważającym obszarze i 35-45% dni w osłoniętych dolinach górskich.

Najintensywniejsze opady występują w tym obszarze w miesiącach zimowych, średnio 7-12 dni. W tym okresie mogą również wystąpić burze nie częściej jednak niż 1-2 dni w miesiącu, a na większej części omawianego obszaru średnio 1 dzień w miesiącu. Najbardziej intensywne opady śniegu występują w pasmach Gór Kurdystańskich i gór Zagros.

Średnie miesięczne wysokości opadów wynoszą 107 mm. Średnio na całym tym obszarze maksymalne zarejestrowane sumy miesięczne opadów osiągały 305-381 mm, ale w niektórych rejonach górskich zarejestrowano miesięczne sumy opadów osiągające 508 mm. Średnia roczna opadów tego obszaru to 380-640 na pogórzu (część południowa), a w górach od 760 mm do 1000 mm w najwyższych ich partiach¹.

Najchłodniejszym miesiącem roku jest styczeń gdzie temperatura oscyluje w granicach 0°C, najcieplejszym – lipiec z temperatura w granicach 25°C. Średnie temperatury minimalne w rejonach górskich dla zimy wynoszą 2÷7°C i 25÷30°C – dla lata. Najniższe temperatury rejestrowane w tym okresie w tym obszarze mieszczą się w przedziale -9 ÷ -4°C, z wyjątkiem południowej części (pogórza), gdzie osiągają -4÷2°C. W niskich górach temperatury ujem-

¹ AZJA, Encyklopedia Geograficzna świata, Kraków 1997, t. VI, s. 324.

ne występują 2-5 dni w lutym i 1-2 dni w marcu, a w górach wysokich odpowiednio 8-10 dni w lutym i 3-5 dni w marcu.

Wnioski dotyczące aspektów militarnych opisywanego obszaru

W opisywanym obszarze działania militarne prowadziły zbrojne pododdziały Kurdów wspierane przez siły i środki amerykańskiej 101 DPow-des, której pododdziały zostały desantowane na północ Kirkutu i Mosulu. Działania obu tych formacji wspierane były przez lotnictwo aliantów.

Góry i pogórze Kurdystanu dzięki swojemu ukształtowaniu i drożni wyznaczały wyraźne kierunki działania sił kurdyjskich i sprzymierzonych. Kierunki te wyprowadzały na najważniejsze miasta w północnym Irak: Mosul, Arbil, Kiekut, Sulajmanija. Mankamentem tych działań była konieczność działania wzdłuż krętych i wąskich górskich dróg. Góry praktycznie zupełnie ograniczyły możliwości wykonywania jakichkolwiek obejść.

Tereny te stwarzały za to, dzięki łagodnym wzgórzom pogórza, dogodne warunki do wysadzania desantów oraz zaopatrzenia dla walczących wojsk.

Siły działające w tym terenie miały dogodne warunki do prowadzenia obserwacji i ognia. Dogodne pola ostrzału dla środków strzelających na wprost były często poprzecinane polami martwymi i zakrytymi.

W tym obszarze Iraku istniały najdogodniejsze warunki do ochrony wojsk.



Rys 2.17. Specyfika działań w górach

Szczególną cechą walki w tym rejonie była konieczność walki z przeciwnikiem, który ukrywał się w jaskiniach górskich, pieczarach.

Inna specyficzna cecha działań w tym terenie związana jest ze zbiornikami retencyjnymi położonymi w górach. Zgromadzona w tych zbiornikach woda może stanowić duże zagrożenie w przypadku zniszczenia zapór lub otwarcia śluz. Zalewając doliny rzeczne i szlaki komunikacyjne, może spowodować znaczne straty i uniemożliwić działanie wojsk. Szczególnie niebezpieczne są zbiorniki położone na terenach górzystych, gdzie w wypadku zniszczenia zapór, szybkość prądu oraz zazwyczaj wąski przekrój dolin sprawia, że potencjał niszczący wody w dolinach jest bardzo duży.

W działaniach w tym terenie dużą rolę spełniało rozpoznanie powietrzne, które nie tylko wykrywało przeciwnika, ale również naprowadzało siły własne. Lotnictwo w tych warunkach spełnia szczególnie ważną rolę. Możliwość łatwego zniszczenia poruszających się kolumn pojazdów po wąskich drogach na grzbietach wzniesień, powodowało iż warunkiem koniecznym było posiadanie przewagi w powietrzu.

Jak wskazują doświadczenia, dzięki odmiennym warunkom klimatycznym, znacznie niższym temperaturom niż na pozostałym obszarze Iraku, istnieje możliwość prowadzenia operacji wojskowych na tym obszarze przez cały rok praktycznie bez ograniczeń. Wskazana jest jednak aklimatyzacja żołnierzy, szczególnie w sytuacji prowadzenia działań w wyższych partiach gór. W sytuacji prowadzenia działań w okresie zimowym należy odpowiednio przygotować żołnierzy i sprzęt.

Pomimo że na tym obszarze Iraku będą znacznie mniejsze problemy z zaopatrywaniem w wodę, łatwiej przechować żywność, to jednak należy się liczyć z problemami logistycznymi. Jak wskazały doświadczenia wynikać one głównie będą z niewielkiej liczby dróg.

2.2.2. Ocena wybranych obszarów operacyjnych Iraku

W toku przygotowań do działań na obszarze Iraku zostały określone trzy potencjalne obszary, związane z możliwymi kierunkami działania wojsk koalicji:

- I. pogranicze Iraku z Kuwejtem,
- II. pogranicze Iraku z Arabią Saudyjską,
- III. pogranicze Iraku z Turcją.

I. Pogranicze Iraku z Kuwejtem

1. *Charakterystyka geograficzna.* Analizowany obszar obejmuje północną i północno-zachodnią część Kuwejtu i południową część Iraku. Od północnego-wschodu ogranicza go kanał Shatt Al-Arab, od północy rzeka Eufrat z rozlewiskiem Haur Al-Hammar, od wschodu graniczy z Zatoką Perską, a od zachodu oraz południa z pustynią Wielki Nefud. Północno-wschodni obszar stanowi południowy skraj Niziny Mezopotamskiej ze słonymi błotami.

Obszar nachylony jest z południowego-zachodu na północny-wschód, pokryty jest siecią suchych dolin rzecznych tzw. „wadi” biegnących w kierunku północno-wschodnim (np. Wadi Al-Batin).

2. *Grunty.* Wybrzeże jest płaskie, piaszczyste. Od strony południowej występują pustynie kamieniste i piaszczyste, które dalej na północ stopniowo przechodzą w słone błota i rozlewiska, co powoduje kanalizowanie potencjalnego ruchu pojazdów w jeździe na przełaj. W północnej części obszaru występują obszary nieprzejezdne.

W kierunku północno zachodnim przeważającą część stanowią pustynie piaszczyste i kamieniste. Ze względu na występujące wydmy oraz bloki skalne ruch pojazdów na przełaj w tym kierunku może być znacznie utrudniony.

3. *Hydrografia*. W tym rejonie, szczególnie w jego północnej części, występują liczne słone błota i rozlewiska, które w znacznym stopniu mogą utrudniać przemarsz wojsk.

W południowej części obszaru występujące okresowo opady przyjmowane są przez rozległą sieć suchych dolin (wadi). Poruszanie się na przełaj podczas opadów jest niemożliwe ze względu na tworzenie się niebezpiecznych fal powodziowych. Zaopatrzenie w wodę pitną realizowane jest z wykorzystaniem studni artezyjskich w oazach i odsoloną wodę morską rozprowadzaną za pomocą systemu wodociągów. Istnieje groźba zanieczyszczenia studni oraz wody morskiej przez ropę naftową wydobywaną w tym rejonie.

4. *Roślinność*. Brak obszarów leśnych, mogących stanowić przeszkodę do przemieszczania się wojsk. Roślinność bardzo skąpa pustynna lub półpustynna, na błotach występują słonorośla. Bagna i rozlewiska porośnięte sitowiem, trzciną i papirusem. W dolinie Eufratu łągi (wierzba, akacja, eukaliptus), w oazach pojedyncze drzewa.

5. *Ukształtowanie terenu*. Teren wznosi się łagodnie z lekkimi pofałdowaniami od wybrzeża na południowy zachód oraz bardzo łagodnie wzdłuż Niziny Mezopotamskiej. Wybrzeże jest płaskie, piaszczyste z licznymi przybrzeżnymi wysepkami i rafami koralowymi, linia brzegowa dobrze rozwinięta. Na północnym wschodzie zaczyna się południowy skraj Niziny Mezopotamskiej ze słonymi błotami i rozlewiskami. Na północnym-wschodzie pustynny teren jest poprzecinany licznymi suchymi dolinami wadi.

W dolinach wadi występują często uskoki skalne i urwiska. Otwarty teren nie sprzyja skrytym podejściom. Do ukrycia przemarszu wojsk można wykorzystać doliny wadi.

6. *Ludność*. Obszar zamieszkały jest przez ludność arabską wyznania szyickiego (Irak – Irakijczycy, Arabowie) i sunnickiego (Kuwejt – Kuwejtczycy, Arabowie). Na terenie Kuwejtu ponad 50% stanowią imigranci głównie Arabowie, Azjaci, Irańczycy.

Do większych miejscowości po stronie irackiej należą: Al-Basrah, Az-Zubayr, Ar-Rumayla, Umm Qasr, Makhfar Al Busayyah. Po stronie Kuwejtu: Kuwejt, Al-Jahra. Ośrodki te stanowią obszary kluczowe, gdyż położone są na potencjalnych trasach przemieszczania się wojsk. Opanowanie tych miejscowości pozwala uzyskać przewagę operacyjną.

7. Sieć komunikacyjna. Sieć dróg kołowych w rejonie działań po stronie kuwejckiej dobrze rozwinięta, słabiej po stronie irackiej. Główną drogą w rejonie jest autostrada biegnąca z Kuwejtu do granicy z Irakiem oraz dalej jako droga główna do Al-Basrah. Na obszarach pustynnych występują nieliczne drogi umocnione oraz gruntowe (szlaki) o polepszonej nawierzchni w rejonach wydobywania ropy naftowej Az-Zubayr i Ar-Rumayla.

W rejonie działań znajdzie się linia kolejowa biegnąca z portu morskiego Umm Qasr do Al-Basrah i dalej do Bagdadu.

Głównym węzłem komunikacyjnym w rejonie jest Al-Basrah, gdzie znajduje się port morski, lotnisko oraz przecinają się drogi kołowe oraz kolej.

8. Klimat. Klimat zwrotnikowy kontynentalny, wybitnie suchy. Średnia temperatura w styczniu 13°C, w lipcu 37°C. W okresie letnim zdarzają się temperatury przekraczające 46°C. Średnie roczne opady deszczu wynoszą 127 mm, większość opadów przypada w sezonie zimowym pomiędzy październikiem i marcem. Sporadycznie występują ulewne deszcze w okresie od grudnia do marca. Silne wiatry i burze pyłowe w lecie.

Wnioski:

1. Przemieszczanie się w kierunku północnym oraz północno-zachodnim możliwe jest wzdłuż dróg i wadi, poruszanie się na przełaj będzie kanalizowane przez słone błota i rozlewiska.

2. Drogi.

Rokadowe (1) Hafar Al Batin – Al-Jahra – Al-Basrah, (2) Rafha – An-Najaf – Al-Kut.

Dofrontowe: (1) Kuwejt – Al-Jahra – Al-Basrah – Al-Amarah – Al-Kut, (2) Az-Zubayr – As-Samawah – Ad-Diwaniyah – Karbala, (3) Al-Jahra – Mahfar a Busayya – As-Salman – Al-Lasaf.

3. Punkty o zasadniczym znaczeniu, których opanowanie pozwoli uzyskać przewagę operacyjną to: węzły komunikacyjne: Al-Basrah, Ummo, Asr, Makhfar Al Busayyah, An Nasiriyah, Assalman, Assamawah, Al-Amarah.

4. Obszary kluczowe: pola naftowe w okolicy Az-Zubayr, Ar-Rumayla, dolina rzeki Eufkrat i przeprawy - naturalna rubież obronna.

II. Pogranicze Iraku z Arabią Saudyjską

1. *Charakterystyka geograficzna.* Omawiany obszar obejmuje północno-wschodnią część Arabii Saudyjskiej i południowo-zachodnią część Iraku. Ograniczają go rzeki Eufkrat i Tygrys (północny-wschód), od wschodu Zatoka Perska, a od zachodu Pustynia Syryjska. Na południu naturalną granicą są pustynie Wielki i Mały Nefud. Obszar nachylony jest z południowego-zachodu na północny-wschód, przechodząc skalnymi uskokami w doliny rzek Eufkrat i Tygrys. Obszar w przeważającej części wyżynny, pocięty siecią suchych dolin rzecznych, tzw. wadi.

2. *Grunty.* W rejonie występują pustynie piaszczyste z dochodzącymi do 100 m wysokości wydiami lotnych piasków oraz półpustyniami, na których występują liczne, w małym stopniu zwietrzałe, pola bloków bazaltowych (harraty). Ze względu na charakter gruntów przemieszczanie się na przełaj jest bardzo utrudnione lub niemożliwe.

3. *Hydrografia.* W rejonie nie występują żadne stałe zbiorniki wodne lub rzeki, które mogłyby utrudniać przemarsz. Występujące okresowo opady przyjmowane są przez rozległą sieć suchych dolin (wadi). Poruszanie się na przełaj podczas opadów jest niemożliwe ze względu na tworzenie się niebezpiecznych fal powodziowych. Zaopatrzenie w wodę pitną realizowane jest z wykorzystaniem licznych studni artezyjskich i sieci wodociągów. Istnieje

groźba zanieczyszczenia tych wód przez ropę naftową wydobywaną w tym rejonie.

4. *Roślinność*. Obszar w całości pokryty jest pustyniami i stepami, na których występują jedynie rzadkie trawy oraz karłowate krzewy. Drzewa spotkać można tylko w oazach. W dolinach rzek Eufrat i Tygrys występują obszary upraw rolnych.

5. *Ukształtowanie terenu*. Obszar łagodnie obniza się z pofałdowanego Płaskowyżu Centralnego w kierunku dolin rzek Eufrat i Tygrys. Obszar przecinają przebiegające z północnego-zachodu na południowy-wschód, osiągające 800 km długości, uskoki skalne o średniej wysokości 100 m (urwiska sięgają nawet 300 m wysokości). Obszar jest trudno przejezdny lub nieprzejezdny, a poruszanie się jest możliwe tylko po drogach lub wzdłuż wadi. Otwarty teren nie sprzyja skrytym podejściom.

6. *Ludność*. Obszar zamieszkały jest przez ludność arabską wyznania szyickiego (Irak) i sunnickiego (Arabia Saudyjska). Do większych miejscowości po stronie irackiej należą: An Nukhayb, Ash Shabakah, As Salman, Nisab, Makhfar Al-Busayyah, Umm Qasr. Po stronie Arabii: Ar' Ar, Rafha, Hafar Al Batin. Ośrodki te stanowią obszary kluczowe, gdyż położone są na potencjalnych trasach przemieszczania się wojsk.

Opanowanie tych miejscowości pozwala uzyskać przewagę operacyjną.

7. *Sieć komunikacyjna*. Sieć komunikacyjna w rejonie działań jest słabo rozwinięta. Wzdłuż granicy iracko-saudyjskiej przebiega główna droga tranzytowa, łącząca wybrzeże Morza Śródziemnego z Zatoką Perską. Na obszarach pustynnych występują nieliczne drogi ulepszone oraz gruntowe (szlaki). Brak linii kolejowych.

W wypadku prowadzenia działań zaczepnych przez przeciwnika opanowanie węzłów komunikacyjnych, skutecznie może blokować trasy przejazdu.

8. *Klimat*. Obszar znajduje się pod wpływem klimatu zwrotnikowego (bardzo gorącego). Średnie temperatury powietrza wynoszą od +5° C do

+20° C w zimie i od 26° C do 40° C w lecie. Opady wynoszą średnio 10-30 mm rocznie.

Wnioski:

1. Przemieszczanie się w kierunku północno-wschodnim możliwe jest wyłącznie wzdłuż dróg i wadi.

2. Drogi.

Rokadowe: (1) Turayf – Ar"Ar – Hafar Al Batin, (2) Ar-Rutbah – Nuhaib – As-Salman – Kuwejt, (3) Ar-Ramadi – Karbala – An-Najaf – As-Samawah – Al-Basrah.

Dofrontowe: (1) Ar"Ar – Nuhaib – Ar-Ramadi, (2) Ar"Ar – Nuhaib – Bagdad, (3) Rafha – An Najaf, (4) As Suba – As-Salman – As-Samawah, (5) Darb Al Ibi – Makhfar Al Busayyah – An-Nasiriyah, (6) Hafar Al Batin – Kuwejt – Al-Basrah

3. Punkty o zasadniczym znaczeniu, których opanowanie pozwoli uzyskać przewagę operacyjną, to węzły komunikacyjne: Nuhaib, Ash Shabakah, As-salman, Nisab, Makhfar Al Busayyah, Ummoasr. Ośrodki przemysłowe: Al-Basrah, Az-Zubayr, Ar-Rumayla.

4. Obszary kluczowe: dolina rzeki Eufrat i przeprawy - naturalna rubież obronna.

III. Pogranicze Iraku z Turcją

1. *Charakterystyka geograficzna.* Obszar obejmuje południowo-wschodnią część Turcji oraz północną część Iraku. Od północnego-wschodu rejon ograniczają Góry Kurdystańskie, od zachodu Al-Dżazira oraz pustynia Abd Al-Aziz, na południu Nizina Mezopotamska z dorzecziami dwóch rzek – Eufrat i Tygrys. Obszar nachylony jest z północnego-wschodu na południowo-zachód, przechodząc w doliny rzek Tygrys i Eufrat.

2. *Grunty.* W obszarze dominują grunty kamieniste i piaszczyste, w dolinach rzek gliniaste. W większości roku grunty te mogą stanowić duże utrud-

nienia w poruszaniu się na przełaj, szczególnie na obszarach górzystych i wznynnych ze względu na występowanie dużych bloków skalnych i duże spadki terenu. Rozkład gleb przedstawia się następująco: na Nizinie Mezopotamskiej występują mady piaszczyste i gliniaste w większości zasolone, w Al-Dżazira - szaroziemie z pokrywami gipsowymi w górach kamieniste gleby kasztanowe i rędziny, na pozostałym obszarze niewykształcone pustynne.

3. *Hydrografia.* W rejonie występują dwie główne rzeki Tygrys (szerokość: 80-400 m; dno piaszczyste; brzegi w przeważającej części dostępne) z dopływami: Wielki Zab i Mały Zab oraz Eufrat (szerokość: 150-400 m; głębokość: do 5,5 m; dno piaszczyste; brzegi dostępne), na których występują liczne zapory wodne powodujące powstawanie jezior zaporowych.

Największymi jeziorami zaporowymi w tym rejonie są: po stronie tureckiej, na rzece Tygrys - Ilisu i Cizre, a po stronie irackiej, na rzece Tygrys - Buhayrat Saddam, na rzece Mały Zab - Dukan Reservoir, na rzece Eufrat - Buhayrat Al-Gadisiyah, na południowych krańcach obszaru znajduje się Buhayrat Ath Tharthar, a na południowym wschodzie, na rzece Nahr Dijala - Darband i Khan Reservoir oraz Buhayrat Hamrin.

Zgromadzona w tych zbiornikach woda może stanowić duże zagrożenie w przypadku zniszczenia zapór lub otwarcia śluz, zalewając doliny rzeczne i szlaki komunikacyjne, uniemożliwiając przemarsz wojsk. Szczególnie niebezpieczne są zbiorniki położone na terenach górzystych, gdzie szybkość prądu oraz zazwyczaj wąski przekrój dolin sprawia, że potencjał niszczący w takich dolinach jest bardzo duży.

Ze względów strategicznych należy w możliwie jak najkrótszym czasie opanować zapory na tych zbiornikach. Do wykonania tego zadania najbardziej odpowiednie są jednostki specjalne wspierane przez śmigłowce.

Kluczową rolę w pierwszej fazie operacji może również stanowić zabezpieczenie zapór Ilisu i Cizre, których zniszczenie może spowodować przerwanie głównych dróg podejścia.

4. *Roślinność.* Brak większych kompleksów leśnych mogących mieć wpływ na możliwości manewrowe wojsk. W Górach Kurdystańskich występują silnie zdegradowane rzadkie lasy (dąb, sosna alepska i jałowiec).

W dolinach rzek łągi (wierzba, akacja, eukaliptus) i gaje palmy daktylowej, na rozlewiskach sitowie, trzcina i papirus.

5. *Ukształtowanie terenu.* Ukształtowanie terenu zmienia się w kierunku południowo-zachodnim, z wysokogórskiego przez pofałdowane przedgórze przechodząc w płaskie i faliste równiny, opadając ku Nizinie Mezopotamskiej.

Występują duże spadki terenu na obszarach górskich przekraczające 40° , a na terenach przedgórza od 27 do 40° .

Na północnym-wschodzie Góry Kurdystańskie ze szczytami przekraczającymi $3\ 000$ m n.p.m., na zachód od miasta Mosul znajdują się wzgórza Dżabal Sındzar z najwyższym szczytem Kimma Imam (1463 m. n.p.m.) stanowiącymi północny kraniec niziny Al- Dżazira.

Pofałdowany teren sprzyja skrytym podejściom, jednocześnie ograniczając możliwości manewrowe wojsk pancernych i zmechanizowanych oraz pełne ich wykorzystanie. Najbardziej odpowiednie do działania w pierwszej fazie wydają się formacje piechoty górskiej oraz oddziałów specjalnych wspartych działaniami lotnictwa oraz śmigłowcami, w drugim rzucie powinny być wprowadzone jednostki zmechanizowane i pancerne, wzmocnione formacjami inżynieryjnymi.

6. *Ludność.* Ludność obszaru zamieszkują po stronie tureckiej: Turcy i Kurdowie, a po stronie irackiej – Irakijczycy, Kurdowie i Arabowie.

Północno-wschodnia część obszaru zamieszkała jest w większości przez ludność kurdyjską, skupiona wokół miasta Irbil – siedziby rządu Kurdyjskiego Okręgu Autonomicznego, nieuznawanego przez władze irackie. Do większych miejscowości po stronie tureckiej należą: Cizre i Sirnak. Do większych miejscowości po stronie irackiej należą: Mosul (664 tys.), rozbudowany przemysł rafineryjny i włókienniczy, Kirkuk (535 tys.), w okolicach tego

miasta znajdują się bogate złoża ropy naftowej z rozbudowanym przemysłem wydobywczym i rafineryjnym, Irbil (334 tys.), As-Sulymaniyah (279 tys.), Tallafar (poniżej 100 tys.)

Opanowanie tych miejscowości, a w szczególności miast Mosul i Kirkuk, pozwoli na uzyskanie przewagi operacyjnej przez opanowanie najważniejszych węzłów komunikacyjnych oraz złóż ropy naftowej.

Istnieje możliwość nawiązania współpracy z Kurdami dążącymi do uzyskania niepodległości. Większość ludności wyznaje islam (sunnici).

7. *Sieć komunikacyjna.* Sieć komunikacyjna w rejonie jest dobrze rozwinięta, głównymi węzłami komunikacyjnymi są miasta Mosul i Kirkuk, w których znajdują się również porty lotnicze oraz miasta Cizre i Irbi. Przez miasto Mosul przebiega również linia kolejowa, biegnąca z Bagdadu do Halab. Na południowym skraju obszaru znajduje się miejscowość Al-Hadithah, będąca ważnym węzłem transportowym i ruropociągowym, gdzie krzyżują się ruropociągi biegnące z okolic Kirkuk do Syrii oraz do Al-Basrah.

Opanowanie dróg głównych oraz węzłów komunikacyjnych będzie miało kluczowe znaczenie w osiągnięciu przewagi operacyjnej. Najważniejszym zadaniem w celu uzyskania powodzenia będzie opanowanie drogi Cizre – Mosul oraz samego miasta Mosul.

8. *Klimat.* W omawianym obszarze występują dwie strefy klimatyczne - ciepła i sucha z klimatem zwrotnikowym oraz wilgotniejsza, pozostająca pod wpływem powietrza podzwrotnikowego. Można wyróżnić dwie wyraźne pory roku, oddzielone krótkimi okresami przejściowymi. Najchłodniejszym miesiącem jest styczeń, w którym średnie temperatury wahają się od 0°C – w górach do 11°C – na południu kraju, natomiast temperatura najcieplejszego miesiąca, lipca, wynosi 25-30°C. Suche i bardzo gorące lato panuje od maja do października. Nad całym krajem wieje wówczas północno-zachodni wiatr - szamal. W górzystych rejonach, wzdłuż granicy z Iranem i Turcją, zimy są surowsze, z opadami śniegu.

Średnia roczna suma opadów waha się od poniżej 100 mm na południowym zachodzie do 300-500 mm na północy i wschodzie. Lokalnie w górach opady mogą osiągnąć wartość 1 000 mm. Opady występują głównie w zimie w okresie od listopada do kwietnia.

Wnioski:

1. Przemieszczanie się w kierunku południowo-wschodnim możliwe jest wyłącznie wzdłuż dróg.

2. Drogi.

Rokadowe: (1) Mardin – Cizre – Sirnak, (2) Taluafar – Mosul – Aqra.

Dofrontowe: (1) Diyarbakir – Cizre – Mosul – Tirkut – Bagdad, (2) Diyarbakir – Cizre – Mosul – Irbil – Kirkuk – Bagdad.

3. Punkty o zasadniczym znaczeniu, których opanowanie pozwoli uzyskać przewagę operacyjną to: węzły komunikacyjne: Mosul, Irbil, Kirkuk, As Sulaymaniyah, ośrodki przemysłowe: Mosul, Kirkuk, Al-Hadithah, zapory: Cizre, Saddam, Dukan, Durband i Khan, Al-Gadisiyah.

4. Obszary kluczowe:

Przeprawy na rzece Tygrys w okolicach miejscowości: Cizre, Mosul; przeprawa na rzece Wielki Zab w okolicy miejscowości Kalak; przeprawa na rzece Mały Zab w okolicy miejscowości Altun Kubri;

W północnym Iraku ważnymi obszarami strategicznymi są rejony miast Mosul, Irbil z siedzibą rządu Kurdyjskiego Okręgu Autonomicznego oraz tereny roponośne w rejonie miasta Kirkuk,

W początkowym okresie ważnym będzie obsadzenie i zabezpieczenie tamy w miejscowości Cizre w Turcji, której przerwanie może spowodować zalanie głównych dróg kołowych w tym regionie. Jednym z ważnych obiektów, nad którym należy przejąć kontrolę w jak najszybszym czasie, są rurociągi naftowe, biegnące z okolic miasta Kirkuk do Al-Hadithah i dalej w kierunku granicy syryjskiej.

IRAK

(wiadomości ogólne)

Nazwa oficjalna: Republika Iraku

Nazwa iracka: Al Jumhuriyah al Iraqiyah lub Al Iraq

Data uzyskania niepodległości: 3 październik 1932r.

Święto narodowe: Dzień rewolucji, 17 lipiec (1968)

Język: arabski (oficjalny) kurdyjski

Religia: Muzułmanie 97% (Szyici 60%-65%, Sunnci 32%-37%), Katolicy i inne religie 3%

Oficjalna waluta: Iracki dinar

Powierzchnia:	437072 km ² ; w tym: ląd: 432162 km ² wody: 4910 km ²
Liczba mieszkańców:	24,0 mln;
Gęstość zaludnienia:	55 osób na km ² ;
Stolica:	Bagdad (Baghdad);
Podział administracyjny:	Obszar Iraku dzieli się na 18 guberni;
Ustrój państwowy:	Republika ludowo-demokratyczna;
Główne porty morskie:	Umm Qasr, Al Basra (Al Basrah);
Główne rzeki:	Tygrys, Eufrat;
Główne lotniska:	Bagdad, Al Basra, Kirkuk, Mosul (Al Mawsil).
Położenie:	Irak położony jest na Bliskim Wschodzie na styku kontynentu azjatyckiego i Półwyspu Arabskiego, nad Zatoką Perską.

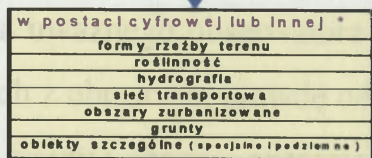
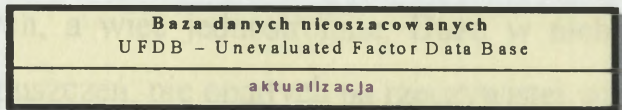
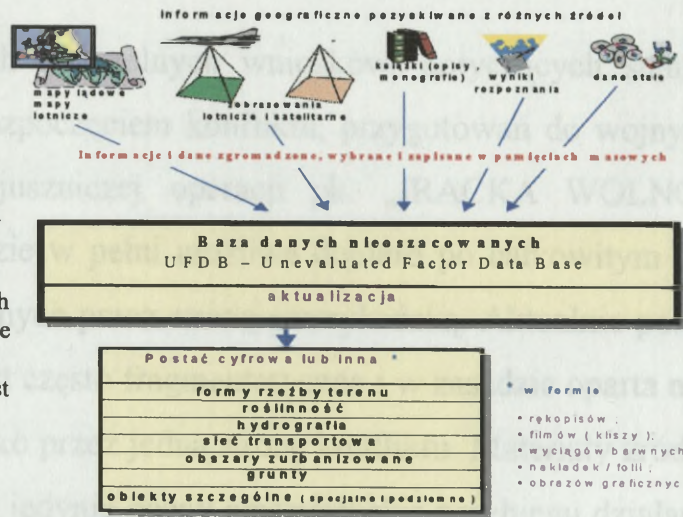
Granice:	<p>Całkowita długość granicy wynosi 3650 km.</p> <p>Irak graniczy:</p> <ul style="list-style-type: none"> od wschodu z Iranem (1458 km), od północy z Turcją (331 km), od północnego-zachodu z Syrią (605 km), od zachodu z Jordanią (181 km), od południa z Arabią Saudyjską (814 km), od południowego-wschodu z Kuwejtem (240 km), <ul style="list-style-type: none"> • długość wybrzeża – 58 km.
Linie komunikacyjne: Kolejowe	<p>Transport kolejowy odbywa się po sieci o całkowitej długości linii 2 339 km o standardowej szerokości toru 1,435 m. Główna linia kolejowa kraju Bagdad – Al Basra. W 2000 r. przywrócone zostało połączenie kolejowe między Irakiem, a Syrią.</p>
Drogowe	<p>Irak posiada 45550 km dróg, w tym o nawierzchni utwardzonej – 38400 km, a o nieutwardzonej – 7150 km. Główną arterią komunikacyjną kraju jest autostrada Mosul – Bagdad – Al Basra.</p>
Wodne	<p>Drogi wodne mają długość 1015 km, przy czym kanał Shatt Al Arab jest żeglowny dla ruchu morskiego na odcinku 130 km.</p>
Najwyższy punkt:	<p>Haji Ibrahim 3,600 m n.p.m (Zatoka Perska - 0 m)</p>
Zagrożenia naturalne	<p>Burze piaskowe i pyłowe, powodzie</p>
Problemy ekologiczne	<p>Powiększanie się obszarów pustynnych, zanieczyszczenie powietrza i wody</p>

Źródło: Irak monografia, Generalny Zarząd Rozpoznania Wojskowego P-2, Zarząd Geografii Wojskowej, Warszawa 2003, s. 21.

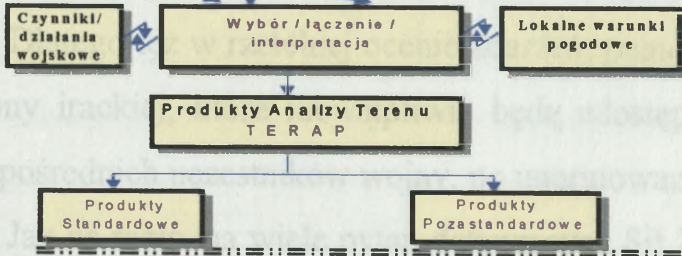
System analizy terenu wg Stanag-u 3992, Aneks C

Faza 1:

Zbieranie, analiza, ocena, przechowywanie i aktualizacja informacji o terenie w postaci baz danych w formie cyfrowej lub innej. Zakres gromadzonych i aktualizowanych danych, które wspomagać mają System Analizy Terenu uzależniony jest od wymagań danej armii (państwa).



- *) w formie :
- rękopisów
 - filmów (kliszy)
 - wyciągów barwnych
 - nakładek / folii
 - obrazów graficznych



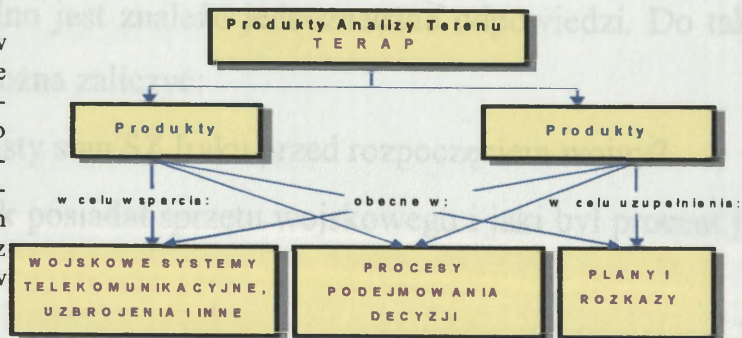
Faza 2:

W odpowiedzi na określone zapotrzebowanie wojsk realizowane są następujące zadania:

- właściwy wybór i łączenie szacowanych danych (informacji);
- ich interpretacja i połączenie z określonymi czynnikami militarnymi i pogodowymi w celu określenia wpływu terenu na planowanie i operacje wojskowe.

Faza 3:

Zabezpieczenie produktów Analizy Terenu w trakcie militarnego procesu podejmowania decyzji, jako wsparcie systemów telekomunikacyjnych, transportowych, uzbrojenia i innych systemów militarnych oraz jako uzupełnienie planów i rozkazów.



Źródło: Z. Lach, A. Łaszczuk, Z. Nowak, Analiza terenu według NATO, AON, Warszawa 2000, s. 15-17.

3. OCENA SKŁADU I DZIAŁANIA SIŁ ZBROJNYCH IRAKU

Wyciągnięcie pełnych i rzetelnych wniosków, dotyczących stanu Sił Zbrojnych Iraku przed rozpoczęciem konfliktu, przygotowań do wojny oraz ich przeciwdziałaniu sojuszniczej operacji pk. „IRACKA WOLNOŚĆ” (*IRAQI FREEDOM*) będzie w pełni możliwe dopiero po całkowitym odtajnieniu informacji posiadanych przez stronę amerykańską. Aktualnie posiadana wiedza o tej wojnie jest często fragmentaryczna i w zasadzie oparta na danych przedstawianych tylko przez jedną stronę konfliktu. Materiały źródłowe przedstawiają praktycznie jedynie oceny amerykańskie przebiegu działań bojowych, a więc jednostronnie. Dużo w nich również można doszukać się przypuszczeń, nie opartych na rzeczywistej wiedzy. Do tego należy dodać, że nawet dla uważnego obserwatora konfliktu trudno było odróżnić w relacjach wojennych z obu stron, prawdę od dezinformacji stosowanej w prowadzonych w czasie wojny i obecnie operacjach informacyjnych.

Dlatego też w rzetelnej ocenie zdarzeń, pomocne byłyby dane i oceny ze strony irackiej, które niewątpliwie będą udostępnione w przyszłości przez bezpośrednich uczestników wojny, po unormowaniu się sytuacji w tym kraju.

Jak na razie, na wiele pytań dotyczących Sił Zbrojnych Iraku i przebiegu działań wojennych trudno jest znaleźć jednoznaczne odpowiedzi. Do takich podstawowych pytań można zaliczyć:

- Jaki był rzeczywisty stan SZ Iraku przed rozpoczęciem wojny?
- Ile faktycznie Irak posiadał sprzętu wojskowego i jaki był procent jego sprawności?
- Jakie były rzeczywiste plany obronne Iraku?
- Czy w planach wojennych uwzględniano działania nieregularne po przegranej wojnie obronnej?

- Dlaczego nie przygotowano pod względem inżynieryjnym rubieży obronnych, przede wszystkim na Eufracie i Tygrysie?
- Jaki potencjał zbrojny Iraku brał rzeczywisty udział w walkach obronnych?
- Dlaczego było tak mało zwrotów zaczepnych?
- Gdzie się podziało tysiące sztuk irackiego sprzętu bojowego?
- Dlaczego tak nagle nastąpiło załamanie się obrony, po przekroczeniu przez wojska Koalicji EUFRATU?
- Dlaczego tak łatwo kapitulowały, bądź wycofywały się doborowe jednostki Gwardii Republikańskiej?
- Dlaczego nie był praktycznie broniony BAGDAD?
- Dlaczego nie było żadnych działań lotnictwa irackiego?
- Jak to się stało natomiast, iż nieliczne Siły Morskie Iraku mogły stawić tak długi opór miażdżąco przeważającym SM Koalicji?

Bardziej szczegółowych pytań rodzi się znacznie więcej, na przykład dotyczących skuteczności poszczególnych rodzajów uzbrojenia.

Niewątpliwie pełna odpowiedź na te i inne pytania będzie zadaniem dla historyków. Jednak już obecnie na podstawie posiadanych, co prawda nie zawsze pełnych informacji, można dokonać wstępnej oceny irackich przygotowań do wojny obronnej oraz jej przebiegu.

3.1. SIŁY ZBROJNE IRAKU PRZED ROZPOCZĘCIEM KONFLIKTU

Struktura dowodzenia SZ Iraku, jak w każdej dyktaturze, była bardzo scentralizowana. Najwyższym przełożonym SZ był prezydent Saddam Hussein, posiadający do swojej osobistej dyspozycji Specjalny Komitet ds. Bezpieczeństwa, który spełniał jedynie funkcję doradczą.

Prezydent przewodniczył Radzie Obrony, która formalnie podejmowała najważniejsze decyzje w sprawach obronności, a faktycznie jedynie służalczo zatwierdzała decyzje podejmowane przez Husseina.

Teoretycznie siłami zbrojnymi dowodził wojskowy minister obrony (gen. Sultan Hashim Ahmad), jednak Hussein miał przemożny wpływ na jego decyzje. Może o tym świadczyć fakt, iż przed rozpoczęciem konfliktu Hussein dowodzenie nad armią przekazał swojemu synowi Udajowi. Prawdopodobnie wynikało to z faktu, iż Hussein niedowierzał lojalności generałów oraz wątpił w ich umiejętności. Taka zmiana przed samym rozpoczęciem konfliktu niewątpliwie musiała mieć negatywny wpływ na plany i przygotowania wojenne Iraku, jak również na sposób prowadzenia działań obronnych.

Ministrowi ON podlegało Dowództwo Sił Zbrojnych (DSZ), kierowane przez Szefa Sztabu Generalnego (Abd Alwahed Shenan al. Rubbatt). Dowództwo to było zdominowane przez personel wywodzący się z sił lądowych (schemat 3.1.).

W strukturze SZ Iraku znajdowały cztery rodzaje SZ :

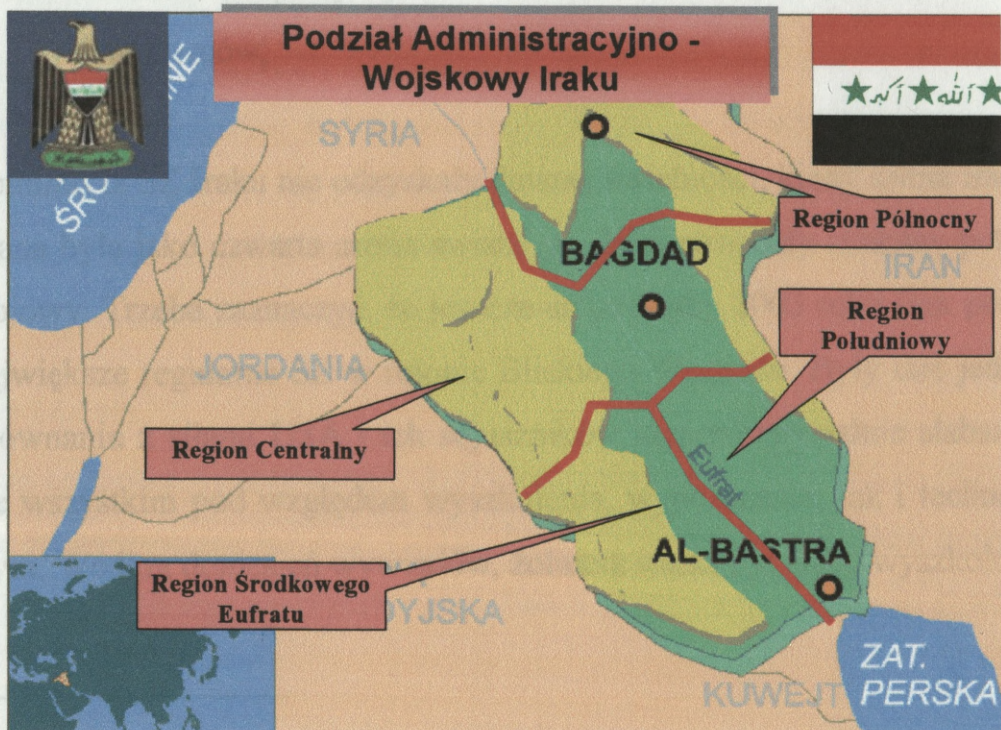
- **Siły Lądowe (w tym ZT Gwardii Republikańskiej);**
- **Siły Powietrzne;**
- **Siły Obrony Powietrznej;**
- **Siły Morskie.**

W grudniu 1998 roku w Iraku został wprowadzony nowy podział administracyjno – wojskowy (rys. 3.1)

1. REGION POŁUDNIOWY – obejmował prowincje BASRA, DHIKAR, MISAN i WASAT. Stacjonował tu 3 i 4 KA oraz Siły Morskie.
2. REGION PÓŁNOCNY – obejmował trzy kurdyjskie prowincje SULA-IMANIYA, Arbil i DOHUK oraz prowincję MOSUL. Stacjonował tu 1 i 5 KA.

Schemat 3.1.

Struktura dowodzenia Sił Zbrojnych Iraku



Rys. 3.1. Podział administracyjno-wojskowy Iraku

3. REGION ŚRODKOWEGO EUFRATU – obejmował szyickie prowincje KERBALA, NAJAF, QUADISIYA i MUTHANA. W tej prowincji stacjonowały jedynie wydzielone jednostki Gwardii Republikańskiej.
4. REGION CENTRALNY – obejmował prowincje BAGDAD, SALAH-DIN, ANBAR i DIYALA. Stacjonował tu 2 KA oraz część sił Gwardii Republikańskiej.

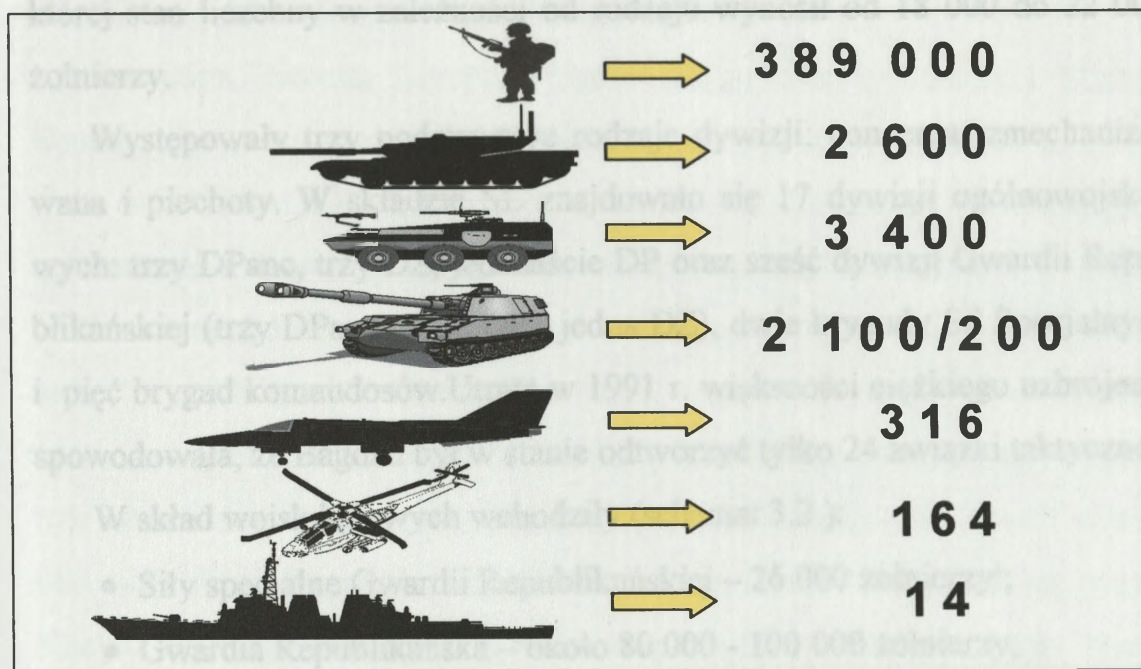
Pomimo strat poniesionych podczas pierwszej wojny w Zatoce w roku 1991 i dotkliwych sankcji ONZ, potencjał militarny Iraku¹ został prawdopodobnie częściowo odbudowany. Przed rozpoczęciem konfliktu zbrojnego, stan liczebny irackich SZ prawdopodobnie wynosił 389 000 żołnierzy, a w uzbrojeniu SZ znajdowało się około (rys. 3.2.) :

- 2 600 czołgów;
- 3 400 BWO i TO;
- 2 100 środków artylerii lufowej oraz 200 raketowej;
- 316 samolotów bojowych;
- 164 śmigłowców;
- 14 okrętów.

Pomimo iż SZ Iraku nie odzyskały dawnej świetności, kiedy armia iracka określana była jako czwarta armia świata², to dalej posiadały znaczny potencjał bojowy. Trzeba zaznaczyć, że jeszcze na początku 2003 roku Irak posiadał największe regularne SZ w rejonie Bliskiego Wschodu. Były one jednak w porównaniu z siłami USA i ich sojuszników nieporównywalnie słabsze – przede wszystkim pod względem wyszkolenia, wyposażenia, jak i technologicznym. Według doniesień wywiadów, żołnierz iracki był słabo wyszkolony,

¹ Przedstawione dane liczbowe dotyczące SZ Iraku pochodzą z oficjalnych dokumentów (np. Center for Strategic and International Studies, Military Balance) - a ich wielkość jest wyrażona bez konfrontacji z rzeczywistością kampanii wojennej.

² Armia ta posiadała przed Pierwszą Wojną w Zatoce ponad milion żołnierzy w około 60 dywizjach i około 6 – 7 tysięcy czołgów.



Rys. 3.2. Potencjał militarny SZ Iraku

źle ubrany i pozbawiony pewności siebie. Niskie morale żołnierzy irackich wynikało z kompleksów wyniesionych po błyskawicznej klęsce w 1991 roku oraz z faktu, iż nie wszystkie grupy etniczne, mimo werbalnego poparcia, chciały umierać za Husseina. Oceniano też, iż siły irackie nie będą zdolne do długotrwałej, intensywnej walki, ponieważ brakowało im sprawnego sprzętu oraz części zamiennych. Do tego dochodziły problemy logistyczne, związane z dostawami zaopatrzenia. Miały one już znaczny, jeżeli nie decydujący, wpływ na przebieg działań wojennych w poprzedniej wojnie o Kuwejt.

Sily Lądowe

Stan osobowy Sił Lądowych wynosił w 2002 około 375 000 żołnierzy¹. Siły te zorganizowane były w 7 dowództw korpusów, w tym dwa korpusy Gwardii Republikańskiej. Podstawową formacją Sił Lądowych była dywizja,

¹ Niektóre źródła podają, że w tej liczbie było około 100 000 rezerwistów. Ogółem rezerwistów szacowano na 600 tysięcy.

której stan liczebny w zależności od rodzaju wynosił od 18 000 do 22 000 żołnierzy.

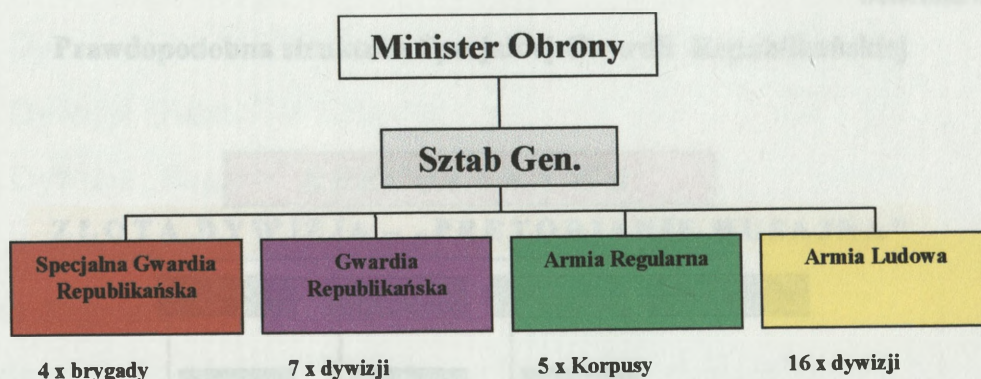
Występowały trzy podstawowe rodzaje dywizji: pancerna, zmechanizowana i piechoty. W składzie SL znajdowało się 17 dywizji ogólnowojskowych: trzy DPanc, trzy DZ, jednaście DP oraz sześć dywizji Gwardii Republikańskiej (trzy DPanc, dwie DP i jedna DZ), dwie brygady Sił Specjalnych i pięć brygad komandosów. Utrata w 1991 r. większości ciężkiego uzbrojenia spowodowała, że Bagdad był w stanie odtworzyć tylko 24 związki taktyczne.

W skład wojsk lądowych wchodziły (schemat 3.2.):

- Siły specjalne Gwardii Republikańskiej – 26 000 żołnierzy¹;
- Gwardia Republikańska – około 80 000 - 100 000 żołnierzy;
- Regularna Armia Lądowa – ok. 220 000 żołnierzy;
- Armia Ludowa.

Schemat 3.2.

Wojska Lądowe Iraku



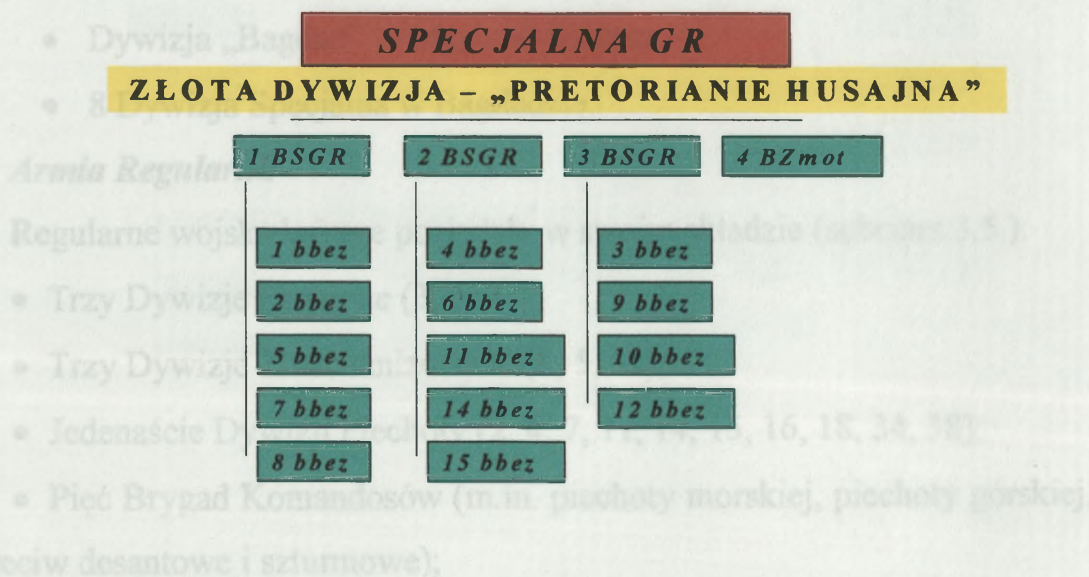
¹ Siły te praktycznie były bezpośrednio podporządkowane prezydentowi. Siły te praktycznie były bezpośrednio podporządkowane prezydentowi.

Sily specjalne Gwardii Republikańskiej

Specjalna Gwardia Republikańska¹ w której skład wchodziła 1 Elitarna Dywizja Specjalna, stanowiła elitę elit, której większość jednostek stacjonowała w BAGDADZIE lub w jego okolicach. Formacja ta, określana jako „pretorianie Saddama Husseina” lub „Złota Dywizja”, powstała na początku 1992 r. (inne źródła podają, iż dopiero w marcu 1995 r.). Większość jej żołnierzy pochodziła z plemienia al-Bu Nasir, z którego wywodzi się iracki dyktator, oraz plemion z nim zaprzyjaźnionych. Jako że żołnierze tej formacji byli najbardziej lojalni, fanatyczni oraz doskonale wyszkoleni do walk w mieście, ochraniali oni pałace prezydenckie oraz pozostałe kluczowe dla reżimu obiekty. Specjalna Gwardia Republikańska liczyła około 26 tys. ludzi. Posiadała ona cztery brygady i niewiele sprzętu ciężkiego² (schemat 3.3.). Niektóre źródła podają, że jej dowództwu podlegała też formacja „Mudahideen-e Khalg”, którą tworzyło około 15–20 tys. byłych irańskich jeńców wojennych i przeciwników rządu w TEHERANIE.

Schemat 3.3.

Prawdopodobna struktura Specjalnej Gwardii Republikańskiej



¹ W materiałach źródłowych można również spotkać określenie „Specjalna Gwardia Rewolucyjna”.

² 1 i 4 Brygada stacjonowała w Bagdadzie, 2 Brygada w Al Rashid, a 3 Brygada w Taji.

Według niektórych źródeł w skład SGR wchodziła również dwu pułkowa Brygada Pancerna.

Gwardia Republikańska

Gwardia Republikańska (80 – 100 tysięcy żołnierzy) składała się z elitarnych jednostek wyposażonych w najnowocześniejszy sprzęt ciężki, który był do dyspozycji SZ Iraku. Posiadała ona w swoim składzie (schemat 3.4.):

- Trzy Dywizje Pancerne (Hammurabi, Medina, Al.-Nida);
- Trzy Dywizje Zmechanizowane (Adnan, Nebuchadnazzar, Bagdad);
- Dwie Dywizje Piechoty Zmotoryzowanej (Al-Abed, 8 specjalna).

Przed rozpoczęciem konfliktu stacjonowały one:

1. Na Południu Iraku (Korpus Południowy):

- Dywizja „Al.-Nida” w Baaquba, Deyala Governate;
- Dywizja „Hammurabi” w Al Wahda;
- Dywizja „Nebuchadnazzar” w Alhussainia , Al. Khut Governate;

2. Na Północy i w Centrum Iraku (Korpus Północny):

- Dywizja „Al.-Medinach” w Al Munawara;
- Dywizja „Adnan” w Mosulu;
- Dywizja „Bagdad” w Magloob Maoten;
- 8 Dywizja Specjalna w Bagdadzie.

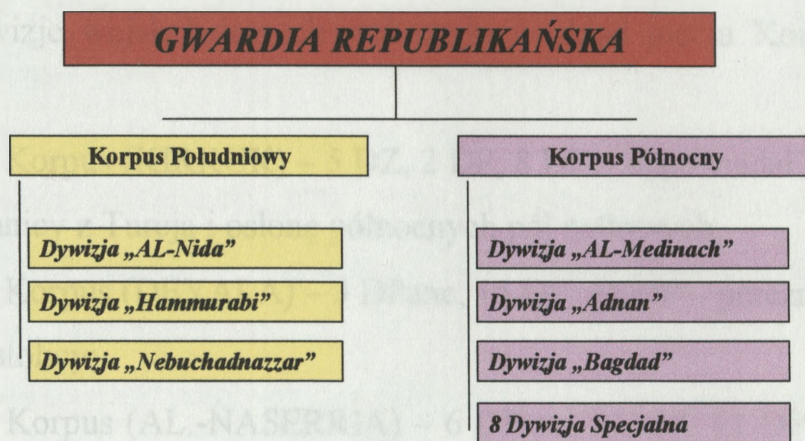
Armia Regularna

Regularne wojska lądowe posiadały w swoim składzie (schemat 3.5.):

- Trzy Dywizje Pancerne (3, 6, 10);
- Trzy Dywizje Zmechanizowane (1, 5, 51);
- Jedenaście Dywizji Piechoty (2, 4, 7, 11, 14, 15, 16, 18, 34, 38);
- Pięć Brygad Komandosów (m.in. piechoty morskiej, piechoty górskiej, przeciw desantowe i szturmowe);

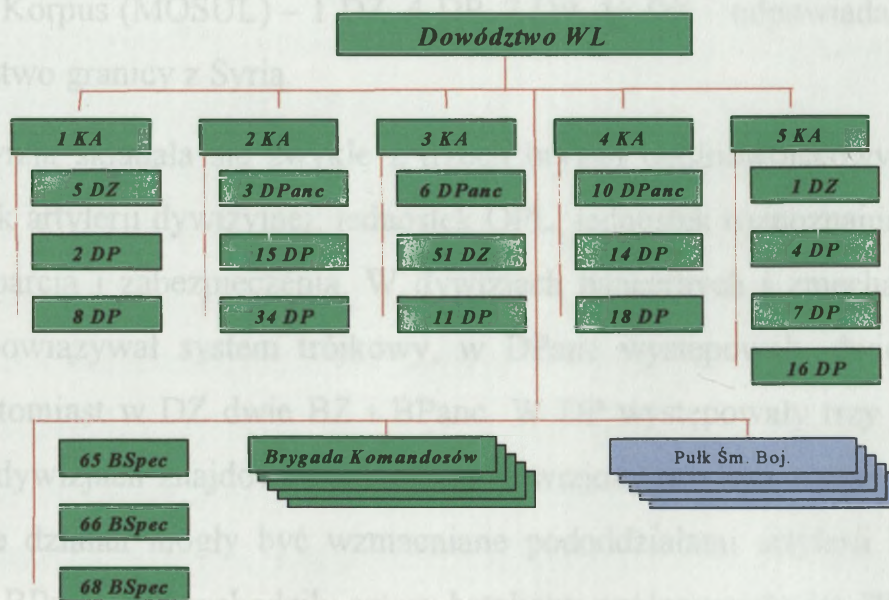
Schemat 3.4.

Struktura Gwardii Republikańskiej



Schemat 3.5.

Struktura Armii Regularnej Iraku



- Trzy brygady Sił Specjalnych (65 Bspec. „Północ”, 66 Bspec. „Centrum”, 68 Bspec. „Południe”);

- Pięć pułków śmigłowców bojowych (1, 2, 3, 4, 5).

Dywizje wojsk lądowych wchodziły w skład pięciu Korpusów Armijnych:

- 1 Korpus (KIRKUK) – 5 DZ, 2 DP, 8 DP – odpowiadał za bezpieczeństwo granicy z Turcją i osłonę północnych pól naftowych;

- 2 Korpus (DEYALA) – 3 DPanc, 15 DP; 34 DP – przeznaczony był do obrony stolicy;

- 3 Korpus (AL.-NASERRIA) – 6 DPanc, 51 DZ, 11 DP – odpowiadał za bezpieczeństwo granicy z Kuwejtem;

- 4 Korpus (AL.-AMARA) – 10 DPanc, 14 DP, 18 DP – odpowiadał za bezpieczeństwo granicy z Iranem;

- 5 Korpus (MOSUL) – 1 DZ, 4 DP, 7 DP, 16 DP – odpowiadał za bezpieczeństwo granicy z Syrią.

Dywizja składała się zwykle z trzech brygad ogólnowojskowych oraz: jednostek artylerii dywizyjnej; jednostek OPL; jednostek rozpoznania; jednostek wsparcia i zabezpieczenia. W dywizjach pancernych i zmechanizowanych obowiązywał system trójkowy, w DPanc występowały dwie BPanc i BZ, natomiast w DZ dwie BZ i BPanc. W DP występowały trzy BP oraz bcz. W dywizjach znajdowały się cztery dywizjony artylerii wsparcia, które w trakcie działań mogły być wzmacniane pododdziałami artylerii korpusu. W skład BPanc i BZ wchodziły cztery bataliony ogólnowojskowe. BPanc posiadała trzy bcz i bz, a BZ posiadała trzy bz i bcz.

Większość źródeł była zgodna co do numeracji dywizji (z wyjątkiem Gwardii Republikańskiej, gdzie za pewniejsze uchodziły nazwy własne) i ich przydziałów do poszczególnych z siedmiu korpusów. Pojawiały się jednak rozbieżności, gdy chodziło o ich skład i charakter. I tak np. dywizja Gwardii

Republikańskiej „Bagdad” bywała określana jako zmechanizowana, choć jej skład wskazywał, że w rzeczywistości była to jednostka zmotoryzowana. Kłopoty sprawiała też lokalizacja części dowództw (nawet korpusów). Niekiedy dla jednej dywizji wskazywane były dwie, a nawet trzy dość odległe od siebie miejscowości.

Ocenia się, że jedynie dywizje Gwardii Republikańskiej posiadały zdolność bojową większą niż 50%. Natomiast pozostałe ZT miały ograniczone zdolności do działań, ze względu na braki w częściach zapasowych do podstawowego uzbrojenia.

Gwardziści otrzymywali nie tylko wyższy od innych wojskowych żołd, ale też posiadali preferencje przy dostawach uzbrojenia. Ich jednostki dysponowały większą ilością sprzętu, niż regularne dywizje, np. bataliony czołgów gwardii miały o jedną kompanię więcej. Do Gwardii kierowany był też najnowocześniejszy sprzęt, jaki był w posiadaniu Iraku, w tym czołgi T-72. Nieodrobory sprzętowe odbiły się przede wszystkim na dywizjach piechoty, w których liczba czołgów spadła z 78 do około 45–50 wozów.

Mimo podziału administracyjno – wojskowego Iraku na cztery regiony, dywizje armii irackiej stacjonowały w trzech głównych obszarach koncentracji. Najwięcej ich znajdowało się na północy Iraku, wzdłuż umownej granicy z obszarami zamieszkanymi przez Kurdów, które od 1991 r. były poza kontrolą BAGDADU (1 i 5 KA). 2 KA oraz cztery dywizje Gwardii Republikańskiej stacjonowały w pobliżu stolicy. Dwa korpusy (3 i 4 KA) oraz kilka dużych jednostek Gwardii Republikańskiej rozmieszczono w południowo-wschodnim Iraku, który zamieszkują szyici, przeciwni rządowi Saddama Husseina (dyslokację wojsk lądowych Iraku przed rozpoczęciem konfliktu przedstawia rys. 3.3.). Praktycznie prawie nieobsadzony był Region Środkowego EUFRATU, obejmujący przede wszystkim tereny pustynne na zachód od tej rzeki.



Rys.3.3. Dyslokacja wojsk lądowych Iraku przed rozpoczęciem konfliktu

Uzupełnieniem sił regularnych była kilkuset tysięczna Armia Ludowa (Al Jaysh ash Shaabi), czyli „pospolite ruszenie”¹, oparta na strukturach terytorialnych w 16 prowincjach. W każdej prowincji znajdowała się dywizja dzieląca się na „sektory”, które miały do dziesięciu „baz”. Każda z nich posiadała około dziesięciu drużyn po 10-15 członków. Dywizji tych nie było jedynie w dwóch prowincjach kontrolowanych przez Kurdów². Prawdopodobnie kie-

¹ Byli to uzbrojeni cywile, przede wszystkim członkowie rządzącej partii BAAS.

² Ogółem Irak miał 18 prowincji. Za 19 prowincję traktowany był Kuwejt.

rownictwo Iraku miało też trudności ze zorganizowaniem tych dywizji pospolitego ruszenia, w regionach zdominowanych przez ludność szyicką. Natomiast można przypuszczać, że najlepiej te dywizje były zorganizowane w regionach zamieszkałych przez sprzyjającą Hussejnowi ludność sunicką, czyli w tak zwanym „trójkącie sunnickim”. Nie jest to prawdopodobnie bez znaczenia dla obecnie prowadzonych tam działań stabilizacyjnych przez wojska amerykańskie. Może o tym świadczyć ilość ataków w tym regionie na wojska okupacyjne.

Irak w wojskach lądowych miał bardzo zróżnicowane uzbrojenie. Większość sprzętu pochodziła z dawnego ZSRR, Polski i Czechosłowacji. W irackim arsenale znajdował się też sprzęt z państw zachodnich, jak np. francuskie i niemieckie śmigłowce oraz brazylijskie pojazdy pancerne i chińskie czołgi, a także sprzęt zdobyty w Iranie i Kuwejcie. Gros systemów irackiego uzbrojenia było przestarzałych, bowiem pochodziło z lat 60. i 70. Został on zakupiony jeszcze przed rokiem 1991 i większość sprzętu było w złym stanie technicznym – głównie z powodu braku części zamiennych, w skutek nałożonego przez ONZ embarga i przedłużonych resursów.

Poważnym problemem było zróżnicowanie jednostek sprzętu, co niewątpliwie sprawiało ogromne trudności logistyczne. Ponadto sprzęt ten nie miał możliwości prowadzenia działań w warunkach ograniczonej widoczności (szczególnie w nocy).

W uzbrojeniu Sił Lądowych znajdowało się:

- 2200 czołgów (1500 T-55/62 i 700 T-72)¹;
- 1200 BWP (BWP-1/2),
- 1800 TO (BTR-50/60/152, MTLB, M-113);
- 400 TO inne (BRDM-2, AML-60/90).

¹ Niektóre źródła podają ilość 2600 czołgów. Liczba ta wydaje się jednak zawyżona. Ocenia się, że tylko około 1800 czołgów było sprawnych technicznie. Również trudne do zweryfikowania są dane dotyczące innych rodzajów i typów sprzętu.

- 2100 środków artylerii lufowej (M-56; D-74, D-30, M-1938, M-46; G-5, GHN-45, M114, 2S1, 2S3, M-109, AUF-1);
- 200 wyrzutni artylerii raketowej (m.in. BM-21, ASTROS II, BM-13/16, Ababeel);
- 56 wyrzutni raketowych (6 x Scud-B/C i 50 x FROG);
- 164 śmigłowców bojowych (Bo-105, Mi-24, SA-316, SA-342).

Irak posiadał tylko 700 w miarę nowoczesnych czołgów T – 72 i około 600 zmodernizowanych czołgów T – 62. Reszta to były przestarzałe czołgi T – 54/55 i ich chińskie kopie (licencyjne) T – 59/69 II. Nie mogły one równać się w walce z amerykańskimi czołgami ABRAMS. Większość Bojowych Wozów Piechoty stanowiły BWP – 1, a pozostały sprzęt opancerzony też nie był najnowszej generacji. SZ Iraku dysponowały na przykład transporterami BTR – 152, wycofanymi z SZ RP jeszcze w latach 60-tych ubiegłego wieku.

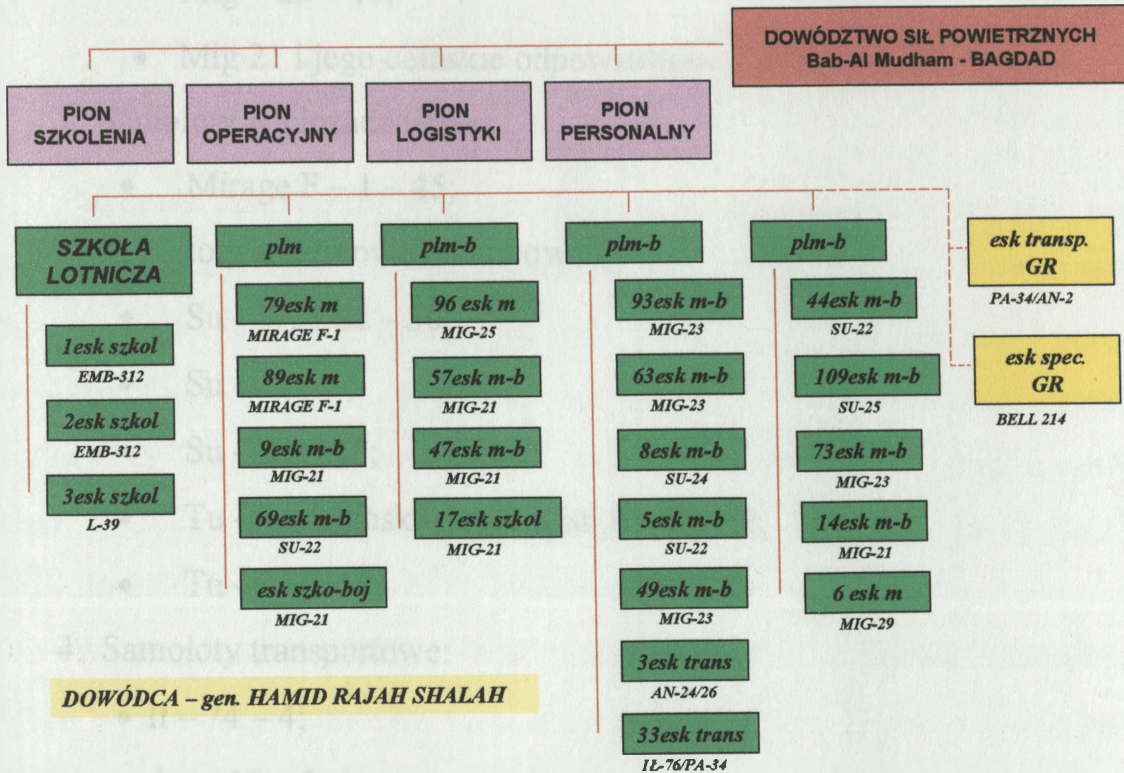
Wiele do życzenia w zakresie mobilności pozostawiał sprzęt artyleryjski. Wśród artylerii lufowej było jedynie 200 dział samobieżnych, resztę stanowiła artyleria ciągniona. Nie pozostało to zapewne bez wpływu na wykonywanie, a raczej nie wykonywanie, przez wojska irackie zwrotów zaczepnych w działaniach obronnych. Mimo to artyleria iracka dysponowała potężną siłą ognia.

Siły Powietrzne

Siły Powietrzne Iraku liczyły prawdopodobnie około 30 000 żołnierzy i znajdowały się w nich (schemat 3.6.):

- eskadry lotnictwa myśliwskiego;
- bombowego, szturmowego;
- transportowego.

Prawdopodobna struktura sił powietrznych Iraku



W uzbrojeniu SP znajdowało się prawdopodobnie 316 samolotów bojowych, głównie produkcji radzieckiej i francuskiej, w tym:

- 6 samolotów bombowych (TU- 22, H6-D);
- 130 samolotów szturmowych (MiG-23, MIRAGE F-1, Su-7/20/24/25);
- 180 samolotów myśliwskich (MiG-21/23/25/29, MIRAGE F-1).

Prawdopodobnie Irak posiadał również:

- 39 transportowych (An-2,3,12,24,26, Il-76);
- 2 samoloty tankowania powietrznego Il-76.

W przedstawionych powyżej liczbach samolotów, w lotnictwie Iraku było:

1. Myśliwce:

- Mig – 29 – 10;
- Mig – 25 – 10;
- Mig – 23 – 40;
- Mig 21 i jego chińskie odpowiedniki – 100;

2. Samoloty wielozadaniowe:

- Mirage F – 1 – 45;

3. Samoloty szturmowe i bombowe:

- Su – 7/20/22 – 30;
- Su – 24 – 2;
- Su – 25 – 15;
- Tu – 16 (chińska kopia Xian H-6D) – 2;
- Tu – 22 – 4;

4. Samoloty transportowe:

- Il – 74 – 4;
- An – 12 – 3;
- An – 24 – 6;
- An – 26 – 6;
- An – 2 – 20;
- Il – 78 (zbiornikowce) – 2;

5. Samoloty szkolne:

- L – 39 Albatros – 50;
- EMB – 312 Tucano – 50.

Ponadto w Siłach Powietrznych Iraku było około 250 śmigłowców.

Z tego:

- Mi – 8/17 – 80;
- Mi – 6 – 10;
- Sa – 330 (Puma) – 22;

- AS – 61 (produkcji USA) – 5;
- Bell 241 – 40;
- BK – 117 (niem.) – 6;
- MD – 500 – 25;
- MD – 530 – 20.

Od czasu zakończenia wojny w Zatoce Perskiej poziom wyszkolenia personelu latającego oraz stan techniczny sprzętu irackich Sił Powietrznych (SP) nie uległ znaczącej poprawie. Choć teoretycznie posiadały one nadal ponad 300 samolotów bojowych, to jednak według miesięcznika „Jane’s Intelligence Review” (9/2002) zdolne do lotu było zaledwie od 69 do 93 maszyn, a wśród nich: 15 Mirage F1, 15-25 MiG-21, 15-20 MiG-23, 4 MiG-25, 15-18 Su-22, 5-10 Su-25 oraz po jednym MiG-29 i Su-24.

Przypuszczano również, że Irak posiada aparaty bezpilotowe i przerobione na bezpilotowce samoloty, które można wykorzystać do przenoszenia broni masowego rażenia. Uważano je za największe zagrożenie ze strony irackich sił powietrznych. Jednak przebieg działań bojowych nie potwierdził tych przypuszczeń.

Siły Obrony Powietrznej

Siły OP były jedynym rodzajem sił zbrojnych Iraku, który otrzymały priorytet rozwoju po zakończonej wojnie w Zatoce Perskiej w 1991 r. Efektem przeprowadzonych reform w tym rodzaju SZ był zakup nowych środków OP (głównie konstrukcji rosyjskiej) oraz reorganizacja systemu dowodzenia.

Według niektórych informacji, Bagdad przy wsparciu chińskich specjalistów zmodernizował system dowodzenia i łączności SOP, montując między innymi światłowodową sieć dowodzenia.

Pomimo obowiązującego embarga Irakijczycy unowocześnili również niektóre z posiadanych rodzajów uzbrojenia. Według niektórych danych zmodernizowano za pomocą specjalistów z byłego ZSRR radary i rakiety.

„Jane's Intelligence Review” (7/2002) opublikował jedno ze zdjęć, zrobione na początku 2003 roku nad północnym Irakiem przez brytyjskie samoloty Tornado. Widać na nim wyrzutnię rakiet Newa zamontowaną na sześć- lub ośmiokołowym podwoziu ciężarówki.

Generalnie jednak Irak miał przestarzałe systemy przeciwlotnicze, nieskuteczne w starciu z nowoczesnym lotnictwem amerykańskim.

Dowództwo SOP mieściło się w BAGDADZIE. Terytorium kraju podzielone było na cztery regionalne strefy operacyjne OP:

- Strefa „Północ” z dowództwem w m. KIRKUK;
- Strefa „Wschód” – dowództwo w m. KUT AL. HAYY;
- Strefa „Południe” - dowództwo w m. AL. BASRA;
- Strefa „Zachód” z dowództwem w m. RAMADIA.

SOP Iraku liczyły około 17 000 żołnierzy. Na uzbrojeniu SOP znajdowały się (rys. 3.4.):




- ok. 6000 środków artylerii lufowej (ZSU-23-4, M-1939, ZSU-57-2, armaty plot-85/100/130mm),
- ok. 2000¹ środków artylerii raketowej (SA -2/3/6/7/8/9/13/14/16 i Roland; Aspide).

Ogółem Irak, nie licząc ręcznych wyrzutni plot, posiadał prawdopodobnie około 8 – 10 tysięcy rakiet przeciwlotniczych.

Z posiadanych przez Irak raketowych systemów przeciwlotniczych, można było uznać za skuteczne jedynie wyrzutnie i rakiety: SA – 6, SA – 8, SA – 9, SA – 13 i Roland. Z przeciwlotniczej broni lufowej za skuteczne można było uznać samobieżne ZSU – 23 – 4 /około 150 – 200/.

Ze względu na znaczną ilość środków przeciwlotniczych, obrony tej nie można było lekceważyć.

¹ Według niektórych źródeł 1500 lub 845.

SYSTEM	ILOŚĆ	
	2002	
 → 17000		
 → 2000		
 → 6000		
ARMATY PLOT		
23mm	ZSU -23-4	+
37mm	M -1939	+
57mm	ZSU -57-2	+
85mm	KS -19	+
100mm		+
130mm		+
RAKIETY PLOT		
		~2,000
	SA -2	125
	SA -3	100
	SA -6	125
	SA -8	
	SA -9 / -13	125
	SA -7 / -14 / -16	1,500
	ROLAND	+
	CROTALE	+
	ASPIDE	+

Rys. 3.4. Zestawienie ilościowe sił powietrznych Iraku

Sily Morskie

Siły Morskie (SM) w chwili rozpoczęcia konfliktu liczyły około 2000 marynarzy i posiadały prawdopodobnie 14 okrętów¹:

- kuter raketowy typu „OSA – 1 (z kierowanymi pociskami raketowymi);
- 5 przybrzeżnych okrętów patrolowych;
- 6 trałowców;
- 2 okręty zabezpieczenia.

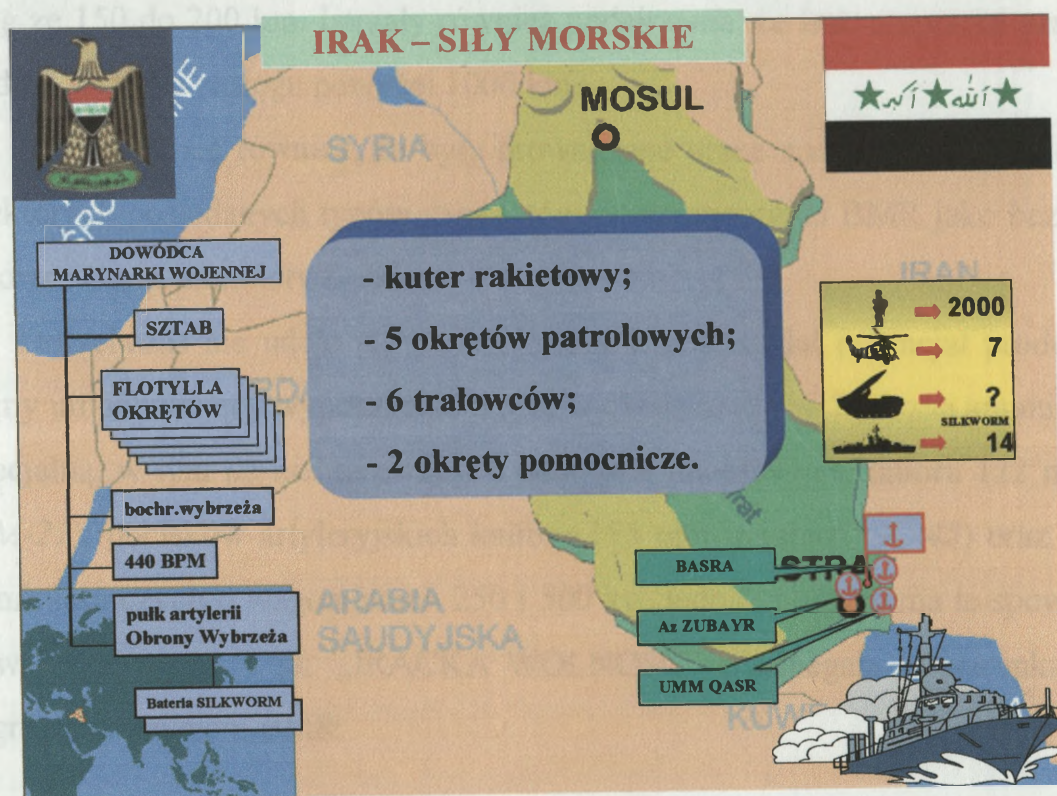
Wśród trałowców były trzy przestarzałe trałowce przybrzeżne produkcji radzieckiej. Ponadto SM Iraku posiadały również kilkadziesiąt motorówek.

Okręty irackie dyslokowane były w bazach morskich Iraku: BASRA, AZ ZUBAYR, UMM QASR.

¹ Według niektórych materiałów źródłowych tylko 9.

Zagrożeniem dla SM Koalicji były wystrzeliwane z lądu pociski przeciwokrętowe produkcji chińskiej C-801 oraz rakiety Exocet wystrzeliwane z samolotów i śmigłowców.

Ponadto SM Iraku dysponowały trudną do ustalenia liczbą min i pocisków ziemia – woda Silkworm.



Rys. 3.5. Zestawienie ilościowe i struktura sił morskich Iraku

Środki przenoszenia Broni Masowego Rażenia

Jak dotychczas wszystko wskazuje na to, iż Irak nie dysponował bronią masowego rażenia. Poszukiwania tej broni w dalszym ciągu jednak trwają, gdyż właśnie BMR była oficjalnym powodem rozpoczęcia tej wojny. Podejrzenia o to że Irak posiada BMR były zasadne tym bardziej, że wiadomo było, iż tej broni wcześniej używał w czasie wojny z Iranem oraz przeciwko Kurdom w 1988 roku. Wiadomo też było, iż posiada środki do jej przenoszenia. Oceniano, że Irak może dysponować ok. 20 raketami typu *AL HUSSEIN*

o zasięgu 650 km - zdolnymi do przenoszenia broni chemicznej i biologicznej. Przypuszczano również, że posiada także rakiety typu *AL SAMOUD* na paliwo płynne, których zasięg zwiększony został do 200 km (powyżej limitu 150 km wyznaczonego przez ONZ) oraz prawdopodobnie rozpoczął też produkcję rakiet typu *ABABIL-100* na paliwo stałe, próbując zwiększyć ich zasięg ze 150 do 200 km. Istniały również podejrzenia, że Irak rozpoczął prace nad raketami o zasięgu powyżej 1000 km.

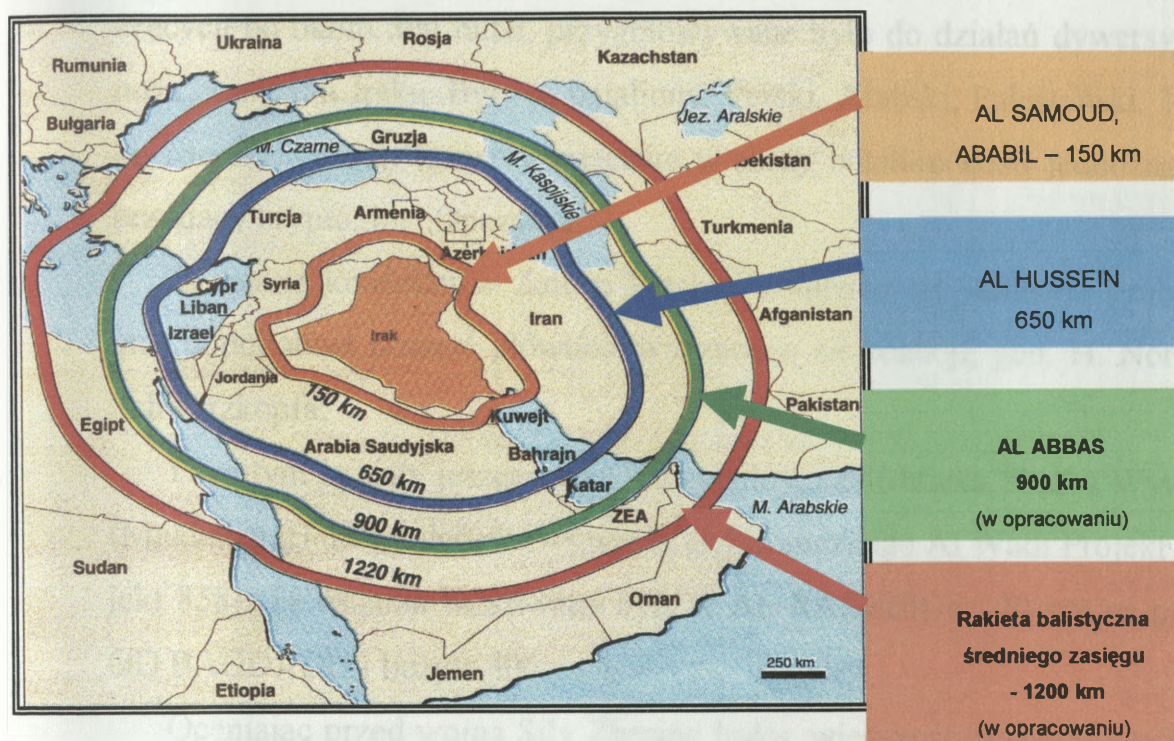
Obawiano się również, że były prowadzone prace nad przystosowaniem niektórych posiadanych typów samolotów do przenoszenia BMR jako bezpilotowce (m.in. samoloty *L-29*).

Dotychczas nie udało się wyjaśnić, czy Irak posiadał potencjał produkcyjny umożliwiający wyposażenie wojsk w chemiczną i biologiczną amunicję specjalną, w tym do niekierowanych pocisków raketowych kalibru 122 mm (*BM-21*), pocisków artyleryjskich kalibru 155 mm (haubica *GC-45*) oraz do bomb lotniczych o wagomiarach 250 i 500 kg. Jednak podejrzenia te spowodowały, że operacja pk. „IRACKA WOLNOŚĆ” przebiegała w warunkach zagrożenia użyciem BMR.

Służby bezpieczeństwa

Obok elitarnych jednostek wojskowych, filarem reżimu Saddama Husajna były niezwykle rozbudowane służby bezpieczeństwa. Największą formacją byli Fedaini Saddama (*Fedayeen Saddam*), liczący około 18 – 40 tys. żołnierzy rekrutowanych – podobnie jak członkowie Specjalnej Gwardii Republikańskiej – z regionów Iraku lojalnych wobec reżimu.

Szczególne postrach budziły wchodzące w ich skład „szwadrony śmierci” (*Fidayi Sad dam*). Ich członkowie działali w maskach, bez litości mordują przeciwników władzy, bywało, że na oczach domowników i sąsiadów.



Rys. 3.6. Obawy co do możliwości oddziaływania raketowego przez Irak na sąsiadów

Osobistą ochronę dyktatora stanowiła Specjalna Służba Bezpieczeństwa (Amn al-Khass) licząca około 5 tys. osób.

Kontrolę nad armią sprawowała 5-tysięczna Wojskowa Służba Bezpieczeństwa (Amn al-Askariyya). Natomiast Generalna Służba Bezpieczeństwa (Mudiriyah al-Amn al-Amna) była tajną policją w ramach struktur Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Jej 8 tys. agentów kontrolowało świat kryminalny, media, zwalczało wszelkie przejawy działalności politycznej lub gospodarczej uznanej za „zbrodniczą”.

W walkę z opozycją zaangażowany był też Wywiad Wojskowy (Al-Istikhbarat), którego liczebność szacuje się na 4 – 6 tys. ludzi.

Bardzo ważna w zakresie działań specjalnych była Jednostka 999 (prawdopodobnie podlegała Wywiadowi Wojskowemu), ulokowana w SALMAN PAK. Do jej podstawowych zadań należała infiltracja wrogich reżimowi m.in. milicji kurdyjskich. Miała ona w swej strukturze sześć batalionów specjalnych, specjalizujących się w określonych kierunkach działań. Pięć z nich, li-

czących po około 300 ludzi, przygotowywane było do działań dywersyjnych poza granicami Iraku. Były to bataliony: Perski, Arabski, Palestyński, Turecki, Morski. Ostatni (szósty), znacznie większy batalion nosił jednoznacznie brzmiący kryptonim „Opozycja”.

W czasie konfliktu w Zatoce Perskiej żołnierze tej jednostki próbowali prawdopodobnie porwać głównodowodzącego sił koalicji, gen. H. Normana Schwarzkopfa.

Poza tym istniały jeszcze wywiad cywilny, czyli Iracka Służba Wywiadu (Mukhabarat) oraz jednostka wywiadu elektronicznego Al Wadi Projekt (Projekt 858). Ta ostatnia ulokowana była w AL RASHEIDA, 20 km na północ OD BAGDADU i liczyła 800 osób.

Oceniając przed wojną Siły Zbrojne Iraku, większość ekspertów wojskowych była zdania, że niedoszkolone, niedoposażone i pozbawione wsparcia lotniczego siły zbrojne Iraku nie będą w stanie stawić czoła armii amerykańskiej (oraz jej potencjalnym koalicjantom) w otwartej bitwie. Mogły natomiast sprawić sporo kłopotów, jeśli zdecydują się na obronę w terenie zurbanizowanym, zwłaszcza w mającym ponad 5 mln mieszkańców Bagdadzie. Obawiano się też działań nieregularnych, a szczególnie tzw. partyzantki miejskiej złożonej z członków formacji paramilitarnych oraz ochotników arabskich. Obawy te okazały się całkiem słuszne, co potwierdzają bieżące ataki na siły Koalicji.

3.2. PRZYGOTOWANIA IRAKU DO WOJNY

W wyniku zagrożenia interwencją Stanów Zjednoczonych i ich sojuszników, kierownictwo SZ Iraku przystąpiło niewątpliwie do opracowania planu operacji obronnej kraju. Planowanie to w sposób oczywisty zdeterminowane było rzeczywistymi i potencjalnymi kierunkami zagrożeń oraz możliwościami prowadzenia działań obronnych na tych kierunkach.



Rys. 3.7. Zestawienie ilościowe służby bezpieczeństwa Iraku

Oceniając kierunki zagrożenia ze strony sił sojuszniczych, kierownictwo SZ Iraku stanęło niewątpliwie przed trudnym zadaniem. Musiano brać pod uwagę wiele scenariuszy działań bojowych sił Koalicji.

Brano prawdopodobnie pod uwagę zagrożenie z południa, ze strony terytorium Kuwejtu, gdzie skoncentrowana była większość sił interwencyjnych. Oceniano zapewne ten kierunek zagrożenia jako główny. Obawiano się też, możliwości wykorzystania przez siły interwencyjne terytorium Arabii Saudyjskiej, wzorem poprzedniej wojny. Obecność amerykańskich Marines i brytyjskiej piechoty morskiej mogła również sugerować kierownictwu irackiemu zagrożenie desantami ze strony Zatoki Perskiej.

Poważne zagrożenie istniało z zachodu z terytorium Jordanii, skąd wiodła najkrótsza i stosunkowo łatwa droga na BAGDAD, gdyż wojska irackie, biorąc pod uwagę przewagę powietrzną przeciwnika, nie mogły organizować obrony na dogodnych rubieżach na pustyni. Wojska interwencyjne wykorzystując na tym kierunku dwupasmową drogę międzynarodową, mogły w krótkim czasie znaleźć się kilkadziesiąt kilometrów na zachód od BAGDADU.

Poważnym zagrożeniem był również kierunek północny, z terytorium Turcji gdzie przebywała 4 DZ (A). Nie było też, jasne, czy w inwazji nie wezmą udziału tureckie SZ, niekoniecznie w sojuszu. Turcja mogła mieć bowiem swoje cele polityczne i wojskowe, związane z Kurdystanem. Tym bardziej, że jednostki tureckie już wcześniej wkraczały na terytorium Iraku zwalczając partyzantkę kurdyjską. Na tym kierunku sytuację irackiego kierownictwa komplikowała też obecność, wrogich reżimowi irackiemu, kilkadziesiąt tysięcy bojowników kurdyjskich.

Z kierunku wschodniego, niewątpliwie niewiadomą dla kierownictwa irackiego była też postawa wrogiego Iranu, w przypadku niekorzystnego dla Koalicji rozwoju wydarzeń.

Biorąc pod uwagę istniejące zagrożenia oraz doświadczenia z poprzedniej wojny, kierownictwo irackie musiało dojść do jedyne słusznego wniosku, że całego kraju obronić się nie da. Dlatego też, postanowiono bronić tego co można było obronić, głównie Mezopotamii w oparciu o rzekę EUFRAT oraz terenów na północ od BAGDADU po MOSUL.

Przy opracowywaniu planu operacji obronnej zakładano prawdopodobnie cele strategiczne i militarne.

Strategicznym celem irackich działań było utrzymanie status quo poprzez zapewnienie nienaruszalności części terytorium państwa i utrzymanie na tym obszarze politycznej suwerenności (w tym utrzymanie przy władzy Saddama Husseina). Cel ten zakładał także zapewnienie warunków, umożli-

wiających przewodnictwo Iraku w regionie w wyniku konsolidacji antyame-rykańsko nastawionego świata arabskiego.

Natomiast militarnym celem irackich działań było niedopuszczenie do fizycznego wejścia SZ koalicji na obszary na wschód od rz. EUFRAT i zadanie im jak największych strat, uniemożliwiających kontynuowanie przez koalicję działań zaczepnych. W przypadku przełamania obrony na Eufracie, zakładano prawdopodobnie skupienie głównego wysiłku na obronie stosunkowo niewielkiego, przygotowanego do długotrwałej obrony, obszaru kraju wokół stolicy (rejon ALTUN KUPRI, HALABA, AL KUT, BABILON i SAMARRA) tzw. „Twierdza”¹.

Niezależnie od sposobu rozegrania strategicznej operacji obronnej, działaniom towarzyszyć miały działania polityczne i propagandowe mające na celu ukazanie konfliktu, jako walki cywilizacji zachodniej ze światem arabskim. Spodziewano się po tych działaniach konsolidacji rządów i społeczeństw państw arabskich w obronie reżimu irackiego. Działania te przyniosły jednak mierny w stosunku do oczekiwań skutek.

Prawdopodobna koncepcja działań

Oceniając przyjęte ugrupowanie obronne należy przyjąć, że prawdopodobna koncepcja obrony Iraku zakładała uderzenie sił koalicji z trzech stron. Wynikało to z faktu, iż praktycznie do końca kierownictwu irackiemu nie było wiadomo, które z krajów sąsiednich zgodzą się na wykorzystanie swojego terytorium do inwazji. Prowadzone wówczas rozmowy i przetargi polityczne w tym zakresie, mogły być brane przez kierownictwo irackie jako elementy dezinformacji. Dlatego też brano prawdopodobnie pod uwagę uderzenia ze strony Kuwejtu², Jordanii i Turcji. Można przypuszczać, że południowy kierunek zagrożenia traktowano jako główny. Nie jest to przypuszczenie jednak

¹ W niektórych materiałach określane też jako „CYTADELA”. W niektórych materiałach określane też jako „CYTADELA”.

² Prawdopodobnie także z terenów Arabii Saudyjskiej.

zupełnie pewne, ponieważ nie ma przekonujących danych o szczególnym wzmocnieniu stacjonujących na południu wojsk.

Przed rozpoczęciem konfliktu oceniano, co potwierdziły działania wojenne, że koncepcja obrony Iraku przewidywała przyjęcie ugrupowania z przednim skrajem obrony w oparciu o EUFRAT i przygotowane do obrony miejscowości w głębi kraju. Szczególną uwagę zwrócono na obronę przepraw na EUFRACIE i TYGRYSIE.

W przeciwieństwie do poprzedniej wojny, jak już wspomniano, nie zakładano obrony obszarów pustynnych. Taka koncepcja wynikała z doświadczeń I-wojny w Zatoce, gdy w działaniach na pustyni, ze względu na panowanie aliantów w powietrzu, wojska irackie ponosiły ogromne straty. Nie zakładano też obrony terenów opanowanych przez partyzantów kurdyjskich, które były praktycznie poza kontrolą militarną reżimu.

Stosownie do przewidywanych kierunków uderzeń przeciwnika, koncepcja obrony Iraku przewidywała skupienie wysiłku w trzech kluczowych obszarach:

- POŁUDNIOWYM - z zadaniem uniemożliwienia wyprowadzenia operacji zaczepnej z terytorium Kuwejtu w kierunku północnym na BASRĘ i BAGDAD;
- PÓŁNOCNYM - z zadaniem uniemożliwienia wyprowadzenia operacji zaczepnej z terytorium Turcji w kierunku południowym na MOSUL i BAGDAD;
- CENTRALNYM z zadaniem uniemożliwienia operacji zaczepnej w kierunku wschodnim z terytorium Jordanii na BAGDAD oraz do obrony stolicy na pozostałych kierunkach.

Utworzono adekwatne **zgrupowania bojowe**: Południowe, Północne i Centralne. Dogodne kierunki podejść do samego BAGDADU były potrak-

towane priorytetowo, a do działań wyznaczone były formacje Gwardii Republikańskiej.

W skład zgrupowania **Południe** wchodził:

- 3 KA (6 Dpanc, 11 DP, 51 DZ);
- 4 KA (10 Dpanc, 14 DP, 18 DP);
- prawdopodobnie odwód z złożony z części sił 2 (Południowego) Korpusu GR.

Ogółem na tym kierunku prawdopodobnie było około 100 tysięcy żołnierzy sił regularnych oraz około 50 tysięcy gwardzistów.

W skład zgrupowania **Północ** wchodził:

- część 1 KA /2 DP, 5 DZ, 8 DP, 38 DP/;
- 5 KA /1 DZ, 4 DP, 7 DP, 16 DP/;
- prawdopodobnie odwód z złożony z części sił 1 (Północnego) Korpusu GR.

Ogółem na tym kierunku było prawdopodobnie około 45 tysięcy żołnierzy sił regularnych oraz 20 - 30 tysięcy gwardzistów (2 – 3 Dywizje GR) którzy w razie konieczności mogli być skierowani na ten kierunek.

W skład zgrupowania **Centralnego** wchodził:

- 2 KA (3 Dpanc, 15 DP, 34 DP);
- część sił 1 KA;
- zasadnicze siły 1 KA GR;
- zasadnicze siły 2 KA GR;
- jednostki specjalne Gwardii Republikańskiej;
- służby bezpieczeństwa;
- ochotnicy arabscy.

Ogółem na tym kierunku prawdopodobnie było około 35 tysięcy żołnierzy sił regularnych, 50 tysięcy gwardzistów (3 – 5 Dywizji GR, w tym Spe-

cialnej Gwardii Republikańskiej), kilkadziesiąt tysięcy policjantów i bojowników organizacji paramilitarnych raz partii Baas.

Analizując położenie wojsk irackich w przeddzień konfliktu oraz w toku prowadzenia operacji obronnej, najtrudniej jest ustalić szczegółowe położenie wojsk Zgrupowania Centralnego. Poszczególne jednostki irackiej armii regularnej, były tam wymieszane z jednostkami gwardyjskimi i innymi siłami paramilitarnymi. Podobnie było w północnej części zgrupowania Południe¹. Generalnie jednak, oceniając przyjęte ugrupowanie obronne wojsk należy dojść do wniosku, iż nie nastąpiła żadna poważniejsza rozszarada tych wojsk w stosunku do czasu „P”. Praktycznie poszczególne korpusy przeszły do obrony w swoich pasach odpowiedzialności, w rejonach dyslokacji.

Koncepcję obronną dowództwo irackie zamierzało osiągnąć prawdopodobnie poprzez:

- Prowadzenie obrony strefowo – obiektowej państwa na trzech kierunkach operacyjnych (południowym, północnym i zachodnim);
- Zorganizowanie zasadniczej rubieży obronnej w oparciu o rz. EUFRAT i TYGRYS oraz kompleks jezior w tym dorzeczu, a także na zachód od BAGDADU (np. J. RAZAZA), a tym samym niedopuszczenia do przzerwiania się sił koalicji w kierunku stolicy (prawdopodobne miejsce skupienia głównego wysiłku obrony to obszar: BASRA, NAJAF, RAMADL, BAGDAD);
- Prowadzenie działań manewrowych w głębi ugrupowania obronnego poprzez silne odwody (świadczy o tym fakt, iż po przekroczeniu Eufratu alianci nie napotkali dobrze zorganizowanych i odpowiednio przygotowanych pozycji obronnych);
- Zorganizowanie systemu obrony strategicznych obiektów o kluczowym znaczeniu dla funkcjonowania państwa oraz obszarów przemysłowych i zur-

¹ Trudność w ustaleniu położenia poszczególnych jednostek irackich wynikała też z faktu, iż siły sprzymierzone w przypadku niepowodzenia lub czasowego braku postępów na określonym kierunku, często informowały, że stawiały im opór doborowe jednostki Gwardii Republikańskiej.

banizowanych (szczególnie BASRA, BAGDAD, TIRKIT) przez jednostki zawczasu wyznaczone, jak i wycofujące się z zajmowanych uprzednio pozycji obronnych;

- Silną rozbudowę pozycji obronnych wokół Bagdadu i w samej stolicy. Pierwsza pozycja miała być rozbudowana 40 – 50 km od Bagdadu, druga na przedmieściach, a trzecia w mieście wokół najważniejszych obiektów infrastruktury rządowej i pałaców prezydenckich;
- Prowadzenie intensywnych działań o charakterze nieregularnym, obejmującym wszystkie regiony kraju, a przede wszystkim rejonach zamieszkałych przez ludność sunnicką, z której wywodziła się większość kierownictwa irackiego;
- Intensywną rozbudowę obiektów pozornych dla pocisków precyzyjnego rażenia, przy jednoczesnym zachowaniu własnego potencjału militarnego.

Koncepcję działań obronnych Irak planował realizować poprzez działania defensywne i ofensywne.

Celem działań defensywnych było utrzymanie przez możliwie najdłuższy okres czasu kluczowych obszarów państwa, a tym samym stworzenie warunków do podjęcia rozmów pokojowych.

Celem działań ofensywnych było stworzenie sytuacji psychozy zagrożenia militarnego, uderzeń raketowych na inne państwa (np. Izrael, Kuwejt, Arabia Saudyjska, Turcja) i pokazanie swojej determinacji. Takie działania podejmowane były już w pierwszych dniach wojny, poprzez ataki raketowe na Kuwejt.

Prawdopodobnie brane były również pod uwagę działania asymetryczne na terenie innych państw (nawet poza obszarem Bliskiego Wschodu). Działania takie były wysoce prawdopodobne, biorąc pod uwagę poprzednią wojnę, gdyż sprowokowany Izrael mógłby dokonać ataku odwetowego (udało się do

tego nie dopuścić podczas I - wojny w Zatoce). To z kolei mogłoby skłonić większość państw arabskich do poparcia Saddama Husejna.



Rys. 3.8. Prawdopodobna koncepcja obrony

3.3. PRZEBIEG WOJNY OBRONNEJ IRAKU

Wojna obronna Iraku rozpoczęła się 20. 03. 03. o godz. 3.30 od uderzeń lotniczych i raketowych wojsk Koalicji na siedziby władz irackich z zamiarem wyeliminowania Hussejna (tzw. *dekapitacja*) i jego współpracowników. Uderzenia raketowe z wykorzystaniem amunicji precyzyjnej wykonane były również na inne obiekty infrastruktury, takie jak: systemy obrony przeciwlotniczej; systemy raketowe; infrastruktura energetyczna i elektroniczna; obiekty administracji rządowej; obiekty infrastruktury telekomunikacyjnej i medialnej; obiekty wojskowe (szczególnie Gwardia Republikańska).

Uderzenia raketowo – lotnicze nie zrealizowały jednak zasadniczego zamiaru tzn. nie wyeliminowano Saddama Hussejna oraz jego współpracowników. W odpowiedzi Irak wystrzelił natomiast kilka raket na Kuwejt. Spowodowało to, jak pokazywały media, panikę wśród skoncentrowanych na

niewielkim obszarze żołnierzy sojuszniczych, przygotowujących się do działań lądowych. Zaistniała bowiem groźba użycia przez Irak broni masowego rażenia. Fakt ten prawdopodobnie przyspieszył decyzję o rozpoczęciu ofensywy lądowej na Południowym Kierunku Operacyjnym¹, która rozpoczęła się po kilkunastu godzinach (o godzinie 18.00) od pierwszych uderzeń lotniczych². Decyzja o szybkim rozpoczęciu operacji lądowej przez wojska koalicji zakładała prawdopodobnie szybkie opanowanie rejonów, z których Irak mógłby oddziaływać raketowo na Kuwejt i Izrael. Dlatego też oprócz ofensywy z dokonanej z Kuwejtu, wykonano także desanty na lotniska H2 i H3 przy granicy z Jordanią³.

Operacyjne rozwinięcie i ugrupowanie regularnych Sił Zbrojnych i Gwardii Republikańskiej, a także przebieg działań zbrojnych, potwierdziło, że irackie dowództwo przyjęło koncepcję prowadzenia obrony strefowo-obiektowej na trzech kierunkach operacyjnych: południowym, północnym i centralnym (z wysuniętymi rubieżami obronnymi na zachodzie).

W pierwszej fazie operacji nacierająca na lewym skrzydle wojsk inwazyjnych 3 DZ i DPM (Marines) w centrum ugrupowania, nie napotkały (zgodnie z przewidywaniami) na pustyni wzdłuż Eufratu większego oporu i stosunkowo szybko podeszły pod przeprawy na EUFRACIE. Spowodowało to jednak znaczne wydłużenie linii komunikacyjnych i kłopoty z zaopatrzeniem walczących wojsk. 3 DZ (A) oraz Marines uzyskali kontakt z wojskami irackimi (11 DP z 3 KA) dopiero na przeprawach na EUFRACIE w rejonie miejscowości AL NASIRIYAH, zaskakująco szybko jednak forsując rzekę

¹ Według niektórych źródeł ofensywa lądowa została przyspieszona o dwa dni w stosunku do pierwotnych planów.

² Przemawiają za tym następujące fakty:

- duża ilość wojsk alianckich skoncentrowana była na zbyt małym obszarze, co w przypadku użycia broni chemicznej mogłoby przynieść znaczne straty (dziennikarze relacjonowali o wielkiej panice w wojskach alianckich w trakcie ataku raketowego Irakijczyków);
- zagrożenie dla prestiżu Amerykanów, gdyby rakiety te poczyniły znaczne szkody w Kuwejcie.

³ Ofensywa była prawdopodobnie przyspieszona również ze względu na opóźnienia spowodowane działaniami politycznymi poprzedzającymi konflikt zbrojny.

i wychodząc na tyły obrońców przepraw. W dniu 24.03. irackie siły Zgrupowania Południe wykonały tam pierwszy nieudany kontratak siłami 45 BZ z 1 DZ mający wyprzeć wojska amerykańskie za EUFRAT.

Należy podkreślić jednak, że w pierwszych dniach konfliktu (20.03. – 28.03.) wojska irackie prowadziły dobrze zorganizowane działania opóźniające, szczególnie intensywne w południowej strefie odpowiedzialności Zgrupowania Południe (3, 4 KA). Tam na silny opór Irakijczyków natrafił brytyjski Korpus Ekspedycyjny nacierający w kierunku na BASRĘ.

Szczególnie silnie i długotrwanie broniony był port UMM QASR¹. Działania obronne prowadziły tam jednostki 3 Korpusu irackiego (51 DZ), broniąc znaczących punktów oporu (BASRA) i wiele odosobnionych sił irackich prowadzących działania nieregularne. Należy oceniać, że 51 DZ najlepiej ze wszystkich dywizji irackich zorganizowała i najdłużej prowadziła działania obronne. Nie potwierdzały się doniesienia prasowe o poddawaniu się żołnierzy tej dywizji już w pierwszych dniach wojny. Z rejonów bronionych przez tą dywizję w dalszym ciągu ostrzeliwany był Kuwejt prawdopodobnie przy użyciu rakiet Al Samoud, a być może także rakiet przeciwokrętowych. Największym ogniskiem oporu 51 DZ była BASRA.

W miarę podchodzenia sił Koalicji wzdłuż terenów położonych na zachód od EUFRATU, siły irackiego Zgrupowania Centrum prowadziły przygotowania do obrony BAGDADU, natomiast siły Zgrupowania Północ w składzie 1 i 5 KA prowadziły przygotowania do operacji przeciwdesantowej.

Wojska Irackie zgodnie z przewidywaniami zorganizowały wcześniej zasadniczą obronę stałą na Eufracie i obronę aglomeracji miejskich. Wydaje się jednak, że głównie zorganizowano obronę samych przepraw. Natomiast obrona poza przeprawami nie była dosyć dobrze przygotowana.

¹ Media informowały ośmiokrotnie o upadku tego portu. Dopiero za dziewiątym razem ta informacja okazała się prawdziwa.

Od **24.03** można zaobserwować przejście sił irackich do działań nieregularnych. Atakowano przede wszystkim słabo uzbrojone kolumny wojsk Koalicji z zaopatrzeniem. Zadania te wykonywały prawdopodobnie irackie jednostki specjalne. Zmusiło to aliantów do tworzenia silnych konwojów lądowych, osłanianych przez czołgi, samoloty i śmigłowce.

Bardzo aktywne działania prowadziła iracka Marynarka Wojenna. W rejonie portu UMM QASR i na rzece Khawr Abd Allah irackie jednostki pływające postawiły zagrody minowe, dezorganizując działania sił sojuszniczych.

W kolejnych dniach działań wojennych (**do 31.03.**), związki taktyczne wchodzące w skład Zgrupowania Południe nie były jednak w stanie wytrzymać naporu sił amerykańsko-brytyjskich i zmuszone były przejść do działań manewrowych w głębi ugrupowania oraz długotrwałych walk obronnych w rejonach zurbanizowanych. Wykorzystywano do tego jednostki zawczasu wyznaczone, jak i częściowo rozbite (w rejonach AN NASIRIYAH, BASRA).

Jednak 51 DZ udawało się w dalszym ciągu odpiierać natarcie 15 Ekspedycyjnego Korpusu Piechoty Morskiej USA i 3 BPM WB w m. BASRA. W tym czasie 11 DP broniła miejscowości AN NASIRIYAH, a 6 DPanc miejscowości AL QURNACH. Należy jednak sądzić, że obrona tych dywizji powoli zaczynała się załamywać i wojska amerykańskie już częściowo w tym czasie przekroczyły EUFRAT.

W dniu **28.03.** siły irackie ostatecznie utraciły po ciężkich walkach kontrolę nad portem UMM QASR i półwyspem AL FAW.

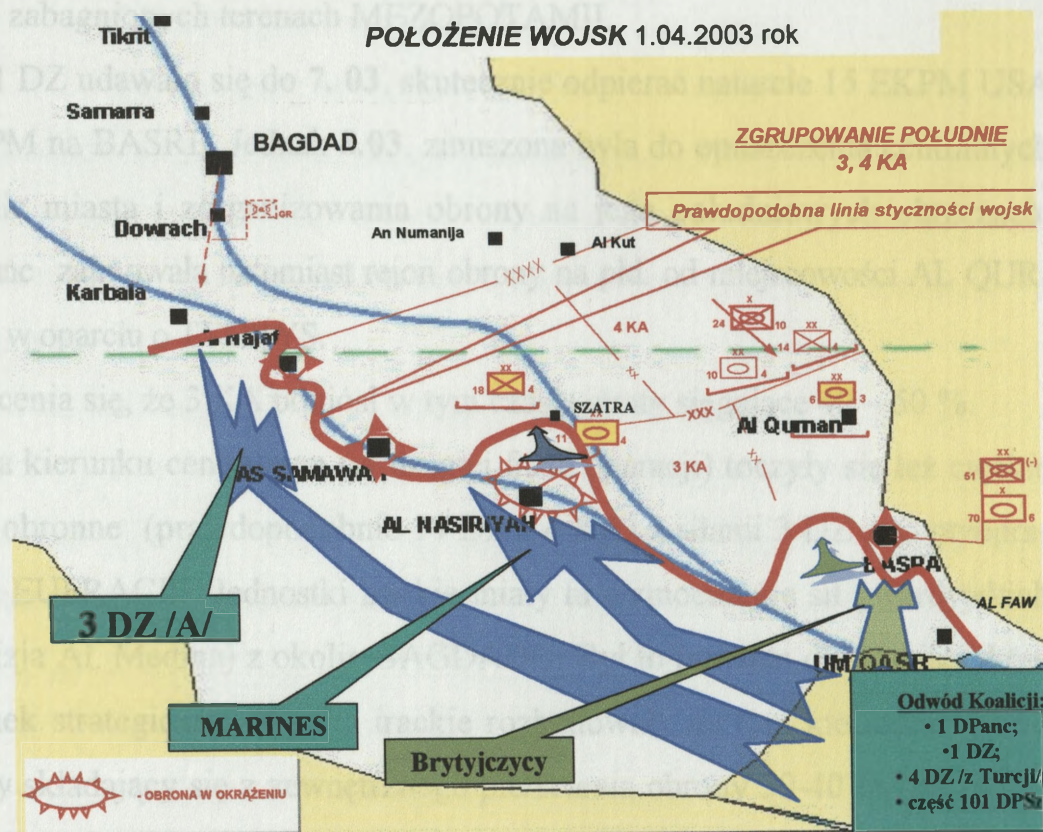
W związku z załamywaniem się obrony wojsk irackich na południu kraju i realnym zagrożeniem stolicy, dowództwo irackie podjęło decyzję o przegrupowaniu wydzielonych brygad Gwardii Republikańskiej z BAGDADU, na nowe rubieże obronne na zagrożonych kierunkach. 10 BPanc z Dywizji MEDINA zajęła rubież AN NAJAF – AD DIWANLYA. 17 BPanc z Dywizji

HAMMURABI zajęła rejon AN NAJAF – AD DIWANLYA – AL HILLA przeciwdziałając natarciu 3 DZ (A). Natomiast 14 BZ z Dywizji MEDINA przeszła do obrony w rejonie miejscowości KARBALA, gdzie dosyć skutecznie prowadziła działania obronne.

Przegrupowanie tych iracki Związków Taktycznych, oceniane było przez niektóre źródła jako przygotowanie do przeciwuderzenia odwodami strategicznymi. Dlatego też były one silnie obezwładniane przez lotnictwo amerykańskie.

W przeciągu następnych dni, w wyniku uderzeń raketowych i lotniczych irackie pozycje obronne Zgrupowania Południe zostały obezwładnione (**druga faza operacji – od 1.04. – 09.04.**). Siły Zbrojne Iraku kontynuowały jednak operację obronną na obszarze kraju. Główny wysiłek obrony skupiony był na obronie kluczowych rejonów i na bezpośredniej obronie obszarów zurbanizowanych (AN NASIRIYAH, AL NAJAF, KIRKUK, MOSUL) i BAGDADU. Ocenia się, że łącznie do obrony samej stolicy było przygotowanych około 30 tys. żołnierzy, głównie Gwardii Republikańskiej oraz około 40 tys. funkcjonariuszy sił paramilitarnych.

Druga faza operacji to przede wszystkim pokonanie przez siły Koalicji rubieży obrony na EUFRACIE oraz opanowanie najważniejszych obiektów infrastruktury Iraku. Według niektórych ocen, dowództwo SZ Iraku utraciło prawdopodobnie już w tym czasie możliwość prowadzenia zorganizowanej operacji obronnej. Przyczyniło się do tego również szereg alianckich uderzeń raketowych i lotniczych na irackie systemy dowodzenia oraz na przywódców. Przy scentralizowanym systemie dowodzenia nie mogło to pozostać bez wpływu na skuteczność obrony, biorąc pod uwagę brak samodzielności w podejmowaniu decyzji przez dowódców różnych szczebli dowodzenia.



Rys. 3.9. Położenie wojsk (1.04.2003 r.)

Mimo że na kierunku południowo - centralnym irackie ZT prowadziły dalej obronę w swoich pasach odpowiedzialności, to 4 KA (prawdopodobnie 18 DP i 10 DPanc) oraz część sił 3 KA (11 DP) nie były jednak już w stanie stawić dłuższego oporu w obronie przepraw na EUFRACIE przed działaniami amerykańskich Marines. Pozwoliło to 1 DPM (A) wraz z 7 rppanc w stosunkowo krótkim czasie pokonać obszary MEZOPOTAMII i dotrzeć do mostu na rzece TYGRYS w rejonie AL KUT, a następnie go opanować (3.04) i rozwinąć działania zaczepne w kierunku BAGDADU. Znamienne było prowadzenie przez Marines działań nocnych, co umożliwiło im wykorzystanie swojej przewagi technologicznej nad wojskami irackimi. Marines posiadali również dużą ilością sprzętu amfibijnego, co pozwalało im na obchodzenie

obrońców przepraw stałych i uderzenia na ich tyły oraz sprawne poruszanie się po zabagnionych terenach MEZOPOTAMII.

51 DZ udawało się do 7. 03. skutecznie odpierać natarcie 15 EKPM USA i 3 BPM na BASRĘ. Jednak 8.03. zmuszona była do opuszczenia centralnych dzielnic miasta i zorganizowania obrony na jego południowych obrzeżach. 6 DPanc zajmowała natomiast rejon obrony na płd. od miejscowości AL QUR-NAH, w oparciu o TYGRYS.

Ocenia się, że 3 KA poniósł w tym czasie straty sięgające 40 – 50 %.

Na kierunku centralnym (w drugiej fazie operacji) toczyły się też ciężkie walki obronne (prawdopodobnie 14 DP z 4 KA) z siłami 3 DZ A o przeprawy na EUFRACIE. Jednostki irackie miały tu wzmocnienie sił gwardyjskich (Dywizja Al. Medina) z okolic BAGDADU. Był to bowiem dla Irakijczyków kierunek strategiczny. Wojska irackie rozbudowały na tym kierunku system obrony składający się z zewnętrznego pierścienia obrony 30-40 km od BAGDADU, obsadzonego przez jednostki Gwardii Republikańskiej oraz wewnętrznego, na przedmieściach Bagdadu obsadzonego przez Specjalną Gwardię Republikańską i siły rozbudowanej paramilitarnej służby bezpieczeństwa wewnątrz miasta. Na wschód od BAGDADU rozmieszczony był jako odwód strategiczny prawdopodobnie 2 KA, który miał jednocześnie osłaniać BAGDAD od północnego - wschodu. Miał on prawdopodobnie jednocześnie w czasie obrony Bagdadu, wykonywać zwroty zaczepne, na zagrożonych kierunkach.

Na kierunku północnym nie było większych działań bojowych. Irakijczycy na tym kierunku utrzymywali dwa korpusy (1 i 5) w celu obrony przed spodziewanym uderzeniem amerykańskim z terytorium Turcji. Miały one jednocześnie blokować Kurdów¹ i nie dopuścić do zajęcia przez nich MOSULU i KIRKUKU oraz pól naftowych. Obsadzały one rubieże:

¹ Według niektórych źródeł Kurdowie dysponowali siłami około 35 do 70 tysięcy bojowników.

- 1 KA w rejonie m. KIRKUK;
- 5 KA w rejonie m. MOSUL;
- 2 KA (część) na rubieży: JAMBUR – QASR – e – SKIRIN.

Działania sił irackich na północy należy oceniać jako wybitnie pasywne. Siły te nie tylko nie stawiały zdecydowanego oporu bojownikom kurdyjskim, ale również nie przeciwdziałały zbyt aktywnie amerykańskim desantom powietrznym¹.

Utrata kontroli nad większością przepraw mostowych na rzekach EUFRAT i TYGRYS (06.04.), rozcięcie ugrupowania obronnego SZ Iraku oraz rozpoczęcie blokady BAGDADU, były punktami kulminacyjnymi w toku prowadzenia irackiej operacji obronnej. Siły zbrojne Iraku od tego momentu nie były już w stanie reagować skutecznie na działania sił koalicji i nie mogły zapewnić spójności obrony.

Powyższe fakty zadecydowały prawdopodobnie o całkowitym złamaniu ducha i woli walki Sił Zbrojnych i mieszkańców stolicy Iraku. Praktycznie od 07.04. można mówić o masowej kapitulacji jednostek irackich i dezercji żołnierzy, którzy porzucali sprzęt i umundurowanie. Działania obronne prowadzone były sporadycznie i w sposób niezorganizowany.

Siły irackie, w tym część doborowych ZT Gwardii Republikańskiej ADNAN, HAMMURABI, MEDINA, NEBUCHADNEZZAR oraz część ZT wchodzące w skład 3 i 4 KA zostały w większości rozbite, uległy rozproszeniu lub wycofały się w kierunku BAGDADU. Zaskakująca jest tu przede wszystkim postawa jednostek Gwardii Republikańskiej, po których spodziewano się zdecydowanego, pełnego poświęceń oporu, szczególnie w obronie stolicy.

¹ Wysładzona w dniu 27.03 amerykańska 173 BPD w m. Harir miała prawdopodobnie zadanie: Wsparcie Kurdów; Stworzenia zagrożenia od północy dla wojsk Irackich, tak by nie mogły one użyć tych dwóch korpusów na kierunku centralnym i południowym; Zaznaczenie amerykańskiej obecności wojskowej w tym rejonie w stosunku do Turcji. W północnym Iraku działały również amerykańskie jednostki specjalne.

Jedynie część ZT (np. Zgrupowania Południe) nadal prowadziły skuteczne działania obronne w swoich pasach obrony. Szczególnie aktywnie działały irackie SM minując tory wodne i przeciwdziałając około 40 okrętom Koalicji. Nadal w rejonie Zatoki Perskiej operował okręt (prawdopodobnie stawiacz min) SM Iraku *Al Fateh al Mobeen*.

SZ Iraku całkowicie utraciły kontrolę nad BAGDADEM w dniu 9.04., który został zajęty praktycznie bez większego oporu. Część rozbitych jednostek GR wycofała się w rejon AR RAMADI oraz w kierunku północnym do TIRKITU, gdzie przystąpiły do prób obrony miasta. Ostatecznie skapitulowały one 14.04. Natomiast 15.04. skapitulowało 16 – tysięczne zgrupowanie irackie, broniące się w AL RAMADI i AL QAIM. Mniej więcej w tym samym czasie wojskom koalicji poddawały się siły broniące innych większych miast. Związki taktyczne 5 KA, które zorganizowały obronę w rej. m. KIRKUT poddały się bez walki wojskom koalicji.

Część sił paramilitarnych prowadzących walki w rejonie m. AL KUT wycofała się natomiast do rejonów przygranicznych z Iranem, zamieszkałych przez większość szyicką.

Po rozbiciu przez siły koalicji głównych irackich ZO i ZT wchodzących w skład Zgrupowań „Centrum”, „Południe” oraz Korpusów Gwardii Republikańskiej i upadku BAGDADU, dowództwo SZ Iraku nie posiadało już żadnej władzy nad broniącymi się jeszcze gdzieś jednostkami. Pod kontrolą tych jednostek pozostawały jedynie nieliczne miejscowości oraz izolowane punkty oporu. Były one jednak opanowywane przez wojska Koalicji bez większych walk. W tej sytuacji, część rozbitych oddziałów i jednostek paramilitarnych przeszło do prowadzenia działań nieregularnych, które polegały na organizowaniu aktów dywersji i sabotażu, głównie w obszarach aglomeracji miejskich oraz na drogach dowozu zaopatrzenia.

Na północy kraju zaczęło natomiast dochodzić do konfliktów pomiędzy ludnością kurdyjską i arabską, które czasami zmieniały się w regularne walki.

3.4. OCENA PRZYGOTOWAŃ I DZIAŁAŃ OBRONNYCH IRAKU

3.4.1. Ocena przygotowań irackich do wojny



Jak już wspomniano, kierownictwo irackie planując działania obronne stanęło przed bardzo trudnym zadaniem. Wynikało to z miażdżącej przewagi technologicznej sprzymierzonych i ilościowej w zakresie niektórych jednostek sprzętu, szczególnie w zakresie możliwości ich Sił Powietrznych (stosunek sił przedstawia rys. 3.10.).

Niebagatelną przewagą sprzymierzonych była również możliwość panowania w eterze i skutecznego dezorganizowania irackiego systemu dowodzenia wojskami. Przewaga technologiczna była również istotna w wyposażeniu wojsk lądowych, a szczególnie możliwość ich działań w nocy. Takie wnioski musiało wysnuć kierownictwo irackie z doświadczeń po poprzedniej wojnie.

Dlatego zdecydowano się prawdopodobnie na prowadzenie pasywnej obrony strefowo – obiektowej, gdzie można było do dowodzenia wojskami wykorzystać system telekomunikacyjny państwa, oparty na łączności przewodowej. Skoncentrowanie prowadzących obronę wojsk w miastach, wśród ludności cywilnej, zapewniało im jednocześnie ochronę przed środkami napadu powietrznego, gdyż wojska sprzymierzone nie mogły sobie pozwolić na niehumanitarne prowadzenie działań wojennych. Zdawano sobie bowiem sprawę z tego, iż duże straty wśród ludności cywilnej wzbudzą sprzeciw społeczności międzynarodowej.

Nie wszystkie jednak wskaźniki wskazywały na przewagę wojsk sojusznicznych. W ludziach, czołgach oraz bojowym opancerzonym przewaga ilościowa była po stronie Iraku. Właściwe wykorzystanie tych sił i środków oraz trudnego terenu MEZOPOTAMMI mogło tę wojnę w znaczący sposób przedłużyć.

STOSUNEK SIŁ STRON WALCZĄCYCH

ZESTAWIENIE SIŁ I ŚRODKÓW ALIANTÓW					IRAK	
Wyszczególnienie			Pozostałe państwa	Razem		STOSUNEK SIŁ
	235 000	45 000	2 000	278 000	Razem 389 000 *	1 / 1,4
	900	200	-	1100	2 600	1 / 2,36
	600	200	-	800	3 400	1 / 4,25
	398	16	-	414 + SM Razem Ok.1000	316	3,16 / 1
	200	6	-	206	164	1,26 / 1
	5	1	-	6	0	6 / 0
	121	11	-	132	14	9,4 / 1

* W tą liczbę nie wliczono 16 - tu DP tzw. Armii Ludowej tworzonych na bazie prowincji.

Rys. 3.10. Stosunek sił stron walczących

Drugim problemem, który kierownictwo irackie musiało ocenić, to prawdopodobne kierunki uderzenia wojsk sprzymierzonych. Brano zapewne pod uwagę uderzenia ze strony Kuwejtu, Jordanii i Turcji. Można jedynie przypuszczać, że traktowano południowy kierunek jako zasadniczy. Nie ma jednak przekonujących dowodów na to, że wojska stacjonujące na południu zostały w jakiś szczególny sposób wzmocnione. Trudno jest więc jednoznacznie ocenić, czy kierunek południowy rzeczywiście potraktowano priorytetowo.

Porównując pokojową dyslokację wojsk irackich, do przyjętego ugrupowania obronnego, można zauważyć, że jedynie w centrum kraju dokonano pewnych przesunięć wojsk i to głównie jednostek gwardyjskich. Przy czym część tych przesunięć dokonano już w czasie działań wojennych, w wyniku czego przegrupowujące się jednostki poniosły znaczne straty. Natomiast na

południu i północy kraju wojska przechodziły do obrony w z góry założonych pasach odpowiedzialności. Nie było więc szczególnej koncentracji wojsk na wybranych kierunkach.

Natomiast niewątpliwie należy ocenić pozytywnie w koncepcji obrony to, że zrezygnowano z obrony terenów pustynnych i skoncentrowano się na obronie tylko części terytorium w oparciu o rzeki EUFRAT i TYGRYS. Przy dobrej organizacji obrony, dawało to szanse obrońcom na stawianie dłuższego oporu.

Oceniając dalej koncepcję obronną Iraku należy zaznaczyć, że nie sprawdziła się ona jednak pod względem obrony strefowo – obiektowej, w oparciu jedynie o miejscowości. Za wyjątkiem BASRY (wynikało to z jej trudnego do obejścia położenia), większość miejscowości było przez wojska sojusznicze obchodzona, blokowana i obrońcy pozostawali na tyłach nacierających wojsk. Przy całkowitym panowaniu wojsk sojuszniczych w powietrzu i braku łączności z przełożonymi, poddanie się obrońców było więc tylko kwestią czasu.

Wiele do życzenia w zakresie przygotowań do działań obronnych pozostawia sama organizacja obrony. Przede wszystkim obrona rubieży rzek, a szczególnie EUFRATU. Z przebiegu działań bojowych wynika bowiem, że amerykańscy Marines wykorzystując swój liczny sprzęt amfibijny, nie mieli większych trudności z forsowaniem EUFRATU i TYGRYSU. Prawdopodobnie obrona tych rzek skoncentrowana była przede wszystkim w miejscowościach, w których znajdowały się przeprawy stałe. Prawdopodobnie organizując obronę przypuszczano, że na środkowym EUFRACIE użyte zostaną przez aliantów Wojska Lądowe, które będą miały trudności z forsowaniem rzek¹ i będą koncentrować się na zdobywaniu przepraw stałych w miejscowościach. Do tego należy dodać, że wiele ataków Marines wykonywanych było w nocy (np. 30.04. na 01.04.), a do działań w takich warunkach wojska irackie nie

¹ Np. czołg ABRAMS może pokonywać przeszkody wodne tylko przy pomocy środków przeprawowych (mosty, promy, itp.).

były dostatecznie przygotowane. Umożliwiło to stosunkowo szybkie sforsowanie przez Marines EUFRATU pod NASERIYEH, następnie TYGRYSU pod AL KUT i podejście od południowego – wschodu do BAGDADU, gdzie obrona stolicy była prawdopodobnie najslabiej zorganizowana. Irakijczycy prawdopodobnie głównego uderzenia na stolicę spodziewali się z zachodu, a więc od strony pustyni. Zadziwiające jest również to, że pomiędzy NASERIYEH i AL KUT nie zorganizowano znaczących pozycji obronnych, w trudnym przecież do pokonania terenie MEZOPOTAMII. Przez ten zabagniony teren wiodła praktycznie jedna stosunkowo wąska droga. Prawdopodobnie Irakijczycy organizując działania obronne tego kierunku zagrożenia nie brali poważnie pod uwagę. Może o tym świadczyć fakt, iż przeprawy na TYGRYSIE w AL KUT bronione były przede wszystkim przez jednostki paramilitarne.

Samo przygotowanie obrony pozostawiało też wiele do życzenia, szczególnie pod względem inżynieryjnym. Broniących się wojsk nie wspierała także dostateczna ilość środków artyleryjskich. Oprócz BASRY i portu UMM QASR, nie było spektakularnego oporu innych miast, z BAGDADEM włącznie. Można więc sądzić, że pozycje obronne wojsk irackich nie były należycie przygotowane. Amerykanie i Brytyjczycy obawiali się wojny minowej. Spodziewano się założenia przez Irak wielu milionów min na polach minowych postawionych na podejściach do rubieży obronnych i w lukach między nimi, których pokonanie w dużym stopniu skomplikowało by szybkie tempo natarcia wojsk Koalicji. Pod tym względem na wysokości zadania stanęły jedynie Siły Morskie Iraku. Natomiast nie było takich pól minowych przed bronionymi przez Wojska Lądowe Iraku rubieżami. Nie został też wysadzony ani jeden most na rzekach EUFRAT i TYGRYS.

Rodzi się więc pytanie, dlaczego obrona wojsk irackich była tak źle zorganizowana. Odpowiedź na to pytanie może mieć charakter polityczny i wojskowy.

Z politycznego punktu widzenia, decyzja o przystąpieniu do organizowania działań obronnych mogła zapaść zbyt późno. Hussein być może nie wierzył w możliwość wybuchu wojny, a koncentrację sił alianckich traktował jako wywieranie nacisku militarno - politycznego¹ na niego. Wojskom lądowym pozostawiono więc zbyt mało czasu na organizację obrony. Nie było więc czasu na znaczące przesunięcia wojsk w celu przyjęcia nowego ugrupowania obronnego. Rubieże obronne obsadzono jedynie wojskami, które były najbliżej nich rozmieszczone, zgodnie z koncepcją pokojowej dyslokacji wojsk.

Rozpatrując z wojskowego punktu widzenia ten problem, należy sobie zadać pytanie o kompetencje dowódców organizujących obronę oraz o ich stopień samodzielności w podejmowaniu decyzji. Nie jest to pytanie bezzasadne, biorąc pod uwagę fakt mianowania przez Husseina odpowiedzialnym za siły zbrojne swojego syna Udaja, znanego przecież z okrucieństwa. Być może strach przed nim paraliżował bardziej dowódców, pozbawiając ich możliwości samodzielnego podejmowania decyzji, niż wkraczające wojska sojusznicze. Mogą o tym świadczyć relacje wziętych do niewoli żołnierzy irackich i oficerów niższego szczebla, którzy twierdzili, że ich dowódcy dawno uciekli.

3.4.2. Ocena użycia rodzajów Sił Zbrojnych

Siły Lądowe – działalność bojowa irackich Sił Lądowych ograniczyła się w zasadzie do obrony rejonów i obiektów kluczowych. Korpusy armii regularnej przeszły do obrony w swoich rejonach odpowiedzialności czasu pokoju. Można sądzić, iż nie były one urzutowane w głąb i jak pokazał przebieg konfliktu nie posiadały odwodów zdolnych do przeprowadzenia przeciwude-

¹ Nie mając broni masowego rażenia spodziewał się być może, że społeczność międzynarodowa nie dopuści do akcji przeciwko Irakowi. Tym bardziej, że akcji tej oprócz ONZ przeciwstawiły się takie liczące się w świecie kraje jak Rosja i Chiny, a także Francja i Niemcy.

rzenia. Kontrataki na szczeblu taktycznym podejmowane były jedynie sporadycznie, maksymalnie siłami około brygady zmechanizowanej każdy. Działania te ani razu nie osiągnęły powodzenia w skali taktycznej. Obrona irackich wojsk lądowych (oprócz 51 DZ), charakteryzowała się całkowitą biernością oraz brakiem woli walki przez zdecydowaną większość wojsk, w tym doborowe jednostki Gwardii Republikańskiej.

Praktycznie na pięć korpusów irackich wojsk regularnych, w walkach brał udział dosyć skutecznie jedynie 3 Korpus Armijny, a szczególnie jego 51 DZ. Stosunkowo mało skuteczny w działaniach obronnych był 4 KA, którego tylko niektóre dywizje wzięły praktycznie udział w walkach. Nie był on w stanie utrzymać przez dłuższy czas pozycji obronnych zorganizowanych w oparciu o EUFRAT oraz nie zorganizował właściwie obrony pomiędzy EUFRATEM a TYGRYSEM. Podobnie było z 2 KA, którego tylko niewielka (trudna do oszacowania) część sił wzięła prawdopodobnie udział w walkach na podejściach do BAGDADU i bagdadzkie lotnisko im. SADDAMA. Natomiast rozwinięte na północy 1 i 5 KA, oprócz sporadycznych utarczek z bojownikami kurdyjskimi, nie wzięły w ogóle udziału w walkach obronnych.

Niezwykle trudno jest natomiast ocenić działania obronne dwóch korpusów Gwardii Republikańskiej, której przede wszystkim się obawiano. Wynika to z faktu, iż często w relacjach medialnych sugerowano, że wojska sojusznice prowadzą ciężkie walki z doborowymi jednostkami tej formacji, nawet w rejonach gdzie tych jednostek trudno było oczekiwać. Można jednak sądzić, że tylko niewielka ilość sił korpusów gwardyjskich praktycznie wzięła udział w walkach na południowo – zachodnich podejściach do BAGDADU, w okolicach KARBALI i NAJAFU. Reszta tych sił stosunkowo szybko wycofała się lub poszła w tzw. rozsypkę.

Można więc szacować, że praktycznie czynny udział w walkach wzięło nie więcej niż 20 – 30 procent Sił Lądowych Iraku.

Na słabą efektywność Sił Lądowych wpłynęło też prawdopodobnie niedostatecznie przygotowanie inżynieryjne rejonów kluczowych oraz brak tak zwanej wojny minowej. Armii irackiej nie udało się zniszczyć żadnej przeprawy mostowej na rzece EUFRAT, co znacznie ułatwiło prowadzenie natarcia aliantom.

Zastanawiający jest również brak większej aktywności ze strony niektórych rodzajów wojsk. Dotyczy to zwłaszcza wojsk raketowych i artylerii, które pomimo posiadania znacznej ilości środków artyleryjskich, nie odegrały praktycznie większej roli w działaniach obronnych. To samo dotyczy się wojsk pancernych liczących ponad 2000 czołgów. Z bieżących relacji wojennych można było odnieść wrażenie, że Irak większej ilości czołgów nie posiada. Natomiast wśród nielicznych pokazywanych w mediach zniszczonych czołgów, przeważały czołgi T-55. Nie były to więc czołgi należące do Gwardii Republikańskiej, ponieważ posiadała ona czołgi T – 72.

Nie było też żadnej działalności Lotnictwa Wojsk Lądowych.

Siły Obrony Powietrznej ograniczyły swoje działanie do obrony wybranych obiektów infrastruktury przemysłowej i militarnej. W wyniku uderzeń sił koalicji poniosły one prawdopodobnie znaczne straty i nie były w stanie (oprócz kilku incydentalnych zestrzeleń środków latających) przeciwstawić się środkom napadu powietrznego. Nie potwierdziły się również wcześniejsze informacje o posiadaniu przez stronę iracką nowoczesnych systemów OP typu *Kolczuga*.

Mała skuteczność OP Iraku wymaga niewątpliwie przeprowadzenia dogłębnych analiz przez specjalistów. Około 6 tysięcy środków artylerii lufowej i nie licząc ręcznej broni plot około 200 środków raketowych (8 – 10 tysięcy rakiet plot), przy jak oceniano, udoskonalonym systemie dowodzenia praktycznie nie odegrało większej roli w walkach.

Siły Powietrzne nie wykazały żadnej aktywności w trakcie prowadzenia operacji obronnej. Ostatni odnotowany lot bojowy lotnictwa irackiego odbył się przeddzień konfliktu. Wynikało to z miażdżącej przewagi aliantów w powietrzu. Eksperci przypuszczali, że lotnictwo irackie nie odegra większej roli w konflikcie. Jednak całkowity brak aktywności tego lotnictwa, w tym Lotnictwa Wojsk Lądowych jest niewątpliwie zastanawiający, gdyż nie wszystkie samoloty zostały zniszczone w czasie działań wojennych. Niektóre nienaruszone bazy lotnicze znajdowano na pustyni w kilka tygodni po wojnie.

Natomiast **Siły Morskie**, pomimo małej ilości posiadanych jednostek nawodnych, zaskakująco skutecznie i dosyć długo prowadziły działania w rejonie portu UMM QASR, minując tory wodne oraz atakując jednostki koalicji. Swoim działaniem irackie SM zmusiły koalicję do zaangażowania około 40 okrętów w celu patrolowania i rozminowania torów wodnych i akwenów portowych. Niewątpliwie był to pewien sukces irackich SM. Działały one jednak w delcie SHATT AL ARAB (połączone ujście TYGRYSU i EUFRATU) oraz na irackich wodach przybrzeżnych, gdzie alianci nie mogli użyć swoich pełnomorskich środków. SM Iraku wykorzystywały też fakt, iż alianci nie mogli użyć bardziej radykalnych środków do ich zniszczenia, ponieważ chcieli zdobyć w miarę nienaruszoną infrastrukturę portową. Porty te były niezwykle im potrzebne, do dostarczania pomocy humanitarnej dla ludności cywilnej po wojnie.

Działania nieregularne (partyzanckie) były prowadzone już od pierwszych dni konfliktu i praktycznie trwają do dzisiaj. Wszystko obecnie wskazuje na to, że prowadzenie działań nieregularnych było częścią irackiej koncepcji obrony, a także stawiania oporu wojskom okupacyjnym i wpływania na postawy samych Irakijczyków.

Niewątpliwie tymi działaniami nieregularnymi ktoś kieruje i są one co raz skuteczniej prowadzone. Może świadczyć o tym fakt, że cele ataków są starannie wybierane, a działania te mają charakter kompleksowy. Mają one na

celu zadanie strat wojskom Koalicji i utrzymanie ich w stały zagrożeniu. Natomiast ataki na obywateli irackich mają przede wszystkim odstraszyć ich od współpracy z wojskami okupacyjnymi.

3.4.3. Uogólnienia dotyczące przygotowań i przebiegu działań obronnych Iraku

Po zakończeniu działań wojennych okazało się, że nie zniszczono, bądź nie odnaleziono 60-70% irackiego potencjału wojskowego. Są w tym zakresie tylko dwie możliwości. Albo Irak tego sprzętu nie miał, albo został on dobrze ukryty¹. Za tym drugim rozwiązaniem przemawiają niektóre fakty. Między innymi, znalezienie przez amerykańców już po wojnie doskonale zamaskowanej bazy lotniczej na pustyni oraz przez nasze Wojskowe Służby Informacyjne magazynów uzbrojenia, a kolejne doniesienia mówią o kolejnych tego typu znaleziskach.

Niewątpliwie na obecnym etapie wiedzy, można postawić tezę, że rządzący Irakiem musieli zdawać sobie sprawę z tego, iż starcia militarne nie wygrają w otwartej walce. Mogli tylko tę walkę przedłużyć. Musieli więc brać pod uwagę „powojenny” scenariusz alternatywny, w którym główną rolę odegrają tzw. działania nieregularne. Ukrycie sprzętu i amunicji miało prawdopodobnie zapewnić niezbędne środki tym działaniom w przyszłości. Jak wiadomo, zadbano też o pieniądze zgromadzone w irackich bankach.

I tu się rodzi kolejne pytanie, czy nagłe zaprzestanie walki po opanowaniu przepraw przez aliantów na EUFRACIE nie było ze strony Irakijczyków celowe? Być może z góry zakładano, że od tego momentu wojska przejdą do działań nieregularnych, gdzie przewaga technologiczna nie ma już tak wielkiego znaczenia. Przewidywano tak zwaną „wietnamizację” Iraku. Nie koncentrowano się więc w etapie przygotowań do wojny na organizowaniu silnej

¹ Są podejrzenia, że część sprzętu przeszła na terytorium Syrii i Iranu.

obrony, a na ukrywaniu sprzętu i przygotowaniach organizacyjnych do późniejszych działań.

Na taki scenariusz działań wskazywałoby również to, iż tylko około 20 – 30 procent potencjału Sił Lądowych Iraku wzięło udział w walkach.

Kłęski irackiej armii można sobie wytłumaczyć niskim morale wojsk irackich, przede wszystkim dowódców i ich brakiem kompetencji. Prawdopodobnie, jak w każdym reżimie, na stanowiska dowódcze stawiani byli przede wszystkim ludzie wierni, niekoniecznie kompetentni. Nie byli oni w stanie dobrze przygotować działań obronnych oraz pokierować walką. Nie umieli też odpowiednio zmotywować własnych żołnierzy do obrony ojczyzny¹.

To niskie morale armii irackiej potęgowała niewątpliwie struktura etniczno - religijna Iraku, gdzie oprócz Sunnitów, pozostałe grupy narodowościowe nie chciały umierać za Husseina i jego partię Baas. Zdaniem amerykańskich analityków, na 10 Irakijczyków 7 było przeciwnikami Husseina. Na to niskie morale armii irackiej i ludności, niewątpliwie znaczny wpływ miały również prowadzone przez wojska Koalicji intensywne działania psychologiczne.

To niskie morale i niewiara w zwycięstwo prawdopodobnie miało też miejsce na najwyższych szczeblach dowodzenia. Bierność obrony i ograniczona ilość kontrataków w operacji obronnej Iraku sugeruje, że już prawdopodobnie na etapie planowania działań uwzględniano brak możliwości ich przeprowadzania, spowodowany utratą łączności dowodzenia poszczególnymi zgrupowaniami bojowymi oraz ze względu na istniejącą przewagę Koalicji w powietrzu. Brak większych zwrotów zaczepnych mógł wynikać z braku samodzielności dowódców, którzy oczekiwali rozkazów. Tym samym można tłumaczyć bierność zdecydowanej większości wojsk irackich.

¹ Były po zakończeniu działań wojennych brzmiały nieprawdopodobnie doniesienia, że niektórzy wyżsi dowódcy iraccy /w tym jednostek gwardyjskich/ byli przez wojska amerykańskie po prostu przekupywani.

Należy jednak oceniać, że takie aktywne działania miały szanse powodzenia w I etapie operacji. Przegrupowujące się w kierunku północnym wzdłuż rz. EUFRAT zgrupowanie wojsk koalicji było narażone na wykonanie przeciwwuderzenia w otwarte rozciągnięte skrzydło, gdy amerykańskie czołgi utknęły w burzy piaskowej. Irakijczycy mieli wówczas szansę w dużym stopniu pokrzyżować koalicyjny plan operacji oraz spowodować znaczne straty w ludziach.

Ze względu na przewagę technologiczną, nikt z ekspertów nie sądził, że Irak jest w stanie zwyciężyć w tej wojnie. Jednak czołgi T-72, aczkolwiek o wiele gorsze od amerykańskich Abramsów, są bardziej odporne na pył pustyni i mniej paliwożerne. Dysponują też potężnym uzbrojeniem. Gdyby Irakijczykom udało się przeprowadzić kontruderzenie pancerne z okolic NADŻAFU i NASIRII w rozciągnięte siły 3 DZ amerykańskiej, zostałyby one odcięte od baz w Kuwejcie. Chociaż Amerykanie zapewne szybko odzyskałyby inicjatywę, byłaby to jednak bolesna porażka propagandowa Stanów Zjednoczonych, mogąca jednocześnie podnieść morale wojsk irackich.

Oceniając organizację obrony przez wojska irackie, jak już wspomniano, należy stwierdzić jednoznacznie, że była ona źle przygotowana, tak pod względem ugrupowania wojsk, jak i przygotowania pozycji obronnych. Należy sądzić, że odegrał tu też bardzo dużą rolę czynnik zaskoczenia. Irakijczycy prawdopodobnie nie tylko źle przewidzieli możliwość użycia przez aliantów jednostek Piechoty Morskiej, ale również pomylili się co do scenariusza przebiegu działań wojennych. Prawdopodobnie przewidywali, wzorem poprzedniej Wojny w Zatoce, że działania wojsk lądowych aliantów poprzedzone zostaną wielotygodniowymi bombardowaniami lotniczymi i raketowymi irackich pozycji obronnych. I do takiego scenariusza przygotowywali swoje działania obronne. Być może dlatego niedostatecznie były obsadzone i przygotowane rubieże obronne na EFRACIE poza miejscowościami, żeby nie być łatwym celem dla lotnictwa przeciwnika.

Niewątpliwie największą zagadką tej wojny jest tak nagły upadek BAGDADU. Niektórzy analitycy wojskowi i publicyści przepowiadali długotrwałe oblężenie BAGDADU, nazywając go „SADDAMAGRADEM”. Nie było to bezpodstawne twierdzenie. Skoncentrowana tam była przecież znaczna ilość irackich wojsk, w tym doborowych jednostek gwardyjskich i fanatyków z organizacji paramilitarnych, a także ochotników z innych krajów muzułmańskich.

W obronie BAGDADU przewaga technologiczna nie miałaby już tak wielkiego znaczenia. Gwardia nie walczyła jednak do ostatniej kropli krwi i albo poddała się, albo wycofała praktycznie bez walki. Bagdad nie zamienił się w twierdzę. Jedynie na przedmieściach próbowano walczyć o międzynarodowe lotnisko im. SADDAMA. Co ciekawsze, Amerykanie nie pomni doświadczeń rosyjskich w GROZNYM¹, wtargnęli do stolicy Iraku czołgami, błyskawicznie je opanowując.

Należy sądzić, że tak nagły upadek BAGDADU związany był przede wszystkim z ucieczką kierownictwa irackiego ze stolicy, wskutek czego pozbywano się ono możliwości dalszego kierowania obroną². Spowodowało to z kolei całkowity upadek ducha bojowego i utratę motywacji do walki wojsk przeznaczonych do obrony stolicy. Nawet fanatycy musieli sobie zdać sprawę z tego, że zorganizowana obrona już nie ma większego sensu.

Przedstawiciel amerykańskiej administracji Donald Rumsfeld powiedział: „Ta wojna może potrwać sześć dni, sześć tygodni, ale chyba nie sześć miesięcy”, a wojna trwała tylko niespełna cztery tygodnie.

¹ Stolica Czeczenii. Rosjanie w czasie pierwszej wojny w Czeczeni zdobywali ją przy pomocy jednostek pancernych i ponieśli ogromne straty w czołgach.

² Ucieczka władz irackich ze stolicy, była w dużej mierze spowodowana swoistym polowaniem, jakie urządzali na jej przedstawicieli Amerykanie za pomocą broni precyzyjnego rażenia. Głównym obiektem polowania był oczywiście sam Saddam Hussein. Utrudniało to w sposób oczywisty władzom irackim sprawowanie kontroli nad prowadzonymi działaniami obronnymi.

Jednak mimo ogłoszenia przez prezydenta Busha w dniu 01.05.03. zakończenia wojny, to jednak tej wojny nie można uznać za zakończoną. Niewątpliwie został zakończony etap walki ze zorganizowaną armią iracką. Nie jest to jednak jeszcze pokój i daleki jest jeszcze termin ustanowienia porządku demokratycznego.

3.5. WNIOSKI

Przed rozpoczęciem inwazji wojsk Koalicji na Irak, wielu ekspertów wojskowych przewidywało, że co prawda Irak tą wojnę przegra, ale walki obronne mogą potrwać dosyć długo. Dlatego po zakończeniu zorganizowanych działań wojennych, gdy wojska irackie zostały pokonane w ciągu czterech tygodni, praktycznie trzema dywizjami wojsk Koalicji, wielu próbuje dociekać przyczyn tej szybkiej klęski.

Analizując klęskę Sił Zbrojnych Iraku, należy dojść niewątpliwie do następujących wniosków dotyczących jej przyczyn:

1. Zły stan Sił Zbrojnych:

- *zacołanie technologiczne:*

- sprzęt starej generacji, w znacznym procencie niesprawny¹;
- brak możliwości prowadzenia działań nocnych;
- niska skuteczność rażenia ogniowego;
- brak nowoczesnych systemów rozpoznania;

- *niewłaściwie przygotowany do wojny stan osobowy:*

- niekompetentni dowódcy;
- niewyszkolony żołnierz;
- bardzo niskie morale armii (dowódców i żołnierzy);

- *szwankująca logistyka;*

¹ Faktyczna ilość posiadanego przez Irak sprzętu jest obecnie trudna do zweryfikowania.

2. Niewłaściwe przygotowanie do wojny:

- zła prognoza scenariusza działań bojowych przeciwnika:

- niewłaściwa ocena głównych kierunków działań zaczepnych przeciwnika;
- przewidywanie że operacja powietrzna może potrwać wiele dni lub tygodni przed rozpoczęciem działań lądowych;
- niewłaściwa ocena roli jednostek Piechoty Morskiej USA, które zostały użyte do forsowania EUFRATU i TYGRYSU oraz do działań w trudnym terenie MEZOPOTAMII;

- przyjęcie niewłaściwego ugrupowania obronnego:

- pozostawienie korpusów w swoich pasach odpowiedzialności czasu „P” i przygotowywanie ich do obrony ze wszystkich stron (okrężnej);
- brak koncentracji sił i środków na wybranych kierunkach;
- brak silnych odwodów pancernych, zdolnych do reagowania na zagrożenia;

- źle przygotowana obrona:

- niewłaściwie przygotowana obrona strefowo – obiektowa (nieodpowiednio zabezpieczone luki pomiędzy pozycjami obronnymi);
- płytka obrona stała;
- koncentrowanie się tylko na obronie przepraw stałych w miejscowościach;
- niedostatecznie przygotowane pozycje obronne pod względem rozbudowy inżynieryjnej;
- brak zapór minowych;
- brak dostatecznego wsparcia artyleryjskiego dla broniących się wojsk;
- nietrwały system dowodzenia i brak samodzielności dowódców;
- źle zorganizowany system logistyczny walczących jednostek.

4. OCENA SKŁADU I DZIAŁANIA SIŁ KOALICJI

Analiza wydarzeń i sformułowanie uzasadnionych wniosków, dotyczących oceny składu i działań prowadzonych w Iraku przez siły koalicyjne, jest bardzo trudne. Wprawdzie przebieg wojny, rozpatrywanej w kategoriach generalnych, był szeroko relacjonowany przez media, z których można było uzyskać cały szereg informacji. Jednak w wielu wypadkach informacje te były błędne lub wzajemnie się wykluczały, co w efekcie prowadziło do tzw. szumu informacyjnego. Trudność oceny działań wynika także z tego, że nie dysponujemy wiedzą, dotyczącą tak istotnych kwestii, jak: wiarygodny plan operacji (kampanii?), użyte siły, zadania jakie miały być zrealizowane i ewentualne ich modyfikacje, wynikające ze zmieniającej się sytuacji operacyjno-taktycznej. W związku z powyższym próby oceny przebiegu działań opierają się głównie na spekulacjach i ewentualnej interpretacji określonych zjawisk (jednostkowych wydarzeń), rozpatrywanych w oderwaniu od szerszych kontekstów. Należy również pamiętać, że szereg informacji i doniesień stanowiło element walki informacyjnej, będąc w swoim założeniu dezinformacją. Trudno już dzisiaj, dysponując dość ograniczoną wiedzą, oddzielić wspomniane wcześniej informacje od celowej dezinformacji.

W tym miejscu warto podkreślić, że od zakończenia intensywnej fazy operacji „Iracka wolność” ukazało się szereg, mniej lub bardziej wartościowych opracowań¹. Dokonano w nich pewnych ocen i uogólnień, nie zawsze jednak są one w pełni wiarygodne. Należy sądzić, że dopiero w miarę pojawiania się oficjalnych dokumentów będzie możliwe dokonanie pogłębionych analiz i zaprezentowanie ich wyników w formie uzasadnionych, syntetycznych wniosków.

¹ Do najbardziej istotnych z punktu widzenia niniejszej pracy trzeba zaliczyć opracowanie A. H. Cordesmana: „The Iraq war. Strategy, Tactics, and Military Lessons”, Washington 2003.

Można zatem już dziś pokusić się o sformułowanie pewnych wniosków, jednak należy pamiętać o tym, że mogą one w miarę upływu czasu ulegać weryfikacji – nie zawsze pozytywnej.

Generalnie rzecz ujmując niniejsze rozważania obejmować będą wybrane kwestie związane z planowaniem operacji, charakterystyką sił lądowych, które w niej zostały użyte oraz przebiegiem działań wojsk lądowych. W składzie sił lądowych uwzględnione zostaną siły amerykańskiej piechoty morskiej, które prowadziły działania na lądzie. W końcowej części sformułowane zostaną wnioski, dotyczące całości rozważań.

4.1. PLANOWANIE OPERACJI

Planowanie operacji „Iracka Wolność” (ang. Operation Iraqi Freedom) zdeterminowane było kilkoma czynnikami o wielce istotnym znaczeniu¹. Po pierwsze, wynikało ono z oceny potencjału i możliwości bojowych armii irackiej, stopnia jej wyszkolenia i wyposażenia oraz poziomu morale żołnierzy. Po drugie, brano pod uwagę siłę i znaczenie opozycji irackiej, postrzeganej jako ważny czynnik, który w określonych warunkach może w znaczący sposób wpłynąć na osiągnięcie stanu końca operacji, tj. osiągnięcia jej zakładanych celów. Jak wiadomo sprowadzały się one do obalenia totalitarnych rządów Saddama Husajna i ustanowienia w Iraku nowego, demokratycznego ładu. Po trzecie, konstruując założenia planu operacyjnego brano pod uwagę podejście rządów państw sąsiadujących z Irakiem (głównie Turcji, Arabii Saudyjskiej, Kuwejtu w aspekcie udostępnienia siłom amerykańskim własnego terytorium) i tych, które mogły udostępnić dogodne z wojskowego punktu widzenia bazy. Należy bowiem przyjąć, że od ich zgody na udostępnienie swojego terytorium uzależnione były np. kierunki i skala uderzeń na Irak.

¹ Por. Bowman S., Iraq: Potential U.S. Military Operations. Raport for Congress. Order Code RL31701, January 13, 2003.

I po czwarte, ważnym czynnikiem planowania były możliwości armii amerykańskiej. Nie można bowiem zapominać, że określone siły amerykańskie zaangażowane były w szereg działań poza granicami kraju (Korea, Afganistan, Bośnia, Filipiny), a jednocześnie armia amerykańska musi utrzymywać określone siły w odwodzie. Na ogólną liczbę 33 Brygad ogólnowojskowych, jakimi dysponują amerykańskie wojska lądowe, w Iraku zaangażowano 16, a trzy dalsze prowadziły określone działania w Afganistanie, na Bałkanach, Korei, itp. Natomiast pozostałe 14 stanowi rezerwę strategiczną. Ocenia się, że w tej sytuacji trzeba będzie powoływać rocznie około 33 tys. rezerwistów¹.

W wyniku analizy wymienionych czynników początkowo (już w 2002 roku) rozpatrywano w zasadzie dwa warianty planu, które roboczo nazwać można wariantem ciężkim (operacja o dużej skali) i lekkim (operacja na małą skalę). Oba wymienione warianty różniły się znacznie w aspekcie użycia sił lądowych.

Wariant „ciężki”, zwany niekiedy „planem Franksa”, zakładał użycie od 250 do 500 tys. Żołnierzy, w formie połączonej operacji powietrzno-lądowej. W jej ramach zakładano działania na lądzie czterech lub więcej dywizji pancernych i zmechanizowanych, których działania wpierane byłyby silnymi, ofensywnymi uderzeniami sił powietrznych. Stąd wspomniany plan określano jako mniejszą wersję „Pustynnej Burzy”. Podstawą planowania było założenie, że armia iracka jest słabsza od tej z 1991 roku, a jednocześnie potencjał armii amerykańskiej wzrósł w znacznym stopniu. Ważną cechą wspomnianego planu miało być szybkie, gwałtowne zwycięstwo, połączone z relatywnie niskimi stratami własnych wojsk. Główną trudność tego wariantu upatrywano w długim czasie, niezbędnym na przetransportowanie i skoncentrowanie wojsk w rejonach wyjściowych do uderzenia.

¹ Por. Bowman S., Iraq: U.S. Military Operations. Raport for Congress. Order Code RL31701, August 4, 2003.

Wariant „lekki” promował Wayne Downing, doradca do spraw antyterroryzmu w Radzie Bezpieczeństwa Narodowego. Zakładał on użycie lotnictwa do zwalczania szczególnie ważnych celów (centra dowodzenia i kierowania, środki przenoszenia broni masowego rażenia, jednostki Gwardii Republikańskiej). Działania na lądzie ograniczyć się miały do użycia sił specjalnych i wydzielonych jednostek powietrzno-desantowych, których działania miały wspierać siły opozycji irackiej. Zakładano również, że część armii irackiej przejdzie na stronę amerykańską. Stąd bardzo duże znaczenie przywiązywano do operacji psychologicznych. Innymi słowy była to niewielka modyfikacja operacji afgańskiej (Induring Freedom). Głównym czynnikiem, który przemawiał za tym wariantem było założenie, że armia iracka jest bardzo słaba i łatwa do pokonania. Kolejnym plusem było to, że do jej prowadzenia potrzebne były wyłącznie bazy lotnicze. Jednak dostrzegano także słabości owego planu, sprowadzające się do długiego czasu trwania operacji i dużego ryzyka, związanego z niepewnym zachowaniem żołnierzy irackich, tym bardziej, że zakładano użycie mniej niż 80 tys. żołnierzy. Brano pod uwagę również to, że po obaleniu Saddama Husajna w Iraku może zapanować chaos podobny do tego, który obserwujemy w Afganistanie. Niezbędne będzie zatem wydzielenie większych sił do działań o charakterze stabilizacyjnym.

Jesienią 2002 r. przyjęto jednak wariant, który w swej istocie był swobodnym połączeniem obu poprzednich. Z jego założeń wynikało, że działania prowadzone będą w ścisłej koordynacji przez wojska lądowe i siły powietrzne oraz to, że wymagać będą użycia około 100 tys. żołnierzy wojsk lądowych. Na przyjęcie tego wariantu niewątpliwym wpływ miała niska ocena możliwości opozycji irackiej i brak przekonania, że zorganizowane jednostki irackie mogą przejść na stronę amerykańską. Główny wysiłek operacji miał się skupić na izolacji i neutralizacji władz państwowych, zniszczeniu central dowodzenia i kierowania, środków przenoszenia BMR oraz atakach na pałace Husajna. Operacja miała się rozpocząć od ciężkiego ataku lotniczo-rakietowego, w któ-

rym miało wziąć udział lotnictwo strategiczne, taktyczne i morskie. Planowano minimum dwa kierunki uderzeń wojsk lądowych. Z kierunku południowego miały uderzać wojska zmechanizowane. Natomiast z północy, w pierwszej fazie operacji miały uderzyć jednostki aeromobilne, które błyskawicznie powinny przenieść działania w głąb Iraku, atakując szczególnie ważne cele. W tej fazie planowania nie wykluczano także desantu morskiego wydzielonych sił piechoty morskiej.

Wspomniany wariant opracowany został w sytuacji, w której ewentualne działania sił amerykańskich zyskały poparcie czterech państw regionu. W Kuwejcie przebywało w tym czasie około 4 – 5 tys. żołnierzy amerykańskich, posiadających wyposażenie dla około jednej brygady. Natomiast w Katarze zgromadzono sprzęt dla około jednej dywizji oraz przygotowywano (alternatywne dla bazy Prince Sultan w Arabii Saudyjskiej) centrum dowodzenia w bazie Al-Udaid. Z punktu widzenia operacyjnego wielkie znaczenie posiadała możliwość wykorzystania przez Amerykanów baz lotniczych, z których dwie udostępnił Kuwejt (Ali al Salem i Ali al-Jabiru), cztery Oman (al-Musnanah, Masirah, Seeb i Thumrait), jedną Bahrajn (Shaikh) oraz jedną Zjednoczone Emiraty Arabskie (al-Dhafra). Z kolejnymi państwami prowadzone były negocjacje, albowiem np. Arabia Saudyjska uzależniała udostępnienie swojego terytorium od stanowiska ONZ.

Turcja, której baza lotnicza (Incirlik) wykorzystywana była w ramach operacji „Northern Watch” (nadzorowanie północnej strefy „no-fly zone”), uzależniała swoją zgodę od szeregu czynników, pośród których niebagatelne znaczenie miał problem kurdyjski. W efekcie uderzenie z kierunku Turcji nie zostało wykonane. Warto jednak zaznaczyć, że ze względu na trudny teren (góry) i niewielką liczbę dróg, w pierwszej fazie operacji lądowej na tym kierunku miała prawdopodobnie działać 101 DPD, a dopiero w dalszej kolejności miała wejść do działania 4 Dywizja Piechoty (Zmechanizowana). Jak pokazał przebieg operacji, w północnym Iraku działania prowadziła 173 BPD,

która została tam przerzucona drogą powietrzną. Natomiast 4DP(Z) wkroczyła na terytorium Iraku z Kuwejtu już w toku trwania operacji, około połowy kwietnia.

Jak już wcześniej wspomniano, Amerykanie w toku planowania operacji dużą wagę przykładali do posiadanej przewagi technologicznej. Zakładali mianowicie, że operacja powietrzna będzie bardziej efektywna, ze względu na większą ilość środków precyzyjnego rażenia. W wojnie w rejonie Zatoki Perської (1991r.) stanowiły one około 10% ogólnej liczby środków rażenia, natomiast obecnie zakładano, że wielkość ta znacznie wzrośnie. Ze względu na zagrożenie ze strony irackich rakiet „Scud” planowano w rejonie operacji wykorzystać nową wersję rakiet „Patriot” – PAC 3, znacznie redukując czas niezbędny na wykrycie i zniszczenie celu. Wielkie znaczenie przywiązywano do operacji informacyjnych, planując - między innymi - penetrację irackich sieci komputerowych w celu likwidacji (obezwładnienia) systemu dowodzenia, a szczególnie systemu kierowania irackiej obrony przeciwlotniczej.

Użycie nowoczesnych technologii miało przynieść jeszcze jeden, jakże istotny skutek. Zakładano bowiem, że wydatnie zmniejszą się straty wśród ludności cywilnej oraz wystąpią mniejsze zniszczenia infrastruktury (np. komunalnej). Nie bez racji uważano, że postawa ludności cywilnej po zakończeniu działań zbrojnych wpłynie w znaczący sposób na wielkość sił stabilizacyjnych i czas ich przebywania w Iraku.

Ostateczny plan operacji „Iracka Wolność” został przyjęty w marcu 2003 roku. Wybrano swoisty kompromis pomiędzy opcją „ciężką” i „lekką”, stąd roboczo nazwano go planem średnim – „Middle”. Powstał plan, w którym wytypowano pięć najbardziej istotnych, z operacyjnego punktu widzenia, obszarów.

W pierwszym, integralnie powiązanim z obszarem północnego Iraku jako priorytet potraktowano ochronę ludności kurdyjskiej oraz pól i instalacji naftowych. W myśl przyjętych założeń w pierwszej kolejności miały tam podjąć

działania siły specjalne, a następnie, po rozpoznaniu i ustabilizowaniu sytuacji – wydzielone siły powietrzno-desantowe. Należy zatem ocenić, że w założeniu miał to być kierunek pasywny, na którym nie planowano intensywnych działań o charakterze ofensywnym.

W drugim, integralnie powiązanim z obszarem południowego Iraku jako priorytet potraktowano opanowanie pól naftowych Rumaila, zablokowanie, a następnie zniszczenie sił irackich w m. Basra oraz opanowanie i wznowienie funkcjonowania portu Umm Qasr. W myśl przyjętych założeń opanowanie pól naftowych powierzono lekkim siłom piechoty morskiej, natomiast zablokowanie Basry i izolowanie sił irackich przebywających w tamtym rejonie powierzono siłom brytyjskim. Port Umm Qasr i półwysep Faw miały opanować połączone siły amerykańsko-brytyjskie, posiadające w swoim składzie jednostki piechoty morskiej i sił specjalnych.

W trzecim, integralnie powiązanim z zachodnim Irakiem jako priorytet potraktowano opanowanie irackich baz, z których mogły być wystrzelone rakiety SCUD w kierunku sąsiednich państw (głównie Izraela i Jordanii). W myśl przyjętych założeń, kontrolę nad tym pustynnym obszarem miały przejąć wydzielone jednostki sił specjalnych i wojsk areomobilnych.

W czwartym, integralnie powiązanim z irackimi miastami o szczególnym znaczeniu (Bagdad i Tikrit), jako priorytet potraktowano niedopuszczenie do zorganizowania w nich skutecznej obrony, a szczególnie zablokowaniu możliwości „spłynięcia” do nich sił irackich z innych kierunków. Stąd zakładano błyskawiczny marsz na Bagdad wydzielonych sił wojsk lądowych, które miały obchodzić irackie punkty oporu i dążyć do szybkiej izolacji wspomnianych miast.

Jako piąty obszar potraktowano cały kompleks zagadnień, związanych z walką informacyjną. Jako priorytet potraktowano w nim zniszczenie irackich systemów kierowania i dowodzenia, a szczególnie sieci łączności światłowodowej. Uznano bowiem, że przejście Irakijczyków na system łączności

radiowej ułatwi rozpoznanie i przechwytywanie informacji. W ramach walki informacyjnej planowano także obezwładnienie systemów informatycznych. Istotne miejsce w ramach wspomnianego obszaru miały zajmować działania psychologiczne, których celem było z jednej strony kształtowanie pozytywnych zachowań ludności irackiej, natomiast z drugiej strony – destrukcyjne oddziaływanie na morale żołnierzy irackich.

Scenariusz operacji „Iracka Wolność” zakładał sukcesywne wprowadzanie do działania poszczególnych komponentów. W pierwszej kolejności na terytorium Iraku miały zostać przerzucone siły specjalne, których główne zadania powinny zostać zrealizowane jeszcze przed rozpoczęciem ofensywy powietrznej i lądowej. W drugiej kolejności miały zostać zniszczone elementy irackiego systemu OPL. Zadanie to planowano zrealizować za pomocą uderzeń raketami i wydzielonymi samolotami sił powietrznych. Następnie, po krótkim, intensywnym uderzeniu lotniczym (w przeciwieństwie do „Pustynnej Burzy”) na terytorium Iraku miały wtargnąć siły lądowe, działające w myśl zarysowanych wcześniej priorytetów. W scenariuszu operacji zakładano elastyczne działania lotnictwa, których intensywność uzależniono od siły irackiego oporu. W myśl przedstawionego scenariusza każdy komponent rozpoczynał działania w innym terminie, który określono dla sił specjalnych jako S-Day, dla sił lądowych jako G-Day, natomiast dla sił powietrznych jako A-Day.

Oceniając przyjęty plan operacji gen Franks stwierdził, że eksponowano w nim następujące charakterystyczne cechy:

- zaskoczenie, co do miejsca, czasu i siły uderzenia;
- elastyczność, sprowadzającą się do użycia dowolnych sił w wybranym miejscu i czasie, w zależności od rozwoju sytuacji;
- szybką reakcję na sytuacje niejasne – poprzez użycie sił specjalnych;
- dokładność rozpoznania i precyzję rażenia.

W czasie planowania operacji uwzględniono również możliwość niekorzystnego rozwoju sytuacji. Za największe zagrożenia, które mogły utrudnić szybkie osiągnięcie zakładanego stanu końca operacji uznano konieczność podjęcia ciężkich walk w miastach (obszarach zurbanizowanych), użycie przez Irakijczyków broni masowego rażenia, podpalenie szybów na polach naftowych (w kontekście klęski ekologicznej) oraz uderzenie raketami SCUD na sąsiadujące państwa, co mogło doprowadzić do niekontrolowanego rozprzestrzenienia się konfliktu. Z kolei planując wielkość sił przewidywanych do początkowego uderzenia oraz ich narastanie w toku operacji, uwzględniono konieczność podjęcia w dalszej kolejności (po zakończeniu intensywnej fazy operacji) działań o charakterze stabilizacyjnym.

Warto podkreślić, że przewidywane koszty operacji mogły wynieść (wg różnych szacunków) od 500 mld do około 1,2 biliona \$. Obejmować miały one jednak także koszty związane z ewentualną okupacją Iraku i wszelkie konsekwencje natury ekonomicznej.

4.2. SKŁAD WOJSK LĄDOWYCH

Potencjał wojsk lądowych uczestniczących w operacji „Iracka Wolność” zmieniał się w toku jej trwania. Powinniśmy bowiem pamiętać, że praktycznie rzecz biorąc wspomniana operacja prowadzona jest w dalszym ciągu. Jednak w najbardziej interesującym – z punktu widzenia czynionych rozważań – okresie, tj. pomiędzy 20 marca (początek działań wojsk lądowych), a 1 maja (oficjalne ogłoszenie zakończenia intensywnej fazy operacji militarnej) obserwowano stopniowe narastanie sił.

W początkowej fazie operacji siły lądowe¹, którymi dowodził gen. David McKiernan, składały się z trzech zgrupowań o charakterze operacyjnym. Na lewym skrzydle komponentu sił lądowych działania prowadził V Korpus,

¹ Wliczając siły wydzielone z Korpusu Piechoty Morskiej USA (US Marine Corps).

dowodzony przez gen. Williama Scotta Wallace'a, na co dzień stacjonujący w Heidelbergu (RFN). W jego składzie wymienić należy szereg jednostek korpuśnych oraz związki taktyczne i oddziały, przydzielone na czas operacji¹.

Z jednostek V Korpusu wydzielono do działania w Iraku ponad 8 tys. żołnierzy. Do najważniejszych jednostek, z punktu widzenia prowadzenia działań bojowych, należy zaliczyć: 12 Brygadę Powietrzną (12th Aviation Brigade), 11 Pułk Śmigłowców (11th Aviation Regiment), 69 Brygadę Artylerii Przeciwlotniczej (69th Air Defence Artillery Brigade), artylerię korpuśną oraz liczne jednostki wsparcia i zabezpieczenia (łączości, inżynieryjne, medyczne, logistyczne, żandarmerii, itp.). Wspomniane jednostki mogły dysponować znacznym potencjałem bojowym, na który składają się m. innymi: 72 śmigłowce AH-64, 118 śmigłowców UH-64 (UH-64A), 32 śmigłowce UH-1, 64 śmigłowce CH-47D, 79 haubic 155 mm M109, 99 wyrzutni MLRS, 80 zestawów Patriot, 24 zestawy Avenger. Jednak na podstawie dostępnych informacji trudno jednoznacznie określić, jak wielki potencjał został przerzucony i zaangażowany w operacji irackiej.

Jak już wcześniej wspomniano, w składzie V Korpusu prowadziły działania ogólnowojskowe związki taktyczne i oddziały, do których należy zaliczyć: 3 Dywizję Piechoty (Zmechanizowaną) – (3rd Infantry Division (Mechanized)), 101 Dywizję Powietrzno-desantową (Powietrzno-szturmową) – (101st Airborne Division (Air Assault)), 3 Pułk Kawalerii Pancерnej (3rd Armored Cavalry Regiment). Ponadto do działań w Iraku wydzielono elementy 82 Dywizji Powietrzno-desantowej (82nd Airborne Division) i 10 Dywizji Górskiej (10th Mountain Division).

3 Dywizja Piechoty (Zmechanizowana) liczy około 15 tys. żołnierzy. Stacjonuje na terytorium USA (Fort Stewart i Fort Benning). Wchodzi w skład XVIII Korpusu Powietrzno-desantowego (XVIII KPDes). Część sił dywizji

¹ Struktura organizacyjna, uzbrojenie i podstawowe wyposażenie oparto głównie na informacjach zawartych w Internecie. Por.: www.globalsecurity.org/military/.

(2 Brygada) została przerzucona do Kuwejtu we wrześniu 2002 roku. Siły główne (1 i 3 Brygada oraz jednostki dywizyjne) zostały przerzucone w styczniu 2003 roku. Jej podstawowe uzbrojenie to czołgi M1 Abrams, BWP M2A2 Bradley oraz śmigłowce AH-64 (Apache). W składzie dywizji należy wyróżnić Brygadę Pancerną (około 80 czołgów M1, ponad 40 BWP M2), dwie Brygady Zmechanizowane (w każdej ponad 40 czołgów M1 i około 80 BWP M2), Brygadę Powietrzną (24 śmigłowce AH-64, ponad 50 śmigłowców UH-60, około 16 śmigłowców rozpoznawczych OH-58D, 27 czołgów M1 i 39 BWR M3), artylerię dywizyjną (54 haubice 155mm, 18 wyrzutni MLRS), batalion przeciwlotniczy (24 zestawy M6 Linebacker, 36 zestawów Avenger) oraz inne jednostki dywizyjne (dowodzenia, łączności, saperów, żandarmerii, itp.). Jak wynika z zaprezentowanych danych Dywizja dysponuje znacznym potencjałem bojowym, a jej podstawową siłę stanowią ciężkie jednostki zmechanizowane i pancerne. Ich działania mogą być wspierane przez organiczne jednostki śmigłowców, umożliwiając (pomimo „ciężkiego” charakteru dywizji) prowadzenie działań w wymiarze powietrzno-lądowym.

101 Dywizja Powietrzno-desantowa (101 DPDes) liczy około 20 tys. żołnierzy. Stacjonuje na terytorium USA (Fort Campbell). W jej skład wchodzi trzy Brygady Piechoty (w każdej trzy bataliony powietrzno-szturmowe), dwie Brygady Powietrzne oraz jednostki wsparcia. Podstawowe uzbrojenie dywizji to śmigłowce (ponad 110 śmigłowców UH-60, prawie 50 śmigłowców UH-47D, około 30 śmigłowców rozpoznawczych OH-58D, około 70 śmigłowców AH-64), 54 haubice 105 mm M119, około 160 zestawów przeciwpancernych AAWS-M, 90 wyrzutni PPK TOW, 48 zestawów przeciwlotniczych Avenger. Przed rozpoczęciem działań w Iraku część sił dywizji uczestniczyła w walkach w Afganistanie, biorąc między innymi udział w operacji „Anakonda”. Zasadnicze siły dywizji zostały przerzucone w rejon konfliktu w pierwszych dniach lutego 2003 roku. Dywizja, przy wykorzystaniu organicznych środ-

ków, jest zdolna do prowadzenia wysoce manewrowych działań w wymiarze powietrzno-lądowym.

3 Pułk Kawalerii Pancерnej (3 pkpanc) liczy około 5 tys. żołnierzy i stacjonuje na terytorium USA (Fort Garson). Składa się on z trzech szwadronów kawalerii, szwadronu powietrznego i szwadronu wsparcia. Jest wyposażony w około 320 czołgów i BWR (M1A1 i M3A2) oraz śmigłowce (AH-64). Pułk został przerzucony do rejonu konfliktu w połowie lutego 2003 roku. Jest to ciężka jednostka, posiadająca znaczny potencjał bojowy. Jest zdolna do prowadzenia działań o charakterze rozpoznawczym. Z reguły prowadzi działania przed siłami głównymi, a jej potencjał umożliwia podjęcia walki z przeważającymi liczebnie siłami przeciwnika i tworzenie warunków do wprowadzenia do działań sił głównych. W taki sposób 2 Pułk Kawalerii Pancерnej prowadził działania w trakcie operacji „Pustynna Burza”, w której stanowiąc awangardę VII Korpusu starł się zwycięsko z Dywizją Gwardii Republikańskiej Tawakalna.¹

82 Dywizja Powietrzno-desantowa (82 DPDes), stacjonująca na terytorium USA (Fort Bragg) wydzieliła do działań w Iraku około 5 tys. żołnierzy, którzy zostali przerzuceni do rejonu konfliktu w styczniu 2003 roku. W walkach brała udział 2 Brygada (325 Pułk Piechoty Powietrzno-desantowej), której zadania skupiały się na ochronie linii komunikacyjnych oraz likwidacji jednostek irackich, prowadzących działania nieregularne na tyłach amerykańskich sił uderzeniowych. Jest to dywizja typu lekkiego, której podstawowym atutem jest zdolność do błyskawicznego manewru. Na podstawowe uzbrojenie i wyposażenie dywizji składa się około 140 śmigłowców (UH-60, OH-58D, EH-60), ponad 160 zestawów ppanc AAWS-M, około 90 wyrzutni TOW i około 50 zestawów plot Avenger. Trudno jednoznacznie określić, jak wielki potencjał wymienionego uzbrojenia został zaangażowany w Iraku.

¹ Starcie to nazwane zostało bitwą pod 73 Easting. Por.: Clancy T., Kawaleria pancerna, Gdańsk 1998.

Warto jednak podkreślić, że poszczególne pododdziały dywizji są zdolne do prowadzenia działań w głębi ugrupowania przeciwnika, w oderwaniu od sił głównych.

10 Dywizja Piechoty Górskiej (10 DPG) stacjonuje na terytorium USA (Fort Drum). Do działań w Iraku dywizja wydzieliła początkowo 600 żołnierzy (z 32 Pułku Piechoty), do których dołączyło kolejnych 700 żołnierzy (z 31 Pułku Piechoty). Warto podkreślić, że żołnierze dywizji walczyli w Afganistanie (operacja Anakonda) i ochraniali lotniska w Uzbekistanie, wykorzystywane w tym czasie przez Amerykanów. Dywizja na uzbrojeniu i wyposażeniu posiada około 80 śmigłowców (OH-58D, UH-60, EH-60), ponad 160 zestawów ppanc (Javelin), 36 zestawów plot (Avenger), 6 haubic 155mm (M198) i 54 haubice 105mm (M119). Jak z powyższego wynika jest to dywizja typu lekkiego, a na podkreślenie zasługuje zdolność jej pododdziałów do prowadzenia działań w terenie trudnym (góry, obszary zurbanizowane, itp.). Podobnie jak w przypadku 82 DPDes trudno jednoznacznie ocenić, jaki potencjał dywizja zaangażowała w działania na terytorium Iraku.

Bez obawy popełnienia błędu można przyjąć, że w składzie V Korpusu prowadziło działania szereg mniejszych jednostek, przydzielonych dowódcy korpusu na czas operacji. Ich liczba, przynależność organizacyjna, skład, wyposażenie i potencjał bojowy są trudne do uchwycenia. Np. 1 Dywizja Piechoty (1st Infantry Division), stacjonująca na terytorium RFN (Vileck) wydzieliła do działań w Iraku około 300 żołnierzy. Sformowani zostali w 1/63 siły zadaniowe, w których skład wchodził żołnierze z 3 Brygady. Możliwości bojowe oraz operacyjne podporządkowanie wspomnianych sił są trudne do oceny, można jednak przyjąć, że nie wpłynęły one w sposób zasadniczy na przebieg operacji. Można zatem stwierdzić, że podstawą zgrupowania operacyjnego, działającego wzdłuż zachodniego brzegu rzeki Eufrat były 3 DP(Z) i 101 DPDes. To one realizowały główne zadania związane z dojściem do




















Bagdadu, opanowania jego zachodniej części i kontynuowaniem natarcia w kierunku północnym.

W centrum ugrupowania operacyjnego działania bojowe prowadziły siły wchodzące w skład 1 Sił Ekspedycyjnych Piechoty Morskiej (1 Marine Expeditionary Force). Trudno określić ich podporządkowanie, jednak ze względu na to, że prowadziły intensywne działania na lądzie, nie można ich pominąć w tej części pracy. Generalnie rzecz ujmując siły te liczyły około 46 tys. żołnierzy i marynarzy, posiadających różnorodne wyposażenie i uzbrojenie (lądowe i lotnicze). Między innymi siły te posiadały około 150 samolotów różnych typów (w tym ponad 80 F-18), prawie 300 śmigłowców (CH-46E, CH-53E, AH-1W, UH-1N), 58 czołgów M1, 72 haubice M198, ponad 2,5 tys. lekkich pojazdów typu HMMWV, około 450 pojazdów amfibijnych LVTP (AAAV). Podstawowym związkiem taktycznym, uczestniczącym w lądowej fazie operacji „Iracka Wolność” była 1 Dywizja Piechoty Morskiej (1st Marine Division), licząca ponad 17 tys. żołnierzy, zorganizowanych w trzy pułki piechoty morskiej (1, 5 i 7 Marine Regiment) oraz wydzielone siły wsparcia.

W składzie sił Piechoty Morskiej prowadziły prawdopodobnie działania również inne, mniejsze jednostki podporządkowane operacyjnie 1MEF. W takich kategoriach można postrzegać 2 Brygadę Ekspedycyjną Marines w składzie dwóch pułków piechoty morskiej (2 i 8) ze środkami wzmocnienia. Brygada liczyła w Iraku około 7 tys. żołnierzy, wyposażonych między innymi w śmigłowce, pojazdy amfibijne, czołgi, środki wsparcia artyleryjskiego i obrony przeciwlotniczej. Ponadto, można było zaobserwować działania trzech mniejszych jednostek, tzw. Jednostek Ekspedycyjnych Marines (15, 24 i 26 Marine Expeditionary Unit). Każda z nich liczyła około 2 tys. żołnierzy wyposażonych w śmigłowce, czołgi, haubice, pojazdy amfibijne. W składzie każdej JEM występowały także elementy wsparcia logistycznego, co sugeruje, że są to jednostki w pełni autonomiczne, zdolne do działania na samodzielnych kierunkach. Należy także zaznaczyć, że piechota morska

w pierwszych dniach operacji prowadziła działania wspólnie z jednostkami brytyjskimi.

Generalnie rzecz ujmując, jednostki piechoty morskiej dysponują stosunkowo znacznym potencjałem, umożliwiającym im prowadzenia działań w znacznym oddaleniu od własnych baz. Ich uzbrojenie i wyposażenie pozwala na prowadzenie autonomicznych działań w każdych warunkach terenowych i atmosferycznych. Potencjał jednostek piechoty morskiej można lepiej ocenić, dokonując analizy porównawczej MEF i Dywizji Piechoty Zmechanizowanej (rys. 4.1).

Contents of a typical:	PERSONNEL		AIR SUPPORT		
	 Personnel		 AH-64 Apache gunship	 CH-53 Sea Stallion transport	 CH-46 Sea Knight transport
Army Mechanized Infantry Division	15,000		44		
Marine Expeditionary Force	46,000			44	60
	 AH-1 Cobra gunship	 AV-8B Harrier attack craft	 F/A-18 Hornet	 EA-6B Prowler jammer	 KC-130 Hercules tanker
	24	60	84	10	12
ON THE GROUND	 Amphibious Assault Vehicle	 Light Armored Vehicle	 Avenger missile system	 TOW anti-tank missile	 Dragon anti-tank missile
	233	130	60	186	108
	 M1 Abrams main battle tank	 Bradley Fighting Vehicle	 Paladin self-propelled howitzer	 Towed howitzer	 Multiple Launch Rocket System
	290	270		72 (total howitzers)	9
	58			72	

Rys. 4.1. Porównanie potencjału Sił Ekspedycyjnych Piechoty Morskiej i DP(Z)

Źródło: The Washington Post

Na **prawym skrzydle** ugrupowania operacyjnego (w rejonie m. Basra) działania prowadziły siły brytyjskie. Ogólnie Brytyjczycy do działań w ramach operacji „Iracka Wolność” wydzielili siły lądowe, powietrzne i morskie, liczące 46 tys. żołnierzy, z tego w składzie sił lądowych działania prowadziło 28 tys. Podstawowym związkiem taktycznym sił lądowych była 1 Dywizja Pancerna, stacjonująca w Herford (RFN). W jej składzie działania prowadziła organiczna 7 Brygada Pancerna (stacjonująca w okolicy Fellingbostel – RFN) i przydzielona, na czas operacji 16 Brygada Powietrzno-szturmowa (stacjonująca na terytorium Wielkiej Brytanii – Colchester Garrison). Podstawowym uzbrojeniem sił brytyjskich były czołgi Challenger 2 (116), BWP Warrior (140), BWR Scimitar (66), haubice AS90 i 105 mm Ligh Gun(75) oraz śmigłowce różnych typów (około 120)¹. Działania jednostek lądowych zabezpieczała 102 brygada logistyczna, stacjonująca w Guntershoh Garrison (RFN). W jej skład wchodziły jednostki inżynieryjne, medyczne, transportowe i żandarmerii. Należy zaznaczyć, że w składzie komponentu brytyjskiego prowadziła działania Brygada Komandosów Piechoty Morskiej (3 Commando Brigade Royal Marines), w której siły główne stanowiły 40 i 43 Commando Royal Marines oraz środki wzmocnienia i wsparcia.

W toku operacji dowództwo amerykańskie przerzucało w rejon konfliktu kolejne siły. Jako pierwsza weszła do działania 173 Brygada Powietrzno-desantowa (173 BPDs). Jest to jednostka szybkiego reagowania, służąca Dowództwu amerykańskiemu w Europie jako element sił konwencjonalnych o znaczeniu strategicznym, umożliwiającym szybką reakcję na sytuacje kryzysowe. W jej skład wchodzi dowództwo, dwa bataliony powietrzno-desantowe, kompania saperów, kompania rozpoznawcza, kompania wsparcia oraz bateria artylerii polowej. Liczy około 1800 żołnierzy. Jej garnizonem pokojowym jest Vincenza (Włochy). Została zrzucona w płn. Iraku 27 marca,

¹ Operations in Iraq. First Reflections, Ministry of Defence, July 2003, s.46.

na obszarach kontrolowanych przez siły kurdyjskie i amerykańskie siły specjalne. Brygada jest typową, lekką jednostką powietrzno-desantową, której podstawowym atutem jest zdolność do szybkiego przerzutu do rejonu konfliktu. Nie posiada jednak uzbrojenia, które umożliwia prowadzenie działań o charakterze ofensywnym, w konfrontacji z jednostkami zmechanizowanymi i pancernymi. Stąd działania brygady w płn. Iraku ograniczały się do oczyszczania terenu z drobnych sił przeciwnika i jego utrzymywania, we współdziałaniu z siłami opozycji kurdyjskiej.

W miarę upływu czasu na terytorium Iraku przybywały kolejne związki taktyczne. Pierwszą spośród nich była 4 Dywizja Piechoty (Zmechanizowana) (4th Infantry Division (Mechanized)). Liczy ona około 13 tys. żołnierzy i stacjonuje na terytorium USA (Fort Hood). Uznawana jest za najnowocześniejszy związek taktyczny wojsk lądowych USA, szczególnie ze względu na pełną automatyzację procesu dowodzenia. Jej uzbrojenie i wyposażenie jest porównywalne z omówioną wcześniej 3 DP (Z). Do Iraku przerzucona została w połowie kwietnia 2003 roku, przejmując od jednostek Marines kontrolę nad obszarem Bagdadu. Generalnie rzecz ujmując dywizja nie wzięła udziału w głównych walkach, prowadzonych w ramach operacji „Iracka Wolność”. Natomiast po ich zakończeniu stała się podstawową jednostką zgrupowania amerykańskich sił zadaniowych „Żelazny Koń” (Task Force Ironhorse), operujących w północnym Iraku. Zgrupowanie to liczy około 24 tys. żołnierzy i kontroluje obszar 51 tys. km².

W następnej kolejności do Iraku przybyła 1 Dywizja Pancerna (1st Armored Division). Liczy ona około 17 tys. żołnierzy i stacjonuje w RFN (Wiesbaden), wchodząc organicznie w skład V Korpusu. Jej podstawowe uzbrojenie stanowią czołgi M1Abrams (około 200), BWP Bradley (około 130), samo-

¹ Cassidy R.M., Renaissance of the Attack Helicopter in the Close Fight, Military Review, July – August 2003, s.38 i dalsze.

bieżne haubice M109 (54), wyrzutnie MLRS (18) i śmigłowce Apache Longbow (24). Należy zaznaczyć, że analogicznie jak 4 DP(Z) wspomniana dywizja nie uczestniczyła w zasadniczej fazie operacji, podobnie jak 2 Pułk Kawalerii Pancerniej (2nd Armored Cavalry Regiment). Wymienione związki taktyczne i oddziały spełniają jednak ważną rolę w składzie sił stabilizacyjnych.

Warto w tym miejscu podkreślić, że wg oceny dowodzącego operacją „Iracka Wolność” gen. Franksa, samo przybycie wspomnianych jednostek i ich rozładunek w Kuwejcie w znaczący sposób wpłynęło na przebieg operacji. Sądzi on bowiem, że wiadomość o tak znacznym wzmocnieniu sił koalicji ostatecznie złamała morale armii irackiej i przyspieszyła osiągnięcie zakładanych celów. Ponadto 4DP(Z), która początkowo miała uderzać z terytorium Turcji spełniła jeszcze jedną, ważną rolę. Dowództwo irackie, obawiając się wspomnianego uderzenia utrzymywało na północy około 13 dywizji (w tym dwie Gwardii Republikańskiej). Pozwoliło to na szybsze zrealizowanie zadań przez związki taktyczne uderzające z południa. Między innymi dlatego, statki z wyposażeniem dla wspomnianej 4 DP(Z) manewrowały na Morzu Śródziemnym jeszcze długo po tym, jak gen. Franks uzyskał pewność, że do uderzenia z północy nie dojdzie.¹

4.3. PRZEBIEG OPERACJI

Analizując przebieg działań można dokonać próby ich podziału na swoje etapy, w których realizowano tzw. cele pośrednie, osiągając w efekcie zakładany stan końca operacji. Wydaje się, że przy takim podejściu możliwy jest podział wspomnianych działań na cztery etapy.

Należy jednak zaznaczyć, że operacja „Iracka Wolność” nie rozpoczęła się od uderzeń sił powietrznych i wojsk lądowych. Albowiem na kilka dni

¹ Por. Galloway J.L., Gen. Franks tells how Iraq plan come together, Knight Ridder Newspapers. Na podstawie informacji zamieszczonych w Internecie (www.realcities.com.)

przed uderzeniem wojsk lądowych na terytorium Iraku przerzucono około 50 dwunastoosobowych, amerykańskich i brytyjskich grup specjalnych. Przejęły one praktyczną kontrolę nad jego zachodnią, pustynną częścią, obejmującą około 25% terytorium. W ciągu dwóch nocy zlikwidowały one sieć irackich posterunków obserwacyjnych, rozmieszczonych wzdłuż granicy z Jordanią, Arabią Saudyjską i Kuwejtem. Ich działania prowadzone jeszcze przed „oficjalnym” początkiem operacji miały znaczny wpływ na przebieg jej początkowej fazy.

Etap I: 20 marca do 26 marca.

Cel: Oskrzydlenie głównych sił armii irackiej rozmieszczonych w widłach rzek Tygrys i Eufrat, blokada Basry i opanowanie złóż ropy naftowej Rumaila.

Dla osiągnięcia tak sformułowanego celu wojska koalicji wykonały uderzenie na dwóch rozbieżnych kierunkach:

- północno-zachodnim - w kierunku na Al Nasiryja i dalej wzdłuż zachodniego brzegu Eufratu – 3 DP(Z) wraz z wydzielonymi elementami 101 DPDes;
- północno-wschodnim – Basra i półwysep Faw – 1DPanc, BKPM (WB) i elementy piechoty morskiej USA (prawdopodobnie 15 JEM); pola naftowe Rumaila – 1 DPM (US).

Uderzenie napotkało na zdecydowany opór Irakijczyków, broniących się głównie w przygotowanych do obrony okrzężnych punktach oporu, zwykle rozmieszczonych w miejscowościach.

Na kierunku półn-zach. 3 DP(Z) omija (pozostawia) broniące się wojska i wykonuje śmiały rajd wzdłuż zachodniego brzegu Eufratu. Nie wdając się w walki o bronione miejscowości osiąga zawrotne tempo działania, sięgające 40 km/godz. W rejonie Al Nasiryja dochodzi do starcia 3/3DP z 11 DZ (I),

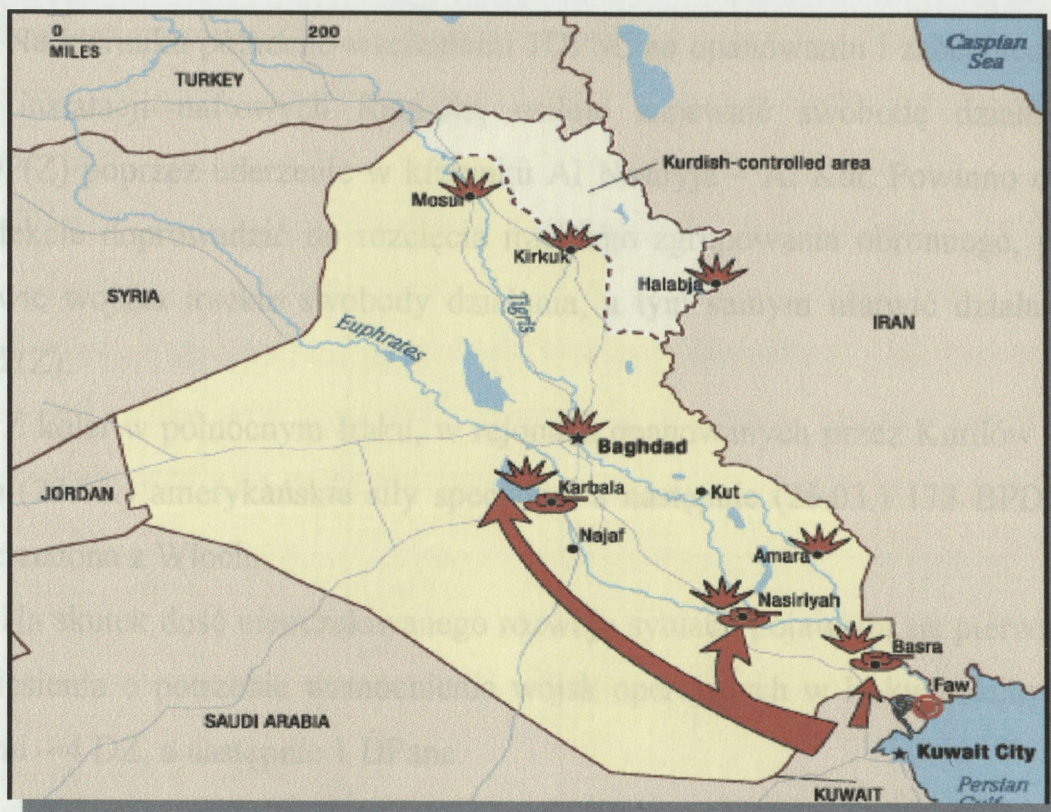
w efekcie którego brygada rozbija część irackiej dywizji i opanowuje lotnisko Talil. Natomiast 1/3DP zajmuje lotnisko Jalibah, następnie zostaje zluzowana przez jednostkę piechoty morskiej i kieruje się na Bagdad.

W tym czasie na kierunku pld-zach. siły brytyjsko-amerykańskie usiłują zablokować Basrę, zdobyć port w Umm Qasr i półwysep FAW. Główne zadania realizują wspólnie jednostki 1 DPM (US) i 7 BPanc (WB), które podejmują walkę z elementami 51 DZ(I). 16 BPSz (WB) opanowuje lotnisko na zachodnich przedmieściach Basry, natomiast 5 Pułkowa Grupa Bojowa (US) (5th Regimental Combat Team) opanowuje instalacje naftowe Rumaila. Nie spodziewany, silny opór Irakijczyków wiąże na dłużej (jak się później okazało) siły brytyjskie, które prawdopodobnie po opanowaniu Basry miały uderzyć na północ.

Powstaje zatem dość ciekawa z punktu widzenia operacyjnego sytuacja Siły koalicji walczą na dwóch izolowanych kierunkach, natomiast obrona iracka, której „jądro” znajduje się w widłach Tygrysu i Eufratu pozostaje w dalszym ciągu skonsolidowana. Siły brytyjskie, związane w walkach na podejściach do Basry nie mogą otworzyć drugiego kierunku, tym samym nie wpływają w żadnym stopniu na działania 3DP(Z), której siły główne szybko dochodzą na wysokość An Najaf. Wspomniana dywizja prowadzi działania przy otwartych skrzydłach i rozciągniętych ponad miarę liniach zaopatrzenia. Wojska irackie, stosując taktykę „uderz i uciekaj” („Hit and run”)¹ dążą do dezorganizacji wsparcia logistycznego dla czołowych jednostek V Korpusu. W pewnym momencie, w okolicy Al Samawa dochodzi do przerwania wspomnianych linii zaopatrzenia. Wobec takiego rozwoju wydarzeń 101 DPD przystępuje do osłony linii zaopatrzenia oraz wzmocnienia słabnącej

¹ Typowa taktyka stosowana przez siły o charakterze partyzanckim. Stąd wielu specjalistów określa działania prowadzone w Iraku mianem „operacji asymetrycznej”. Por.: Cassidy R.M., Renaissance of..., op.cit.

3 DP(Z). Na korzyść 3 DP(Z) prowadzą również działania wydzielone elementy 82DPD.



Rys. 4.2. Położenie wojsk w pierwszym etapie operacji (schemat ideowy)

Źródło: The Washington Post

W zaistniałej sytuacji operacyjno-taktycznej, na dodatek spotęgowanej niekorzystnymi warunkami atmosferycznymi, następuje wyraźna potrzeba korekty dotychczasowych działań. 3 DP(Z) dokonuje manewru na korzystniejsze pozycje na zachód od Najafu, przerywa działania ofensywne i przystępuje do budowy bazy logistycznej. W tym czasie 101 DPD zwalcza przeciwnika na prawym skrzydle (Al Najaf, Al Samawa) i przed frontem Korpusu (Karbala). Dalsze, intensywne działania wspomnianej dywizji, między innymi w rejonie Al Hilla i na zachód od Karbali wprowadzają Irakijczyków w błąd, co do kierunku głównego uderzenia. Na skutek błędnej oceny sytuacji przegrupowują część sił (w tym jednostki Gwardii Republikańskiej), przez co

w ich ugrupowaniu tworzy się luka, w którą następnie uderza 3DP(Z). W ocenie dowództwa amerykańskiego był to decydujący punkt w bitwie o opanowanie Bagdadu.

Na kierunku północno-wschodnim 1DPM, po opanowaniu i zabezpieczeniu instalacji naftowych Rumaila, usiłuje zapewnić swobodę działania 3 DP(Z) poprzez uderzenie w kierunku Al Nasiryja – Al Kut. Powinno ono w efekcie doprowadzić do rozcięcia irackiego zgrupowania obronnego, pozabawić wojska irackie swobody działania, a tym samym ułatwić działania 3 DP(Z).

Z kolei w północnym Iraku, w rejonach opanowanych przez Kurdów lądują (23.03.) amerykańskie siły specjalne, a następnie (26.03.) 173 BPDes, przerzucona z Włoch.

Na skutek dość nieoczekiwanego rozwoju sytuacji pojawiają się pierwsze doniesienia o potrzebie wzmocnienia wojsk operujących w Iraku kolejnymi siłami – 4 DZ, a następnie 1 DPanc.

Drugi etap: 27.03. do 2.04.

Cele: Rozcięcie zgrupowania wojsk irackich w widłach rzek Eufrat i Tygrys, rozbicie Dywizji Gwardii Republikańskiej (Medina, Bagdad, Al Nida), a następnie stworzenie warunków do wykonania koncentrycznego uderzenia na Bagdad.

Z realizacją tego etapu wiąże się prowadzenie działań zaczepnych przez 3 DP(Z), która dokonuje pierwszych prób forsowania rz. Eufrat, dążąc do podejścia do Bagdadu od zach. i pld-zach., a jednocześnie wspólnie z 101 i 82 DPD blokuje ważne punkty irackiego oporu (Najaf, Karbala).

101DPD wzmacnia działania 3DP(Z), podejmując aktywne działania zaczepne w rejonie Najaf i Karbala. Prowadzi także działania rozpoznawcze na prawym skrzydle zgrupowania uderzeniowego, zabezpieczając w ten sposób lukę jak w dalszym ciągu pozostaje pomiędzy 3DP(Z), a 1DPM. Natomiast

elementy 82 DPD ochraniają linie komunikacyjne i wspierają działania 1DPM.

Siły piechoty morskiej dążą do przebicia się przez Al Nasiriję, a następnie uderzają na północ w kierunku Diwanijah, Hillah i Al Kut. Częścią sił wiążą w walce siły irackie na zach. brzegu Eufratu, a tym samym ograniczają ich możliwości, związane z uderzeniami na linie komunikacyjne 3DP(Z).

Z kolei Brytyjczycy podejmują kolejne próby ustabilizowania sytuacji w rejonie portu Umm Qasr, natomiast siłami głównymi blokują Basrę, uniemożliwiając wyjście z niej sił irackich. Należy podkreślić, że siły irackie podejmowały kilka prób rozerwania pierścienia okrążenia, jednak zawsze ich działania kończyły się niepowodzeniem.



Rys. 4.3. Położenie wojsk w drugim etapie operacji (schemat ideowy)

Źródło: The Washington Post

Trzeci etap: 3.04 do 8.04

Cel: Opanowanie Bagdadu.

Dążąc do zrealizowania tak sformułowanego celu 3DP(Z) i 101DPD częścią sił blokują wojska irackie w rejonie Karbali, natomiast siłami głównym

uderzają w kierunku Bagdadu. Do wieczora czołowe jednostki podchodzą na odległość około 30 km od Bagdadu.

1DPM siłami głównymi opanowuje Al Kut, opanowuje przeprawy przez Tygrys i wychodzi na autostradę prowadzącą z Al Kut do Bagdadu. Stwarza tym samym warunki do zamknięcia pierścienia okrążenia od wschodu. Częścią sił uderza w kierunku Bagdadu, prowadząc działania wzdłuż zachodniego brzegu rzeki Tygrys.

W kolejnych dniach operacji wojska amerykańskie koncentrują się na zamknięciu pierścienia okrążenia wokół Bagdadu. Między innymi 3DP(Z) opanowuje międzynarodowy port lotniczy i odpierając liczne kontrataki gromadzi siły do uderzenia na iracką stolicę. 1DPM dążąc do zamknięcia wschodniej części pierścienia okrążenia walczy z kolejnymi siłami irackimi, rozbijając między innymi dwie dywizje gwardii republikańskiej.

W ramach przygotowań do uderzenia na Bagdad batalionowa grupa bojowa (25 czołgów Abrams i 12 BWP Bradley) wykonuje rajd, który można traktować w kategoriach działań demonstracyjno-psychologicznych. Wspomniana grupa wdziera się do Bagdadu (5.04) i prowadząc intensywny ogień „przejeżdża” autostradą w kierunku lotniska. Jej działanie w pewnym sensie pozbawia obrońców ochoty do dalszej walki, albowiem uświadamiają sobie jej niewielką skuteczność. Ostatecznie wojska amerykańskie wchodzą do centrum Bagdadu (7 - 8.04) praktycznie bez walki i opanowują centrum miasta. W tym samym czasie (6.04) brytyjska 1 DPanc uderza na Basrę, opanowując jej część. W kolejnym dniu Brytyjczycy ogłaszają zakończenie walk o Basrę.

Generalnie rzecz ujmując, tzw. „Bitwa o Bagdad” sprowadziła się do serii starć o znaczeniu taktycznym. Jednostki regularnej armii irackiej (w tym także Gwardii Republikańskiej) nie zdołały zorganizować trwałej i skutecznej obrony miasta. Złożyło się na to kilka przyczyn. Po pierwsze, jeszcze przed

¹ Condoleezza R. Rice, *The Iraq War: Strategy, Tactics, and Aftermath*, Washington 2003, s. 97.

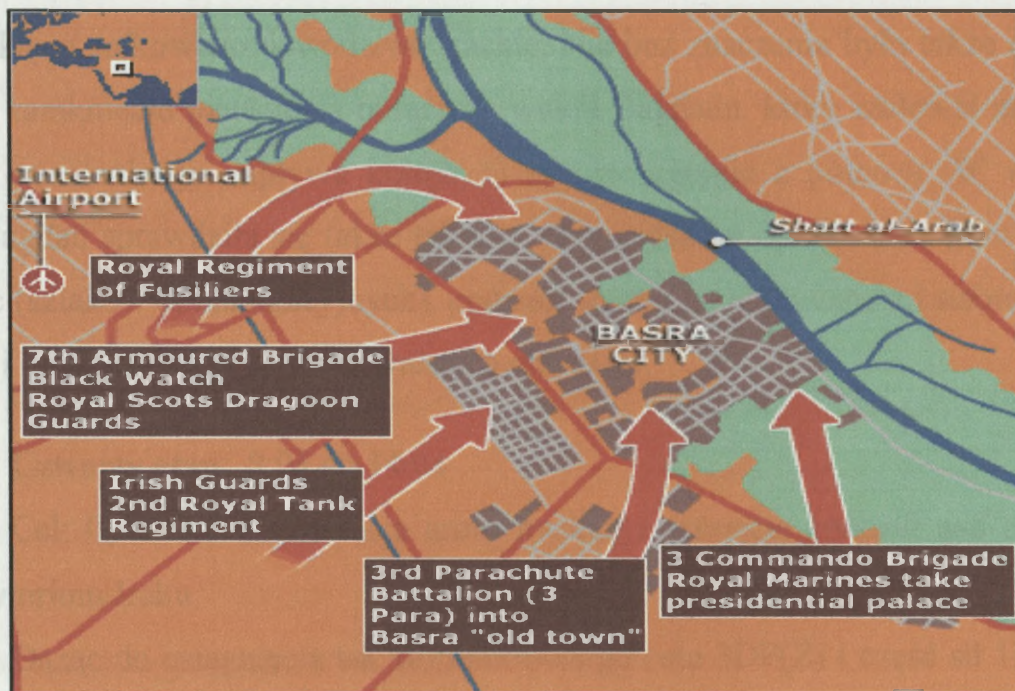


Rys. 4.4. Kierunki podejścia wojsk amerykańskich do Bagdadu (schemat ideowy)

Źródło: The Washington Post

podjęciem przez wojska koalicji działań, skierowanych bezpośrednio na oparcie Bagdadu, jednostki armii irackiej poniosły znaczne straty i utraciły w dużej części początkowy potencjał bojowy. Na przykład ocenia się, że DPanc „Medina” posiadała 18% stanu z przed wojny¹. Po drugie, nieliczne próby skierowania (wycofania) określonych jednostek irackich do obrony Bagdadu były niweczone przez lotnictwo sprzymierzonych. Wiele spośród nich zostało także związane w walce przez jednostki wojsk lądowych, a następnie rozbite.

¹ Cordesman A. H., The Iraq war. Strategy, Tactics, and Military Lessons, Washington 2003, s. 97.



Rys. 4.5. Opanowanie Basry przez wojsk brytyjskie (schemat ideowy)

Źródło: The Washington Post

Dobrym przykładem, potwierdzającym powyższą tezę były działania jednostek piechoty morskiej, które na dalekich podejściach do Bagdadu (w rejonie As Diwaniyah i Al Kut) rozbiły resztki dywizji Gwardii Republikańskiej „Bagdad” i otworzyły drogę do stolicy Iraku wzdłuż autostrady nr 6. Kolejną przyczyną to utrata przez dowództwo irackie możliwości sprawowania skutecznego dowodzenia i kontroli nad jednostkami, które mogły bronić Bagdadu. Nieliczne próby stawiania oporu, a nawet podejmowania aktywnych działań (np. w rejonie międzynarodowego portu lotniczego, położonego na południowy zachód od centrum Bagdadu) nie przyniosły żadnych efektów. Nie udały się także próby włączenia do aktywnej obrony sił ochotniczych, które z dużym powodzeniem prowadziły działania we wcześniejszych fazach wojny.

Jednak, co podkreśla się w wielu różnych źródłach, kluczem do zwycięstwa w „Bitwie o Bagdad” był udany manewr V Korpusu (a w zasadzie 3 DP(Z)), który wykonał zaskakujące uderzenie w tzw. „lukę Karbali”, za-

skakując całkowicie dowództwo irackie. Nie bez znaczenia było także szybkie zamknięcie pierścienia okrążenia wokół Bagdadu, który izolował miasto od ewentualnego napływu kolejnych sił, szczególnie z północy. W walce o Bagdad sprawdziła się także taktyka, polegająca na opanowaniu głównych ulic (szlaków komunikacyjnych), podziale miasta na izolowane od siebie części i dążeniu do opanowania ważnych obiektów.

Czwarty etap: 9.04 do 14.04

Cel: Ostateczna likwidacja armii irackiej i przejęcie kontroli nad całym terytorium Iraku.

Dążąc do osiągnięcia tak sformułowanego celu 3DP(Z) i część sił 1DPM oczyszcza kolejne dzielnice Bagdadu z resztek wojsk irackich, opanowując kolejne kwartały miasta. W tym samym czasie 101 DPD likwiduje pozostałe na drodze do Bagdadu punkty oporu, prowadząc działania „oczyszczające”, między innymi w rejonie Al Hillah. Podobne działania podejmuje część sił piechoty morskiej. Np. Siły Zadaniowe „Tarawa” likwidują resztki 10 DPanc (I) w rejonie Al Amarah, gdzie dodatkowo przejmują irackie składy amunicji. Natomiast część sił 1DPM uderza na Tikrit, drugie pod względem znaczenia politycznego miasto irackie.

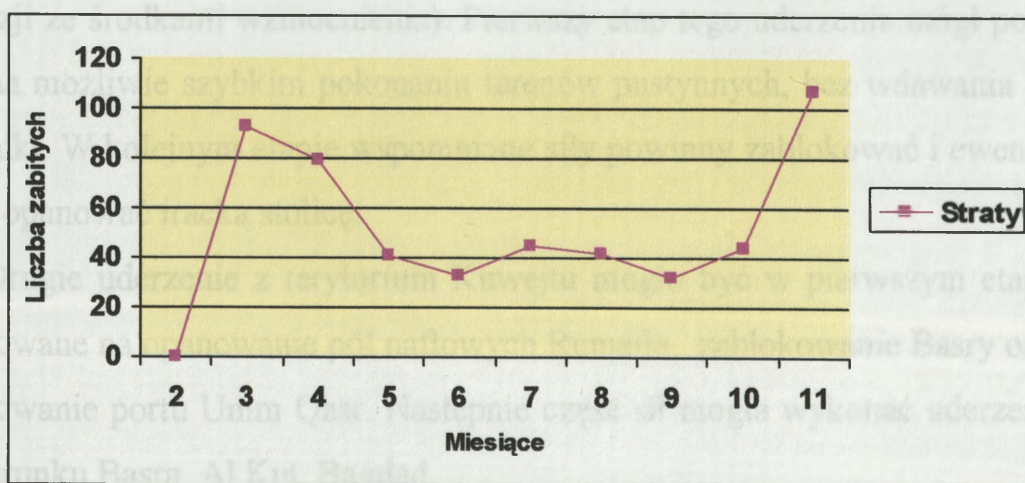
Uderzenie jednostek amerykańskich na Tikrit obarczone było sporym ryzykiem. Wspomniane miasto, ze względu na to, że urodził się w nim Saddam Husejn, mogło być szczególnie mocno bronione. Z danych rozpoznawczych wynikało, że mogą w nim znajdować się znaczne siły irackie, należące do tzw. Specjalnej Gwardii Republikańskiej. Wprawdzie nie były one w stanie podjąć walki na obrzeżach miasta, to jednak stanowić mogły duże zagrożenie w przypadku podjęcia walk ulicznych.

W Tikricie mogła podjąć działania 2 Brygada Specjalnej Gwardii Republikańskiej, która przed wojną stacjonowała w Al Rashid. Jej trzy bataliony (11, 14 i 15) były specjalnie szkolone do prowadzenia walki w mieście. Po-

nadto liczono się z możliwością zgromadzenia w Tikricie częściowo rozbitych, ale zdeterminowanych sił z innych jednostek Gwardii Republikańskiej, Specjalnej Gwardii Republikańskiej i tzw. Feddajnow Saddama. Jednak z dostępnych materiałów źródłowych wynika, że w Tikricie (podobnie jak w Bagdadzie) nie napotkano znacznego oporu, a działania sprowadziły się do starć w wymiarze taktycznym.

Ostatni z omawianych etapów operacji zdeterminowany został działaniami, które sprowadzały się do likwidacji pozostałych ognisk oporu i przejmowaniu kontroli nad kolejnymi rejonami i miastami irackimi. Na północy Iraku siły kurdyjskie, wspierane przez 173 BPD, opanowują w tym okresie kolejne ważne miasta (Mosul, Kirkuk).

14 kwietnia ogłoszona zostaje informacja o tym, że armia iracka przestała funkcjonować jako zorganizowana siła. Wiąże się to z przejściem wojsk koalicji do działań o charakterze stabilizacyjnym. Nie oznacza to jednak, że całkowicie ustał opór sił wiernych poprzedniej władzy. Może o tym świadczyć dynamika strat wojsk koalicji.



Wyk. 4.1. Dynamika strat wojsk koalicji w miesiącach marzec – listopad 2003r.

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: Cordesman A. H., *Iraq and Asymmetric Warfare: The US vs. FRL/Islamist Duel. Changing Grand Strategy, Strategy, Tactics, Technology, and Training*, December 2003 (www.csis.org).

4.4. WNIOSKI

Z dostępnych informacji, pochodzących z różnych źródeł można wnioskować, że scharakteryzowany wcześniej plan operacji „Iracka Wolność” ulegał licznym, bardzo istotnym modyfikacjom. Stąd ostateczna wersja powstała w marcu 2003 roku, niejako w przededniu operacji. Można bowiem założyć, że z operacyjnego punktu widzenia – przy uwzględnieniu priorytetów określonych przez dowództwo amerykańskie - najkorzystniejsze powinno być uderzenie na Irak z trzech kierunków, przy czym wszystkie one powinny prowadzić w kierunku Bagdadu i Tikritu. Ale należy podkreślić, że obok zdobycia (opanowania, izolowania) wspomnianych miast, bardzo istotne znaczenie miało opanowanie pól naftowych i niedopuszczenie do destrukcji urządzeń wydobywczych oraz ochrona ludności kurdyjskiej. Amerykanie nie zapomnieli bowiem o wydarzeniach, których byliśmy świadkami po zakończeniu „Pustynnej Burzy” w 1991 roku.

Stąd wydaje się wielce prawdopodobne, że główne uderzenie na Irak mogło być planowane z terytorium Arabii Saudyjskiej, siłami jednej – dwóch dywizji ze środkami wzmocnienia). Pierwszy etap tego uderzenia mógł polegać na możliwie szybkim pokonaniu terenów pustynnych, bez wdawania się w walki. W kolejnym etapie wspomniane siły powinny zablokować i ewentualnie opanować iracką stolicę.

Drugie uderzenie z terytorium Kuwejtu mogło być w pierwszym etapie skierowane na opanowanie pól naftowych Rumaila, zablokowanie Basry oraz opanowanie portu Umm Qasr. Następnie część sił mogła wykonać uderzenie w kierunku Basra, Al Kut, Bagdad.

Trzecie uderzenie, z kierunku północnego (z terytorium Turcji) mogła wykonać jedna dywizja, wykorzystując jako bazę wyjściową tereny opanowane przez siły desantowo-szturmowe, współdziałające z opozycją kurdyjską. Celem jej działania mogło być opanowanie pól naftowych w rejonie Kirkuk-

Mosul, a następnie uderzenie w kierunku Bagdadu. W tej sytuacji wojska koalicji nie związałyby się w pierwszym etapie działań w walkę z głównymi siłami armii irackiej, rozlokowanymi w centralnej części Iraku, szczególnie na terenie położonym w widłach rzek Tygrys i Eufkrat.

Na korzyść wspomnianych sił powinny realizować określone zadania siły desantowo-szturmowe i specjalne. Należy sadzić, że mogły one działać na wszystkich kierunkach, w zależności od potrzeb, wynikających z planu operacji i oporu armii irackiej. Ich możliwości bojowe pozwalają na realizację szeregu zadań związanych z opanowywaniem lotnisk, przepraw przez przeszkody wodne oraz atakiem na obiekty, które uznane zostały za bazy ugrupowań terrorystycznych.

Są to oczywiście, jak już wcześniej podkreślono pewne spekulacje, albowiem nie mamy pewności, czy ewentualne uderzenie np. z Turcji było w ogóle planowane. Być może była to typowa dezinformacja, która doprowadziła do tego, że znaczne siły irackie od pierwszych dni działań pozostawały bezużyteczne na północy kraju. Dzisiaj wiemy, że z powodów, które zapewne nigdy do końca nie zostaną wyjaśnione, uderzenie na Irak przeprowadzono wyłącznie z terytorium Kuwejtu, dążąc jednak do szybkiego uzyskania takiego położenia, które mogło być zakładane w przypadku uderzenia z kilku kierunków. Nie można bowiem inaczej wytłumaczyć błyskawicznego rajdu 3 DP(Z), która w ciągu 2,5 doby weszła na głębokość 240 km w głąb Iraku, obchodząc prawie wszystkie punkty irackiego oporu (Al Nasirija, Najaf). Dokonano w ten sposób bardzo głębokiego oskrzydlenia sił irackich, nie obniżając jednak – co warto podkreślić – w istotny sposób potencjału bojowego wojsk przeciwnika.

W konkluzji należy uznać, że w zaistniałej sytuacji wybrano w miarę optymalny plan działania, który zdeterminowany został przez sytuację polityczno-militarną. Miał on kilka słabszych elementów (np. nadmiernie rozciągnięte linie komunikacyjne, związanie 1DPanc (WB) w przewlekłych, mało

efektywnych walkach o Basrę, pasywne użycie 173 BPDes na północy), które jednak nie obniżają w znacznym stopniu ogólnie bardzo pozytywnej jego oceny. I co najistotniejsze, po szesnastu dniach operacji Amerykanie weszli do Bagdadu, w połowie kwietnia armia iracka praktycznie przestała istnieć, a wszystko to osiągnięto przy minimalnych stratach wojsk koalicji.

Analiza przebiegu działań na poziomie operacyjnym i taktycznym nasuwa kolejne, bardziej szczegółowe wnioski, które zostaną przedstawione poniżej.

1. Działania wojsk lądowych, sposoby ich użycia oraz realizowane zadania były dostosowane do istniejących warunków, często jednostkowych, występujących jedynie w Iraku, które nie pozwalają na budowanie na tej podstawie nowych, teoretycznych założeń w sztuce operacyjnej. Należy natomiast dogłębnie przeanalizować taktykę działania jednostek amerykańskich, a wnioski jakie zostaną sformułowane wykorzystać w procesie szkolenia wojsk i sztabów poziomu taktycznego.
2. Termin uderzenia wojsk lądowych, które nie zostało poprzedzone kilku lub kilkunastodniową operacją Sił Powietrznych, wynikał prawdopodobnie z kilku przyczyn. Jedną z nich mogła być potrzeba zaskoczenia Irakijczyków takim sposobem rozpoczęcia działań. Jednak bardzo prawdopodobne jest to, że sprzymierzeni obawiali się odwetowych uderzeń irackich na zgrupowanie wojsk w Kuwejcie. Na niewielkim obszarze zgromadzone były ogromne siły. Trudno dzisiaj ocenić, jakie skutki mogły przynieść uderzenia raketami z głowicami chemicznymi (a nawet konwencjonalnymi). Wydaje się zatem, że nagłe wtargnięcie zgrupowań wojsk lądowych do Iraku mogło być również tym zdeterminowane. Można również sądzić, że sprzymierzeni nie chcieli dać Irakijczykom czasu na ewentualne niszczenie instalacji wydobywczych na polach naftowych, czego obawiało się dowództwo amerykańskie. Potwierdzeniem powyższej tezy mogą być działania piechoty morskiej USA w pierwszej fazie operacji. Wspomina

o tym również gen. Franks, który twierdzi, że impulsem do rozpoczęcia działań wojsk lądowych był zaobserwowany ruch jednostek irackich w kierunku południowym, tj. w kierunku złóż i instalacji naftowych.

3. Wiele kontrowersji budzi pogląd o „masowym” użyciu sił specjalnych. Wydaje się, że w wielu wypadkach z tą nazwą utożsamiano wszelkie jednostki aeromobilne (powietrzno-desantowe, desantowoszturmowe, itp.). Nie umniejszając „zasług” sił specjalnych mało prawdopodobne wydaje się używanie ich bezpośrednio na korzyść nacierających jednostek wojsk lądowych (opanowywanie mostów przez przeszkody wodne, lotnisk, itp.). Należy sądzić, że gros tych zadań wykonywały elementy 101 DPD i 82 DPD.
4. Wojna w Iraku potwierdziła, że efektywne działania na izolowanych, samodzielnymi kierunkach są możliwe po spełnieniu kilku warunków. Po pierwsze należy posiadać bezwzględną przewagę w powietrzu, uniemożliwiającą przeciwnikowi użycie jego lotnictwa (w tym lotnictwa wojsk lądowych). Po drugie, niezmiernie ważne jest usamodzielnienie walczących zgrupowań pod względem logistycznym. Jak wykazał przebieg działań, już po 3-4 dniach operacji nacierające wojska zaczynają odczuwać braki w zaopatrzeniu. Po trzecie nie można dopuścić do swobodnego przemieszczania się (manewru) sił przeciwnika. Zabrakło tego w pierwszych dniach operacji w Iraku, stąd liczne uderzenia wojsk irackich na linie komunikacyjne oraz permanentne blokowanie (wcześniej zdobytych przez wojska amerykańskie) punktów o znaczeniu operacyjno-taktycznym (przeprawy, miejscowości).
5. Ocena działań wojsk lądowych wskazuje na istotną w dalszym ciągu rolę wojsk pancernych i zmechanizowanych, zaliczanych do tzw. jednostek ciężkich. Okazało się bowiem, że to one właśnie realizowały główne zadania, zarówno w wojskach amerykańskich, jak i brytyjskich. Podstawową jednostką 1 DPanc (WB) walczącej w rejonie Basry była 7 BPanc (wypo-

- sażona między innymi w 120 czołgów Challenger 2 i BWP Warrior). Natomiast w składzie 3 DP(Z) (US), której podstawowym sprzętem są czołgi Abrams i BWP Bradley, walczyły również pododdziały kawalerii pancernej, wyposażone w podobny sprzęt.
6. Wielkie znaczenie w tej wojnie przypisuje się walce w terenie zurbanizowanym. Można sądzić, że nie miała ona tak wielkiego znaczenia. Dlaczego? Po pierwsze, duże miasta (Bagdad, Basra) nie były praktycznie zdobywane – wojska sprzymierzone weszły do nich bez walki, po krótszym (Bagdad) lub dłuższym (Basra) ich blokowaniu. Nie były także z różnych względów zdobywane miasta, które można było obejść (Karbala). Natomiast walki toczyły się o te miejscowości, w których istniały przeprawy przez przeszkody wodne (Nasirija, Najaf, Al Kut) i to one (a nie miasta) były obiektem ataku. Stąd tak często dochodziły informacje o walkach toczących się w tych miejscowościach, bowiem amerykańskie wojska skupiały się raczej na utrzymaniu przepraw. Warto jednak podkreślić, że wojska amerykańskie były przygotowane do ewentualnego zdobywania miast. Między innymi podczas ćwiczeń w Niemczech (zorganizowanych na bazie 1DPanc, jeszcze przed rozpoczęciem działań) trenowano różne warianty działań. Między innymi rozpatrywano możliwość zdobywania miast poprzez wykonanie rajdów pancernych. Amerykanie (nie bez racji) uważali bowiem, że opancerzenie czołgów M1 Abrams jest na tyle odporne, że nie poniosą zbyt dotkliwych strat w działaniach tego typu. W pewnym sensie owe założenia potwierdził wspomniany wcześniej rajd pancerny w Bagdadzie.
7. Na sposób prowadzenia działań wielki wpływ miały warunki atmosferyczne. Nie do końca wiadomo, czy mniejsze tempo działań wojsk amerykańskich w drugiej fazie operacji wynikało z braków zaopatrzenia i zmęczenia wojsk, czy też raczej z burz piaskowych, które trwały kilka dni i w poważnym stopniu ograniczały działania wojsk.

8. Można sądzić, że w dalszym ciągu istotna pozostaje umiejętność pokonywania przeszkód wodnych. Działania w Iraku dowiodły, że bardzo łatwo obrońca może blokować istniejące przeprawy, natomiast nacierający tracą wiele czasu i wysiłku na ich odblokowywanie i utrzymanie.
9. W dalszym ciągu ważna pozostaje zdolność do tworzenia oddziałów wydzielonych o różnej sile i prowadzenia działań rajdowych. Działania takie, obok aspektów militarnych, stanowią także ważny element działań psychologicznych.
10. Głębszej analizy wymaga sposób zorganizowania i prowadzenia obrony przez armię iracką, która w porównaniu z rokiem 1991 była zdecydowanie bardziej skuteczna. Szczególnym zaskoczeniem dla dowódców amerykańskich była aktywność i agresywność sił irackich, broniących się w silnie umocnionych punktach oporu. Często bowiem opuszczali te dogodnie do obrony pozycje i uderzali na siły amerykańskie, szczególnie zaś na mniej odporne na ogień przeciwnika jednostki logistyczne.
11. Kolejny raz potwierdziła się teza, że typowe jednostki wojsk lądowych nie są przygotowane do działań policyjnych, typowych dla tzw. operacji asymetrycznych. Często, szczególnie w pierwszych dniach operacji, żołnierze jednostek pancernych i zmechanizowanych byli bezradni wobec irackiej taktyki „hit and run”.
12. Wiele ciekawych wniosków można sformułować w kontekście użycia lotnictwa wojsk lądowych. W początkowej fazie operacji uderzenia śmigłowców (szczególnie AH-64) nie przynosiły oczekiwanych rezultatów. Szczególnym przykładem, potwierdzającym powyższą tezę był atak 12BŚ na jednostki Gwardii Republikańskiej, w nocy z 23 na 24 marca. Działania śmigłowców zostały bezbłędnie rozpoznane przez Irakijczyków, którzy zorganizowali zasadzkę przeciwlotniczą. W ciągu kilku minut Amerykanie ponieśli ciężkie straty, bowiem wyeliminowano (praktycznie do końca działań) 34 śmigłowce AH-64, z których jeden przymusowo lądował na

obszarze kontrolowanym przez Irakijczyków. Wspomniane straty stanowiły około 70% wszystkich śmigłowców zniszczonych lub uszkodzonych w toku operacji „Iracka Wolność”. W efekcie wśród wielu dowódców amerykańskich pojawiły się opinie, że śmigłowce tego typu stanowią relikwiny „zimnej wojny” i nie nadają się do działań w nowych uwarunkowaniach.

13. Bardzo pochlebne opinie wyraża się natomiast na temat amerykańskich i brytyjskich czołgów i BWP. Okazały się one bardzo odporne na ogień przeciwpancerny, zdolne do pokonywania terenu z dużą prędkością i prowadzenia celnego ognia na dużą odległość. Potwierdzeniem tych opinii mogą być straty jakie ponieśli Amerykanie. Utracili oni w Iraku 8 czołgów M1 Abrams (z czego dwa w wyniku własnego ognia, natomiast kolejne dwa wpadły do rzeki Eufrat) i 4 BWP Bradley. Natomiast Brytyjczycy utracili jeden czołg Challenger i dwa pojazdy Scimitar (wszystkie od własnego ognia).

W konkluzji należy stwierdzić, że działania wojsk lądowych w operacji „Iracka Wolność” zostały dobrze przygotowane i sprawnie przeprowadzone. Na sformułowanie takiej właśnie, generalnie pozytywnej oceny wpływa wiele czynników. Część z nich została wyartykułowana w niniejszym rozdziale. Wydaje się jednak, że najważniejszym czynnikiem, który dominuje nad wszystkimi pozostałymi, są straty, a szczególnie zabici i ranni żołnierze. Należy z całą odpowiedzialnością przyznać, że w prowadzonych działaniach dążono do ich zminimalizowania, niekiedy nawet kosztem nieco wolniejszej realizacji zadań. O tym, że nie jest to truizm mogą świadczyć straty, jakie ponieśli Rosjanie w toku dwóch wojen w Czeczenii.

5. OPERACJE INFORMACYJNE W WOJNIE W IRAKU

Wojna w Iraku w 2003 r. – zdaniem ekspertów – była jedną z najdokładniej relacjonowanych „na żywo” w historii wojskowości. Kluczem do sukcesu były przedsięwzięcia realizowane przez struktury operacji informacyjnych, których nie można było obejrzeć w telewizji.

Siły koalicji dysponowały możliwościami technologicznymi społeczeństwa informacyjnego (tzw. trzeciej fali), natomiast siły Iraku należy zaliczyć do drugiej fali¹. Dlatego też operacje informacyjne prowadzone były głównie przez Stany Zjednoczone i Wielką Brytanię.

Niektóre przedsięwzięcia, dotyczące rozpoznania i wywiadu, działań psychologicznych oraz walki elektronicznej prowadzone były także przez stronę iracką.

Celem operacji informacyjnych w Iraku było osłabienie morale wojsk i ludności irackiej oraz uzyskanie przewagi informacyjnej. W trakcie wcześniejszych przygotowań prowadzono zakłócanie sieci komputerowych Iraku. Wprowadzone wirusy i bomby logiczne uaktywnione zostały w momencie ataku sił amerykańskich na Irak.

Przed rozpoczęciem działań zbrojnych zorganizowano 15 Centrów Koordynacji Operacji Informacyjnych, które były rozmieszczone w USA, Iraku i Kuwejcie. Personel obsługujący ww. centra był zaangażowany w prowadzenie operacji informacyjnych.

Według Departamentu Obrony USA, w przyszłych konfliktach, utrzymanie właściwego morale oraz przewagi informacyjnej stanie się ważniejsze od działań konwencjonalnych i ochrony fizycznej.

¹ „Fala pierwsza”- społeczeństwo gospodarki rolnej z muszkietami i pikami jako uzbrojeniem; „fala druga” - ery przemysłowej, kiedy to używano czołgów i bombowców; „fala trzecia”- wieku informacji, wojownicy „wiedzy”. A. H. Tofflerowie: „*Wojna i antywojna*”. (*War and Antiwar*). 1993.

Zdaniem ekspertów USA, utrzymanie przewagi informacyjnej obejmowało dwa warunki. Po pierwsze należało zbudować własną infrastrukturę informacyjną, a następnie ją chronić. Po drugie trzeba było zakłócić lub zniszczyć infrastrukturę informacyjną przeciwnika.

Pentagon koordynował wszystkie przedsięwzięcia operacji informacyjnych przez Centrum Operacji Informacyjnych Połączonych Szefów Sztabów.

Zdaniem gen. Paula Lebrasa, dowódcy Połączonego Centrum Operacji Informacyjnych USA, walka elektroniczna, operacje psychologiczne, informowanie opinii publicznej, zakłócanie i obrona sieci komputerowych oraz inne przedsięwzięcia operacji informacyjnych miały swoje odzwierciedlenie w planach operacyjnych, począwszy od planowania, a kończąc na wykonawstwie zadań.

Centrum wydzieliło grupę ekspertów dla Dowództwa Centralnego (Central Command) w zakresie przygotowania i prowadzenia operacji informacyjnych.

Major Nigel Smith (15 Grupa Operacji Psychologicznych) stwierdził, że media i struktury działań psychologicznych prowadziły operacje informacyjne na szczeblu strategicznym.

5.1. OGÓLNE ZAŁOŻENIA OPERACJI INFORMACYJNYCH

Operacje informacyjne (Information Operation - INFOOPS) to zespół planowych przedsięwzięć, zmierzających do osiągnięcia celów politycznych i wojskowych realizowanych przez wpływanie na postawy dowódców (decydentów) oraz degradację nośników danych i systemów informacyjnych przeciwnika, przy jednoczesnej ochronie przed tym samym wojsk własnych.¹

Zdaniem ekspertów amerykańskich pierwsze próby stosowania operacji informacyjnych miały miejsce w wojnie w rejonie Zatoki Perskiej

¹ G. Nowacki: „Operacje informacyjne”. AON, Warszawa 2001.

(w 1991 r.), która w sposób szczególny ukazała ich znaczenie. Dlatego też Amerykanie włączyli struktury operacji informacyjnych do przyszłego instrumentarium militarnego i jako pierwsi opracowali Doktrynę Operacji Informacyjnych, najpierw na potrzeby sił lądowych (FM 100-6, 1996 r.), a następnie na potrzeby wszystkich rodzajów sił zbrojnych (JP 3-13).

W kwietniu 1999 r. została przyjęta nowa Koncepcja Strategiczna NATO, w której podkreśla się znaczenie technologii informacyjnych na współczesnym polu walki. W 2002 r. został opracowany dokument normatywny: „Polityka Operacji Informacyjnych NATO”¹, natomiast w trakcie opracowania znajduje się „Doktryna Operacji Informacyjnych (AJP 3,10).

Według poglądów natowskich Koncepcja Operacji Informacyjnych NATO integruje strategię wojskową z działalnością polityczną, dyplomatyczną, współpracą cywilno-wojskową (CIMIC), informowaniem publicznym i innymi formami oddziaływań Sojuszu, które mogą mieć wpływ na zachowania i postawy przeciwnika oraz innych zaangażowanych stron”.

Operacje informacyjne mogą być prowadzone w czasie pokoju, kryzysu oraz wojny, na wszystkich szczeblach dowodzenia. Realizowane przedsięwzięcia w ramach operacji informacyjnych w głównej mierze wpływają na decydentów, systemy informacyjne i proces informacyjny przeciwnika. Wpływ ten można uzyskać przez realizację spektrum działań w czasie pokoju, kryzysu, konfliktu lub wojny, aż do czasu przywrócenia pokoju.

W Siłach Zbrojnych USA powołano struktury operacji informacyjnych. Najważniejszym organem tych struktur jest Połączone Centrum Operacji Informacyjnych Komitetu Połączonych Szefów Sztabów, które jest odpowiedzialne za przygotowanie i prowadzenie operacji informacyjnych na potrzeby wszystkich rodzajów sił zbrojnych.

¹ NATO Military INFO OPS Policy MC-422/1, 2002.

W Siłach Lądowych USA utworzono 1. Dowództwo (Centrum) Operacji Informacyjnych, które odpowiada za prowadzenie operacji informacyjnych w wojskach lądowych na wszystkich szczeblach dowodzenia na całym świecie. Podlega bezpośrednio pod Dowództwo SL USA, współpracuje w zakresie operacji informacyjnych z dowództwem sił powietrznych i marynarki wojennej, centrum operacji informacyjnych komitetu połączonych szefów sztabów, oraz innymi elementami operacji informacyjnych departamentu obrony oraz rządowymi. W skład centrum wchodzi:

- zespół czerwony (Red Team), który odpowiada za prowadzenie operacji informacyjnych na korzyść dowództwa SL USA;
- zespół reagowania na zagrożenia komputerowe (Army Computer Emergency Response Team);
- zespół analizy zagrożeń i oprogramowania (Army Reprogramming and Analysis Team- Threat Analysis);
- oddział zaawansowanych programów;
- oddział wsparcia (Support Division).

W Siłach Powietrznych Stanów Zjednoczonych funkcjonuje sześć grup operacji informacyjnych:

- 26 Grupa Operacji Informacyjnych w Ramstein (Niemcy), rejon odpowiedzialności: Europa, Bliski Wschód oraz Afryka;
- 67 Grupa Operacji Informacyjnych w Kelly (Teksas);
- 480 Grupa Rozpoznania stacjonuje w bazie SP w Langley (Wiktoria);
- 544 Grupa Operacji Informacyjnych w Peterson (Kolorado);
- 690 Grupa Operacji Informacyjnych w Lackland (Teksas).
- 692 Grupa Operacji Informacyjnych w Hickam (Hawaje).

W siłach morskich występuje Departament Operacji Informacyjnych, stacjonujący w Pearl Harbor, któremu podlegają następujące oddziały:

- planowania operacji informacyjnych (N61);

- obrony operacji informacyjnych (N62);
- szkolenia w zakresie operacji informacyjnych (N63).

W siłach lądowych USA dokonywana jest także transformacja istniejących dywizji w dywizje XXI wieku (rys. 5.1.), m.in. 4 DP, biorąca udział w operacji „Iracka wolność” została poddana takiej rekonwersji.

W strukturze dywizji znajduje się batalion rozpoznania wojskowego, w skład którego wchodzi:

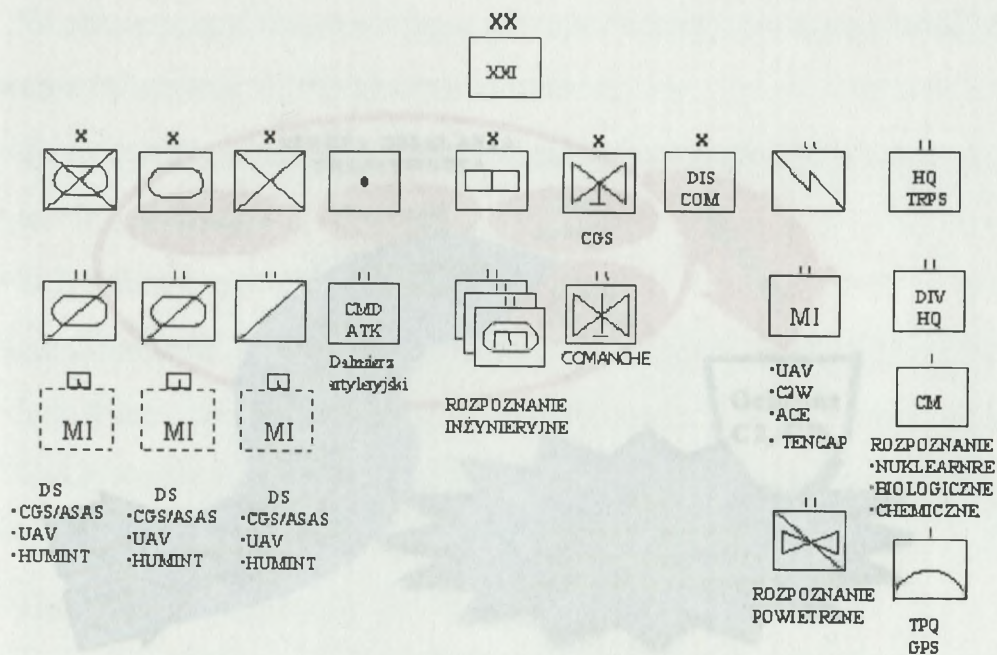
- sekcja zbierania danych z bezpilotowych aparatów latających (UAV);
- sekcja operacji informacyjnych;
- grupa analizy danych (ACE - Analysis and Control Element);
- sekcja oceny możliwości kraju - gospodarza (Tactical Exploitation of National Capabilities - TENCAP).

W strukturze dywizji występuje także:

- batalion rozpoznania powietrznego;
- kompania rozpoznania jądrowego, biologicznego i chemicznego (ABC);
- kompania koordynacji z GPS;
- pododdziały rozpoznania inżynierskiego.

Ponadto jako wzmocnienie dywizji utworzone zostały trzy mieszane kompanie rozpoznania wojskowego, o jednolitej strukturze, w każdej z nich będą występować trzy plutony (sekcje):

- zbierania danych ze wszystkich źródeł (ASAS), która ma dostęp do danych z rozpoznania satelitarne, wyposażona jest w naziemną stację łączności satelitarnej (CGS);
- zbierania danych z bezpilotowych aparatów latających (UAV);
- rozpoznania osobowego (HUMINT).
- działania psychologiczne (PSYOPS);
- informowanie opinii publicznej (działalność mediów);
- współpracę cywilno-wojskową (CIMIC)



Rys. 5.1. Struktura dywizji XXI wieku (Digital Division)

- zbierania danych ze wszystkich źródeł (ASAS), która ma dostęp do danych z rozpoznania satelitarnego, wyposażona jest w naziemną stację łączności satelitarnej (CGS);
- zbierania danych z bezpilotowych aparatów latających (UAV);
- rozpoznania osobowego (HUMINT).

Na podstawie dostępnej literatury przedmiotu należy stwierdzić, że operacje informacyjne (rys. 5.2.) obejmują m.in.:

- zdobywanie informacji z rozpoznania i wywiadu (Intelligence and Reconnaissance);
- fizyczne niszczenie (Physical Destruction),
- walkę elektroniczną (Electronic Warfare);
- dezinformację (Deception);
- bezpieczeństwo informacyjne;
- działania psychologiczne (PSYOPS);
- informowanie opinii publicznej (działalność mediów);
- współpracę cywilno-wojskową (CIMIC).



Rys. 5.2. Elementy operacji informacyjnych

5.2. ZDOBYWANIE INFORMACJI Z WYWIADU I ROZPOZNANIA

Zdobywanie informacji z wywiadu i rozpoznania w czasie wojny w Iraku było najistotniejszym elementem operacji informacyjnych. Zdobycie kluczowych danych pozwoliło koalicji na uzyskanie przewagi informacyjnej nad przeciwnikiem.

Na szczeblu taktycznym przewagę informacyjną można określić jako zmienną warunkową, pozwalającą na wykorzystanie sprzyjających okoliczności na polu walki i uchwycenie inicjatywy. Proces uzyskiwania przewagi informacyjnej na tym szczeblu musi przebiegać w całym zakresie czasowym działań bojowych, począwszy od planowania użycia sił zbrojnych, poprzez zobrazowanie pola walki, kończąc na walce rozstrzygającej.

Na szczeblu operacyjnym i strategicznym, uzyskanie przewagi informacyjnej jest warunkiem wstępnym do prowadzenia działań, podobnie jak posiadanie panowania w powietrzu.

W czasie przygotowania i prowadzenia operacji „Iracka wolność” do zdobywania informacji wykorzystywano m.in.:

- grupy rozpoznania agenturalnego oraz specjalnego;
- satelity rozpoznawcze;
- bezpilotowe aparaty latające;
- autonomiczne systemy wykrywania, śledzenia i lokalizacji celów wojsk lądowych i piechoty morskiej, współpracujące z systemem wczesnego wykrywania i ostrzegania AWACS (E3C, EP3) oraz systemem rozpoznawczo - uderzeniowym JSTARS;
- samoloty rozpoznawcze (RC-135);
- śmigłowce rozpoznawcze (OH-58 Kiowa Warrior).

Ze względu na przygotowanie nowej publikacji dotyczącej wywiadu i rozpoznania w wojnie w Iraku oraz znaczną objętość materiału, w niniejszej pracy ograniczono się głównie do wybranych, ogólnych aspektów z tej problematyki.

Rozpoznanie agenturalne i specjalne. W operacji „Iracka wolność”, CIA¹ i oddziały do zadań specjalnych odegrały rolę niezwykle istotną, choć wciąż okrytą tajemnicą. Tajni agenci przemierzali Irak wszerz i wzdłuż na całe miesiące przed wybuchem wojny. Do ich zadań należało m.in.:

- prowadzenie rozpoznania obiektów o zasadniczym znaczeniu, często strategicznym;
- likwidowanie członków kierownictwa irackiego;
- prowadzenie akcji sabotażowych, podkładanie ładunków wybuchowych;
- naprowadzanie pocisków koalicji na najważniejsze cele.

¹ Centralna Agencja Wywiadowcza (CIA) - jest niezależnym źródłem wywiadu dla rządu amerykańskiego. Rdzeniem CIA jest Dyrekcja Operacyjna, składająca się z kilku tysięcy agentów. Reszta z ok. 20 tys. to pracownicy administracji, zaplecza i analityków. CIA może angażować się w tajne operacje zgodnie z odpowiednim prawem i za zgodą Prezydenta (lub wg doktryny „wiarygodnego zaprzeczenia” – w wypadku wpadki Prezydent odcina się od tajnych akcji). Głównym zadaniem CIA jest zbieranie informacji o obcych wywiadach i pozyskiwanie szpiegów.

Na terytorium Iraku zostało wysłanych około 100 agentów z Grupy do Zadań Specjalnych (Special Operations Command – SOG) Centralnej Agencji Wywiadowczej (CIA) USA. Członkowie tej grupy prawdopodobnie rozpoznawali obiekty o znaczeniu strategicznym, organizowali partyzantkę kurdyjską oraz tworzyli sieć kryjówek dla amerykańskich pilotów na wypadek ich zestrzelenia. To właśnie agenci z tej formacji dali sygnał do rozpoczęcia wojny. 19 marca rozpoznali oni miejsce narady irackich władz, prawdopodobnie z udziałem prezydenta Saddama Husajna. Amerykański prezydent George W. Bush podjął szybką decyzję w celu zgładzenia dyktatora i zakończenia kryzysu jednym uderzeniem „dekapitacyjnym”.

Z sił specjalnych działania prowadzone były przez żołnierzy takich formacji jak: „Delta Force”, „Ranger”, „Zielone Berety”, „Seals”.

Najsłynniejszą jednostką do zadań specjalnych w armii Stanów Zjednoczonych jest „Delta Force”, która zajmuje się działaniami antyterrorystycznymi i uwalnianiem zakładników poza terytorium USA. Żołnierze są wyposażeni w najnowocześniejszą broń i sprzęt, dostępne w Stanach Zjednoczonych i niekiedy specjalnie dla nich konstruowane czy przerabiane.

Najbardziej elitarną formacją sił lądowych jest 75 Pułk „Ranger”¹, który składa się z trzech batalionów. Zadaniem jednostki było prowadzenie rozpoznania i przygotowania terenu dla wojsk lądowych.

Ponadto znaną formacją w wojskach lądowych są „Zielone Berety” („Green Berets”) wszechstronnie wyszkoleni żołnierze, przygotowani do działań w każdych warunkach, doskonale radzący sobie w innych krajach. „Zielone Berety” prowadziły walkę niekonwencjonalną, rozpoznanie, działania bezpośrednie.

Korpus Piechoty Morskiej USA dysponuje jednostką „SEALS”, która podzielona jest na 6 grup operacyjnych (27 oficerów i 156 żołnierzy). Na noc

¹ Pierwsza jednostka tego typu została utworzona w 1756 przez majora Roberta Rogers'a.

przed wybuchem wojny pododdziały „SEALS” zajęły w Zatoce Perskiej platformę naftową o strategicznym znaczeniu - rodzaj potężnej stacji benzynowej dla przepływających tankowców. Komandosi podpłynęli w nocy łodzią i obezwładnili śpiących, kompletnie zaskoczonych strażników, zanim ci zdążyli wyciągnąć broń czy zdetonować podłożone już ładunki wybuchowe.

Wielka Brytania wysłała do Iraku grupę specjalną z 22 pułku (SAS - Special Air Services). Pułk organizacyjnie podlega szefowi sztabu SL, operacyjnie szefowi połączonych sztabów.

Ze strony polskiej w rejon Zatoki Perskiej zostało wysłanych - 56 komandosów „GROM” oraz 12 osób z Grupy Specjalnej Płetwonurków – „Formoza”.

Pododdziały SAS oraz GROM wykonywały zadania analogiczne do działań jednostek specjalnych USA. Największe sukcesy żołnierze GROM odnieśli w przejmowaniu irackich rafinerii ropy naftowej.

Irackie służby wywiadowcze i specjalne zostały zlikwidowane podczas wojny w Zatoce Perskiej, a następnie odbudowane w roku 1995. Ich stan przed rozpoczęciem operacji „Iracka wolność” wynosił ok. 32 000 osób (tabela 5.1.).

Komitet i Służba Bezpieczeństwa Specjalnego zajmowały się osobistą ochroną dyktatora oraz osób z jego otoczenia.

Wywiad Cywilny był najważniejszą agencją wywiadowczą Iraku, składał się z trzech biur (administracyjne, specjalne, polityczne) i podległych im 28 departamentów. Każdy z nich odpowiedzialny był za swoje specyficzne zadania.

Wywiad wojskowy (Al-Istikhbarat/ Military Intelligence) posiadał w swojej strukturze:

- służbę administracyjną, odpowiedzialną za rozpoznanie wojskowe;
- służbę polityczną, odpowiedzialną za wywiad zagraniczny;

- służbę specjalną, odpowiedzialną za operacje specjalne, w jej skład wchodziły:

- jednostka bezpieczeństwa, odpowiedzialna za bezpieczeństwo sił zbrojnych;

Tabela 5.1.

Agencje wywiadu i bezpieczeństwa Iraku

Agencje	Stan osobowy
Komitet Bezpieczeństwa Specjalnego (Special Security Committee)	2 000
Służba Bezpieczeństwa Specjalnego (Special Security Service – Al. Amn al – Khas)	5 000
Iracki Wywiad Cywilny (Iraqi Intelligence Service – Mukhabarat al Amma)	4 000
Wywiad Wojskowy (Military Intelligence – Al. – Istikhabrat)	6 000
Jednostka rozpoznania elektronicznego (Project 858 – Al Haidi Project)	800
Wojskowa Służba Bezpieczeństwa (Military Security Service – Al. Amn)	6 000
Służba Bezpieczeństwa Ogólnego (General Security Service – Al Amma)	8 000
Razem	31 800

- jednostka 999, odpowiedzialna za operacje specjalne na terenie kraju i za granicą (sabotaż, akcje dywersyjne, zwalczanie grup opozycyjnych i innych);

- brygadę specjalną, w skład której wchodziły bataliony natychmiastowego reagowania, odpowiedzialne za ochronę Bagdadu.

Kwatera wywiadu wojskowego (Al-Istikhbarat) mieściła się w Aladhamia (Baghdad), zajmowała około 300 km kwadratowych, ponadto wywiad zajmował rejon Al. Rashid w Bagdadzie.

Wywiad posiadał regionalne dowództwa w następujących miejscowościach:

- Kirkuk – odpowiedzialne za Kurdów w Iranie i północnym Iraku;
- Mosul – za Turcję i Syrię;
- Basra – kraje Zatoki Perskiej i Iran;
- Bagdad – oddzielone od Dowództwa głównego, odpowiedzialne za Jordanię, Syrię, Arabię Saudyjską, Iran.

Dowództwo *jednostki specjalnej 999* znajdowało się w bazie sił lądowych Salman Pak, na południowym wchodzie Bagdadu. Jednostka posiada sześć batalionów po ok. 300 żołnierzy:

- 1. batalion odpowiedzialny za rejon Zatoki Perskiej oraz Iran;
- 2. batalion odpowiedzialny za Arabię Saudyjską;
- 3. batalion odpowiedzialny za terytorium Izraela;
- 4. batalion za obszar Turcji;
- 5. batalion za operacje na morzu;
- batalion „Opozycja”, był najliczniejszy i odpowiadał za terytorium Iraku.

Jednostka rozpoznania elektronicznego (Al Hadi Project 858) była odpowiedzialna za zdobywanie, analizę i dystrybucję danych pochodzących z rozpoznania elektronicznego (ELINT). Jej Stan osobowy wynosił 800 osób.

Wojskowa Służba Bezpieczeństwa sprawowała kontrolę nad siłami zbrojnymi Iraku.

Służba Bezpieczeństwa Ogólnej była tajną policją w ramach struktur Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Jej 8 tys. agentów kontrolowało świat kryminalny, media oraz zwalczało wszelkie przejawy działalności politycznej lub gospodarczej uznanej za „zbrodniczą”.

Satelity rozpoznawcze nie są bronią atakującą bezpośrednio ale nazywane są „siłami wsparcia”, wykorzystywanymi na potrzeby rozpoznania, śledzenia, nawigacji oraz wczesnego ostrzegania.

Na początku marca sześć wysokiej jakości satelitów fotograficznych prowadziło obserwację Iraku. Były to:

- trzy satelity typu KH-12 wyposażone w kamery optyczne oraz czujniki w zakresie podczerwieni;
- trzy satelity Lacrosse, które były w stanie wykonywać zdjęcia zarówno w dzień, jak i w nocy oraz w czasie złej pogody.

Satelita KH-12 (inaczej o zaawansowanej technologii KH-11) ma możliwość przekazu obrazu w systemie cyfrowym, z dokładnością od 4 do 6 cali, waży 30 000 funtów. Ma możliwość obserwacji obszaru wielkości 100 mil po lewej i po prawej stronie swojej orbity. Dokładność zdjęć wynosi od 4-6 cali w czasie dnia. W czasie nocy satelity wykorzystujące systemy radarowe oraz podczerwieni mogą obserwować obiekty wielkości od 2 do 3 stóp.

Lacrosse jest satelitą zarządzanym przez Narodowe Biuro Rozpoznania. Ma to odniesienie do nazw takich jak: Onyx, Vega, Indigo. Każdy z tych satelitów waży około 15 ton i orbituje 400 mil nad powierzchnią Ziemi.

Zadania w zakresie wielo-spektralnego rozpoznania fotograficznego realizowane były także przez satelity cywilne typu LANDSAT, SPOT, IKONOS.

Satelity te fotografują i rejestrują obrazy czarno-białe z rozdzielczością 1 metra, jak i obrazy wielospektralne o rozdzielczości 4 metrów.

Satelity DSP podczas wojny w Iraku wykrywały odpalenie rakiet średniego zasięgu, samoloty lecące z włączonym dopalaczem oraz duże eksplozje. Czujniki tego satelity pracujące w zakresie podczerwieni mogą wykrywać ciepło pochodzące z pocisków raketowych, nawet o małym zasięgu gdziekolwiek na kuli ziemskiej.

Satelita DSP-I (Improved) waży aktualnie 5200 funtów, moc jego wynosi 1250 W, długość - 33 stopy, średnica 14 stóp. Posiada techniczne ulepszenia, między innymi radary pozahoryzontowe do obserwacji całej powierzchni Ziemi.

Satelita DSP-I ma także możliwość utrzymywania łączności laserowej. To w znacznym stopniu redukuje zakłócenia systemu, ze względu na to, że każdy z satelitów DSP ma możliwość przekazania danych do dowolnej stacji naziemnej.

System DSP współpracuje z Połączonym Taktycznym Systemem Stacji Naziemnych JTAGS (Joint Tactical Ground Station), który ma możliwość wykrycia celów taktycznych. Stacje naziemne posiadają bezpośrednią łączność z dowódcami oraz systemami broni, takimi, jak AEGIS, Patriot.

Aktualnie system satelitarny DSP jest zastępowany przez nowy system SBIRS (Space-Based Infrared System), który składa się z wielofunkcyjnych satelitów umieszczonych na różnych orbitach: niskiej, wysokiej, geostacjonarnej.

Bezpilotowe aparaty latające – bal (UAV). W czasie operacji „Iraqi Freedom” bezpilotowe aparaty latające zastosowano do prowadzenia rozpoznania, obserwacji i śledzenia zmian położenia sił przeciwnika oraz do atakowania wykrytych celów naziemnych.

Jednym z nowocześniejszych aparatów jest *Predator RQ - 1A*, znacznie mniejszy od typowego samolotu bojowego. Przy projektowaniu go nie uwzględniono technologii stealth, jednak niewielkie wymiary i kompozytowa konstrukcja powodują, że jego skuteczna powierzchnia odbicia radiolokacyjnego jest dość mała. W rejonie rozpoznania aparat wykonuje lot samodzielnie po zaprogramowanej trasie, ale w przypadku, gdy operator urządzeń rozpoznawczych zauważy na swoim ekranie coś interesującego, pilot-operator może zmienić trasę Predatora, przejmując ręczne sterowanie. Obrazy obiektów

takich jak: jako czołg, transporter opancerzony, ciężarówka, wyrzutnia raket, wykryte przez stację radiolokacyjną lub z urządzeń elektrooptycznych Predatora są w czasie rzeczywistym przekazywane na naziemne stanowisko dowodzenia, a stąd mogą być przesyłane dalej, na stanowiska dowodzenia wojsk.

W czasie wojny w Iraku Predatorzy prowadziły rozpoznanie oraz samodzielnie atakowały wybrane cele za pomocą pocisków Hellfire. Predator w wersji Hunter-Killer może przenosić do 14 kierowanych laserem pocisków raketowych Hellfire lub 6 inteligentnych bomb. W niektórych sytuacjach, gdy Predatorzy wykryły obiekty wymagające użycia uzbrojenia o większej sile niszczącej, współrzędne wykrytych obiektów przekazywano na pokład bombowców B-1 Lancer lub B-2 Spirit. Następnie współrzędne te wprowadzono do pamięci bomb JDAM, kierowanych przy wykorzystaniu systemu GPS. Predatorzy uznano za bardzo skuteczne narzędzie rozpoznania i walki, współpracował on także z samolotami systemu rozpoznawczo - uderzeniowego Joint STARS.

Bezpilotowy aparat latający *Global Hawk* jest znacznie większy od swego taktycznego odpowiednika - Predatora, ma zasięg strategiczny. Jego czas lotu wynosi 38 - 42 godzin, prędkość przelotowa 650 km/h, teoretyczny zasięg 24 700 km, w praktyce przekracza niewiele ponad 20 000 km. Środek ten także nie był projektowany w oparciu o technologię stealth. Jednak duży pułap (18 500–19 500 m) oraz znaczny zasięg aparatury rozpoznawczej (do 200 km) umożliwiły mu bezpieczne operowanie w przestrzeni powietrznej Iraku, ze względu na mały zasięg środków obrony powietrznej. Wyposażony jest w radiolokator, który może przeszukiwać znaczne obszary, a następnie skoncentrować się na śledzeniu celów poruszających się w niewielkim sektorze (wymiary 15–20 km, przy pełnym zasięgu 200 km). Równie dużym zasięgiem dysponuje system elektrooptyczny (przy dobrej widzialności), a używany do obu kamer obiektyw ma blisko dwumetrową ogniskową – dokładnie 1950 mm. Obraz jest stabilizowany elektronicznie. Także *Global Hawk* ma możli-

wość transmisji obrazu w czasie rzeczywistym za pośrednictwem łącza satelitarne.

Na szczeblu operacyjnym i taktycznym elementy rozpoznania określane są mianem ISTAR¹. Na rzecz wojsk biorących udział w operacji „Iracka wolność” dostarczane były dane z rozpoznania elektromagnetycznego (SIGINT), czujnikowego oraz z systemu AWACS i JSTARS, z dużego obszaru w czasie niemal rzeczywistym.

Możliwości wykrywania *systemu AWACS* zależą od rodzaju celu oraz jego wysokości i prędkości. Samoloty E-3A są w stanie wykryć następujące cele:

- samoloty myśliwskie lecące na małych wysokościach, z odległości 450 km;
- samoloty myśliwsko-bombowe lecące na średnich i dużych wysokościach, z odległości 650 km,
- pociski raketowe i śmigłowce, z odległości 240 km,;
- kutry raketowe i torpedowe, z odległości 110 km;
- niszczyciele i krążowniki, z odległości do 400 km.

Odpowiednikiem samolotu wczesnego wykrywania i ostrzegania E-3C Sentry (AWACS) dla sił morskich jest *samolot rozpoznawczy EP-3 Aries II* wyposażony jest w najnowocześniejsze urządzenia rozpoznania elektronicznego (ELINT). Podstawowych danych dostarcza system obserwacyjny zwany „Big look” z wirującą anteną w kształcie dysku. Do przekazu kodowanych danych dla marynarki wojennej służy szerokopasmowe łącze - Link 11.

System rozpoznawczo uderzeniowy Joint STARS zastosowano do śledzenia ruchów wojsk irackich i wskazywania celów ataku. Przy pracy w funkcji WAS/MTI (Wide Area Surveillance/ Moving Target Indicator -

¹ ISTAR (Intelligence, Surveillance, Target Acquisition and Reconnaissance System) – system wykrywania, rozpoznania, śledzenia i identyfikacji celów.

Śledzenie Dużego Obszaru/ Identyfikacja Celów Ruchomych) system może dozorować obszar o powierzchni 50 000 km² identyfikując i śledząc ruch pojazdów na tym obszarze. Praca sektorowa pozwala na dokładne rozpoznanie obszaru o powierzchni od 20 do 50 km². Praca z wykorzystaniem radaru o syntetycznej aperturze (Synthetic Aperture Radar - SAR) pozwala na uzyskanie szczegółowego, zbliżonego do fotografii obrazu powierzchni ziemi, obiektów i wyznaczonych celów. Obrazy takie pozwalają pilotom samolotów oraz specjalistom wywiadu uzyskać najaktualniejsze informacje o sytuacji w rejonie wybranego celu.

Dzięki systemowi rozpoznawczo-uderzeniowemu (JSTARS) oraz systemowi zdalnego monitorowania pola walki (The Remotely Monitored Battlefield Sensor System - REMBASS) każdy czołg, pojazd czy żołnierz strony irackiej był na bieżąco śledzony. Dane uzyskane z tych systemów pozwoliły siłom koalicji na stale nadzorowanie działań przeciwnika i podejmowanie odpowiednich reakcji.

Samolot rozpoznawczy RC-135 Rivet Joint odbierał dane z czujników pokładowych, odbiorników GPS, radarów dopplerowskich i kierunkowych anten zdolnych wychwycić najsłabsze sygnały radiowe z odległości 450 kilometrów. Na jego pokładzie pracowało 31 analityków, techników, lingwistów i matematyków rozszyfrowujących kody. Przetworzone dane, po automatycznym zakodowaniu, przesyłane były jednocześnie do kilkunastu ośrodków dowodzenia, w których oceniano ruch wojsk irackich i podejmowano decyzje o celach, kierunkach i kolejności ataków poszczególnych obiektów.

Śmigłowiec rozpoznawczy OH-58 Kiowa Warrior (Wojownik Kiowa) dostarczał danych o sytuacji na polu walki. Wykonywał zadania bojowe w nocy i w trudnych warunkach pogodowych. Śmigłowiec posiada czujniki elektroniczne i optyczne, dzięki którym wykrywał wiele celów równocześnie.

Na wszelkiego typu samolotach montowany był system pasywnego rozpoznania radiolokacyjnego AN/APR-39, który śledził przestrzeń powietrzną wokół samolotu oraz wykrywał naziemne stacje radiolokacyjne.

5.3. FIZYCZNE NISZCZENIE

Fizyczne niszczenie jest kolejnym elementem operacji informacyjnych, prowadzonym dla dwóch powodów. Po pierwsze jego celem jest demonstracja przeciwnikowi woli walki i możliwości bojowych wojsk własnych. Po drugie, w znaczny sposób ogranicza ono możliwości dowodzenia przeciwnika przez zniszczenie kluczowych obiektów w jego infrastrukturze informacyjnej. Plan niszczenia obiektów musi być ściśle skoordynowany z planem ochrony systemów informacyjnych.

Fizyczne niszczenie może być realizowane przez: użycie systemów broni precyzyjnej, bezpośrednie wsparcie lotnicze albo też przeniknięcie małej grupy specjalnej w celu zneutralizowania ważnego obiektu w systemie dowodzenia.

W ramach fizycznego niszczenia w wojnie w Iraku prowadzona była kampania „*Szok i przerażenie*” (ang. „Shock and awe”), która miała skłonić przywódców Iraku do kapitulacji oraz sparaliżować irackie siły zbrojne i skłaniać irackich żołnierzy do poddania się.

Przewodniczący kolegium szefów sztabów gen. Richard Myers powiedział, że celem kampanii było kilkaset obiektów rządowych oraz *stricte* wojskowych, do których można zaliczyć: centra łączności, dowodzenia, rozpoznania, punkty obrony przeciwlotniczej. W ramach tej kampanii wykorzystano pociski samosterujące Cruise i Tomahawk.

Wystrzeliwane pociski Tomahawk zostały znacznie unowocześnione. Ich podstawową zaletą bojową jest skrytość działania, osiągana dzięki lotowi na minimalnej wysokości po zaprogramowanej trasie, maksymalnie wykorzystu-

jącej walory maskujące terenu. Tomahawki trzeciej generacji (Block III) dysponują łącznie czterema odrębnymi systemami naprowadzania. Trzy z nich stosowano już w wersjach poprzednich - TERCOM (porównywanie radarowego obrazu otaczającego terenu z zaprogramowanym profilem trasy lotu), DSMAC (porównywanie optycznego wyglądu celu z jego zmagazynowanym obrazem) i system nawigacji bezwładnościowej (INS). TERCOM służy do kierowania pociskiem na trasie dolotowej, DSMAC zaś do końcowego naprowadzania na cel. Nowością w przypadku Block III jest dodatkowy system nawigacji satelitarnej (GPS). Wraz z odrzucaną rakieta startową Tomahawk - który jest właściwie miniaturowym bezpilotowym samolotem - waży 1600 kilogramów, z czego 450 kg przypada na głowicę bojową. Rozkładane po starcie skrzydła pocisku mają rozpiętość 2,7 m. Przy prędkości przelotowej 880 kilometrów na godzinę Tomahawk ma zasięg 1600 kilometrów.

Niektóre obiekty atakowane były przy wykorzystaniu bomb typu JDAM (kierowane przy wykorzystaniu systemu GPS), które były zrzucone z samolotów B-1, B-2, B-52 oraz innych. Większość przeprowadzanych tym razem ataków powietrznych stanowiły uderzenia z użyciem precyzyjnych środków rażenia na ściśle wyselekcjonowane cele. Taka taktyka minimalizowała przypadkowe zniszczenia i straty, szczególnie wśród ludności cywilnej.

W ramach pierwszej fazy tej kampanii, do atakowania siedziby Saddama, użyto bomb lotniczych naprowadzanych laserowo GBU-28A („Niszczyciel bunkrów” - Bunker Buster) o zwiększonej sile przebicia. Bomba ma długość 4 m i waży 2270 kg. Można ją zrzucić 10 km od celu, a dzięki laserowemu naprowadzaniu jest w stanie trafić w cel z dokładnością do 9 m. GBU-28A jest w stanie przebić około 30 m ziemi lub żelbetowy strop o grubości 6-7 m.

Ponadto używane były bomby kasetowe, których główny ładunek rozbija się w powietrzu, a mniejsze pociski spadają na dużej przestrzeni (100 na 50 m) i wybuchają pod wpływem uderzenia o ziemię. Amerykanie potwier-

dzili, że stosowane w Iraku bomby kasetowe CBU-105 były ulepszone i bardziej precyzyjne. Ich główny ładunek naprowadzany był laserowo, co zmniejszało ryzyko pomyłki, zaś mniejsze części reagowały na ciepło np. silników pojazdów pancernych i nie były podatne na podmuchy wiatru, jak poprzednie bomby tego typu.

Zdaniem ekspertów amerykańskich w latach 1990 - 1991, w pierwszej wojnie w Zatoce Perskiej odsetek amunicji precyzyjnej w stosunku do ogółem użytej wynosił 7 proc., w Kosowie 35, w Afganistanie 50, natomiast w Iraku około 68 procent.

5.4. WALKA ELEKTRONICZNA

Walka elektroniczna (Electronic Warfare - EW) to przedsięwzięcia związane z zapewnieniem dostępu do spektrum elektromagnetycznego dla wojsk własnych i pozbawienia takich możliwości strony przeciwnej. W operacjach informacyjnych walka elektroniczna może być prowadzona w formie:

- ataku elektronicznego (EA – Electronic Attack);
- osłony elektronicznej (EP – Electronic Protection);
- wsparcia elektronicznego (ES – Electronic Support).

Atak elektroniczny polega na pozbawieniu przeciwnika dostępu do spektrum elektromagnetycznego, aby nie mógł zdobywać danych z rozpoznania, dowodzić i kierować swoimi wojskami.

Osłona elektroniczna polega na zapewnieniu dostępu do spektrum elektromagnetycznego dla własnych sił zbrojnych.

Wsparcie elektroniczne polega na zdobywaniu danych z rozpoznania i dokładnej ocenie sytuacji w strefie działań.

W czasie wojny w Iraku Stany Zjednoczone do prowadzenia walki elektronicznej wykorzystywały samoloty, śmigłowce, zestawy zakłócające, które współpracowały z systemem GPS.

Samolot walki elektronicznej EF 111 E Raven był wykorzystywany do zakłócania sygnałów elektromagnetycznych w pasmach od VHF do J przy wykorzystaniu urządzeń AN/ALQ-99E, i Sanders ALQ-137EW. Na samolocie zainstalowano nowy laserowy system nawigacji inercyjnej, urządzenia GPS, radar niskich częstotliwości oraz urządzenia do zakłócania pocisków przeciw radiolokacyjnym.

Samolot walki elektronicznej EC - 130H Compass Call służył do zakłócania transmisji radiowych sił irackich, a nawet uszkodzenia nadajników, w celu przygotowania pola walki oraz w trakcie działań bojowych. Wyposażony jest w system elektroniczny Rivet Fire (Zakuty Ogień). Samolot operował poza zasięgiem obrony powietrznej Iraku i z bezpiecznej odległości lokalizował i zakłócał środki radiowe na stanowiskach dowodzenia w newralgicznych momentach. Samolot może wspomagać własne rozpoznanie dzięki danym otrzymywanym z satelitów rozpoznawczych, systemu AWACS oraz samolotów RC - 135.

Samolot walki elektronicznej EA-6B Prowler prowadził zakłócanie łączności radiowej sił irackich. W skład załogi wchodzi dwóch operatorów, którzy są odpowiedzialni za wykrycie celów i określenie priorytetów w zakresie zakłócania. Na śmigłowcu znajduje się system taktycznego zakłócania AN/ALQ-99F, montowany w pięciu samodzielnych zasobnikach wyposażonych we własne zasilanie, łącznie 10 urządzeń zakłócających. Każdy z zasobników pokrywa jeden z siedmiu zakresów częstotliwości. Odbiorniki ESM zamontowane są na stałe w zasobniku na szczycie statecznika pionowego. Napływające sygnały są przetwarzane przez komputer AN/AYK-12, a następnie zakłócające przez załogę bądź automatycznie przez system wspomaganie AN/TSQ-142.

Bez wątpienia najważniejszymi i najlepiej znanymi środkami walki elektronicznej były *urządzenia globalnej lokalizacji GPS*. Zarówno czołgi, ciężarówki, działa, jak i żołnierze byli wyposażeni w odbiorniki GPS. Umożliwiały one dokładną orientację oddziałom lądowym i lotnictwu, zapewniały też niespotykaną wcześniej precyzję „chirurgicznych” uderzeń samosterujących pocisków raketowych i bomb, konieczną nie tylko dla skutecznego eliminowania celów, ale i dla ograniczenia do minimum strat wśród ludności cywilnej.

System zakłócania w zakresie podczerwieni - AN/ALQ-144, montowany na śmigłowcach, uniemożliwiał obronie powietrznej Iraku skuteczne zwalczanie celów powietrznych.

Strona iracka prowadziła walkę elektroniczną w oparciu o jednostkę Al-Haidi Project 858, której kwatera znajdowała się w Al Rashedia, 20 km na północ od Bagdadu. W tym rejonie znajdowały się także trzy stacje rozpoznania łączności radiowej (COMINT) oraz elektronicznego (ELINT). Pięć innych systemów tego typu było rozmieszczonych na całym obszarze Iraku. Obiekty te zostały zniszczone w czasie operacji „Pustynna Burza”, natomiast w 1995 r., zostały odbudowane i znajdowały się w pełnej gotowości operacyjnej.

Urządzenia elektroniczne wspomnianej jednostki mogły zlokalizować nadajniki radiowe wojsk koalicji w ciągu 30 sekund oraz wykorzystywane były do monitorowania łączności wojskowej. Dane z rozpoznania elektronicznego przekazywane były do wywiadu cywilnego Mukhabarat, wywiadu wojskowego Al. Estikhabarat, wojskowej służby bezpieczeństwa oraz do systemów zakłóceń elektromagnetycznych.

Przypuszcza się, że Irak dysponował urządzeniami do zakłócania sygnałów nawigacji satelitarnej GPS. Potwierdzeniem tego faktu, może być wypowiedź generała Sił Powietrznych USA Victora Renuarta (25.03.2003), który oświadczył, że samoloty amerykańskie zniszczyły sześć irackich urządzeń zakłócających sygnały nawigacji satelitarnej GPS zakupione prawdopodobnie

od Rosjan. System GPS umożliwiał naprowadzanie bomb JDAM z dokładnością do 12 metrów. Stacje zakłóceń sygnałów nawigacji satelitarnej GPS powodowały, że dokładność wynosiła ok. 30 metrów.

Ponadto przedstawiciele Iraku oświadczyli, że dysponowali technologią umożliwiającą zakłócanie trasy przelotu pocisków przeciwradiolokacyjnych HARM.

Zdaniem amerykańskich ekspertów Irak dysponował stacjami rozpoznania radiolokacyjnego *Kolczuga*. Jest to system pasywnego wykrywania i analizy impulsowych i ciągłych sygnałów, pochodzących ze źródeł promieniowania mikrofalowego, emitowanego w zakresie 0,1-18 GHz. Umożliwia rozpoznanie praktycznie wszystkich znanych środków radiotechnicznych, pracujących w zakresie metrowym, decymetrowym, centymetrowym i umieszczonych na statkach powietrznych, pojazdach i okrętach. Mogą to być radiolokatory nawigacyjne, wykrywania celów, komponenty systemów kierowania uzbrojeniem, interogatory IFF, systemy kierowania ruchem powietrznym i zautomatyzowane systemy nawigacyjne. W zakresie analizowanych częstotliwości mieszczą się kanały łączności lotniczej, satelitarnej, radioliniowej oraz transmisji danych (tzw. datalink).

Ponadto wykorzystywano szereg stacji zakłócania, np. SPN-2, SPN-4, SPN-30. Stacja SPN 2 (lub 4) może zakłócić dwa radary obserwacji bocznej lub sześć radarów naprowadzania uzbrojenia na odległość od 30 do 130 km.

5.5. BEZPIECZEŃSTWO INFORMACYJNE

Bezpieczeństwo informacyjne polega na zapewnieniu ochrony dla systemów informacyjnych wojsk własnych oraz zmniejszeniu efektywności systemów informacyjnych strony przeciwnej. Może ono być osiągnięte przez realizację określonych przedsięwzięć oraz przy wykorzystaniu pasywnych lub ak-

tywnych środków elektronicznych. Jego zadaniem jest ograniczenie zdolności prowadzenia rozpoznania przez przeciwnika.

Infrastruktura informacyjna tworzy środowisko, które jest tak zorganizowane pod względem operacyjnym, proceduralnym i technicznym, aby możliwe było tworzenie wirtualnych ogniw połączonych z elementami działań bojowych w miarę aktualnych potrzeb, zgodnych z planami prowadzenia operacji lub doraźnymi decyzjami dowódców właściwych szczebli. Obejmuje jednolitą sieć dowodzenia wojskami i sterowania środkami walki. Jej funkcje polegają na przyjmowaniu danych od sensorów lub użytkowników, dystrybucji danych do określonych użytkowników, zapewnieniu bezpieczeństwa informacyjnego i przetwarzaniu według integralnych harmonogramów lub dyspozycji użytkowników.

Na potrzeby sił zbrojnych USA zorganizowany został zintegrowany system dowodzenia, kontroli, rozpoznania i walki elektronicznej - C4IEWS (**Command, Control, Communications, Computers, Intelligence, Electronic Warfare and Sensors**).

Na potrzeby wojsk lądowych zorganizowano globalny system dowodzenia i kontroli (The Global Command and Control System - Army). Do przekazu danych wykorzystywano m.in. satelity systemu DSCS, Milstar oraz GPS.

Uaktualnienie danych oraz ocenę aktualnej sytuacji umożliwiał system analizy danych ze wszystkich źródeł (*All Source Analysis System - ASAS*).

W celu zwiększenia świadomości sytuacyjnej oraz możliwości dowodzenia oraz synchronizacji wojsk wykorzystywany był zintegrowany system rozpoznawczy (*Joint Intelligence and Surveillance - JISR*).

Ponadto przy Centralnym Dowództwie powołano Centrum Oprogramowania Komputerowego (*Software Engineering Center*), które dla dowódców na niższych szczeblach dowodzenia zapewniało obraz z pola walki.

Zapotrzebowania na bezpośrednie wsparcie ogniowe realizowano w oparciu o system - AFATIDS (The Advanced Field Artillery Tactical Data System).

Zabezpieczenie logistyczne realizowano przy wykorzystaniu mobilnych systemów (Sybase and Anywhere Wireless Server). 64 jednostki logistyczne zostały wyposażone w te systemy, które umożliwiały zbieranie danych o pozycjach jednostek bojowych ponadto pozwalały na realizację zaopatrzenia z baz w Kuwejcie na pole walki.

Jednostki wojskowe na froncie łączyły się bezprzewodowo z systemem monitorowania zasobów w Arlington w Virginii. Dane były wysyłane do systemu - TC-AIMS II (Transportation Coordinator's Automated Information for Movements Systems II) poprzez bezprzewodową sieć amerykańskiego departamentu obrony, obsługiwaną przez satelitę Iridium. Dane przedstawiane były za pośrednictwem interfejsu graficznego, jednocześnie na polu walki i w Pentagonie. W ten sposób dowództwa posiadały aktualne dane na temat rozmieszczenia ludzi i sprzętu.

Wymianę danych cyfrowych umożliwiały osobiste komputery kieszonkowe PFED (Pocket-sized Forward Entry Device), produkowane w kooperacji przez firmy General Dynamics (kilkadziesiąt lat temu zaprojektowała samolot F-16) i Talla-Tech. PFED wykorzystuje wiele elementów (płytę główną, wyświetlacz itd.) popularnych palmtopów HP i Paq h3900 i kosztuje ok. 2300 USD.

Płk Dobbins, dowódca 392. Grupy Ekspedycyjnej SP USA stwierdził, że powyższe systemy zapewniły właściwy obraz sytuacji na polu walki dla wszystkich uczestników. Zbudowano sieć łączącą główne stanowiska dowodzenia oraz zapasowe stanowiska dowodzenia z wojskami biorącymi udział w operacji, które były wyposażone w 100 000 przenośnych odbiorników GPS (jeden odbiornik na dziewięciu żołnierzy wojsk lądowych lub pięciu żołnierzy piechoty).

Korpusne i dywizyjne stanowiska dowodzenia przekazywały obraz sytuacji z pola walki dla żołnierzy wszystkich jednostek. 3000 dowódców od szczebla korpusu do szczebla drużyny było w posiadaniu mapy taktycznej, co umożliwiało ocenę sytuacji, określenie swojej pozycji, zagrożeń oraz łączność z pozostałymi elementami na różnych szczeblach.

Na szczeblu operacyjnym dla dowódców przekazywany był Ogólny Obraz Operacyjny (COP - Common Operating Picture), natomiast na niższych szczeblach dowodzenia Sytuacyjny Obraz Operacyjny (CROP - Common Relevant Operating Picture). Na ich podstawie na wszystkich szczeblach podejmowano właściwe decyzje dzięki wiarygodnym i terminowym danym.

Korpus piechoty morskiej został wyposażony w szerokopasmowy system łączności troposferycznej (AN/TRC-170 Troposcatter Communications System) który umożliwiał niezawodną łączność w rejonie działań.

Radiostacje AN/PRC-112D zapewniały ratownictwo dla załóg samolotów oraz sił specjalnych.

Żołnierze amerykańscy mieli dostęp do internetu przez otwartą sieć zwaną Nipernet (ang. Nonsecure Internet Protocol Network) oraz zabezpieczoną sieć (Army Knowledge Online), wykorzystywaną np. do kontaktów z rodzinami.

Na szeroką skalę wykorzystywane były telefony komórkowe. Gdy Amerykanie zniszczyli iracką infrastrukturę telekomunikacyjną, Saddam Husajn porozumiewał się ze swoimi generałami tylko z ich pomocą.

Stany Zjednoczone przed rozpoczęciem operacji „Iracka wolność” zabezpieczyły się przed atakami na sieci komputerowe. Do ich monitorowania wykorzystano globalny system wczesnego ostrzegania - GEWIS (Global Early Warning Information System). Na bieżąco z różnych sieci były wysyłane dane do centrum, co umożliwiało śledzenie stanu Internetu na jednej wielkiej tablicy i lokalizację cyberataku (wirusa) w zarodku.

¹ Garfinkel, G. Spafford, „Bezpieczeństwo w Internecie”, Warszawa 1997, s. 31.

W Pentagonie od 1999 r. istnieje specjalna jednostka – JTFCNO (Joint Task Force on Computer Network Operations), zajmująca się atakami na sieci komputerowe.

Ponadto ochronę danych realizowano przez metodę ukrywania danych w grafice – SSIS (Spread Spectrum Image Steganography). Zdaniem ekspertów metoda ta jest znacznie lepsza od dotychczas stosowanych, nie narusza statystycznych własności obrazu oraz jest odporna na błędy.

W czasie wojny w Iraku około 1500 systemów zobrazowania termalnego zabezpieczało pojazdy Korpusu Piechoty Morskiej a ponad 140 wojska lądowe. Urządzenia tego systemu zapewniały bezpieczny ruch pojazdów w różnych warunkach atmosferycznych oraz o każdej porze, zarówno w dzień, jak i w nocy.

Iracki system dowodzenia został kompleksowo sparaliżowany, m.in. przez *zakłócanie systemów komputerowych*, które było realizowane przy wykorzystaniu różnorodnych „programów złośliwych”, które powodują wymazanie w krótkim czasie dużej liczby zbiorów danych, spowalniające pracę programów użytkowych. Programem złośliwym nazywa się kod wyrządzający szkody. Niektórzy również posługują się określeniem *malware* (zlepek z ang. *malicious software* - oprogramowanie złośliwe)¹. Do programów tych należy zliczyć: „wirusy”, „konie trojańskie”, „bomby logiczne”, „robaki komputerowe”, „bakterie i króliki” oraz wiele im podobnych.

Inną niekonwencjonalną akcją było wysyłanie tysięcy wiadomości pocztą elektroniczną do polityków, przywódców, starszych stopniem irackich dowódców wojskowych. Informowano ich o braku szans na wygraną wojny z USA oraz namawiano do opuszczenia prezydenta Husajna i przejścia na stronę nowego irackiego rządu formowanego pod opieką Amerykanów. Zda-

¹ Garfinkel, G. Spafford: „Bezpieczeństwo w Unixie i Internecie”, Warszawa 1997, s. 31.

niem przedstawiciele sił zbrojnych USA tego typu akcję (z wykorzystaniem internetu) podjęto po raz pierwszy.

5.6. DEZINFORMACJA

Dezinformacja to wprowadzanie przeciwnika w błąd powodujące, że działa on zgodnie z zamierzeniami podmiotu oddziaływania. Działania dezinformujące prowadzone są na szczeblu strategicznym, operacyjnym i taktycznym. Wymagają głębokiej znajomości kultury, polityki, doktryny oraz procesu decyzyjnego przeciwnika. Zależne są od dokładnego i wiarygodnego rozpoznania, śledzenia, a także od ścisłej współpracy z kontrwywiadem. Działania dezinformujące muszą być planowane od góry w dół oraz skoordynowane z działaniami rzeczywistymi. Ze względu na bezpieczeństwo działań tylko wybrana grupa wyższych dowódców może wiedzieć, które akcje są jedynie dezinformujące. Duża rola w prowadzeniu dezinformacji przypada działaniom psychologicznym.

W wojnie w Iraku obydwie strony stosowały dezinformację. Telewizja, radio oraz prasa przemawiały jednym głosem, wzmacniając wzajemnie przekazywane wiadomości. Sytuacja ta powodowała że trudno było odróżnić kłamstwa od prawdy.

Nieprawdziwe były amerykańskie informacje na temat rzekomego posiadania przez Irak broni masowego rażenia oraz laboratoriów chemicznych w ruchomych ciężarówkach.

Kolejną manipulacją było sugerowanie opinii publicznej związku pomiędzy Husajnem i al-Kaidą oraz oskarżanie Saddama o zakup uranu w Nigerii.

Innym przykładem mogą być wiadomości nt. irackiego portu Umm-Quasr, przed południem podano, że został zdobyty przez amerykańską piechotę morską, po kilku godzinach okazało się, że szturmowane od pół doby, miasto zostało zajęte tylko w części, wreszcie późnym wieczorem Donald

Rumsfeld, amerykański sekretarz obrony poinformował, że port został całkowicie „wyzwolony”.

Saddam Husajn do dezinformacji opinii amerykańskiej wykorzystał jeńca kmdr. por. pil. Michaela S. Speichera. Amerykanie uznali go za zaginionego w czasie wojny w Zatoce Perskiej w 1991 r. Irak nie wydał Speichera w toku wymiany jeńców i oświadczył, że nic nie wie o jego losie. Przed rozpoczęciem wojny w Iraku dotarła do USA wiadomość, że Speicher żyje i może się stać – w zależności od rozwoju sytuacji – albo kartą przetargową, albo żywą tarczą. Była to spektakularna „wpadka” wielu służb amerykańskich. Mechanizm sugestywnej pogłoski o sporej skali prawdopodobieństwa stanowił narzędzie wspólne dla dezinformacji komercyjnej i wojskowej. Saddam Husajn osiągnął swój cel i przyprawił o konsternację amerykańską opinię publiczną, niezwykle wyczuloną na martyrologię jeniecką i straty swoich choćby pojedynczych żołnierzy.

Obydwie strony na bieżąco przekazywały sprzeczne wiadomości:

- w Basrze wybuchło powstanie (to według rzecznika wojsk angielskich), premier Blair zmienił od razu na „rewoltę o ograniczonym zasięgu”, potem na „manifestację”;
- w wiosce irackiej odkryto maski i płaszcze przeciwgazowe. Komentator amerykański zrelacjonował, że jest to dowód, iż Irak szykował światu chemiczną zagładę;
- iracka 51. Dywizja Zmechanizowana poddała się rankiem (według porannych doniesień mediów) tylko po to, żeby Amerykanie do wieczora mogli toczyć z nią ciężkie walki (według wieczornych doniesień);
- po ciężkich walkach rozbito dywizję Gwardii Republikańskiej, a gdy zaczęto liczyć zabitych to było ich tylko osiemnastu.

Wypowiedzi irackiego ministra informacji były jeszcze zabawniejsze „Amerykanie są daleko od Bagdadu” (w chwili gdy wkraczali na jego przedmieścia).

Dezinformację na rzecz Iraku prowadził nowozelandzki dziennikarz Peter Arnett. Został on wyrzucony z pracy przez NBC i „National Geographic” za wywiad udzielony irackiej telewizji, w którym wystawiał hart ducha żołnierzy Saddama i przepowiadał klęskę Ameryce. Wywiad wywołał niezadowolenie służb prasowych Pentagonu w Waszyngtonie. W 1991 Arnett był już raz oskarżony o dezinformację na rzecz Iraku za reportaż na temat bombardowania fabryki mleka w proszku dla niemowląt, którą wojskowi amerykańscy uważali za fabrykę produkującą broń bakteriologiczną.

Specjalista ds. mediów na Uniwersytecie Londyńskim, Tim Crook stwierdził, że oprócz stosowania typowej dezinformacji popełniono także wiele skandalicznych błędów, które przyczyniały się niezamierzonej dezinformacji opinii publicznej. Zaliczyć do nich można: niesprawdzone wiadomości o powstaniu w Basrze, oświadczenie premiera o egzekucjach brytyjskich jeńców bez dowodów na to, niepotwierdzone doniesienia o odkryciu skażeń chemicznych w Eufracie.

5.7. DZIAŁANIA PSYCHOLOGICZNE

Działania psychologiczne prowadzone w ramach operacji informacyjnych dają szczególne możliwości w zakresie wpływania na morale przywódców, dowódców, żołnierzy oraz ludności cywilnej walczących stron.

Morale to stan psychiczny (duch bojowy), nastroje wśród żołnierzy, przygotowanie wojska do walki, do wypełniania rozkazów bojowych.¹

Innymi słowy morale polega na chętnym wykonywaniu tego, co należy do obowiązków żołnierza, w czasie wojny zaś - wyraża się ono w woli prowadzenia walki oraz w psychicznej odporności na znoszenie trudów wojennych.

¹ Opracowano na podstawie „Słownika Wyrazów Obcych” Wydawnictwa Europa, pod redakcją naukową prof. Ireny Kamińskiej-Szmaj. ISBN 83-87977-08-X, 2001.

Morale jest jednym z najważniejszych czynników wywierających wpływ na wynik starcia militarne. Aby utrzymać właściwe morale własnych wojsk i załamać morale przeciwnika niezbędne staje się prowadzenie działań psychologicznych. Oddziaływania tego typu są skierowane bezpośrednio lub pośrednio na człowieka, który na współczesnym polu walki, w warunkach przybliżonego potencjału militarne, podobnego wyposażenia i uzbrojenia przeciwnych stron, staje się czynnikiem decydującym o sukcesie lub porażce.

Działania psychologiczne, początkowo nazywane propagandą, prowadzone były od czasów kiedy istnieje konflikt ludzki. Odwołanie się do uczuć, prostota, powtórzenia, zwięzłość to cechy, które zapewniają propagandzie sukces. Jeśli ludzie wierzą w to, w co chcą wierzyć i jeśli wierzą w to, co uznają za korzystne dla siebie trafna propaganda musi odwołać się do interesów tych do których jest kierowana.

Istotę propagandy doskonale oddają słowa amerykańskiego psychologa G. Biddle'a, który stwierdził, że pod jej wpływem „każda jednostka zachowuje się tak, jak gdyby jej reakcje były wynikiem jej własnych decyzji”.

S. L. A. Marshall, wielki historyk II wojny światowej, napisał, że strach dotyka wszystkich żołnierzy. Wykrył on, że nie więcej niż jedna czwarta żołnierzy w ogóle strzelała na polu walki. Jednym z powodów było przykazanie wiary: „nie zabijaj”. Istotniejszą przyczyną był jednak szok. Niektórzy żołnierze natychmiast się załamują. U innych występuje to dopiero po pewnym czasie. Garstka, może 2 procent, to prawdziwi entuzjaści wojny, lecz można ich również uznać za psychopatów.

Działania psychologiczne w wojnie w Iraku były prowadzone przez obydwie walczące strony.

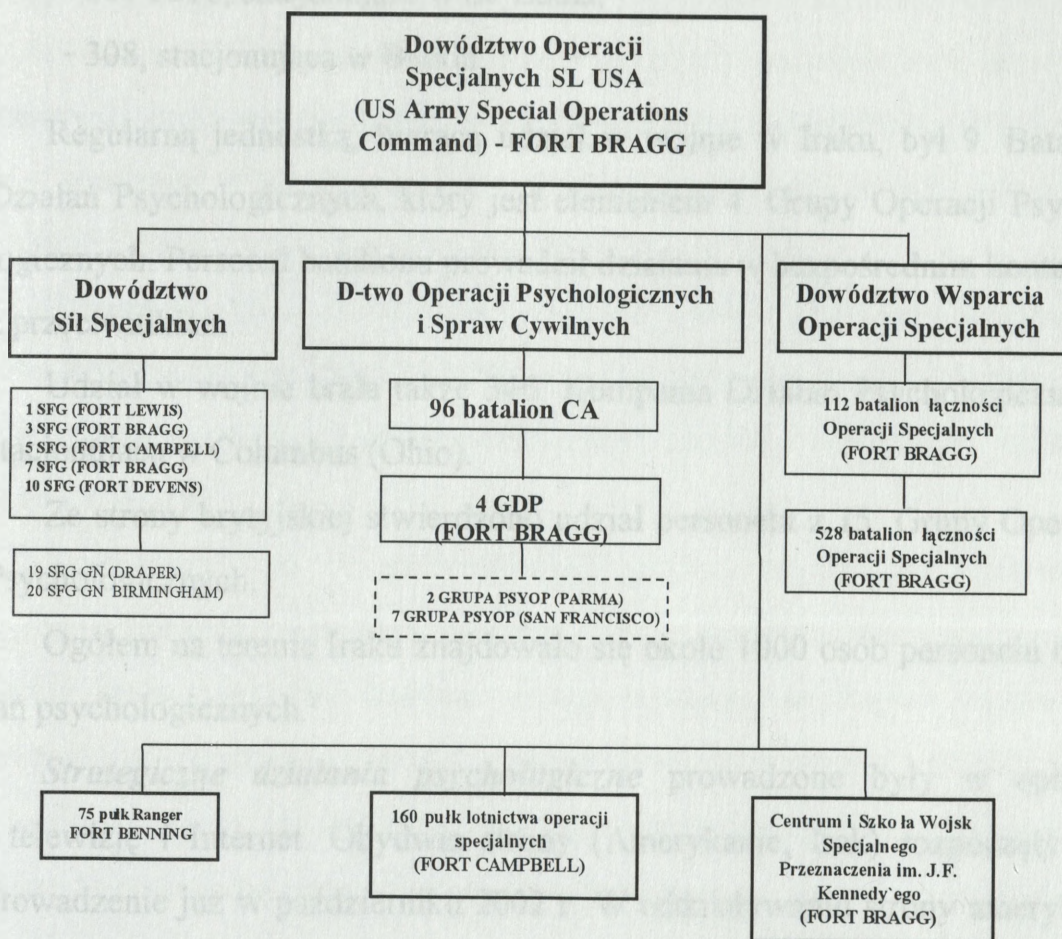
Celem działań psychologicznych prowadzonych przez Amerykanów i Brytyjczyków było obniżenie morale wojsk irackich i ludności cywilnej. Polegały one m.in. na zachęceniu Irakijczyków do porzucania walki, kolaboracji z atakującymi i poddania się.

Według koncepcji amerykańskiej pododdziały działań psychologicznych stanowią część składową wojsk specjalnego przeznaczenia. Ogólną strategię, treści i formy operacji psychologicznych sił zbrojnych Stanów Zjednoczonych określa Federalna Rada Bezpieczeństwa Narodowego, a zatwierdza Prezydent.

W pionie operacyjnym szef oddziału operacyjnego (J-3) Komitetu Połączonych Szefów Sztabów koordynuje prowadzenie tych działań na szczeblu połączonych dowództw oraz na rzecz związków operacyjnych i taktycznych. Każdy rodzaj sił zbrojnych ma swoje siły i środki działań psychologicznych. Jednak główny potencjał ześrodkowany jest w wojskach lądowych. Dysponują one regularnymi formacjami wchodzącymi w skład Dowództwa Operacji Specjalnych Sił Lądowych (rys.5.3.).

Nowym elementem tej struktury jest Dowództwo Operacji Psychologicznych i Spraw Cywilnych Stanów Zjednoczonych Ameryki, które zostało utworzone 27 listopada 1990 (The United States Army Civil Affairs and Psychological Operations Command - USACAPOC).

Dowództwo jest odpowiedzialne za nadzorowanie operacji specjalnych, prowadzonych przez siły specjalne, w tym także jednostki działań psychologicznych. Jego działalność obejmuje czas pokoju, kryzysu, konfliktu lub wojny, a specyfika działania polega na wykorzystaniu aspektów tzw. mnożników siły, m.in. środków niekonwencjonalnych. Do jego zadań należy wpływanie na psychikę dowódców i wojsk, czyli z wykorzystaniem czynników mentalnych nie fizycznych, poprzez perswazję, indoktrynację, propagandę, promowanie odpowiednich postaw i zachowań.



Rys. 5.3. Organizacja dowództwa operacji specjalnych

Generalnym zadaniem tego dowództwa jest stworzenie sprzyjającej atmosfery dla wykonawstwa zadań przez wojska własne, zaprzyjaźnione i neutralne oraz ograniczenie sprzyjających okoliczności psychologicznych przeciwnika.

W czasie przygotowania i prowadzenia operacji „Iracka wolność” działalność prowadził personel 10. Batalionu Działań Psychologicznych. Jego zadaniem było demoralizowanie wojsk irackich, szczególnie Gwardii Republikańskiej oraz uzyskanie zaufania ludności cywilnej do wojsk koalicyjnych. Batalion jest jednostką rezerwową, stacjonuje w St. Louis (Missouri), podlega 7. Grupie Operacji Psychologicznych w Moffett Field (Kalifornia). Strukturę batalionu stanowiły trzy kompanie:

- 307 i 318, stacjonujące w St. Louis;

- 308, stacjonująca w Belton.

Regularną jednostką, biorącą udział w wojnie w Iraku, był 9. Batalion Działań Psychologicznych, który jest elementem 4. Grupy Operacji Psychologicznych. Personel batalionu prowadził działania w bezpośrednim kontakcie z przeciwnikiem.

Udział w wojnie brała także 346. Kompania Działań Psychologicznych, stacjonująca w Columbus (Ohio).

Ze strony brytyjskiej stwierdzono udział personelu z 15. Grupy Operacji Psychologicznych.

Ogółem na terenie Iraku znajdowało się około 1000 osób personelu działań psychologicznych.¹

Strategiczne działania psychologiczne prowadzone były w oparciu o telewizję i Internet. Obydwie strony (Amerykanie, Irak) rozpoczęły ich prowadzenie już w październiku 2002 r. W oddziaływaniu strony amerykańskiej motywem przewodnim była kwestia posiadania przez Irak broni biologicznej i chemicznej, a Stany Zjednoczone miały być jedyną siłą zdolną obronić tzw. wolny świat przed grożącym niebezpieczeństwem. Duży nacisk władze USA położyły na konieczność zaprowadzenia w Iraku demokracji. W oficjalnych przekazach unikano jakichkolwiek skojarzeń pozwalających wysnuć przypuszczenie, że wojną z Irakiem jest zainteresowane amerykańskie lobby naftowe. Zarzut ten był jednym z ważniejszych motywów propagandy amerykańskiej.

Ważnym zadaniem tego oddziaływania była poprawa wizerunku USA w oczach świata. W tym celu powołano specjalną, działającą przy prezydencie, komisję, w skład której weszli m.in. specjaliści od wojskowych działań

¹ Na podstawie wypowiedzi ppłk. Glenna Ayers'a, dowódcy 9. Batalionu Działań Psychologicznych, stacjonującego w Fort Bragg (Północna Karolina).

psychologicznych oraz eksperci do spraw kreowania wizerunku i *public relations*, także z Hollywood. W ocenie zagranicznych specjalistów od spraw mediów większość amerykańskich środków masowego przekazu współpracowała z władzami państwowymi i armią. Przykładem jest telewizja *Fox News*, która jest powiązana z obecnymi elitami władzy w USA.

Strona iracka w adresowanej głównie do państw arabskich propagandzie starała się nadać konfliktowi charakter wojny religijnej między chrześcijanami a światem islamu, kreując jednocześnie Saddama Husajna na jedyne go obrońcę wiary.

Szczególną rolę w prowadzonych przez Irakijczyków działaniach psychologicznych odgrywała telewizja. Za jej pośrednictwem na początku wojny iracki prezydent Saddam Husajn oznajmił, że irackie wojsko nie ulegnie pod presją amerykańską i nie podda się dobrowolnie przeciwnikowi. „*Lud iracki i jego siły wojskowe są przygotowane do odparcia każdego ataku, mimo że propaganda amerykańsko-brytyjska stara się złamać ich morale*”.

Za jej pośrednictwem zostały wyemitowane m.in. obrazy zniszczeń obiektów cywilnych powstałych w wyniku amerykańskich ataków rakietowych i lotniczych. Dlatego też priorytetowym celem dla koalicyjnych uderzeń stały się systemy nadawcze irackiej telewizji państwowej. Siedzibę irackiej TV udało się zniszczyć koalicji dopiero pod koniec marca. Nadal jednak irackie programy telewizyjne były nadawane przez satelitę. W propagandzie prowadzonej za pośrednictwem środków masowego przekazu reżim iracki bardzo często odwoływał się do gróźb. Irakijczycy grozili przeprowadzeniem zamachów terrorystycznych przeciwko państwom koalicji. Ostrzegali również, że wszystkie obce wojska, które wkroczą na terytorium Iraku, spotka śmierć ze strony gotowych na wszystko ochotników ze wszystkich państw islamskich oraz irackich sił specjalnych, tzw. fedainów Husajna.

Ważną postacią w irackich działaniach psychologicznych był minister informacji w rządzie Saddama Husajna Mohammed Said-al-Sahaf. Jego utrzymane w nieco przesadnym i kwiecistym stylu wypowiedzi mogły się wydawać dla odbiorców z kręgu kultury europejskiej nieco dziwaczne. Między innymi dlatego też w propagandzie koalicji nadano mu deprecjonujące przezwisko „komiczny Ali”. Inaczej jednak jego wystąpienia były odbierane przez Arabów. Wśród znacznej ich części cieszyły się one nawet sporym uznaniem. W kulturze arabskiej tego typu kwiecista retoryka jest bowiem czymś powszechnie przyjętym i stosowanym.

Dużą rolę w prowadzeniu działań psychologicznych odegrał **Internet**. Jednym z nowatorskich środków oddziaływania psychologicznego wykorzystywanych przez koalicję było wysyłanie wiadomości pocztą elektroniczną bezpośrednio do najważniejszych decydentów w rządzie irackim. Na początku 2003 r. w Iraku istniało jedynie 60 kafejek internetowych, a opłata w wysokości 25 USD za założenie jednego łącza domowego przekraczała możliwości większości normalnych Irakijczyków. Reżim iracki bardzo ostrożnie udostępniał Internet w skali całego kraju. Tak więc, o ile zwykli Irakijczycy nie mieli dostępu do sieci, miała go większość przywódców partii Baas. Koalicja wykorzystwała to medium przede wszystkim po to, żeby przedstawić każdemu z nich koszty dalszego wspierania Saddama, zarówno dla wszystkich Irakijczyków, jak i dla nich samych.

Zdaniem ppłk. S. Collinsa¹ działania psychologiczne prowadzone przez Amerykanów były najskuteczniejsze na *poziomie operacyjnym i taktycznym*.

Do ich prowadzenia wykorzystywano rozgłośnie radiowe, zrzucano ulotki oraz nadawano audycje i komunikaty przez rozgłośnie elektroakustyczne – REA.

¹ Pplk Steven Collins jest odpowiedzialny za operacje psychologiczne (PSYOPS) w Kwaterze Głównej PSZ NATO w Europie (SHAPE) w Mons.

Amerykanie zrzucali ulotki przez samoloty różnych typów w specjalnych zasobnikach wykonanych z tworzywa sztucznego. W czasie przygotowania operacji „Iracka wolność” siły sprzymierzone zrzuciły 40 milionów ulotek, a drugie tyle w czasie jej trwania. Ulotki opracowane były przez specjalne zespoły analityków, uwzględniały lokalną kulturę i język. Najskuteczniejszą metodą złamania morale jest sprawienie, by żołnierze zaczęli myśleć o sobie nie jako o części armii, ale jako o pojedynczych osobach. W tym celu wiele komunikatów na ulotkach odwoływało się do rodziny, przyjaciół - „To mógłby być twój brat. To mógłbyś być ty”. Również ulotki adresowane do ludności cywilnej odwoływały się do rodziny: „Bogactwo Iraku, dobrobyt twój i twojej rodziny zależy od ropy. Jeżeli szyby naftowe zostaną zniszczone, będziecie zrujnowani. Nie pozwól na zniszczenie szybów naftowych”.

Wszystkie ulotki oprócz tekstu po arabsku zawierały schematyczne, ale czytelne ilustracje. Co charakterystyczne, nie pokazywano na nich ofiar, ale dużo zniszczonego sprzętu wojskowego. Chodziło o to, by pokazać, że celem ataku jest sprzęt a nie ludzie. Ulotki były również przystosowywane do aktualnych wiadomości z pola walki.

Poza akcją rozrzucania ulotek, innym środkiem oddziaływania stosowanym w operacjach psychologicznych, intensywnie wykorzystywanym przez koalicję, było radio.

Nadając ze stałych wież transmisyjnych, a także z samolotów EC-130E Comando Solo, koalicja prowadziła podobny typ audycji jak Radio Sawa, z dużą dawką popularnej muzyki przeplatanej wiadomościami i nielicznymi komunikatami.

Nazwa stacji obejmującej cały Irak nosiła nazwę „Information Radio” i rozpoczęła nadawanie audycji 18 grudnia 2002 r. na częstotliwościach: 9715 kHz i 11292 kHz. Programy nadawane były w języku arabskim, wykorzystywane były popularne piosenki irackie i libańskie oraz utwory zachodnie, jak np. utwór z filmu Titanic, „My Heart Will Go On” wykonywany przez Celine

Dion. W nocy 20 marca w irackim radiu publicznym (całkowicie kontrolowanym przez reżim Husajna) spiker mówiący po arabsku oznajmił. „To dzień, na który czekaliśmy. Atak na Irak rozpoczął się”. Komunikat pochodził z samolotu Comando Solo, który oprócz nadawania audycji radiowych mógł zakłócić programy oficjalnych stacji.

Lokalne stacje radiowe były także tworzone poza głównymi skupiskami ludności. Jedną z nich była radiostacja brytyjskiej 15. Grupy Operacji Psychologicznych o nazwie Radio Nahrain (Dwie Rzeki) - radio działało na przedmieściach Basry. Poza tworzeniem własnych przekaźników radiowych, koalicja próbowała elektronicznie zagłuszać radiostacje irackie, aby uzyskać monopol na wiadomości udostępniane Irakijczykom za pośrednictwem tego medium.

Bardzo skuteczne były taktyczne zespoły działań psychologicznych (wyposażone w rozgłośnie elektroakustyczną - REA), które wspierały jednostki wojsk lądowych i piechoty morskiej. Przypisuje się im zasługi w przekonywaniu jednostek irackich do złożenia broni, a także w utrzymywaniu kontroli nad więźniami irackimi. Ponadto prowadziły one symulację efektów akustycznych pola walki, nadając przez głośniki odgłosy czołgów i helikopterów.

Podczas wojny w Iraku stosowano zarówno białą, szarą, jak i czarną propagandę. W wypadku białej, źródło przekazu było znane. W ramach szarej propagandy wydawany był tygodnik o nakładzie 70 000 w Bagdadzie. W ramach czarnej propagandy działało Radio Tikrit. Początkowo stacja ta budowała swoją wiarygodność utrzymując, że kierują nią lojalni Irakijczycy w regionie Tikrit. Linia programowa stacji popierała Saddama Husajna. Jednak w ciągu kilku tygodni ton ten się zmieniał, a stacja stawała się coraz bardziej krytyczna wobec Saddama. Podstawą czarnej propagandy jest wiara, że odbiorcy nie rozpoznają mistyfikacji i będą przekonani, iż wiadomości pochodzą z mylnie przypisywanego źródła, które w ich oczach jest wiarygodne.

Na sukces koalicji znaczny wpływ miało niskie morale żołnierzy irackich, którzy bardziej bali się swoich dowódców niż wojsk koalicji, ponieważ dowódca rozstrzeliwał, a przeciwnik brał do niewoli. Sam przywódca Iraku Saddam Husajn bał się swoich współpracowników, którym nie wierzył, gdyż zawsze go okłamywali.

5.8. INFORMOWANIE OPINII PUBLICZNEJ

Informowanie opinii publicznej polega na przekazywaniu wiadomości prawdziwych, jak również nieprawdziwych. Media są głównym źródłem informacji.

Media rządowe spełniają integralną rolę w operacjach informacyjnych w globalnym środowisku informacyjnym (GIE). Zarówno w czasie pokoju, jak i konfliktu czy wojny, wzmacniają one działania bojowe wojsk przez podnoszenie morale własnych wojsk oraz mają wpływ na uzyskanie przewagi informacyjnej.

Media o zasięgu światowym odgrywają dużą rolę w kształtowaniu opinii publicznej. Krytykują one cele operacji militarnych, działania sił zbrojnych oraz obiekty ataku. Mają znaczący wpływ na politykę, strategię, podejmowanie decyzji i planowanie działań bojowych, a tym samym przyczyniają się do odniesienia sukcesu w prowadzonych działaniach. W czasie rzeczywistym (realnym) są w stanie przekazać najnowsze informacje dla dowódców, władz oraz szerokiej rzeszy widzów.

Działalność mediów Amerykanie zaczęli doceniać dopiero od wojny w rejonie Zatoki Perskiej. Nowoczesna technologia przekazu wiadomości spowodowała, że media odegrały jedną z ważniejszych ról. Spełniły one rolę wsparcia moralnego dla celowości prowadzonych działań.

Wojna iracka toczyła się nie tylko na pustyni ale przede wszystkim w mediach. Zwiększająca się liczba serwisów informacyjnych oferowanych przez telewizje satelitarne oraz rosnąca sieć połączeń internetowych jak nigdy dotąd utrudniała globalne wpływanie na opinie i stanowiska. Eksplozja liczby dostawców wiadomości umożliwiała odbiorcom oglądanie wiadomości, które wzmacniały ich własne uprzedzenia i zdecydowane opinie.

Ludność arabska miała możliwość weryfikacji wiadomości przekazywanych przez CNN i BBC z wiadomościami przekazywanymi przez arabski informacyjny kanał satelitarny *al-Dżazira*.

Al-Dżazira starała się naśladować najlepsze zachodnie kanały informacyjne. Miała specjalnie zaprojektowane studio wojenne, prowadzący zachowywali się tak samo jak prezenterzy CNN czy BBC, na żywo łączyli się z korespondentami, relacjonują wszystkie najważniejsze konferencje prasowe (irackie i koalicji). Emerytowani generałowie z państw arabskich na bieżąco komentowali doniesienia z frontu.

Iracka Agencja Informacyjna zdała sobie sprawę z potęgi *al-Dżaziry* i posunęła się do tego, aby infiltrować tę organizację przy pomocy swoich agentów, aby programy stały się bardziej proirackie. Z kolei koalicja antyiracka starała się uniemożliwić nadawanie programów informacyjnych telewizji irackiej. W tym celu zarówno bombardowała jak i w elektroniczny sposób zagłuszała stację, w równym - jeśli nie większym - stopniu ze względu na jej oddziaływanie poza Irakiem, jak i w obrębie kraju.

W czasie operacji „Iracka wolność” o irackich słuchaczy walczyło ponad dwadzieścia stacji radiowych: kurdyjskie, szyickie i finansowane przez Zachód.

Amerykanie docierali do Irakijczyków na falach Radia Wolny Irak i Radia Sawa. Program Radia Wolny Irak kierowany był głównie do lokalnych elit, obejmował nadawanie wiadomości oraz analizy polityczne. Do arabskich mas docierało Radio Sawa (Razem), kontrolowane bezpośrednio przez ame-

rykański rząd. Program składał się głównie z zachodniej i arabskiej muzyki pop oraz serwisów informacyjnych. Słuchali ich nie tylko Irakijczycy, ale i mieszkańcy innych krajów arabskich.

Proirackie radio Głos Mudżahedinów otwarcie podburzało do rebelii przeciwko Amerykanom. Programy tego radia docierały głównie do irackich szyitów.

Na wojnę z Irakiem - obok żołnierzy – zostali wysłani dziennikarze, którzy wykorzystywali cały dostępny arsenał środków technicznych (wideotelefony, telefony satelitarne, kamery noktowizyjne) w ramach nowej formuły współpracy mediów z armią. Wymyślił ją sekretarz obrony USA Donald Rumsfeld. Przewidywała ona wcielenie ekip reporterskich do oddziałów frontowych. Jeszcze przed ich wyruszeniem do Iraku sześciuset dziennikarzy przeszło przeszkolenie wojskowe, zostali umundurowani i wyposażeni w środki zabezpieczające na polu walki: kamizelki kuloodporne, hełmy i odzież mającą chronić ich w wypadku zastosowania broni chemicznej.

Początkowo pomysł ten oceniano jako kontrowersyjny, z obecnej perspektywy wydaje się on z kilku powodów dobrym rozwiązaniem. Po pierwsze, reporterzy, którzy deklarowali chęć działania w oddziałach, byli zmuszeni do przejścia skróconego szkolenia dla rekrutów, co pozwalało im po raz pierwszy docenić wyzwania stojące przed zwykłymi żołnierzami. Po drugie, działanie wśród żołnierzy w nieuchronny sposób prowadziło do wytworzenia się więzi pomiędzy reporterami a jednostkami, których działania mieli relacjonować. Po trzecie, taka sytuacja zapewniała reporterom bezpieczeństwo i pozwalała opinii publicznej śledzić wojnę na bieżąco.

5.9. WSPÓLPRACA CYWILNO-WOJSKOWA (CIMIC)

Współpraca cywilno-wojskowa - CIMIC to całokształt współdziałania dowódców wojskowych z instytucjami cywilnymi, takimi jak: władze lokal-

ne, organizacje rządowe i pozarządowe, społeczność lokalna czy wreszcie organizacje międzynarodowe i humanitarne.

Do zasadniczych zadań komórek CIMIC należy zapewnienie efektywnej współpracy między dowódcą odpowiedzialnym za prowadzoną operację a wszystkimi komponentami lokalnego społeczeństwa dla osiągnięcia celu operacji. Współpraca ta obejmuje nie tylko kwestie operacyjne, lecz i administracyjne, humanitarne, prawne, ekologiczne czy religijne.

CIMIC ma za zadanie kreować pozytywny stosunek miejscowej ludności do wielonarodowych sił wojskowych we współdziałaniu z innymi komórkami sztabów i wyspecjalizowanymi jednostkami.

W strukturach Sił Lądowych USA występują dowództwa i jednostki spraw cywilnych, które podlegają Dowództwu Operacji Psychologicznych i Spraw Cywilnych Stanów Zjednoczonych (U. S. Army Civil Affairs and Psychological Operations Command (USACAPOC)). Dowództwo to podlega Dowództwu Operacji Specjalnych (USASOC).

Jednostką spraw cywilnych - CA (Civil Affairs) działającą już w czasie pokoju jest 96. Batalion Spraw Cywilnych. Ponadto występują jednostki rezerwowe takie jak: 351., 352., 353. Dowództwo CA oraz brygady i bataliony CA. Każda jednostka posiada specjalne zespoły ds. ochrony ludności, dowódców taktycznych i operacyjnych przed oddziaływaniem organizacji feministycznych, pomaganiu dowódcom w dotarciu do ludności cywilnej, łączności z agencjami rządowymi, tolerancji wartości kulturalnych oraz tradycji danego narodu, odbudowie własnych wartości (prawo, ekonomia), zwalczanie feminizmu, strachu przed śmiercią i chorobą, utrwalanie poczucia niewinności, ochrona praw człowieka, zapewnienie kontynuacji edukacji dzieci i młodzieży.

Personel spraw cywilnych wspiera zadania wojsk oraz jest ogniwem łączącym siły zbrojne z organizacjami nie rządowymi (Non-Governmental Organizations - NGOs) oraz prywatnymi organizacjami ochotniczymi (Private

Volunteer Organizations -PVOs). Mottem jednostek CA jest „Pieczętuj Zwycięstwo” (Seal the Victory).

W czasie wojny w Iraku stwierdzono udział następujących dowództw i jednostek spraw cywilnych:

- 352 dowództwa CA;
- 354 brygady CA;
- 96, 422 i 432 batalionu CA.

Gen. bryg. John Kern był dowódcą *352. Dowództwa Spraw Cywilnych* (miejsce dyslokacji - Riverdale (Meryland). Posiadał w dyspozycji oficerów łącznikowych i tłumaczy, którzy ułatwiali kontakt mu z ludnością lokalną, w pierwszej kolejności z miejscowymi przywódcami.

Płk David Blackledge, dowódca *354. Brygady Spraw Cywilnych* (Maryland) zajmował się m.in. pomocą humanitarną w rejonie Umm (dostarczanie wody, żywności i paliwa dla miejscowej ludności) oraz odbudową infrastruktury Iraku.

96 Batalion Spraw Cywilnych (pododdział czasu „P” i „W”) współpracował z ludnością iracką, udzielał pomocy przy naprawianiu mostów, wodociągów, dróg oraz w dostawie żywności i lekarstw. W czasie pokoju batalion liczy 200 osób i składa się z pięciu kompanii i grupy dowodzenia. W czasie wojny w Iraku batalion został wzmocniony 2000 żołnierzy rezerwy. W skład jednostki wchodził specjaliści, m.in.: doktorzy medycyny, dentyści, weterynarze, elektrycy, hydraulicy, lingwiści oraz osoby przygotowane do pełnienia funkcji burmistrza miasta.

Grupa Szybkiego Reagowania z *422 Batalionu Spraw Cywilnych* odkryła kryjówkę rosyjskich pocisków rakietowych „ziemia – powietrze” w Bagdadzie. Specjalista tej jednostki, dr medycyny Ashley Beaty zajmowała się badaniem kobiet i dzieci irackich.

Dowódca 432. *Batalionu Spraw Cywilnych* major Dan Chachakis wysoko ocenił perfekcję działania swoich 150 członków, którzy przez jeden miesiąc, w Fort Bragg (Północna Karolina), przygotowywali się wzięcia udziału w operacji „Iracka wolność”. Ponadto jednostka zdobyła już doświadczenie w misjach w Kosowie i Bośni oraz w Zatoce Perskiej w 1991 roku.

5.10. WNIOSKI

Zdaniem gen. Richarda Myers'a, przewodniczącego Połączonych Szefów Sztabów, wojna w Iraku to nowy, amerykański sposób prowadzenia działań zbrojnych, polegający na połączeniu kompleksu przedsięwzięć operacji informacyjnych z możliwościami systemu C4IEWS na poziomie strategicznym.

Związane to jest z implementacją koncepcji opartej na nowych technologiach, co nazwano mianem „Rewolucji w sprawach wojskowych“ (Revolution in Military Affairs and RMA).

Pionier rewolucji w sprawach wojskowych (RMA), pułkownik Ryszard Szafranski, stwierdził, że operacje informacyjne bazują na teorii poznania przeciwnika.

Bazą teoretyczną tej koncepcji jest przygotowanie i prowadzenie operacji informacyjnych, które przyczyniają się do uzyskania przewagi informacyjnej, dzięki której wzrost siły bojowej jest generowany poprzez połączenie w system informacyjny sensorów, decydentów i systemów walki w celu osiągnięcia wspólnej świadomości sytuacyjnej, zwiększenia szybkości dowodzenia i skuteczności uzbrojenia, wzrostu odporności na uderzenia przeciwnika oraz zwiększenia stopnia synchronizacji działań.

Amerykanie, dzięki znakomitemu rozpoznaniu oraz technologii informacyjnej nie tracili czasu na podejmowanie decyzji i przekazywanie meldunków. Zaistniała na froncie sytuacja natychmiast była przedstawiana na cyfrowej mapie, a komputer proponował kilka rozwiązań. Dowódca, nawet niższe-

go szczebla, mógł podejmować decyzje w zależności od aktualnej sytuacji. Co więcej, mógł sam koordynować swoje działania ze wsparciem udzielanym mu z powietrza lub artylerią.

Znaczącą rolę w ramach operacji informacyjnych odegrały działania psychologiczne, które przyczyniły się do obniżenia morale wojsk i ludności Iraku.

Wojna w Iraku to przykład nowego standardu prowadzenia wojny konwencjonalnej. Operacje informacyjne i nowe możliwości w zakresie C4IEWS¹ spowodowały, że wojska koalicji miały cały czas aktualny obraz sytuacji operacyjnej i taktycznej, dzięki temu uzyskały inicjatywę i mogły realizować swoje plany, gdy tymczasem wojska irackie nie miały inicjatywy i nie podejmowały reakcji, przez co były niszczone.

Dodatkowo, ujemny wpływ na skuteczność działań armii irackiej miał niski poziom dowodzenia oraz wyszkolenia żołnierzy kierujących się w znacznej części z poboją. A zatem, niezależnie od zdecydowanie niższych walorów bojowych posignego sprzętu (dotychczas środki walki pochodzący sprzed 15-25 lat), rażąco niski poziom pozostałe (w dużym stopniu nieważące) wpływ na skuteczność środków wykorzystywanych w walce. Nie należy zapominać, że skutecznie rozpatrywane walory bojowe środków walki, nawet przy wyłączeniu orientacyjną informację o ich ilości i wartości, jest w dużej mierze materializacją się dopiero wiedzy, gdy środki walki są w ręku profesjonalnie przygotowanych żołnierzy posiadających wiedzę decydującą do walki. Jest to oczywiście dopiero wstępny warunek ich skutecznego operacyjnego (faktycznego) wykorzystania.

¹ M.in. powodowały, że szybkość reakcji od momentu zapotrzebowania na wsparcie ogniowe wynosiła 180 - 200 sekund.

6. OCENA PORÓWNAWCZA UZBROJENIA STRON KONFLIKTU

Tradycyjne podejście do porównania sił i uzbrojenia Iraku i Koalicji nie może dać w pełni pozytywnych wyników odzwierciedlających stan faktyczny. Składa się na to zupełnie różny charakter działań obu stron. Wojska Koalicji prowadziły w pełnym wymiarze działania (operacje) połączone z zaangażowaniem wszystkich rodzajów sił zbrojnych. Istotny wpływ na skuteczność działań wojsk Koalicji miało starannie przygotowane i realizowane wsparcie i zabezpieczenie. W przeciwieństwie do tego, armia Iraku ograniczyła się niemal wyłącznie do działań lądowych przy bardzo słabym zabezpieczeniu logistycznym, w tym niemal przy zupełnym braku polowego systemu remontowo-ewakuacyjnego sprzętu bojowego.

Dodatkowo, ujemny wpływ na skuteczność działań armii Irackiej miał niski poziom dowodzenia oraz wyszkolenia żołnierzy rekrutujących się w znacznej części z poboru. A zatem, niezależnie od zdecydowanie niższych walorów bojowych posiadanego sprzętu (podstawowe środki walki pochodziły sprzed 15-25 lat), należałoby uwzględnić pozostałe (w dużym stopniu niewymierne) czynniki mające wpływ na skuteczność środków wykorzystywanych w walce. Nie ulega wątpliwości, że statycznie rozpatrywane walory bojowe środków walki mogą dać wyłącznie orientacyjną informację o ich możliwościach potencjalnych. Możliwości te materializują się dopiero wtedy, gdy środki walki znajdują się w rękach profesjonalnie przygotowanych żołnierzy, posiadających wysoką motywację do walki. Jest to oczywiście dopiero wstępny warunek ich skutecznego operacyjnego (taktycznego) wykorzystania.

Jak wykazują doświadczenia wojen, ćwiczeń i badania teoretyczne, potencjalne możliwości bojowe sprzętu wojsk lądowych mogą być wykorzystane najlepiej w operacjach połączonych. Te z kolei wymagają ciągłego rozwijania sztuki wojennej i wykorzystania jej założeń do opracowania zasad i reguł prowadzenia operacji (walki), adekwatnych do poziomu rozwoju posiadanych środków walki i współczesnych zagrożeń. Z powyższego wynika, że istotny wpływ na skuteczność bojową posiadanych środków ma poziom sztuki wojennej i dowodzenia, pozwalający na racjonalne ich użycie i wykorzystanie skutków użycia dla osiągnięcia celów operacji. Trzeba również mieć na względzie, że każdy rozpatrywany oddzielnie współczesny środek walki może być skutecznie wykorzystany, jeżeli jest umiejscowiony w racjonalnej strukturze organizacyjnej oraz jest powiązany właściwymi relacjami z pełnym wachlarzem przedsięwzięć wsparcia i zabezpieczenia. Nie ulega wątpliwości, że wskazane wyżej konteksty wpływały dodatnio na wykorzystanie walorów bojowych uzbrojenia wojsk Koalicji, a zmniejszały, i tak niskie, możliwości bojowe uzbrojenia armii Iraku.

6.1. ANALIZA UZBROJENIA WOJSK LĄDOWYCH IRAKU

Siły lądowe Iraku posiadały typowe uzbrojenie, znajdujące się w większości współczesnych armii. Posiadały lotnictwo wojsk lądowych, znaczne siły pancerne i zmechanizowane, liczną artylerię oraz środki obrony przeciwlotniczej. Był to jednak sprzęt w większości (przynajmniej w połowie) już przestarzały, w dużym stopniu zużyty. Cechą charakterystyczną była jego duża różnorodność, znaczne zróżnicowanie jakościowe, wynikające z różnych źródeł pozyskania go. Większość uzbrojenia armii irackiej to sprzęt produkcji radzieckiej, ale także znaczna ilość sprzętu produkcji zachodniej. Znaczne zróżnicowanie sprzętu utrudniało proces szkolenia i zabezpieczenia logistycznego. Armia Iracka nie posiadała polowego systemu remontu, ewakuacji

i odzyskiwania uszkodzonego sprzętu. Stąd często nawet najmniejsze (błahе) uszkodzenie sprzętu w warunkach bojowych eliminowało go z walki (był po prostu porzucany przez załogę).

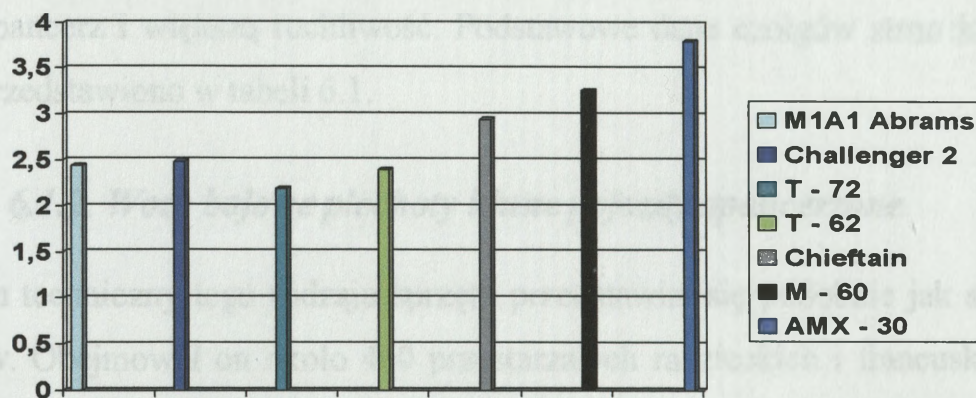
Przedstawiona poniżej analiza wartości bojowej poszczególnych (typowych) rodzajów uzbrojenia armii Iraku, została przeprowadzona w kolejności według ilości występowania i znaczenia, jakie przypisywało mu dowództwo wojsk Iraku.

6.1.1 Broń pancerna

Na potencjał bojowy irackiej broni pancernej składała się duża liczba w znacznym stopniu zużytych i przestarzałych czołgów. Tylko 1800 – 2000 czołgów, z ogólnej liczby 2200 – 2600, było zdolnych do działań na początku wojny, ale większość z nich stwarzała ogromne trudności w utrzymaniu ich zdolności do dłuższych działań. Przeważająca ich liczba została zaangażowana w walce jedynie na początku wojny. Około połowy tego potencjału to przestarzałe czołgi T-54, T-55, T-59 i T-69. Armia Iracka posiadała także około 600 – 700 czołgów M-48, M-60, AMX-30, Centurion i Chieftain, zdobytych podczas wojny z Iranem lub pozyskanych w niewielkiej liczbie, drogą zakupu, z innych państw.

Irak nie posiadał nowoczesnych czołgów według standardów brytyjskich czy amerykańskich, chociaż miał około 700 względnie nowoczesnych czołgów T-72 i około 200 – 300 czołgów T-62. Ta liczba (około 1000 czołgów) mogła, w określonych warunkach, przeciwstawić się skutecznie zgrupowaniu pancernemu Koalicji. Może również stanowić podstawę do dalszych porównań. Mimo znacznych możliwości bojowych czołgom tym brakowało jednak środków termowizyjnych i współczesnych systemów nocnego widzenia. Ustępowały one czołgom brytyjskim i amerykańskim, głównie pod względem możliwości prowadzenia obserwacji i systemów kierowania ogniem. W pewnym, ustępowały im także zasięgiem dokładnego ognia. Trzeba jednak pod-

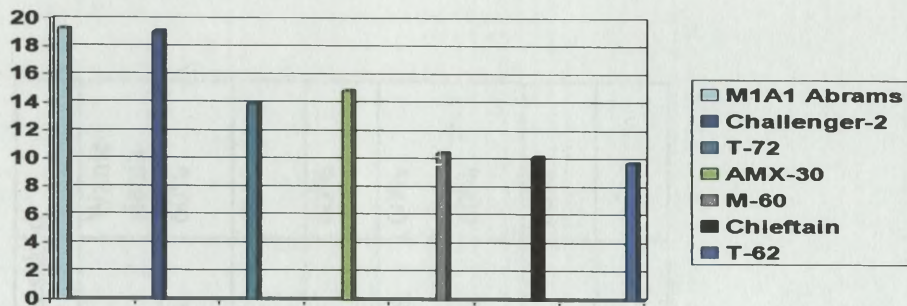
kreślić, że niektóre parametry posiadanych czołgów (głównie T-72) korzystnie wpływały na ich możliwości bojowe, przewyższając czołgi angielskie i amerykańskie. Takim wyróżniającym się parametrem jest wysokość czołgu T-72 niższa o 25 cm od wysokości czołgu M1A1 Abrams i o 30 cm od czołgu Challenger – 2, co korzystnie wpływa na zdecydowanie mniejsze prawdopodobieństwo trafienia każdym rodzajem pocisku (rys. 6.1.). Czołgi Irackie ustępowały jednak zdecydowanie czołgom Koalicji pod względem mocy jednostkowej, co nie pozwalało im sprostać w ruchliwości i w walce prowadzonej w wysokim tempie.



Rys. 6.1. Porównanie wysokości i czołgów stron konfliktu

Porównanie tej wartości prezentuje rys. 6.2. Czołgi te, ze względu na uwarunkowania polityczno-militarne, nie były jednak modernizowane oraz wyposażane w najnowocześniejsze rozwiązania obejmujące systemy kierowania ogniem oraz ochronę pancerza.

Czołgi starszego typu nie mogły podjąć skutecznych pojedynków z czołgami amerykańskimi ze względu na zasięg dokładnego strzelania, ograniczony do 2000 m oraz niedoskonałe systemy kierowania ogniem i stabilizacji.



Rys. 6.2. Porównanie mocy jednostkowej czołgów koalicji

Ocenia się, że czołgi Koalicji mogły zwalczać czołgi Irackie w otwartej walce średnio z odległości o 50 – 100 % większej, posiadając jednocześnie lepszy pancerz i większą ruchliwość. Podstawowe dane czołgów stron konfliktu przedstawiono w tabeli 6.1.

6.1.2. Wozy bojowe piechoty i inne pojazdy opancerzone

Stan techniczny tego rodzaju sprzętu przedstawiał się podobnie jak stan czołgów. Obejmował on około 400 przestarzałych radzieckich i francuskich opancerzonych wozów rozpoznawczych typu AML-60/90, BRDM-2, EE-3 i EE-9. Podstawowy park wozów bojowych piechoty to około 1200 BWP - 1/2, z których około 900 było sprawnych i zdolnych do działań. W sumie armia Iracka posiadała około 1800 przestarzałych i w dużym stopniu zużytych pojazdów opancerzonych różnych rodzajów (10 podstawowych typów). Ten brak standaryzacji w szczególny sposób wpływał na możliwości utrzymania parku wozów bojowych w stanie sprawności technicznej na polu walki. Wiele z nich było niesprawnych już na początku działań, z powodu braku części zamiennych, lub miało ograniczone możliwości bojowe. Stan ten pogłębiał się gwałtownie po rozpoczęciu działań wojennych. Z powyższych względów

Tabela 6.1.

Podstawowe charakterystyki czołgów

Lp	Rodzaj czołgu	System kierowania ogniem	Rok wprowadzenia	Uzbrojenie		Szybkość	Zasięg	Pokonywanie przeszkód		
				Działo	km			Ściany	Rowy	Wzniesienia
1	M1A1 Abrams	A B C E G	1980	120 mm	7,62 mm - 2 12,7 mm - 1	72 km/h	500 km	1,24 m	2,74 m	60%
2	Challenger - 2	A B C E G	1994	120 mm	7,62 mm - 2	56 km/h	600 km	0,9 m	2,8 m	60%
3	T-72	A B C D G	1871	125 mm	7,62 mm - 1 12,7 mm - 1	60 km/h	480 km	0,85 m	2,8 m	60%
4	Chieftain	-	1965	120 mm	7,62 mm - 2 12,7 mm - 1	48 km/h	400 km	0,91 m	3,15 m	60%
5	M-60	A B C G	1960	105 mm	7,62 mm - 1 12,7 mm - 1	48 km/h	480 km	0,91 m	2,59 m	60%
6	AMX-30	-	1966	105 mm 20 mm	7,62 mm - 1 12,7 mm - 1	65 km/h	500 km	0,93 m	2,9 m	60%
7	T-62	ADG	1983	115 mm	7,62 mm - 1 12,7 mm - 1	45 km/h	450 km	-	-	-

Oznaczenia elementów systemu kierowania ogniem:

A – celownik optyczny

D – celownik termowizyjny

B – dalmierz laserowy

E – przelicznik cyfrowy

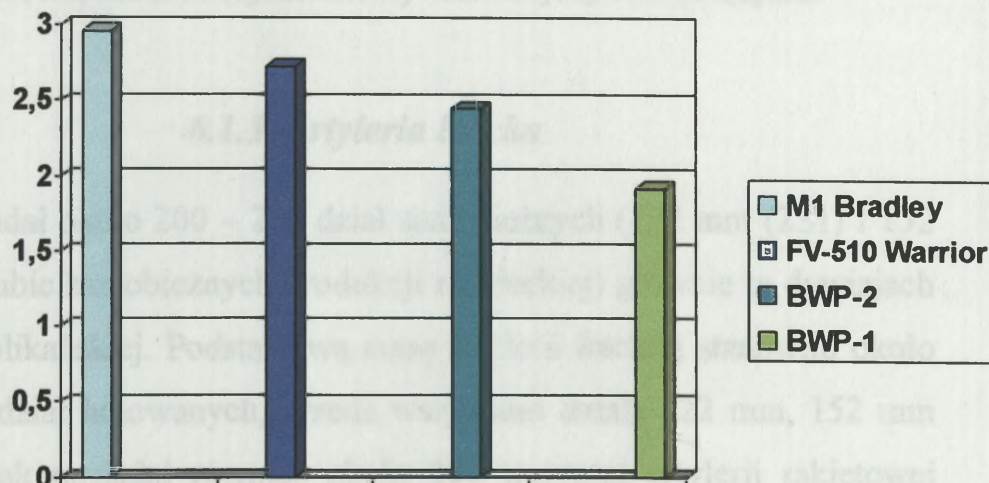
C – celownik noktowizyjny

F – stabilizacja jednopłaszczyznowa

G – stabilizacja dwupłaszczyznowa

jednostki irackie były wyposażone w różne typy sprzętu pancernego, o różnych możliwościach bojowych. Utrudniało to również koordynację działań jednostek czołgów i piechoty. Brak jednoznacznej koncepcji aktywnego wykorzystania posiadanych jednostek piechoty wyposażonych w opancerzone wozy bojowe dodatkowo ograniczał ich skuteczne wykorzystanie.

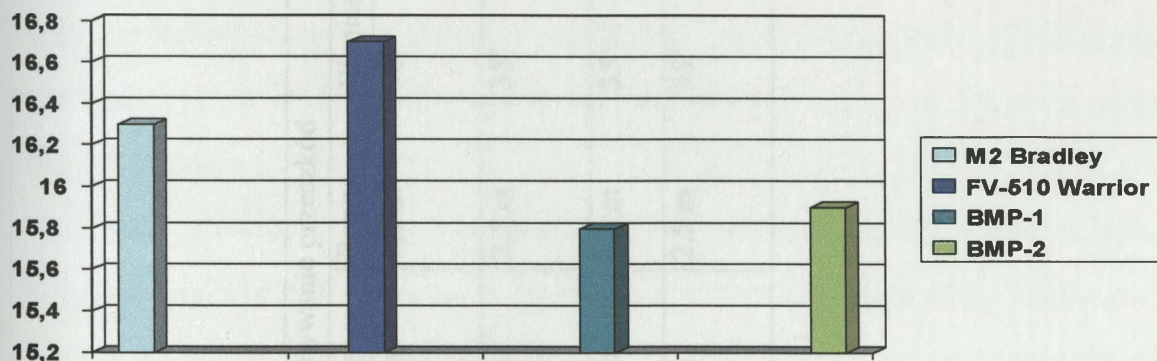
Siły Irackie były jednak w stanie prowadzić walkę obronną z bliskiej odległości, z mało ruchliwym przeciwnikiem. Podobnie jak w przypadku czołgów wyróżniającym parametrem jest wysokość wozów bojowych. Porównanie tych wartości korzystnie świadczy o walorach bojowych irackich wozów bojowych typu BMP-1 i BMP-2. Zaprezentowano je na rysunku 6.3.



Rys. 6.3. Porównanie wysokości wozów bojowych stron konfliktu

Natomiast inne czynniki nie odbiegają rażąco od podobnych właściwości bojowych wozów bojowych Koalicji. Na uwagę zasługuje wśród nich porównanie mocy jednostkowej będącej stosunkiem mocy silnika do masy wozu bojowego. Pod tym względem wozy bojowe piechoty Iraku nie odbiegały znacznie od wozów bojowych Koalicji. Porównanie w tym względzie prezen-

tuje rys. 6.4. Podstawowe dane wozów bojowych armii irackiej i Koalicji przedstawiono w tabeli 6.2.



Rys. 6.4. Porównanie mocy jednostkowej wozów bojowych stron konfliktu

6.1.3. Artyleria Iracka

Irak posiadał około 200 – 250 dział samobieżnych (122 mm (2S1) i 152 mm (2S3) haubic samobieżnych produkcji radzieckiej) głównie w dywizjach gwardii republikańskiej. Podstawową masę artylerii irackiej stanowiło około 1200 - 1900 dział holowanych, przede wszystkim działa 122 mm, 152 mm i 155 mm. Irak posiadał również około 200 wyrzutni artylerii raketowej o kalibrze 122 i 127 mm oraz niewielką liczbę wyrzutni raketowych o dużym zasięgu: 400 mm Ababil-100. Armia Iracka wyposażona była również w ponad 2000 moździerzy 82 mm, 120 mm i 240 mm. W tej liczbie znajdowała się część moździerzy samobieżnych, montowanych na pojazdach opancerzonych. Pozostałe to moździerze holowane i przenośne (przewoźne).

Artyleria iracka posiadała znaczny zasięg i była przystosowana do prowadzenia ognia pociskami chemicznymi oraz prawdopodobnie biologicznymi. Znacznie gorzej przedstawiały się możliwości środków rozpoznania artyleryjskiego i zdolności do szybkiej reakcji ogniowej. Taktyka użycia artylerii

Tabela 6.2.¹

Podstawowe charakterystyki wozów bojowych piechoty

Lp	Rodzaj sprzętu	Rok wprowadzenia	Uzbrojenie	Załoga	Masa bojowa	Prędkość	Zasięg	Pokonywanie przeszkód		
								Ściany	Rowy	Wzniesienia
1	M-2 Bradley	1981	25 mm dz. - 1 7,62 mm - 1 ppk TOW - 2	3 + 7	22,5 t	66 km/h	483 km	0,91 m	2,5 m	30°
2	BMP-2	1982	30 mm dz. - 1 7,62 mm - 1 ppk - 1	3 + 7	14,6 t	65 km/h	500 km	0,7 m	2,5 m	35°
3	FV-510 Warrior	1985	30 mm dz. - 1 7,62 - 1	3 + 7	24,5 t	75 km/h	660 km	0,75 m	2,5 m	35°
4	BMP-1	1966	73 mm dz. - 1 7,62 mm - 1 ppk 9M14M - 1	3 + 8	13,9 t	65 km/h	600 km	0,7 m	2,5 m	35°

¹ Sporządzono na podstawie: J. Kajetanowicz, Bojowe wozy piechoty, Warszawa 1995, s. 181

zakładała głównie masowanie ognia i ogień powierzchniowy. Możliwości prowadzenia ognia poza granicą bezpośredniej widoczności wzrokowej były ograniczone, szczególnie do celów o wysokiej mobilności. Posiadanie niewielkiej liczby stacji radiolokacyjnych RASIT oraz francuskich „Cymbeline” nie wpływało w istotnym stopniu na możliwości prowadzenia ognia na większe odległości.

Tylko niewielka część jednostek artyleryjskich posiadała stacje radiolokacyjne i była przygotowana do zwalczania artylerii przeciwnika. W przeważającej mierze ogień prowadzono na podstawie rozpoznania wzrokowego. Również w tej mierze, z powodu niewydolnego systemu łączności i obiegu informacji, czas reakcji ogniowej na żądanie ognia ze strony dowódców wspieranych wojsk był zbyt długi. Artyleria Iracka nie była w stanie szybko przenosić ognia i wspierać działań wysoko manewrowych. Sprzęt holowany nie był w stanie szybko zmieniać stanowisk ogniowych i nadążać za rozwojem sytuacji. Logistyka artylerii potrzebowała bardzo dużo czasu do dostarczenia dużych mas amunicji. Znaczną ilość czasu pochłaniało również przygotowanie geodezyjne ugrupowania artylerii. System zaopatrywania w amunicję artylerii Irackiej był ociężały, polegał głównie na dowozie jej zawczasu w wybrane rejony i nie był w stanie reagować na bieżące potrzeby jednostek ogniowych.

Iracka artyleria samobieżna również nie sprostała wymaganiom obrony manewrowej. Bardzo często baterie ogniowe pozostawały w przygotowanym ugrupowaniu bojowych i nie stosowały zasady zmiany stanowisk ogniowych po wykonaniu każdego zdania ogniowego. Podobnie jak w wojskach pancernych, również w artylerii odczuwano brak funkcjonowania sprawnego, polowego systemu remontowo-ewakuacyjnego.

Armia Iracka posiadała również znaczną ilość stosunkowo nowoczesnych środków przeciwpancernych: AT-3 (AM14), AT-4 (M136), Milan i HOT. Obok tego w wyposażeniu armii znajdowało się znaczna liczba przestarzałych

armat przeciwpancernych o kalibrze 85 mm i 100 mm oraz granatników (dział bezodrzutowych) o kalibrze 73 mm, 82 mm i 107 mm. Środki te były rzadko wykorzystywane w walce. Już podczas wojny w rejonie Zatoki Perjskiej okazało się, że te środki nie są w stanie przeciwstawić się współczesnej broni pancernej o dużym zasięgu ognia i ruchliwości. W dodatku brak przyrządów nocnego widzenia oraz statyczne wykorzystanie jednoznacznie potwierdziło ich nieprzydatność na współczesnym polu walki. Podstawowe dane artylerii przedstawiono w tabeli 6.3.

W sumie, biorąc pod uwagę wyszczególnione wyżej rodzaje uzbrojenia wojsk lądowych można stwierdzić, że Irak nie był w stanie, przy pomocy takich środków, sprostać precyzyjnie strzelającej i manewrowej artylerii Koalicji oraz możliwości bojowych jej śmigłowców i broni pancernej zdolnych do pokonania nawet przygotowanej obrony.

6.1.4 Lotnictwo wojsk lądowych

Irak posiadał około 100 śmigłowców bojowych i 275 śmigłowców transportowych, jednak wiele z nich posiadało niską skuteczność bojową lub były niezdolne do działań. W skład lotnictwa wojsk lądowych wchodziło 12 śmigłowców Mi-25, 20 SA-319 z pociskami raketowymi AS-12, 10 SA-316 z działkiem pokładowym i 20 SA-342 z wyrzutniami PPK HOT. Pozostałe śmigłowce (transportowe i inne) to: 20 śmigłowców SA-330F, 30 BO-105, 10 Mi-6, 30 Mi-8 oraz 12 Mi-17.

Operacyjna gotowość tych śmigłowców już przed wojną była niewystarczająca. Właściwie nie były one przygotowane do prowadzenia skutecznej walki w składzie wojsk lądowych. Tego przygotowania nie ułatwiło posiadanie 12 różnych typów śmigłowców, pochodzących od różnych producentów, o różnych rozwiązaniach technicznych, różnym stopniu zużycia i stanie części zamiennych. W większości był to sprzęt o 15

Tabela 6.3.

Podstawowe charakterystyki środków artyleryjskich

Lp	Rodzaj sprzętu	Rok wpro-wadzenia	Kaliber działa	Donośność (w km)	Szybko- strzelność (poc./min)	Waga (kg)	Obsługa	Trakcja	Liczba pocisków
1	M-109A6 Paladin	1993	155 mm	30	4	32 000	5	Samob. opanc.	37 2 prec.
2	AS-90	1993	155 mm	30	6		5		48
3	M-198	1978	155 mm	22,8 30 z dod. nap.	4	7 154	9	Ciagn.	-
4	M270 MLRS	1982	227 mm 610 mm	30 ATACMS - 300	12		3	Samob. opanc.	12
5	HIMARS	2002	"	"	6	10.886	3	Samob. kotowa	6
5	L 118/M119	1974	105 mm	17,2	6	1 858	6	Ciagn.	-
6	2S3 „Akacja”	1973	152 mm	24,4 30 z dod. nap.	4	27 500	4	Samob. opanc.	-
7	2S1 „Goździk”	1974	122 mm	15,3	5	15 700	4	Samob. opanc.	40
8	BM-21	1963	122 mm	20,38	40	13 700		Samob. kotowa	40
9	D-30	1960	122 mm	15,4	-	3 150	7	Ciagniona	-

letnim przebiegu eksploatacyjnym. Nawet śmigłowce wyposażone w pociski przeciwpancerne HOT nie miały właściwych środków rozpoznania i kierowania ogniem, aby podejmować skuteczną walkę z czołgami, z odległości zapewniającej własną żywotność.

6.1.5. Środki obrony przeciwlotniczej

Obrona przeciwlotnicza wojsk lądowych oraz obszaru prowadzenia działań wojennych Iraku posiadała dużą liczbę przenośnych rakiet przeciwlotniczych SA-14 (Strzała 3) oraz SA-7 (Strzała 2M), samobieżnych SA-8 i SA-9 (odmiany Strzały 1) produkcji radzieckiej. W latach 1983-90 zakupiono 13 wyrzutni przeciwlotniczych Roland na podwoziu czołgi AMX-30, ponad 100 zestawów na podwoziu samochodu MAN oraz 4250 pocisków. Jak się ocenia, systemy te miały ograniczoną skuteczność oddziaływania na lotnictwo Koalicji, które działało na dużej wysokości i wykonywało uderzenia ze znacznych odległości (poza zasięgiem obrony przeciwlotniczej Iraku), ale czasami stanowiły poważne zagrożenie dla lotnictwa na niższych wysokościach.

6.2. ANALIZA UZBROJENIA WOJSK LĄDOWYCH KOALICJI

Na siłę bojową Koalicji składało się uzbrojenie wszystkich rodzajów sił zbrojnych: sił powietrznych, wojsk lądowych, „Marines” oraz wyposażenie sił specjalnych. Przy rozpatrywaniu działań lądowych trzeba uwzględnić, obok wojsk lądowych, również środki bojowe „Marines” przeznaczone do działań na lądzie – podobne jak środki bojowe wojsk lądowych. Od czasu wojny w rejonie Zatoki Perskiej uzbrojenie wojsk lądowych USA i WB zostało w znacznym stopniu zmodernizowane. Do tego celu wykorzystano zarówno doświadczenia poprzedniej wojny jak również wnioski z wojny na Falklandach (szczególnie w zakresie sprzętu lekkiego).

6.2.1. Wojska pancerne

Podstawowy skład wojsk pancernych Koalicji stanowiły amerykańskie czołgi M1A1 Abrams oraz brytyjskie Challenger 2. W sumie siły Koalicji posiadały 1100 czołgów. Podstawowe walory bojowe tych czołgów to silne opancerzenie, szybkość, bardzo dobre warunki obserwacji w dzień i w nocy, stabilizacja i możliwość prowadzenia ognia w ruchu oraz zautomatyzowany system kierowania ogniem. Walory te połączone z silnym uzbrojeniem i dużym arsenałem amunicji dawały zdecydowaną przewagę techniczną nad najlepszymi czołgami irackimi, niezależnie od innych czynników.

Pochodzący z lat osiemdziesiątych **czołg M1 Abrams** przeszedł dość gruntowną modernizację. Wyposażony został w 120 mm armatę, udoskonalony system kierowania ogniem oraz zawieszenie, co dało mu znacznie większe możliwości bojowe w stosunku do pierwszej wersji. Czołg posiada doskonałe warunki obserwacji. Wyposażenie w zestaw 6 peryskopów pozwala dowódcy czołgu obserwować pole walki, w dzień i w nocy (termowizja), w sektorze 360°. Zintegrowany z systemem kierowania ogniem dalmierz laserowy, pozwala dokonywać pomiarów odległości do celów z dokładnością do 10m. Przygotowanie nastaw do strzelania realizowane jest przy pomocy komputera pokładowego. Dowódca czołgu może samodzielnie wykonywać zadanie ogniowe, niezależnie od działonowego. Wysoka żywotność czołgu została uzyskana w wyniku zastosowania nadciśnieniowego systemu klimatyzacji (ochrona NBC), czujników ostrzegania o skażeniach i środków wykrywania skażeń. Czołg posiada automatyczny system przeciwpożarowy, reagujący w czasie 2 milisekund na ogień. Zasięg ognia skutecznego armaty wynosi 3000 m. Poza armatą czołg posiada dwa karabiny maszynowe: 7,62 mm i 12,7 mm. Podstawowe dane czołgu (tabela 6.1.).

Czołg Challenger 2 stanowi znacznie udoskonaloną wersję swojego poprzednika Challenger 1. Obecna wersja pochodzi z 1994 r. i jest to najnowocześniejszy czołg NATO. Posiada zupełnie nową wieżę i bardzo dobre warunki ochronne. Ocenia się, że Challenger 2 posiada najlepsze warunki ochronne wśród wszystkich czołgów NATO. Główne uzbrojenie czołgu to 120 mm armata. Posiada również 7,62 mm karabin maszynowy i 7,62 mm karabin przeciwlotniczy. Podstawą systemu kierowania ogniem jest najnowsza wersja komputera pokładowego (udoskonalony komputer zamontowany w czołgu Abrams M1A1). Podstawowe dane czołgu (tabela 6.1.)

6.2.2. Wyposażenie wojsk zmechanizowanych (piechoty)

W warunkach współczesnych podstawowa siła ogniowa i możliwości manewrowe piechoty na polu walki jest utożsamiana z walorami bojowymi wozów bojowych piechoty. Podstawowe wozy bojowe piechoty Koalicji to amerykański M2 Bradley i brytyjski FV-510 Warrior.

Pochodzący z 1981 roku, podstawowy wóz bojowy amerykańskich jednostek zmechanizowanych, M2 Bradley przeszedł kilka kolejnych modernizacji. W 1985 roku dokonano wzmocnienia ochrony pancernej, zmodernizowano armatę oraz wyposażono go w nowe wyrzutnie przeciwpancernych pocisków kierowanych TOW. Kolejna odmiana tego wozu pojawiła się w 1988 r. Ta wersja wozu bojowego otrzymała wzmocniony pancierz wewnątrz kadłuba oraz pancierz reaktywny na przedniej i bocznych płytach kadłuba. Wzrost masy został zrekompensowany wzrostem mocy silnika.

Wóz ten zdał swój egzamin bojowy podczas wojny w 1991 roku. M2 Bradley posiada bardzo dobre warunki obserwacji. Posiada celownik dziennonocny oraz termowizyjny, zdublowany dla dowódcy wozu i działonowego, a także system peryskopów umożliwiający obserwację okrężną. Wóz posiada możliwość pływania.

Produkcja seryjna brytyjskiego wozu bojowego piechoty FV-510 Warrior została rozpoczęta w 1986 roku. Również ten wóz bojowy zdał egzamin w walkach w trudnych warunkach pustynnych w rejonie Zatoki Perskiej w 1991 roku. Jego rozwiązania konstrukcyjne są zbliżone do rozwiązań zastosowanych w wozie M2 Bradley. Posiada silne uzbrojenie - 30 mm armatę automatyczną o zasięgu ognia skutecznego powyżej 1500 m i przebijałości pancerza 40 mm. Wóz posiada dobre warunki obserwacji i celowania. Dowódca i działonowy posiadają celowniki dzieńno-nocne oraz po trzy peryskopy obserwacyjne. pewną wadą jest brak możliwości prowadzenia ognia z wozu przez żołnierzy desantu. Podstawowe dane analizowanych wozów bojowych – tabela 6.2.

Wysokie możliwości manewrowe tych środków pozwoliły zachować harmonijną koordynację działań wojsk pancernych i zmechanizowanych oraz zachować wysokie tempo działań wojsk lądowych Koalicji. Bardziej szczegółowa analiza ich właściwości bojowych nie wykazuje jednak zbyt dużej przewagi nad posiadanymi przez Irak wozami bojowymi BMP-2. Porównanie podstawowych danych, zawartych w tabeli 2 nie upoważnia do wniosku o zdecydowanej przewadze w tym względzie. A zatem przyczyn błyskotliwych sukcesów wojsk lądowych Koalicji nie należy poszukiwać w zasadniczym uzbrojeniu wojsk zmechanizowanych (piechoty).

6.2.3. Lotnictwo wojsk lądowych

Wojska lądowe Koalicji (w tym „Marines”) posiadały liczne lotnictwo wojsk lądowych. Śmigłowce różnych typów, znajdujące się w wyposażeniu wojsk amerykańskich liczyły 214 śmigłowców (AH-64 Longbow, AH-1 Cobra i AH-6), natomiast wojska brytyjskie posiadały 62 śmigłowce (Gazele, Lynx, Puma i Sea King). W sumie Koalicja posiadała 276 śmigłowców¹.

¹ Nie licząc śmigłowców znajdującej się w Turcji 4 Dywizji Pancerniej, która posiadała 140 śmigłowców.

Według opinii specjalistów amerykańskich śmigłowiec AH-64 Apache Longbow jest najnowocześniejszym, najbardziej uniwersalnym, żywotnym na polu walki i najłatwiejszym w obsłudze śmigłowcem na świecie. W rzeczywistości jest to śmigłowiec wprowadzony do uzbrojenia w 1992 roku. Zintegrowano w nim najnowocześniejszą, cyfrową awionikę i system uzbrojenia, a także odpowiednie silniki. Podstawowe uzbrojenie to 16 kierowanych rakiet Hellfire najnowszej generacji, naprowadzanych radiowo według zasady „wystrel i zapomnij”. Kierowanie ogniem jest wspomagane poprzez możliwość odbioru informacji z różnych źródeł w realnym czasie. Jednak tych nowoczesnych śmigłowców wojska lądowe posiadały jedynie 18 egzemplarzy. Podstawową ich masę stanowiły ich poprzedniczki, śmigłowce AH-64A. Jest to starszy typ śmigłowca (wprowadzony w 1984 r.) o nieco mniejszych możliwościach bojowych niż jego poprzednik AH-64A. Dysponuje on 16 kierowanymi rakietami przeciwpancernymi TOW. Pozostałe śmigłowce, takie jak Lynx AH Mk7 oraz SA-342 Gazelle również dysponowały silnym i nowoczesnym uzbrojeniem przeciwpancernym, a także nowoczesną awioniką i systemami rozpoznania celów oraz kierowania ogniem. Podstawowe dane śmigłowców Koalicji przedstawiono w tabeli 6.4.

6.2.4 Artyleria

Koalicja nie dysponowała w tej wojnie dużą masą artylerii. Posiadała jednak w pełni wyposażoną artylerię organiczną dywizji oraz jednostek „Marines”. W sumie siły Koalicji posiadały ponad 300 dział i wyrzutni różnych typów (nie licząc moździerzy). W znacznie mniejszej liczbie niż w poprzedniej wojnie w rejonie Zatoki Perskiej wydzielono do wykonania zadania artylerię korpuśną. Artyleria dywizji była wzmocniana przez dwie brygady artylerii, ale w ograniczonym (zmniejszonym składzie): jedna brygada w składzie dwóch dywizjonów, a druga, jedynie w składzie jednego dywizjonu. Na uwagę zasługuje jednak znacznie niż poprzednio udział amunicji precyzyjnej

Tabela 6.4¹

Podstawowe charakterystyki śmigłowców

Rodzaj śmigłowca	Rok wprowadzenia	Liczba załogi	Masa własna (w kg)	Masa startowa (w kg)	V max (w km/h)	Pułap max (w m)	Zasięg (w km)	Uzbrojenie (PPK)
AH-64D Longbow	1992	2	5352	10107	265	-	433	Hellfire - 16
AH-64A	1984	2	4885	6558	296	6405	483	TOW - 16 (lub Hellfire)
Lynx AH Mk7	1971	2	2577	3071	295	3230	631	TOW - 8 (lub HOT)
SA-342 Gazelle	1973	2	1009	2100	245	4450	670	TOW - 4 (lub HOT-2)

¹ Na podstawie: M Taylor, Śmigłowce bojowe i samoloty szturmowe, Warszawa 1997.

w wykonaniu zadań ogniowych. Koalicja posiadała artylerię samobieżną i holowaną. W tej wojnie chrzest bojowy przeszła amerykańska haubica samobieżna „Paladyn”. Jest to najnowsze działo amerykańskie o kalibrze 155mm o dużych możliwościach ogniowych oraz manewrowych. Opancerzenie oraz wysoka manewrowość wpływają na dużą żywotność działa na polu walki. Duży wpływ na to ma również nowoczesna ochrona NBC oraz możliwość wykonywania ognia przez załogę bez wychodzenia z przedziału bojowego. Podstawowe walory ogniowe działa to zasięg – 30 km i szybkostrzelność - 4 pociski na minutę. Tego typu działa były wykorzystane do wsparcia bezpośredniego brygad piechoty. Również nowoczesnym działem samobieżnym jest brytyjska haubica AS-90. Także to działo zadebiutowało na polu walki.

We wsparciu głębokim największą rolę odegrały amerykańskie wyrzutnie MLRS. Wyrzutnia MLRS, na podwoziu wozu bojowego Bradley posiada 12 prowadnic (kontenerów) do wystrzeliwania rakiet o zasięgu ponad 30 km. Wyrzutnie są przystosowane również do wystrzeliwania rakiet ATACMS o zasięgu (w zależności od typu) około 150 – 300 km. O walorach bojowych MLRS decyduje przede wszystkim różnorodna nowoczesna amunicji – głównie DPICM, przeznaczona do rażenia celów lekko opancerzonych, przede wszystkim artylerii przeciwnika. Dzięki zastosowaniu w niej udoskonalonego systemu kierowania ogniem (m.in. dokładny pomiar danych meteorologicznych) uzyskano znaczne podwyższenie dokładności strzelania.

Koalicja posiadała znaczny arsenał artylerii holowanej: dział o kalibrze 155 mm i 105mm. W 155 mm działa M-198 wyposażone były jednostki „Marines”, a działa 105 mm posiadały głównie jednostki powietrzno-desantowe. Działa te są aeromobilne, zdatne do przetrzutu drogą powietrzną. Haubica M-198 może być przetrzucana przez śmigłowce CH-47 i CH-53 E oraz samoloty C-130. Dysponują one całym arsenałem typowej amunicji oraz

pociskami precyzyjnymi i o wydłużonej odległości (z zastosowaniem wspomagania raketowego). Zasięg ognia wynosi: 22.400 m, a pociskiem z dopalaczem raketowym – ok. 30 km. Szybkostrzelność działa wynosi 4 pociski na minutę.

Armia amerykańska i brytyjska posiadały również lekkie działa ciągnięte 105 mm o nieco różnych wzorach, ale o zbliżonych parametrach. To działo konstrukcji brytyjskiej zdało pomyślnie swój egzamin bojowych w wojnie o Falklandy i zostało również wprowadzone do wyposażenia amerykańskich jednostek powietrzno-desantowych. Działo może być przerzucane drogą powietrzną przy pomocy śmigłowca UH60 lub CH47 Chinook. Zasięg ognia wynosi około 19 km. Podstawowe dane artylerii przedstawiono w tabeli 6.3.

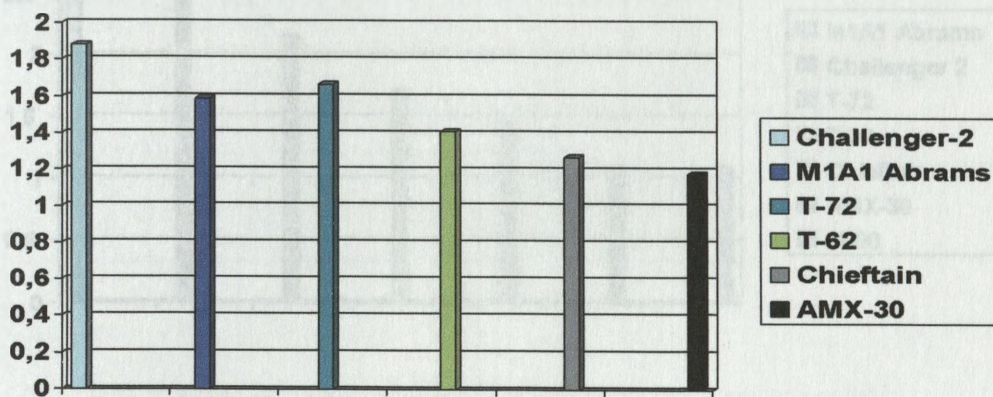
6.3. WNIOSKI Z PORÓWNANIA UZBROJENIA STRON KONFLIKTU

Przedstawione analizy nie miały na celu udowodnienia, że liczba posiadanych środków bojowych nie jest ważna. Wskazano argumenty przemawiające za tym, że wszelkie porównania sił muszą być rozpatrywane przez pryzmat działań połączonych i jakości sił a także poprzez relacje między asymetrycznym rodzajem, sił. Sposób prowadzenia analiz w badaniach wojskowych typowy dla działań prowadzonych w czasie I i II wojny światowej lub analiza stosunku sił prowadzona w ćwiczeniach w okresie minionej zimnej wojny zakładał z grubsza symetryczne siły w kategoriach struktury, jakości i dowodzenia. Były one mniej lub bardziej trafne. W obecnych warunkach byłyby z reguły nietrafne. W tym miejscu trzeba zaznaczyć, że uzbrojenie armii Iraku, od czasu poprzedniej wojny w rejonie Zatoki Perskiej uległo znacznej degradacji, natomiast uzbrojenie Koalicji zostało w dużym stopniu zmodernizowane lub wręcz zastąpione nowym, bardziej wydajnym i niezawodnym sprzętem.

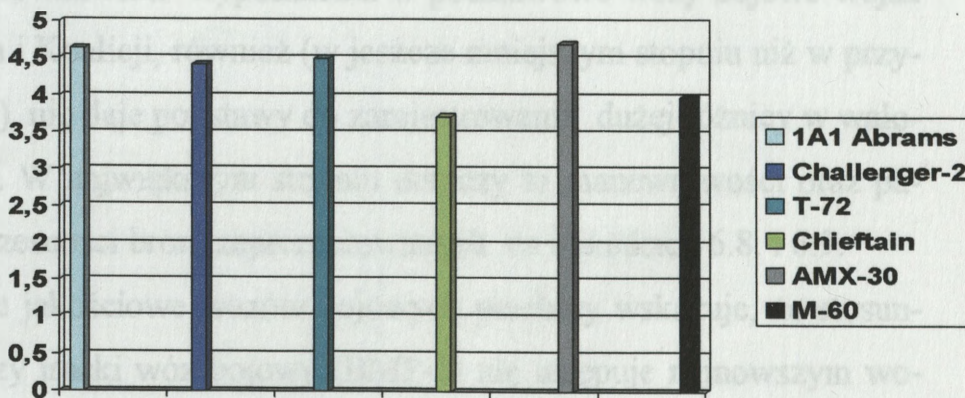
6.3.1 *Wojska pancerne*

Nie ulega wątpliwości, że Koalicja posiadała przewagę jakościową wyrażającą się w wykorzystaniu najnowszych wzorów czołgów i wyposażonych w nowoczesne urządzenia ochrony i ostrzegania przed skażeniami, automatyczne systemy przeciwpożarowe oraz dodatkowe rozwiązania w zakresie ochrony pancerza. Zastosowano w nich również nowoczesne systemy obserwacji (w tym nocnej) i kierowania ogniem, wyposażone w cyfrowe przeliczniki opracowania danych do strzelania. W przeciwieństwie do tego, czołgi irackie nie były w zasadzie modernizowane od wojny w 1991 roku, a wręcz uległy degradacji. Nie można jednak jednoznacznie stwierdzić, że broń pancerna Iraku zdecydowanie i na każdym polu ustępowała czołgom Koalicji we wszystkich parametrach składających się na wartość bojową. Obliczenia wskazują, że czołgi T-72 i T-62 mogły konkurować pod niektórymi względami z czołgami Koalicji, a przynajmniej stawiać skuteczny opór w walce obronnej, wykorzystując przewagę położenia. Rysunek 6.5. wskazuje, że z uwzględnieniem wskaźnika nowoczesności broni, nowsze czołgi irackie niewiele ustępowały czołgom Koalicji, a nawet w przypadku czołgu T-72 nie ustępowały wcale. Natomiast zauważyć można znaczącą różnicę w przypadku porównania czołgów irackich starszych typów (Chieftain, AMX-30).

Podobnie przedstawiają się wyniki porównania manewrowości czołgów. Prezentuje je rysunek 6.6. przy czym manewrowość czołgów irackich, starszych typów nie różni się tak znacznie jak pozostałe parametry.

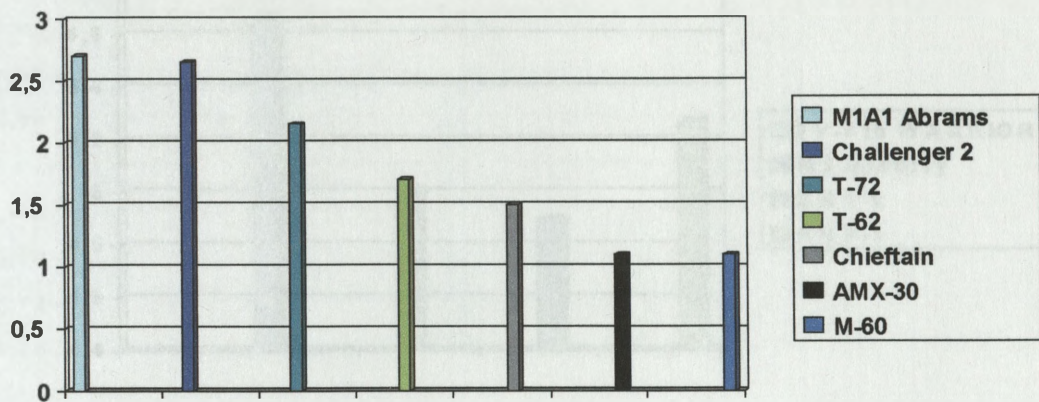


Rys. 6.5. Porównanie nowoczesności broni pancernej stron konfliktu (bez uwzględniania systemów kierowania ogniem)



Rys. 6.6. Porównanie współczynników manewrowości czołgów stron konfliktu

Na rysunku 6.7. zaprezentowano wyniki porównania jakościowego czołgów (z uwzględnieniem znanych współczynników jakościowych). Wynika z niego dość istotna różnica między czołgami Koalicji a Iraku. Szczególnie dotyczy to czołgów irackich starszych typów (Chieftain, AMX-30, M-60).



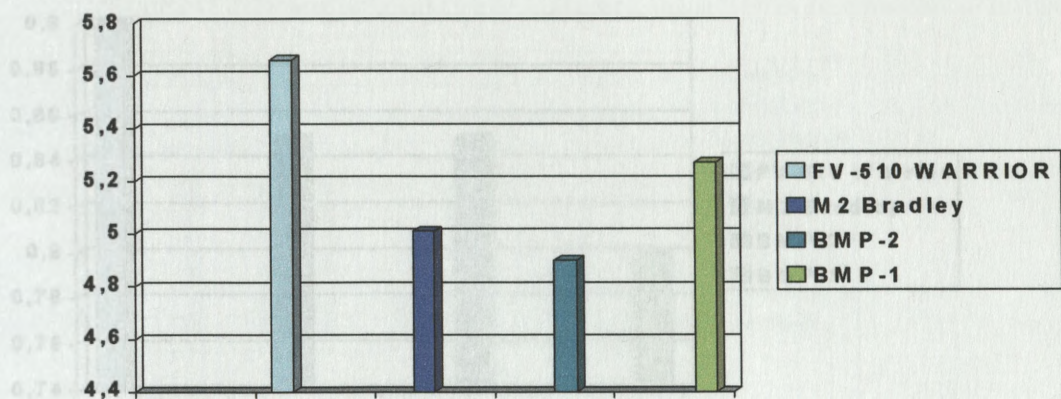
Rysunek 6.7. Porównanie jakościowe czołgów stron konfliktu

6.3.2. Wojska zmechanizowane (piechota)

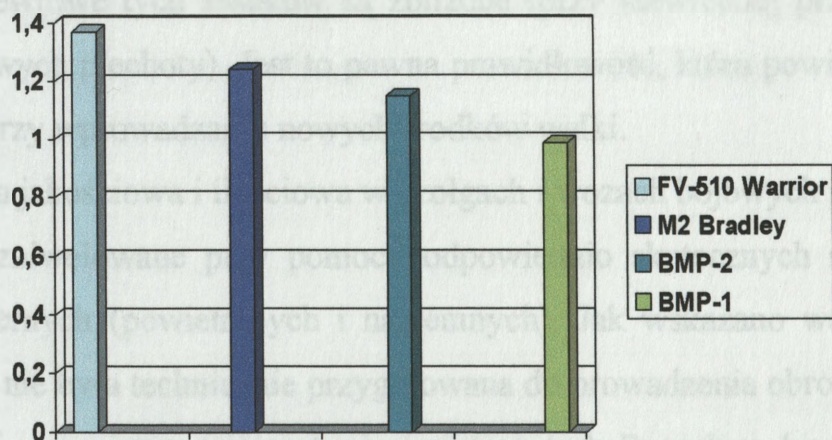
Analiza porównawcza wyposażenia w podstawowe wozy bojowe wojsk lądowych Iraku i Koalicji, również (w jeszcze mniejszym stopniu niż w przypadku czołgów), nie daje podstawy do zarejestrowania dużej różnicy w walorach bojowych. W największym stopniu dotyczy to manewrowości oraz parametru nowoczesności broni zaprezentowanych na rysunkach 6.8. i 6.9.

Porównanie jakościowe wozów bojowych piechoty wskazuje, że stosunkowo najnowszy iracki wóz bojowy (BMP-2) nie ustępuje najnowszym wozom bojowym Koalicji.

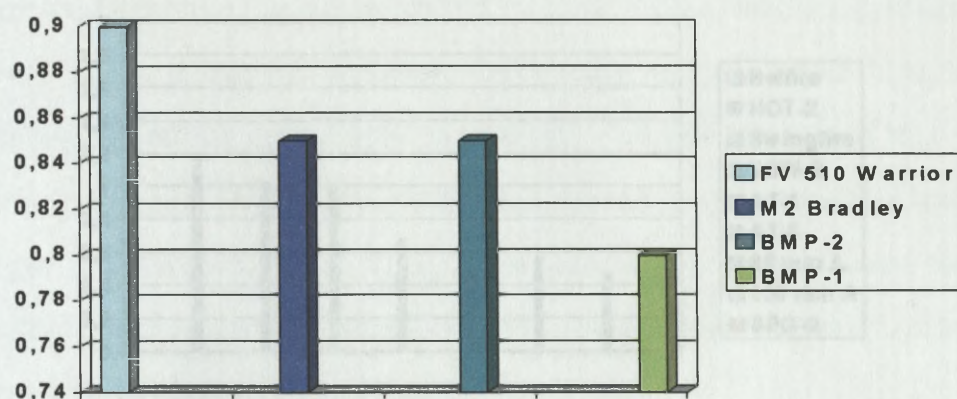
Rys. 6.9. Porównanie nowoczesności wozów bojowych piechoty stron konfliktu



Rys. 6.8. Porównanie manewrowości wozów bojowych stron konfliktu



Rys. 6.9. Porównanie nowoczesności wozów bojowych piechoty stron konfliktu



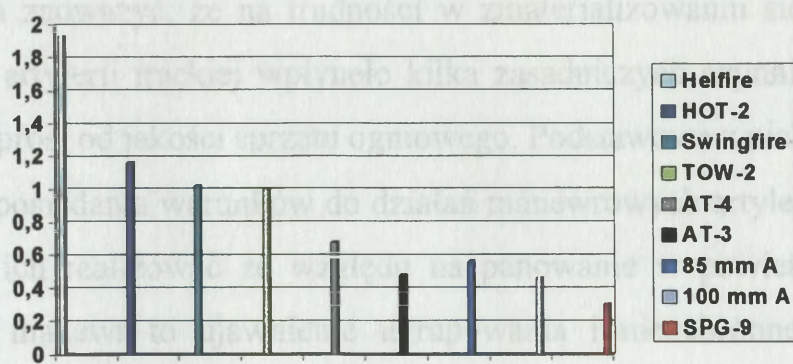
Rys. 6.10. Porównanie jakościowe wozów bojowych piechoty stron konfliktu

Analiza manewrowości czołgów (rys. 6.6.) i wozów bojowych piechoty (rys. 6.8.) skłania do wniosku, że wskaźnik ten odzwierciedla możliwości wspólnego działania piechoty wyposażonej w wozy bojowe i czołgów. Możliwości manewrowe tych środków są zbliżone (przy niewielkiej przewadze wozów bojowych piechoty). Jest to pewna prawidłowość, która powinna być zachowana przy wprowadzaniu nowych środków walki.

Przewaga jakościowa i ilościowa w czołgach i wozach bojowych piechoty może być zniwelowane przy pomocy odpowiednio skutecznych środków przeciwpancernych (powietrznych i naziemnych). Jak wskazano wcześniej, armia iracka nie była technicznie przygotowana do prowadzenia obrony przeciwpancernej z powietrza (przy użyciu śmigłowców). Posiadane środki przeciwpancerne, jak wskazano na rysunku 6.11. również były jakościowo niższe od podobnych środków Koalicji i nie mogły sprostać wymaganiom współczesnej obrony przeciwpancernej.

Rys. 6.12. Porównanie jakości artylerii stron konfliktu

Trzeba pamiętać, że na trudności w zmaterializowaniu się możliwości bojowych...
 bojowych...
 leżących w...
 Mimo p...
 mogła...
 Każdy...
 przez aty powietrzne / artylerię.

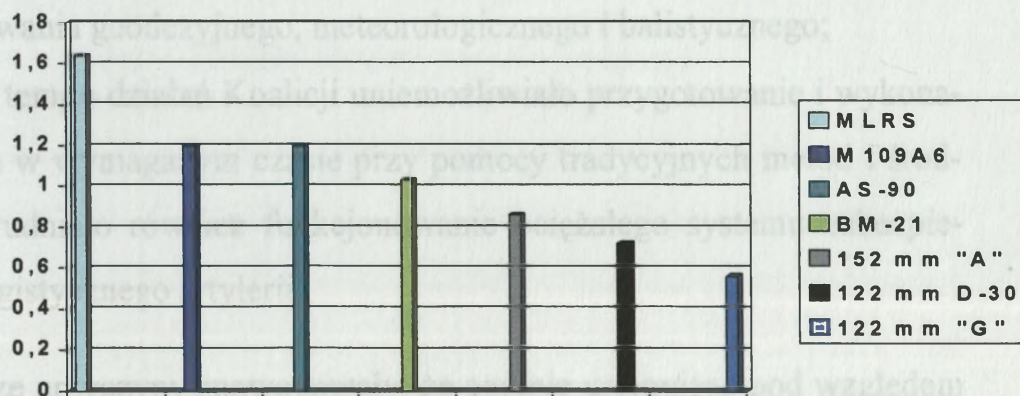


Rys. 6.11. Porównanie jakości środków przeciwpancernych stron konfliktu

6.3.3. Artyleria

Porównanie parametrów i właściwości bojowych artylerii irackiej i Koalicji wskazuje na istotne różnice jakościowe (rys. 6.12.). Nie wpływają one jednak na wyraźne różnice w liczonych wprost możliwościach bojowych (ogniowych i manewrowych).

Na skuteczność ognia artylerii koalicyjnej wpłynęły nowoczesne środki przygotowane...
 Wysokie...
 nie ognia...
 ków: U...
 czenia lo...
 Powyższe...



Rys. 6.12. Porównanie jakości artylerii stron konfliktu

Szczególną rolę w realizacji zadań wsparcia ogniowego odegrały amerykańskie rakiety ATACMS. Ich użycie wykroczało poza ramy tradycyjnie rozumianego wsparcia ogniowego. Użycie tego sprzętu pozwoliło przenieść

Trzeba zauważyć, że na trudności w zmaterializowaniu się możliwości bojowych artylerii irackiej wpłynęło kilka zasadniczych czynników, nie zależnych wprost od jakości sprzętu ogniowego. Podstawowe z nich to:

- Mimo posiadania warunków do działań manewrowych artyleria iracka nie mogła ich realizować ze względu na panowanie w powietrzu Koalicji. Każdy manewr to ujawnienie ugrupowania i nieuchronne zniszczenie przez siły powietrzne i artylerię;
- Koalicja posiadała zdecydowaną przewagę w jakości środków rozpoznania, co umożliwiało jej prowadzenie skutecznego ognia. Niedobór podobnych środków w artylerii irackiej ograniczał jej działanie do ognia powierzchniowego, o niskiej skuteczności;
- Irak w odróżnieniu od sił Koalicji nie dysponował amunicją precyzyjnego rażenia;
- Zautomatyzowane systemy dowodzenia i kierowania ogniem artylerii Koalicji umożliwiały szybką reakcję i uprzedzanie w otwarciu ognia;
- Na skuteczność ognia artylerii koalicyjnej wpłynęły nowoczesne środki przygotowania geodezyjnego, meteorologicznego i balistycznego;
- Wysokie tempo działań Koalicji uniemożliwiało przygotowanie i wykonanie ognia w wymaganym czasie przy pomocy tradycyjnych metod i środków. Utrudniało również funkcjonowanie ociążonego systemu zabezpieczenia logistycznego artylerii.

Powyższe przyczyny spowodowały, że ogólnie ustępująca pod względem jakości artyleria iracka (w tym nowsze egzemplarze sprzętu) została zdegradowana do poziomu, przy którym nie mogła zrealizować zadań wsparcia ogniowego i wpłynąć na przebieg działań wspieranych wojsk.

Szczególną rolę w realizacji zadań wsparcia ogniowego odegrały amerykańskie rakiety ATACMS. Ich użycie wykraczało poza ramy tradycyjnie rozumianego wsparcia ogniowego. Użycie tego sprzętu pozwoliło przenieść

ciężar walki ogniowej w głąb ugrupowania przeciwnika (do ok. 150 km) i zdeorganizować jego działania jeszcze przed nawiązaniem walki bezpośredniej.

Skuteczne użycie tych rakiet było możliwe ze względu na brak środków obrony przeciwrakietowej w wyposażeniu armii irackiej. Zwalczanie wyrzutni MLRS przy pomocy posiadanej artylerii (w tym środków rozpoznania) nie było możliwe. Irak nie wykorzystał również lotnictwa do realizacji tego zadania. Nie posiadał także środków obrony przeciwrakietowej, typu „Patriot” lub S-300 do zwalczania rakiet balistycznych w powietrzu.

Doceniając możliwości i skuteczność rakiet balistycznych Irak podejmował próby wdrożenia ich do wojsk. Próby rozwijania produkcji rakiet były jednak skutecznie paraliżowane różnymi sposobami przez Amerykanów jeszcze przed wojną. W tej klasie sprzętu Irak posiadał rakiety typu „Ababil 100” o zasięgu około 100 km. Nie zostały one jednak użyte w wojnie, ponieważ prawdopodobnie nie osiągnęły poziomu pozwalającego na wprowadzenie ich do uzbrojenia wojsk i wykorzystanie w walce.

6.3.4. Środki obrony przeciwlotniczej

Porównanie środków obrony przeciwlotniczej stron konfliktu nie jest ani możliwe, ani celowe. Środki obrony przeciwlotniczej znajdujące się w wyposażeniu wojsk Koalicji i Iraku miały zupełnie odmienne obszary bojowego zastosowania. Obrona przeciwlotnicza Iraku nie odegrała prawie żadnej roli w zwalczaniu lotnictwa sił powietrznych Koalicji. Złożył się na to głównie niski poziom i stan techniczny środków wczesnego ostrzegania, rozpoznania powietrznego, naprowadzania i kierowania ogniem oraz wykonywanie uderzeń przez lotnictwo Koalicji poza zasięgiem obrony przeciwlotniczej Iraku. Stąd znaczny potencjał ogniowy obrony przeciwlotniczej Iraku (samobieżne zestawy rakietowe KUB, OSA, S-1 i S-10 oraz samobieżne zestawy przeciwlotnicze Igła, ZSU-23-4 i ZSU-23-2) nie zostały skutecznie wykorzystane.

Stosunkowo dużą skuteczność wykazały natomiast przenośne zestawy rakietowe S-2 i S-3, które uniemożliwiły praktycznie wykonywanie zadań nad terytorium przeciwnika przez śmigłowce amerykańskie i brytyjskie.

Obrona przeciwlotnicza Koalicji, nie zagrożona przez lotnictwo Iraku, ukierunkowana była na zwalczanie irackich rakiet ziemia-ziemia. Zadanie to mogło być realizowane przez zmodernizowane zestawy rakiet przeciwlotniczych „Patriot”. Środki te nie w pełni zdały egzamin bojowy podczas poprzedniej wojny z Irakiem. Były jednak od tego czasu systematycznie doskonalone i należy sądzić, że ich skuteczność byłaby wyższa.

Reasumując, można stwierdzić, że w zakresie obrony przeciwlotniczej Koalicja miała przewagę przede wszystkim w sprzęcie ostrzegania, rozpoznania, łączności oraz dowodzenia i kierowania ogniem. Okazuje się, że przewaga w tej dziedzinie może zdominować równowagę lub przewagę w środkach ogniowych.

Wartym podkreślenie jest fakt, że w ich skład wchodziły dwa korpusy Gwardii Republikańskiej (23 dywizje: 6 pancernych, 4 zmechanizowane i 13 piechoty) oraz pięć korpusów regularnych wojsk lądowych, skupiających 17 dywizji.

Podstawowym uzbrojeniem jednostek operacyjnych było 2200 czołgów, w tym 1500 T-55/62 i T-59 oraz 700 T-72, około 900 wozów bojowych BWP-1/2, 2400 pojazdów opancerzonych, w tym BTR 50/60/152, OT 62/64, MTLB, YW-701, M-113A1/A2, 27 wyrzutni pocisków rakietowych (SCUD, FROG), 63 baterie pocisków przeciwlotniczych i 1900 środków artylerii ciągniętej, w tym 105mm M-56, 122mm D-74, D-36, M-1938, 130mm M-46, typ 59-3, 155mm G-5, GHN-45, oraz 150 środków artylerii samobieżnej (107mm, 122mm BM-21, 127mm ASTROS II, 132mm BM-13/16, 262mm Ababil).

7. OCENA PRZYGOTOWANIA I UŻYCIA WOJSK W KONFLIKCIE

7.1. OCENA PRZYGOTOWANIA I UŻYCIA WOJSK IRACKICH

Działania zbrojne potwierdziły, iż potencjał bojowy Iraku był znacznie ograniczony, a wartość bojową wojsk irackich dodatkowo obniżał słaby poziom wyszkolenia oraz znikoma zdolność do prowadzenia operacji zaczepnych. Był to skutek zarówno sankcji ONZ i embarga, jak również bezwzględnego panowania w powietrzu przez lotnictwo sprzymierzonych.

Dokonując oceny przygotowania irackich sił zbrojnych należy zacząć od wojsk lądowych, ponieważ to one były trzonem armii i stanowiły o jej sile.

Ogółem siły lądowe liczyły 350 000 żołnierzy, w tym 100 000 rezerwistów. Podstawowym związkiem taktycznym była dywizja o stałej organizacji jednakże o różnym (w zależności od rodzaju) stanie liczebnym, wynoszącym od 18 000 do 22 000 żołnierzy.

Wartym podkreślenia jawi się fakt, że w ich skład wchodziły dwa korpusy Gwardii Republikańskiej (23 dywizje: 6 pancernych, 4 zmechanizowane i 13 piechoty) oraz pięć korpusów regularnych wojsk lądowych, skupiających 17 dywizji.

Podstawowym uzbrojeniem jednostek operacyjnych było 2200 czołgów, w tym 1500 T-55/62 i T-59 oraz 700 T-72, około 900 wozów bojowych BWP-1/2, 2400 pojazdów opancerzonych, w tym BTR 50/60/152, OT 62/64, MTLB, YW-701, M-113A1/A2, 27 wyrzutni pocisków raketowych (SCUD, FROG), 63 baterie pocisków przeciwlotniczych i 1900 środków artylerii ciągnionej, w tym 105mm M-56, 122mm D-74, D-30, M-1938, 130mm M-46, typ-59-1, 155mm G-5, GHN-45, oraz 150 środków artylerii samobieżnej (107mm, 122mm BM-21, 127mm ASTROS II, 132mm BM-13/16, 262mm Ababil).

Większość posiadanego uzbrojenia i wyposażenia była w złym stanie technicznym, głównie z uwagi na brak części zamiennych oraz przedłużonych rewersów. Dodatkowo sytuację irackich wojsk lądowych komplikowały problemy związane z :

- dużym zróżnicowaniem jednostek oraz ich podstawowego sprzętu i uzbrojenia;
- brakiem ciągłości dowodzenia;
- brakiem możliwości prowadzenia działań w warunkach ograniczonej widoczności.

Specjalną rolę w strukturze irackich sił zbrojnych miały odegrać elitarne jednostki Gwardii Republikańskiej. W ich składzie znajdowały się 32 brygady, które były przystosowywane do wykonywania samodzielnych zadań. Każda z nich liczyła ok. 2,5 tys. żołnierzy. Okazało się jednak; że i one bez odpowiedniego zabezpieczenia i wsparcia, nie mogły i nie odegrały znaczącej roli w osiąganiu celów operacyjnych czy też strategicznych.

Jednostki Gwardii Republikańskiej rozwinięte zostały poza Bagdadem i stanowiły kordon między wojskami operacyjnymi a stolicą kraju.

Ponadto, w składzie GR znajdowały się 3 brygady do zadań specjalnych (tzw. siły Magavir). Oprócz doskonałego poziomu wyszkolenia i nowoczesnego wyposażenia, żołnierze GR byli specjalnie opłacani (np. sierżant Gwardii otrzymywał żołd odpowiadający uposażeniu porucznika służącego w jednostkach armii regularnej). Głównym jej zadaniem była ochrona pałaców prezydenckich i innych obiektów o znaczeniu strategicznym (np. w Bagdadzie gmach radia i telewizji).

Oprócz tych sił, S. Husajn dysponował dwoma brygadami Specjalnej Gwardii Republikańskiej (SGR), które były odpowiedzialne za jego bezpośrednią ochronę. Jako Gwardia Pretoriańska Saddama Husajna, składała się

z 13 batalionów, które bezpośrednio podporządkowane były tzw. Special Security Organization – SSO.

Oceniając przygotowanie sił powietrznych liczących 30 000 żołnierzy można stwierdzić, że od czasu zakończenia wojny w rejonie Zatoki Perskiej zarówno stan wyszkolenia personelu, jak i sprzętu, nie uległ znaczącej poprawie. Siły powietrzne z założenia były niezależnym rodzajem sił zbrojnych podlegającym bezpośrednio szefowi Sztabu Generalnego.

Ogólną liczbę samolotów szacuje się na 316 szt., z czego 55% było niezdolnych do wykonywania zadań operacyjnych.

Wojska obrony powietrznej liczyły ok. 17 000 żołnierzy. Dowództwo znajdowało się w m. Bagdad/Muthanna i podlegały mu cztery regionalne dowództwa: Kirkuk – północ; Al Kut Hayy – wschód; Al. Basra – południe i Ramadia – zachód.

Wojska OP posiadały na swoim wyposażeniu 575 różnych wyrzutni pocisków raketowych typu ziemia-powietrze, pociski raketowe typu powietrze-powietrze oraz około 600 innych środków OPL. Nie ulega wątpliwości, że był to znaczny potencjał zdolny do realizacji zadań, wynikających z jego przeznaczenia, pod warunkiem jednak zachowania żywotności dowodzenia, co w praktyce okazało się nierealne.

Siły morskie liczyły 2000 marynarzy, posiadały 2 korwety, 6 kutrów raketowych, 5 okrętów patrolowych. Główne bazy morskie to Basra i Az Zubayr. Wobec strat poniesionych w czasie wojny w rejonie Zatoki Perskiej, rola sił morskich ograniczała się wówczas jedynie do patrolowania wód terytorialnych.

W ocenie sił zbrojnych Iraku nie można również pominąć sił paramilitarnych. W ich skład wchodziły m.in.: siły bezpieczeństwa partii BAAS (15 000 żołnierzy); jednostki Straży Granicznej (9 000 żołnierzy); pododdziały obrony cywilnej, a także bataliony młodzieżowe „Saddam FEDAYEEN” (Komandosi

Saddama) 18–20 000 członków. Ogółem, w zależności od rozwoju sytuacji, ich stan liczebny miał osiągać 45–50 000 osób.

Siły te w planach operacyjnych przewidywane były głównie do utrzymywania bezpieczeństwa wewnętrznego państwa. W krytycznych sytuacjach planowano wykorzystać je również jako wsparcie sił lądowych na polu walki.

Realizacja zadań bojowych warunkowana jest nie tylko wyposażeniem w odpowiednie środki walki, ale również wyszkoleniem i motywacją żołnierzy. Niezwykle istotna w tym względzie jest także kwestia zabezpieczenia logistycznego jednostek bojowych.

Wnioski zebrane po operacji „Iracka Wolność” jednoznacznie wskazują, iż także w tym obszarze przyjęte przez irackie dowództwo założenia i plany nie sprawdziły się w praktycznym działaniu.

Zasadniczym źródłem zaopatrzenia dywizji w okresie przygotowania operacji obronnej były przede wszystkim polowe składy armii, a w trakcie działań bojowych kraju, również stacjonarne składy wojskowe i cywilne, a także kolejowe transporty zaopatrzenia na stacjach wyładowania.

Kolejną słabą stroną irackiej armii była również mobilność jednostek operacyjnych. Szczególne trudności występowały przy transporcie wojsk lądowych. Posiadanie ok. 300 platform czołgowych umożliwiło przemieszczenie w ciągu 24 godzin w przygraniczny rejon kraju jedynie jednej dywizji pancernej. Pozostałe siły w przypadku konieczności wzmocnienia kierunku zagrożenia zmuszone były wykonywać marsz samodzielnie po drogach, co powodowało dodatkowe utrudnienia związane z zapewnieniem stałego zabezpieczenia w paliwo, części zamienne oraz dokonywaniem bieżących napraw.

Należy również podkreślić że wszelkie przemieszczenia irackich jednostek odbywały się pod ciągłym oddziaływaniem sił koalicyjnych toteż zdolność bojowa tych jednostek po przybyciu do zaplanowanego rejonu była znikoma. W obawie przed ewentualnymi uderzeniami z powietrza, znaczna

część 10-tonowych platform czołgowych była stale przechowywana w zamaskowanych ukryciach, zatem praktycznie bezużyteczna.

Sieć drogowa w Iraku liczyła 45 000 km, w tym 38 000 o utwardzonej nawierzchni. Z reguły większość dróg miała 6 m szerokości i 1–2 m pobocza. Natomiast główne drogi z Bagdadu do granicy jordańskiej, oraz do Basrah i do Mosulu poszerzono do 4, a na niektórych odcinkach do 6 pasów ruchu. W budowie była trasa szybkiego ruchu z Bagdadu do granicy z Kuwejtem. Na zachodzie kraju ruch drogowy utrudniały upały i burze piaskowe. Po wojnie w Zatoce odbudowano większość zniszczonych nawierzchni dróg, ale pozostały również odcinki, gdzie naprawy były tylko prowizoryczne.

Analizując możliwość zapewnienia wymaganej mobilności wojskom operacyjnym należy brać także pod uwagę operacyjne transporty kolejowe. Okazało się jednak w trakcie operacji, że i ten środek transportu nie odegrał większej roli, na co złożyło się wiele przyczyn.

Sieć kolejowa Iraku liczyła do wybuchu konfliktu 20 032 km, w większości trakcji jednotorowych o słabym stanie technicznym, w tym jeden szlak międzynarodowy prowadzący przez Syrię do Turcji. Trasa ta umożliwiała Irakowi dostęp do syryjskich portów Latakia i Tartus. Planowano także budowę linii z Basrah do Khorramshahr w południowym Iranie.

Kolej Iraku dysponowała 500 pojazdami szynowymi zdolnymi do przewozu ciężkich transportów, 382 lokomotywami elektryczno-spalinowymi, 12 445 wagonami towarowymi i 484 wagonami pasażerskimi.

Jednakże fakt doskonałego i pełnego rozpoznania wszystkich szlaków kolejowych i obiektów oraz możliwość ciągłego ich monitorowania przez siły koalicyjne uniemożliwiała praktycznie wykorzystywanie kolei do celów operacyjnych.

Te i inne zagrożenia oraz ograniczenia dostrzegane były, zarówno przez kierownictwo SZ jak i samego Husajna. Wynikiem tego były dokonywane posunięcia, tak na polu modernizacji armii, jak i infrastruktury obronnej państwa.

Na stan SZ Iraku, po zakończonej wojnie w Zatoce Perskiej w 1991 r. decydujący wpływ miała zła sytuacja ekonomiczna kraju. Kierownictwo sił zbrojnych ustaliło priorytetowe znaczenie sił obrony powietrznej i sił powietrznych, a w dalszej kolejności sił lądowych. Ich rozwój uzależniony był od zniesienia embarga i według przyjętego planu strategicznego koncentrował się na:

- zwiększeniu liczby dywizji zmechanizowanych i pancernych;
- zwiększeniu liczby dywizji Gwardii Republikańskiej do 8 (obecnie 4 pancerne i 2 zmechanizowane);
- zredukowaniu liczby dywizji sił regularnych do 14–16;
- wprowadzeniu nowych systemów uzbrojenia, w tym czołgów *T-80* i *BWP-2/3* głównie dla Gwardii Republikańskiej (stare systemy uzbrojenia miały być przekazane do wyposażenia jednostek regularnych);
- zwiększeniu liczby posiadanych systemów przeciwpancernych i artylerii.

Realizacja zamierzeń tego planu, jak już wcześniej podkreślano napotykała wiele trudności. Trzeba jednak przyznać, że kosztem innych gałęzi gospodarki armia rozwijała się konsekwentnie i potrzebowała głównie czasu aby całkowicie odtworzyć swój potencjał z początku lat dziewięćdziesiątych.

Należy uznać iż, kierownictwo irackie wyciągnęło trafne wnioski z wojny w 1991r. Zdawano sobie sprawę, że w tym czasie armia iracka nie była zdolna do prowadzenia wojny manewrowej, z posiadającą przewagę pod względem technologii oraz manewrowości armią USA. Dlatego podjęto decyzję o oddaniu pustyni i zorganizowaniu obrony w oparciu o większe kompleksy

miejskie i rzeki, co należy uznać, że w tamtych warunkach była to decyzja ze wszech miar optymalna.

Irak zamiana Um-Kasr, Basry, Nasyriji, Nadzafu i Karbalii w miasta twierdze miała zahamować armie amerykańską, wciągnąć ją i wykrwawić w walkach ulicznych. Irakijczycy wiedzieli, że dzięki cywilom w miastach nie będzie bombardowań dywanowych, które startyby wojska Iraku z powierzchni ziemi. W planach obronnych Iraku, amerykańska troska o ludność cywilną miała się odbić niekorzystnie na prowadzonej przez USA kampanii.

W trakcie przygotowań do wojny Saddam Husain podjął decyzję o przekazaniu broni strzeleckiej w ręce ludności cywilnej, którą mieli wykorzystywać do obrony własnych rodzin i domów (szacuje się, że zostało przekazane od trzystu do pięciuset tysięcy egzemplarzy broni strzeleckiej wraz z amunicją, co mogło stanowić rzeczywiste zagrożenie w czasie walk ulicznych).

Od początku przygotowań do wojny, bolączką Amerykanów była hipotetyczna możliwość użycia broni chemicznej i biologicznej przez stronę iracką¹. Irak miał wystarczającą infrastrukturę do produkcji broni biologicznej, w tym jadu kiełbasianego i zarazków węgliką. Bagdad przyznał, że produkował taką broń przed rokiem 1991, ale twierdził także, że wszelkie zapasy śmiertelnych zarazków zostały zniszczone. Jednak uważa się, że Husajn nadal mógł wyprodukować tysiące litrów zarazków węgliką, jadu kiełbasianego i innych rodzajów broni typu B. Prawdopodobnie zachował też znaczne zapasy tej broni sprzed 1991 roku. Nie wiadomo również, czy Irak nie prowadził badań nad bronią na bazie wirusów (np. z użyciem zarazków ospy wietrznej). Od połowy 2000 mógł produkować broń biologiczną w przenośnych laboratoriach, które łatwo było ukryć przed ewentualnym atakiem.

¹ Patrz, Stosunki Międzynarodowe nr 14, kwiecień 2003, w : „A jednak Blitzkrieg”.

O ile posiadanie i produkcja broni biologicznej pozostawała w sferze dociekań i domysłów, o tyle broń chemiczna nie stanowiła żadnej tajemnicy. Irak przyznał się do produkcji broni chemicznej - gazu musztardowego (ipe-rytu), VX, sarinu i tabunu - jeszcze przed Pustynną Burzą 1991 roku. Część z tych zapasów została zniszczona w czasie działań wojennych. Jednak inspektorzy ONZ sądzą, że w latach 1991-98 nie udało się im odnaleźć i zniszczyć ok. 4 tys. ton półproduktów do produkcji broni chemicznej, a zwłaszcza 750 ton substancji, z których uzyskuje się gaz VX.¹

Narodowa Rada Rewolucyjna reżimu w Bagdadzie przyjęła koncepcję prowadzenia obrony strefowo-obiektowej państwa w trzech obszarach ocenianych jako kluczowe:

- POŁUDNIOWYM z zadaniem uniemożliwienia wyprowadzenia operacji zaczepnej z Kuwejtu w kierunku północnym na Bagdad;
- PÓLNOCNYM z zadaniem uniemożliwienia wyprowadzenia operacji zaczepnej z Turcji w kierunku południowym na Bagdad;
- CENTRALNYM z zadaniem uniemożliwienia stworzenia zgrupowania uderzeniowego, które wykonałoby uderzenie na Bagdad.²

Jednocześnie koncepcja zakładała prowadzenie długotrwałych walk w rejonach zurbanizowanych przez jednostki częściowo rozbite w celu powstrzymania przed całkowitym opanowaniem ważnych aglomeracji miejskich. Przewidywano też prowadzenie intensywnych działań nieregularnych na całym terytorium kraju.

¹ Stratedzy amerykańscy oceniali, że użycie broni chemicznej przez Irakijczyków nie spowodowałoby wielu ofiar wśród jednostek bojowych koalicji (większe wśród cywilów). Jednakże sama groźba jej użycia powodowałaby strach wśród żołnierzy, który oddziałując na nich przez długi okres czasu mógłby powodować obniżenie ich morale, a tym samym ich woli do walki. Pośrednio taki efekt osiągały wystrzelwane przez Irakijczyków pociski rakietowe w stronę Kuwejtu, które powodowały napięcie i poczucie niepewności wśród ludności cywilnej jak i też wojskowych.

² Operacja „Iracka Wolność”, Materiały z konferencji naukowej, AON 2003, s.35

W koncepcji podporządkowano także operacyjne rozwinięcie i ugrupowanie regularnych sił zbrojnych i Gwardii Republikańskiej Iraku.

Głównymi siłami prowadzącymi obronę strefową miały być związki operacyjne regularnych wojsk lądowych: na kierunku południowym 3 i 4 KA, północnym

1 i 5 KA, a na zachodnim 2 KA przy wzmocnieniu częścią sił z 1 KA. Broniące się jednostki wojsk lądowych miały być wsparte przez korpusy Gwardii Republikańskiej, w tym 2 KGR na kierunku południowym i 1 KGR na kierunku zachodnim i północnym.

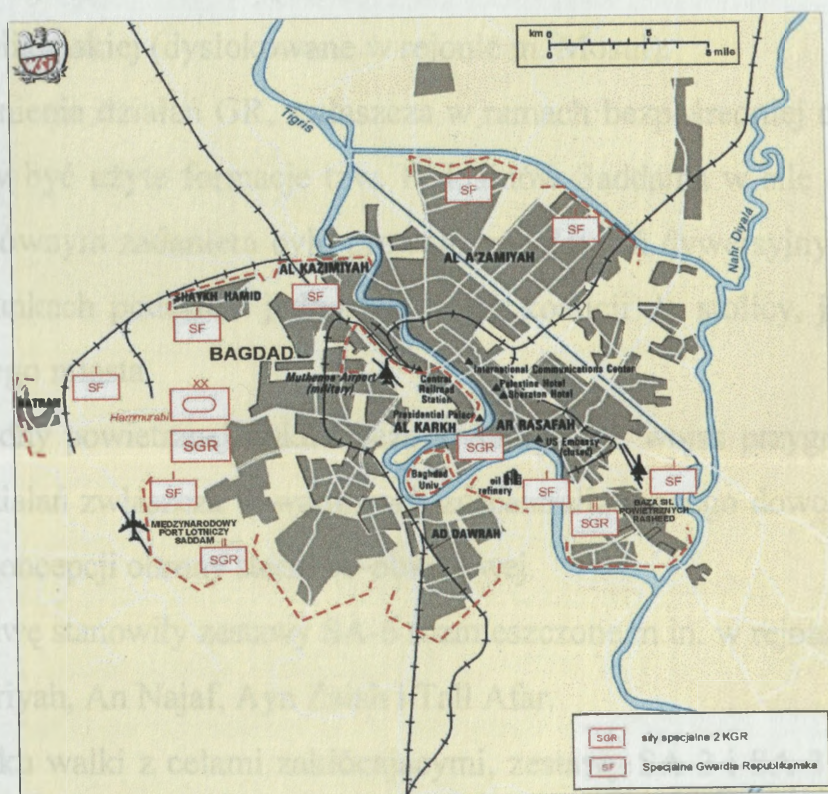
W ramach przygotowań do odparcia ewentualnego uderzenia sił lądowych koalicji antyirackiej, Naczelne Dowództwo SZ Iraku dążyło do zwiększenia możliwości współdziałania związków taktycznych dyslokowanych na poszczególnych kierunkach obrony. Służyć temu miał rozpoczęty proces bezpośredniego rozwijania w rejonach wyjściowych do działań pododdziałów i oddziałów poszczególnych ZT, które prowadziły jednocześnie taktyczne ćwiczenia zgrywające na poszczególnych rubieżach obrony. Doskonalono również współdziałanie na szczeblach związków taktycznych na co wskazuje m.in. przeprowadzenie ćwiczenia 1DZ oraz 7 i 16DP ze (składu 5KA) w ostatnich dniach lutego na północnym kierunku operacyjnym w pokonywaniu przeszkód wodnych na rzece Faysh Khabur w rejonie m. Zakho.

Równocześnie na zachodnim kierunku operacyjnym 2KA prowadził działania zgrywające, zwłaszcza w zakresie współdziałania wojsk inżynieryjnych z jednostkami operacyjnymi 8BZ i 12BPanc z 3DPanc w rejonie m. Ar Ramadi.

Na kierunku południowym siły 3 i 4KA przeszły do zajmowania pozycji na bezpośrednich podejściach do rejonów zurbanizowanych z jednoczesnym doskonaleniem w ramach epizodycznych ćwiczeń współdziałania między oddziałami i pododdziałami na stykach ich ugrupowań.

W planach operacyjnych w I etapie operacji obronnej zasadniczym przeznaczeniem głównych sił Gwardii Republikańskiej było prowadzenie aktywnej obrony manewrowej polegającej na wykonywaniu przeciwuderzeń wspierających siły regularne. W następnej kolejności ich zadaniem było przejście do obrony na rozbudowanych rubieżach opóźniania w odległości do 100 km od Bagdadu. Zadania te miały być realizowane głównie przez dywizje Al Nida, Hammurabi i Medina ze składu 2-go korpusu GR. W ramach dalszych działań jednostki Gwardii Republikańskiej planowano przeznaczyć do bezpośredniej obrony stolicy na trzech zasadniczych rubieżach.

Pierwsza z nich, przebiegająca ok. 40-50 km wokół Bagdadu, została rozbudowana przez jednostki Dywizji Zmechanizowanej Adnan i Dywizji Piechoty Neb ze składu 1 Korpusu Gwardii Republikańskiej (KGR) oraz Dywizji Pancerniej Al Nida z 2 KGR Nida z 2 KGR.



Rys. 7.1. Koncepcja obrony Bagdadu

Na kolejnej rubieży obrony, która przebiegała wzdłuż północnych rejonów dzielnic Al Azamiyah, Shaykh Hamid, Batrah, międzynarodowego portu lotniczego Saddam, dzielnicy Ad Dawra oraz rejonu bazy sił powietrznych Rasheed, zostały przygotowane kompanijne punkty oporu, obsadzone przez czołgi T-72 i BWP-1 z Dywizji Pancерnej Hammurabi, 1 Brygady Specjalnej Gwardii Republikańskiej (SGR) oraz sił specjalnych wchodzących w skład 2 KGR.

Trzecią rubież obrony stanowił kompleks zabudowań centrum stolicy na zachód od rz. Tygrys oraz infrastruktura bazy sił powietrznych Bagdad-Muthanna, dworca centralnego, pałacu prezydenckiego i budynku Uniwersytetu Bagdadzkiego. Za prowadzenie działań obronnych w tym rejonie odpowiedzialne były jednostki 2 Brygady Specjalnej Gwardii Republikańskiej.

W celu wzmocnienia systemu obrony na podejściach do stolicy przerzucano wydzielone jednostki 1 DZ (38, 39 BZ i 40 BPanc) ze składu 1 korpusu Gwardii Republikańskiej (dyslokowane w rejonie m. Mosul).

Do wzmocnienia działań GR, zwłaszcza w ramach bezpośredniej obrony Bagdadu, miały być użyte formacje tzw. Feddainów Saddama w sile ok. 20 tys., których głównym zadaniem było prowadzenie działań dywersyjnych zarówno na kierunkach podejścia jednostek wojsk koalicji do stolicy, jak też w obrębie samego miasta.

System obrony powietrznej Iraku i bezpośredniej OPL wojsk przygotowywany był do działań zwłaszcza w warunkach zdecentralizowanego dowodzenia w planowanej koncepcji obrony strefowo-obiektowej.

Jego podstawę stanowiły zestawy SA-6 rozmieszczone m.in. w rejonach m. Basra, An Nasiriyah, An Najaf, Ayn Zaiyah i Tall Afar.

W przypadku walki z celami zakłócającymi, zestawy SA-2 i SA-3 miały być wspierane raketowymi środkami naprowadzanymi na podczerwień, jak SA-7, SA-9, SA-13, SA-14, SA-16, a na głównych kierunkach zgrupowań obronnych wojsk irackich dodatkowo przez SA-6 i SA-8.

W strefie przygranicznej z Jordanią w rejonach rozmieszczenia lotnisk i stanowisk dowodzenia wojsk OP, (głównie H-2 i H-3) zgromadzono sprzęt i środki materiałowo-techniczne do obsługi i odtwarzania gotowości bojowej samolotów oraz rozbudowano stanowiska dla zestawów artylerii plot ZU-23-2 23 mm, wchodzących w skład bezpośredniej OPL tych obiektów. Ponadto wojska OP Iraku zamierzały ponadto prowadzić działania pozoracyjno-maskujące wykorzystując w tym celu atrapy wyrzutni i pocisków rakietowych, (prawdopodobnie chodziło m.in. o makiety zestawów S-300, które zostały wykonane przez białoruskie przedsiębiorstwo Minotor Service na bazie zużytych kontenerów transportowo-startowych pocisków 9M83 oraz podwozia promu samobieżnego GSP i czołgu PT-76).

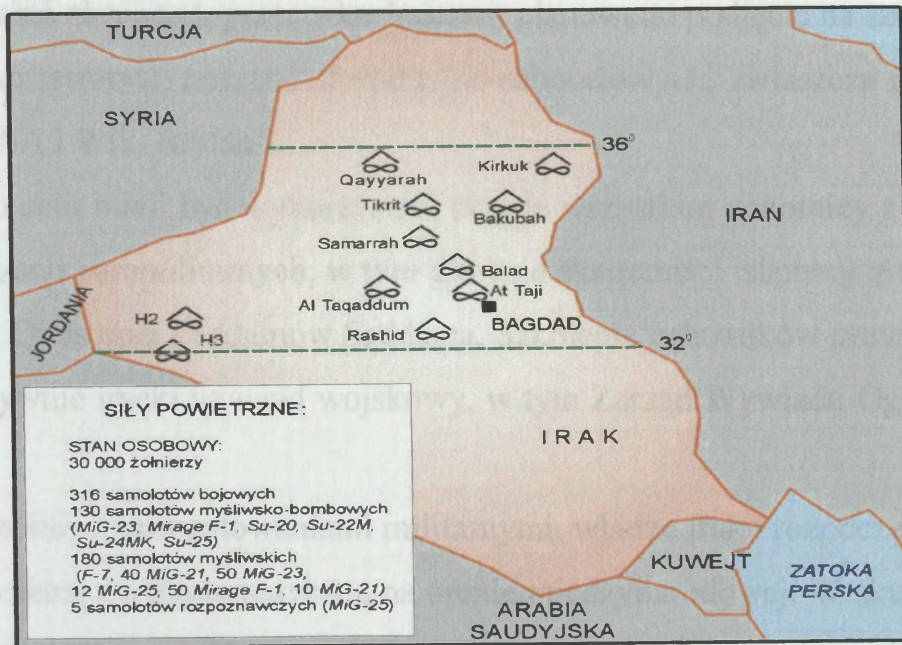


Rys. 7.2. Makieta zestawu R-300i

Licząc się ze zdecydowaną amerykańską przewagą w lotnictwie i małą skutecznością zwalczania samolotów koalicji, dowództwo OP Iraku podjęło działania w celu zmniejszenia efektywności systemu nawigacji satelitarnej GPS wykorzystywanego powszechnie do nawigacji lotniczej oraz przez jednostki specjalne wojsk lądowych, jak również w systemach kierowania amerykańskich bomb JDAM (Joint Attack Munitions). W tym celu Irackie siły

zbrojne wprowadziły do uzbrojenia ponad 400 urządzeń zakłócających sygnał radiowy generowany przez ten system.

Siły powietrzne Iraku, ze względu na niewielką stosunkowo ilość środków mogących w pełni wykonywać zadania bojowe, przewidywane były głównie do współdziałania (we wspólnych strefach) z przeciwlotniczymi zestawami raketowymi systemu OP oraz środkami bezpośredniej OPL wojsk. Samoloty myśliwsko-bombowe, w tym głównie *Su-22* oraz śmigłowce *Mi-24* przewidywane były do bezpośredniego wspierania sił osłonowych regularnych wojsk lądowych i Gwardii Republikańskiej.



Rys. 7.3. Koncepcja rozmieszczenia jednostek Sił Powietrznych.

Realność takich działań warunkowała przede wszystkim możliwość wykonania przez część irackiego lotnictwa manewru z lotnisk Al Taqaddum, Balad, Qayyarah, Kirkuk, Tikrit, Baqubah oraz Al Taji na wysunięte lotniska zapasowe rozmieszczone na operacyjnych kierunkach obrony.

W ramach uderzeń odwetowych środkami niekonwencjonalnymi, prawdopodobnie planowano wykorzystać 4-6 sprawnych technicznie pocisków SCUD-B/Al-Hussein o zasięgu 300-650 km, oraz samoloty L-29 oraz

MiG-21 i Mirage F1 jako środki do przenoszenia BMR. Prawdopodobnie Bagdad dysponował w tym okresie ok. 50 samolotami L-29 o zasięgu maksymalnym 600 km. i wyposażonymi w aparaturę do rozpylania broni chemicznej. Każdy z nich może być przystosowany do przenoszenia ok. 360 l bojowych środków trujących. Ponadto w trakcie bezpośredniej wymiany ognia wojska irackie były w stanie wykorzystywać broń chemiczną i biologiczną w niekierowanych pociskach raketowych kalibru 122 mm (BM-21) oraz pocisków artyleryjskich kalibru 155 mm (haubica GC-45).

Nie bez znaczenia jawi się fakt, iż w przypadku rozpoczęcia przez siły koalicji działań zbrojnych przeciwko Irakowi, planowano podjęcie na szeroką skalę działań terrorystycznych i dywersyjno-sabotażowych, zwłaszcza na terytoriach USA i Wlk. Brytanii.

Do tego celu mieli być wykorzystani przede wszystkim ochotnicy z irackich organizacji paramilitarnych, w tym głównie ekstremiści islamscy z ugrupowania Al Quds oraz Feddainów Saddama. Szkolenie ochotników prowadził dość intensywnie iracki wywiad wojskowy, w tym Zarząd Wywiadu Ogólnego.

Jednocześnie z przygotowaniem militarnymi, władze Iraku rozpoczęły na dużą skalę ofensywę dyplomatyczną na arenie międzynarodowej. W skuteczny sposób blokowano jakiegokolwiek inicjatywy Stanów Zjednoczonych, zezwalające na użycie siły wobec tego państwa. Zaakceptowano jedynie wpuszczenie na swoje terytorium inspektorów rozbrojeniowych ONZ. Po stwierdzeniu, że rakiety SCUD przekraczają swym zasięgiem dopuszczalną odległość, dokonano ich demonstracyjnego zniszczenia, co miało świadczyć o dobrej woli i współpracy Iraku ze społecznością międzynarodową.

Poprzez umiejętnie prowadzoną współpracę z obserwatorami ONZ (z jednej strony częstym stosowaniem się do ich żądań, a z drugiej zaś z niejednokrotnym sprzeciwem mającym na celu przedłużanie negocjacji i ich po-

bytu w Iraku), Husajn zdobył przychylność społeczności międzynarodowej, czego wynikiem był sprzeciw wielu państw przed interwencją zbrojną.

Irak umiejętnie wykorzystywał niechęć, a nawet wrogość wobec Amerykanów wśród państw arabskich. Podjął on inicjatywę stworzenia sojuszu państw arabskich przeciw ewentualnej agresji. Jednak inicjatywa ta, ze względu na wcześniejsze podziały oraz niechęci istniejące wśród państw arabskich nie została w praktyce zrealizowana.

7.2. OCENA PRZYGOTOWANIA I UŻYCIA SIŁ KOALICJI

Do czasu rozpoczęcia konfliktu siły koalicyjne liczyły około 282 tys. żołnierzy (235 tys. Amerykanów, 45 tys. Brytyjczyków, 2 tys. Australijczyków) i sześć (5 amerykańskich i 1 brytyjska) lotniskowych grup uderzeniowych. Alianci zgromadzili około 130 okrętów, 1100 czołgów, 800 TO oraz około 1000 samolotów bojowych (łącznie z samolotami na lotniskowcach).

Komponent lądowy zamierzano stworzyć z 3DZ, 101DPSz, 82DPD, 1DPanc „Cavalry”, 10DPG oraz 1DZ i brytyjskiej 1DP stacjonującej w Niemczech. Ponadto, w operację lądową przeciw Irakowi miały zostać zaangażowane jednostki piechoty morskiej, w tym 2DPM, brytyjska 3BPM, 16BPSz, a także amerykańskie i brytyjskie jednostki sił specjalnych.

Jeszcze w połowie lutego jedyną znaczącą siłę bojową stanowiła 3. Dywizja Piechoty (Zmechanizowanej), która stacjonowała w Kuwejcie. Faktem jest, że powolna koncentracja wojsk amerykańskich była w dużej mierze zamierzona. Dzięki temu, dyplomaci USA zyskiwali więcej czasu, aby uzyskać możliwie jak najszerze poparcie międzynarodowe dla operacji militarnej. Przebieg koncentracji kształtowało również przywiązywanie dużej wagi przez amerykańskich dowódców do wszechstronnego logistycznego zabezpieczenia operacji wojskowych. Dlatego też, w oczekiwaniu na rozkaz rozpoczęcia działań wojennych, bardzo skrupulatnie przygotowywane było zaplecze.

W konsekwencji tego, jako pierwsze w rejon Zatoki Perskiej wysłane zostały jednostki wsparcia dowodzenia, logistyczne, łączności, medyczne, wywiadu wojskowego i żandarmerii. Jednocześnie dowództwo amerykańskie starało się ograniczyć do niezbędnego minimum czas stacjonowania zmasowanych sił interwencyjnych w Kuwejcie. Obawiano się bowiem, użycia przez Saddama Husajna przeciwko tym jednostkom broni masowego rażenia, w sytuacji gdy uzna on, iż wojna jest nieunikniona. Przygotowania Amerykanów do operacji militarnej w Iraku utrudniał fakt, że tylko Kuwejt udostępnił swoje terytorium dla koncentracji wojsk koalicji bez ograniczeń.

Do emiratu trafiły więc, poza 3DP(Z), jeszcze trzy inne dywizje oraz wiele brygad i batalionów. Znaczną część sił (ok. 60 tys.) rozmieszczonych na pozycjach wyjściowych w tym kraju stanowi piechota morska. Do Kuwejtu wysłano 18 batalionów piechoty marines, 3 lekkie pancerne bataliony rozpoznawcze oraz 3 bataliony czołgów (po 60 MIA1). Nad Zatokę Perską skierowano liczne oddziały inżynieryjne, w tym specjalistów od budowy przepraw pontonowych. Wynikało to z faktu, że na wschodzie Iraku znajduje się ujście dwóch wielkich rzek, Tygrysu i Eufratu, oraz ich mniej znanych dopływów. Do tego dochodzą kanały irygacyjne, bez których nie byłoby możliwe istnienie tamtejszego rolnictwa. Ponadto występują w tym regionie liczne tereny bagienne. Stąd jednym z kluczowych celów działań zgrupowań uderzeniowych w Iraku były mosty na poszczególnych rzekach.

Warto zauważyć, że oprócz sił lądowych w kuwejckich bazach lotniczych rozmieszczono kilkaset samolotów oraz tysiące personelu obsługi naziemnej. Rozmieszczenie tyłu wojsk w kraju, którego terytorium wynosi zaledwie 17,8 tys.km² nie było łatwe. Wymagało to nie tylko precyzyjnego planowania ale również godzenia czasami bardzo sprzecznych interesów nie zawsze pozytywnie nastawionych do koalicji Arabów.

Uwzględniając takie ograniczenia przestrzeni lądowej, Amerykanie skoncentrowali w regionie Bliskiego Wschodu kilkadziesiąt okrętów wojennych. W rejon teatru działań trafiło pięć grup bojowych lotniskowców US Navy, podczas gdy zwykle operuje tam tylko jedna.

Lotniskowce USS „Harry S. Truman” i USS „Theodore Roosevelt” początkowo znajdowały się we wschodniej części Morza Śródziemnego, jednak z powodu odmowy Turcji udostępnienia USA nawet przestrzeni powietrznej, okręty przepłynęły przez Kanał Sueski na Morze Czerwone. Natomiast w Zatoce Perskiej znajdowały się trzy grupy bojowe lotniskowców USS „Abraham Lincoln”, USS „Constellation” i USS „Kitty Hawk”.

W rejon Zatoki Perskiej skierowano nie tylko jednostki US Navy, ale również Straży Wybrzeża (Coast Guard). Wchodzące w skład pięciu grup bojowych krążowniki, niszczyciele i okręty podwodne dysponowały ponad tysiącem rakiet Tomahawk. Obok samolotów na pokładach lotniskowców, Amerykanie dysponowali kilkuset maszynami w bazach lądowych – razem około 1 100.

Poza Kuwejtem, w operacji planowano wykorzystywanie też lotnisk w Katarze, Omanie, Zjednoczonych Emiratach Arabskich. Tradycyjnie główną bazę amerykańskich bombowców stanowiła brytyjska wyspa Diego Garcia na Oceanie Indyjskim. Jednak część bombowców trafiła też do baz w Wielkiej Brytanii.

Na podkreślenie zasługuje również fakt, że przerzut sił amerykańskich w rejon Iraku był największą operacją tego typu od poprzedniej wojny w rejonie Zatoki Perskiej. Uruchomiono Cywilną Rezerwową Flotę Powietrzną (CRAF), którą tworzą amerykańskie cywilne samoloty pasażerskie transportowe, wykorzystywane w razie potrzeby przez siły zbrojne. Jednak większość sprzętu i zaopatrzenia dotarło w rejon potencjalnego konfliktu na pokładach statków podległych Dowództwu Transportu Morskiego (MSC). Do przewozu wykorzystywane są również od lata 2002 r. wycarterowane statki cywilne.

Transportowce przewoziły w okolice Iraku sprzęt amerykański nie tylko z baz położonych w kraju, ale również z Europy. Poza statkami transportowymi w rejon potencjalnego konfliktu przybyły liczne okręty transportowo-desantowe, które dostarczyły do Kuwejtu tysiące żołnierzy amerykańskiej piechoty morskiej, śmigłowce bojowe, opancerzone amfibie i samoloty szturmowe.

Poza Amerykanami, nad Zatokę Perską trafiło ponad 40 tys. żołnierzy brytyjskich. Królewskie Siły Powietrzne (RAF) wysłały 7 tys. personelu wojkowego, 100 samolotów i 27 śmigłowców. Na wodach Zatoki pojawiło się 18 okrętów bojowych i wsparcia. W składzie zgrupowania znalazły się m.in. lotniskowiec, helikopterowiec, niszczyciele, okręty desantowe (z 4-ma tys. żołnierzy 3 Brygady Komandosów Królewskiej Piechoty Morskiej) oraz atomowy okręt podwodny. Do Amerykanów dołączyło też 26-tysięczne zgrupowanie brytyjskich wojsk lądowych, złożone z oddziałów 1. Dywizji Pancерnej (w tym 7. Brygady Pancерnej), 16. Brygady Powietrzno-Szturmowej, 102. Brygady Logistycznej oraz saperów z 12. Brygady Inżynieryjnej.

Znaczący kontyngent (ok. 2 tys. żołnierzy) wysłała również Australia. W jego skład weszły okręty, samoloty bojowe i transportowe oraz komandosi. Inne kraje, jak Czechy, Niemcy, Polska, Ukraina czy Słowacja, wystawiły kontyngenty liczące od kilkudziesięciu do kilkuset żołnierzy.

Nie ulega wątpliwości, że tak skomplikowana machina wojenna wymagała na dania jej kształtu operacyjnego i zgrania poszczególnych jej komponentów, do wykonywania wspólnych zadań operacyjno-strategicznych. Konieczność taką dostrzegali amerykańscy dowódcy poddając wszechstronnemu szkoleniu i zgrywaniu wszystkie jednostki przybyłe w rejon Zatoki Perskiej.

W ramach zgrywania zgrupowania operacyjnego wojsk, zostały przeprowadzone ćwiczenia jednostek sił lądowych w warunkach rzeczywistych lub w zbliżonych do tych, w jakich będą prowadzone działania bojowe. W ostatnich dwóch miesiącach na terytorium Kuwejtu w ćwiczeniach taktyczno-

operacyjnych udział wzięły m.in. dwie amerykańskie brygady ze składu 3DZ. Celem tych szkoleń, w których udział brały również wydzielone jednostki kuwejskich SZ było ujednoczenie procedur planowania i dowodzenia wojskami oraz kierowania ogniem podczas działań bojowych w warunkach pustynnych. Ponadto, na terenie innych państw regionu, w tym: Jordanii, Dżibuti oraz Kenii odbywały się ćwiczenia jednostek sił specjalnych oraz piechoty morskiej.

Jednocześnie na terytorium Stanów Zjednoczonych zostało przeprowadzone specjalistyczne szkolenie jednostek sił lądowych. Istotnym elementem przeprowadzonych ćwiczeń było szkolenie i pokazy symulacyjne, z zakresu obrony przed bronią masowego rażenia i przeciwdziałania skutkom jej użycia.

Równoległe z tworzeniem infrastruktury dowodzenia oraz szkoleniem jednostek komponentu lądowego, kontynuowano rozbudowę istniejącej bazy materiałowo-technicznej w rejonie ewentualnej operacji zbrojnej.

Elementem końcowym, pierwszego etapu tworzenia zgrupowania uderzeniowego, było ćwiczenie dowódczo-sztabowe „*Internal Look 03*” przeprowadzone w pierwszej połowie grudnia 2002r., które zakończyło fazę przygotowania infrastruktury dowodzenia w rejonie przyszłej operacji zbrojnej.

Pierwotnie, plan Pentagonu, przewidywał zgrupowanie uderzeniowe sił koalicji w liczbie od 200 do 250 tys. żołnierzy. Jednak był on na bieżąco korygowany i w efekcie kilkumiesięcznego wysiłku, do czasu rozpoczęcia operacji w rejonie Zatoki Perskiej zgromadzono blisko 300 tys. amerykańskich żołnierzy. Okazało się to aż nadto, by zwyciężyć w wojnie z Irakiem. Amerykanie mieli do dyspozycji kilkadziesiąt tysięcy żołnierzy różnych formacji - marines, komandosów, lotnictwo i marynarkę wojenną. Wspomagał ich ponad 45-tysięczny korpus brytyjski oraz symbolicznie inne kraje.

Irak znajdował się wówczas w zasięgu 5 amerykańskich lotniskowców: USS „*Constellation*” USS „*Kitty Hawk*” i USS „*Abraham Lincoln*” pływających po wodach Zatoki Perskiej, oraz USS „*Theodore Roosevelt*” i USS

„Harry S. Truman”, które operowały na Morzu Śródziemnym. Na początku marca rozkaz wypłynięcia do Zatoki Perskiej dostał lotniskowiec USS „Nimitz”. Kolejny lotniskowiec, USS „George Washington”, postawiono w stan gotowości. Na każdym znajdowało się ok. 5000 ludzi i 75 samolotów bojowych.

Lotniskowcom towarzyszyła potężna armada: niszczycieli, fregat rakietowych, okrętów podwodnych i innych. W Zatoce operował także brytyjski lotniskowiec HMS „Ark Royal” i okręt z helikopterami HMS „Ocean”. W skład morskich sił zbrojnych wchodziły również dwie jednostki marines, w sumie ponad 12 tys. żołnierzy.

Przygotowania do wojny w Iraku objęły także zapewnienie koalicjantom jednolitego public relations. Administracja Busha powołała do życia nieformalną organizację do spraw komunikacji medialnej. Obejmowała ona zasięgiem swojego działania cały świat. Jej celem było zdominowanie źródeł informacji z frontu oraz ich rozpowszechnianie. Niezwykle ważnym było również dążenie do tego, aby instytucje reprezentujące rządy USA i Wielkiej Brytanii mówiły w sprawach wojny jednym głosem.

Codziennie o stałej porze ambasady i instytucje rządowe USA dostawały via e-mail zestaw tak zwanych „talking points” (wykaz kwestii, które mogą być poruszone przez dziennikarzy np. na konferencjach prasowych) oraz gotowych do użycia cytatów na wypadek pytań ze strony mediów odnoszących się do bieżących działań.

Nad powstaniem treści e-mail’i pracowała grupa złożona z rzeczników Białego Domu, Departamentu Stanu, Pentagonu, rządu Wielkiej Brytanii oraz dyrektora Biura Globalnej Komunikacji działającego przy Białym Domu. Zarówno same informacje z frontu, jak i wspomniane zestawy były przygotowywane na podstawie relacji niezależnych dziennikarzy, których Pentagon

przypisał do poszczególnych jednostek wojskowych operujących na terenie Iraku.

W obliczu zbliżającej się operacji „Wolność dla Iraku”, planiści Pentagonu wyciągając wnioski z działań z 1991 roku, podjęli intensywne przygotowania do przeprowadzenia, wzorem lat ubiegłych, operacji psychologicznych o podobnym zasięgu. Obok dotychczasowych, tradycyjnych obiektów oddziaływania – irackich żołnierzy oraz ludności cywilnej - koniecznością stało się poszerzenie tych gremiów o społeczność międzynarodową oraz ludność własną, z powodu braku zgody tych audytoriów na podjęcie akcji militarnej w rejonie Zatoki Perskiej.

W związku z niekorzystną dla Stanów Zjednoczonych sytuacją międzynarodową, brakiem zgody (a nawet sprzeciw) na akcję zbrojną ze strony Francji, Niemiec, Belgii oraz Watykanu, zaplanowanie adekwatnych do tej sytuacji działań psychologicznych, było niezmiernie utrudnione. Głównym celem działań psychologicznych stało się wyjaśnienie i uzasadnienie działań militarnych w Iraku, a w konsekwencji, pozyskanie poparcia lub zneutralizowanie nie przekonanych grup społeczności międzynarodowej i własnej do zakładanych militarnych celów strategiczno - operacyjnych.

W trakcie prowadzonej kampanii psychologicznej państwa koalicji wykorzystano w szerokim zakresie ogólnodostępne media elektroniczne, a także różnego rodzaju materiały drukowane, przygotowane jako produkty psychologiczne. W pierwszej kolejności telewizję, następnie radio oraz internet, w tym pocztę e-mail-ową, będącą jednym z najszybszych i dość szeroko dostępnych mediów. Ponadto, wykorzystano telefonię komórkową, w tym wiadomości SMS -owe.

Głównym kierunkiem oddziaływania psychologicznego USA, w fazie poprzedzającej rozpoczęcie działań militarnych, było przekonanie społeczności międzynarodowej oraz społeczeństwa własnego kraju, że realizacja samodzielnej operacji rozbrojenia Husajna z broni masowego rażenia nie stanowi

problemu, ponieważ Stany Zjednoczone dysponują niezbędnymi do tego siłami i środkami.

Niezwykle istotnym w obliczu zbliżającego się terminu rozpoczęcia operacji, a także w trakcie pierwszych dni prowadzonych działań zbrojnych, głównym zamierzeniem stało się przekonanie społeczeństwa Stanów Zjednoczonych, że Ameryka nie jest osamotniona i odizolowana w tej kampanii. Uwypuklano fakt poszerzania koalicji, która była porównywalna z koalicją państw z czasów pierwszej wojny w Zatoce Perskiej.

Według Białego Domu, w przeddzień rozpoczęcia działań liczyła ona 44 państwa. Ponadto wyjaśniano, że głównym zadaniem stojącym przed koalicją jest wyzwolenie Iraku od reżimu Saddama Husajna, który dysponuje bronią masowego rażenia oraz wspiera międzynarodowy terroryzm. Równocześnie zapewniano społeczność międzynarodową, że siły koalicyjne prześlą władzę w Bagdadzie nowym reprezentantom Irakijczyków, wyłonionym przez naród iracki.

Reasumując, całej kampanii w Iraku towarzyszyła rewolucyjna zmiana w relacjonowaniu działań militarnych, w celu uzyskania odpowiedniego efektu psychologicznego. Jednak, jak można było się spodziewać, zaplanowanej nowej jakości w przekazie towarzyszył znany wcześniej problem zachowania i utrzymania w tajemnicy wielu aspektów politycznych i wojskowych, mających wpływ na przebieg całokształtu działań militarnych, oraz mogących zniweczyć zamierzone cele psychologiczne i wojskowe.

Dokonując analizy przygotowania armii koalicyjnej do operacji „Iracka wolność” warto spojrzeć na ten problem w świetle przygotowania i wyposażenia pododdziałów (ugrupowań taktycznych) realizujących konkretne zadania bezpośrednio na polu walki.

Jednym z najbardziej widocznych akcentów w trakcie bezpośredniego szkolenia, były transformacje struktur etatowych jednostek do wykonywania konkretnych zadań operacyjno-taktycznych. Czyniono to zwłaszcza pod ką-

tem wzrostu ich możliwości bojowych. Tworzone na bazie wojsk lądowych zgrupowania taktyczne, choć w składzie o wiele mniejszym niż w wojnach przeszłości, dysponowały różnorodniejszą i potężniejszą bronią niż miało to miejsce poprzednio.

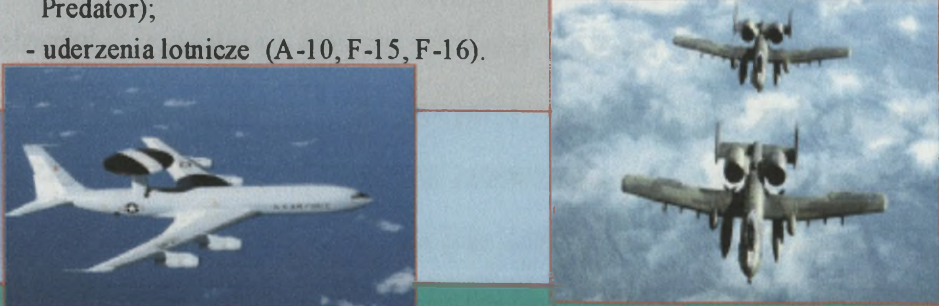
Z tych stosunkowo małych sił tworzono grupy bojowe, w których skład wchodziły różne rodzaje broni jak piechota, artyleria, śmigłowce i inne. W ramach ćwiczeń a później również w walce, te grupy bojowe lub też zespoły broni połączonych organizowano już na szczeblu kompanii i liczyły one około 150-200 żołnierzy.

Zgrupowania te wykonywały swoje zadania, przy wsparciu lotnictwa, śmigłowców, wozów bojowych, transporterów opancerzonych, samobieżnej artylerii, czołgów i innych pojazdów opancerzonych, chroniących przed oddziaływaniem przeciwnika.

WSPARCIE WOJSK LĄDOWYCH

Obejmowało:

- rozpoznanie i śledzenie sił przeciwnika (E-8C Joint Stars, Global Hawk, Predator);
- uderzenia lotnicze (A-10, F-15, F-16).



Bliskie wsparcie lotnicze w terenie zurbanizowanym (Bagdad):

- stałe monitorowanie przestrzeni powietrznej przez dwa samoloty rozpoznawcze;
- dyżurowanie w powietrzu 10-12 samolotów do zadań na wezwanie z pola walki.

Rys. 7.4. Zadania lotnictwa koalicyjnego w ramach wsparcia wojsk lądowych

Źródło - prezentacja Dowódcy Wojsk Lotniczych i Obrony Powietrznej na konferencji Naukowej w AON w dn. 14.11.2003.

i użyć posiadany potencjał w specyficzny dla siebie sposób. Powodowało to

Wiele uwagi poświęcano też wzrostowi profesjonalizmu oraz transformacji mentalności żołnierzy, gdyż przewidywano słusznie, że planowana operacja stawiać będzie duże wymagania przed jej uczestnikami, zaś najwyższej poprzeczka wymagań zostanie podniesiona w stosunku do żołnierzy.

Ciągłe doskonalenie profesjonalizmu żołnierzy, ich wyposażenia i uzbrojenia oraz tworzenie swoistych systemów walki, miało stać się w zamysle dowódców amerykańskich skutecznym antidotum na wszelkie trudności i nieprzewidywalne wydarzenia.

W trakcie bezpośredniego przygotowania do operacji, zarówno dowódców różnych szczebli jak i żołnierzy, starano się wyeliminować lekceważenie lub nawet niedocenywanie słabszej i gorzej wyposażonej armii przeciwnika. Bardzo pomocne w tych wysiłkach były przykłady z przeszłości (Wietnam, Afganistan, Somalia, Czeczenia, była Jugosławia) – gdzie słabiej rozwinięte technologicznie państwa z powodzeniem stawiały opór świetnie wyszkolonym i wyposażonym siłom.

Dlatego też w trakcie szkolenia olbrzymią wagę poświęcano promowaniu samodzielności i inicjatywy dowódców oraz sztabów w działaniu. Wynikało to z trafnego przypuszczenia, że potencjalni przeciwnicy w żadnym wypadku nie będą działać szablonowo, a wręcz przeciwnie, ich rzeczywiste podejście do prowadzenia walki wynikające z wielu uwarunkowań (np. uzbrojenia, doświadczeń bojowych, mentalności) – może być całkowicie odmienne od znanych reguł wojennych. Oznaczało to, że w praktyce, na każdym szczeblu organizacyjnym należy unikać schematyzmu w ocenach przeciwnika oraz być gotowym do walki z siłami, których sposób działania i myślenia będzie diametralnie odmienny.

Wpajano wszystkim żołnierzom zasadę, że będą mieć do czynienia z przeciwnikiem, który nie tylko nie będzie postępował zgodnie z naszymi regułami, ale może traktować nasze wartości (sposób myślenia) jako słabość,

i użyć posiadany potencjał w specyficzny dla siebie sposób. Powodowało to potrzebę takiego wyszkolenia dowódców i sztabów każdego szczebla, a także bezpośrednich wykonawców zadań bojowych, aby były w stanie realnie oceniać przeciwnika i jego możliwości oraz skutecznie się im przeciwstawiać.

Szczegółowa identyfikacja warunków prowadzonych działań zbrojnych oraz analiza i ocena zaangażowanych sił w konflikcie, a także sposobów użycia tych sił w operacji, porządkuje i zmierza do wielu wniosków na użytek doskonalenia systemu obronnego państwa, rozwoju sztuki operacyjnej oraz przygotowania sił zbrojnych, a zwłaszcza wojsk lądowych. Analizowany konflikt zbrojny charakteryzował się wyjątkową asymetrią w odniesieniu do celów politycznych i wojskowych stron, zaangażowanych sił i środków a także sposobów prowadzenia działań wojennych.

Kierownictwo polityczne Iraku, poprzez rozmasowane działania na forum międzynarodowym i własnym terytorium, intensywnie utrudniało budowanie koalicji i organizację operacji o charakterze wielonarodowym. Jednocześnie w wyniku międzynarodowej blokady, ale także nieefektywnego systemu kierowania państwem, nie było zdolne należycie przygotować swoje siły zbrojne do skutecznego działania obronnego. Siły zbrojne Iraku mimo dużej liczby nie stanowiły sobą znaczącego potencjału bojowego zdolnego do prowadzenia efektywnych działań obronnych w wymiarze powietrzno-lądowym. Złożyło się na to wiele przyczyn:

- w większości, przesunięcie ciężkości wartości bojowych;
- brak nowoczesnych środków maszynowania;
- nieefektywny (nie skutecznego) system obrony przed środkami powietrznymi przeciwnika;
- całkowity brak działań (aktywności) w wymiarze powietrznym;
- przyzwalanie na swobodny manewr sił lądowych przeciwnika na terytorium kraju;

8. PODSUMOWANIE I WNIOSKI NA UŻYTEK ROZWOJU WOJSK LĄDOWYCH

Szczegółowa identyfikacja warunków prowadzonych działań zbrojnych oraz analiza i ocena zaangażowanych sił w konflikcie, a także sposobów użycia tych sił w operacji, pozwalają sformułować wiele wniosków na użytek doskonalenia systemu obronnego państwa, rozwoju sztuki operacyjnej oraz przygotowania sił zbrojnych, a zwłaszcza wojsk lądowych. Analizowany konflikt zbrojny charakteryzował się wyjątkową asymetrią w odniesieniu do celów politycznych i wojskowych stron, angażowanych sił i środków a także sposobów prowadzenia działań wojennych.

Kierownictwo polityczne Iraku, poprzez różnorodne działania na forum międzynarodowym i własnym terytorium, intensywnie utrudniało budowanie koalicji i organizację operacji o charakterze wielonarodowym. Jednocześnie w wyniku międzynarodowej blokady, ale także nieefektywnego systemu kierowania państwem, nie było zdolne należycie przygotować swoje siły zbrojne do skutecznych działań obronnych. Siły zbrojne Iraku mimo dużej liczebności, nie stanowiły sobą nowoczesnego potencjału bojowego zdolnego do prowadzenia efektywnych działań obronnych w wymiarze powietrzno-lądowym. Złożyło się na to wiele przyczyn:

- w większości, przestarzałe uzbrojenie o niskich wartościach bojowych;
- brak nowoczesnych środków rozpoznania;
- nieefektywny (nieskuteczny) system obrony przed środkami powietrznymi przeciwnika;
- całkowity brak działań (aktywności) w wymiarze powietrznym;
- przyzwalanie na swobodny manewr sił lądowych przeciwnika na terytorium kraju;

- brak systemu dowodzenia odpornego na oddziaływanie przeciwnika;
- niskie morale żołnierzy i kadry.

Znaczną część sił zbrojnych Iraku stanowiła Gwardia Narodowa i jednostki specjalne. Formacje te bardziej były przygotowywane do zagwarantowania władzy dyktatora w kraju, niż do obrony tego kraju przed atakiem z zewnątrz. Przykładem tego może być chociażby rezygnacja z obrony Bagdadu, gdzie znaczną część sił stanowiły właśnie te formacje.

Polityczny cel koalicji sprowadzał się głównie do pozbawienia władzy reżimu Saddama Husajna i przekształcenia Iraku w państwo demokratyczne. Miało to zwiększyć stabilność polityczną w rejonie Zatoki Perskiej i zmniejszyć zagrożenie o charakterze terrorystycznym. Cel ten zamierzano osiągnąć poprzez działania o charakterze gospodarczym (embargo) i politycznym (kolejne rezolucje ONZ). Jednakże niska skuteczność tych działań skłoniła niektóre państwa, zwłaszcza Stany Zjednoczone, do użycia siły w postaci interwencji zbrojnej. Jako, że ostoją reżimu Husajna w Iraku była jego armia i służby bezpieczeństwa, zatem głównym celem wojskowym koalicji było pozbawienie go możliwości kierowania państwem (a zwłaszcza siłami zbrojnymi), pozbawienie sił zbrojnych zdolności do prowadzenia zorganizowanych działań obronnych oraz rozbicie tych sił. Koalicja czyniła wiele, by jej przeciwnikiem nie było społeczeństwo Iraku. Służyła temu swoista operacja informacyjna, jaką koalicja rozpoczęła na długo przed działaniami zbrojnymi i kontynuowała ją z dużym nasileniem i powodzeniem w trakcie tych działań. To założenie miało również wpływ na przebieg i sposób prowadzenia działań zbrojnych. Obiektami uderzeń ogniowych koalicji były jedynie obiekty władz państwowych i obiekty wojskowe. Czyniono wiele starań, by zachować nie-naruszoną infrastrukturę cywilną kraju, a zwłaszcza uchronić szyby, rafinerie i rurociągi naftowe przed zniszczeniem przez siły Husajna. Należy również podkreślić, że wspomniana selektywność uderzeń ogniowych wojsk koalicji

była dość trudna w sytuacji, gdy wojska irackie odstąpiły od otwartej walki w terenie i zorganizowały obronę głównie w oparciu o aglomeracje miejskie. Skupiska ludności w miastach miały stanowić swoistą osłonę obiektów i sił wojskowych i zniechęcić wojska koalicji do uderzeń, które mogły powodować wiele ofiar wśród ludności cywilnej. W tych trudnych warunkach wyjątkowe znaczenie w działaniach sił koalicji odegrała duża przewaga technologiczna wyrażająca się przede wszystkim:

- nowoczesnymi systemami rozpoznania strategicznego, operacyjnego i taktycznego;
- szerokim wykorzystaniem środków walki elektronicznej i ogniowych precyzyjnego rażenia (zarówno powietrznych jak i lądowych);
- zdolnością do uzyskania i utrzymania ciągłego panowania w powietrzu;
- zapewnieniem ciągłej przewagi informacyjnej i pozbawieniem takich zdolności przeciwnika;
- wysokimi parametrami wartości bojowych wykorzystywanych środków do walki bezpośredniej (czołgów, BWP, artylerii, śmigłowców);
- zdolnością do ciągłego i intensywnego zaopatrywania wojsk realizujących główne zadania w obszarze operacyjnym.

W świetle powyższych spostrzeżeń można uznać, że decydujące znaczenie dla wyniku starcia stron konfliktu miała przede wszystkim wspomniana już ich asymetria zdolności operacyjnych, wynikająca głównie z różnych poziomów technologicznych uzbrojenia. Operacja prowadzona przez siły koalicji posiadała wszystkie znamiona operacji połączonej prowadzonej w wymiarze kosmicznym, powietrznym, lądowym i morskim. Posiadała wymiar przestrzenny a jej osnowę stanowiła szeroko pojęta informacja, która zapewniała efektywne i skoordynowane wykorzystanie stosownych środków we właściwym miejscu i czasie. Byliśmy świadkami zastosowania tu koncepcji działań sieciocentrycznych.

Z kolei siły zbrojne Iraku, pozbawione możliwości kierowania w wymiarze operacyjnym i zdolności do działania w wymiarze powietrznym, nie były zdolne do prowadzenia operacji połączonej. Z tych też powodów system obronny Iraku bardzo szybko utracił swą spójność, przestał funkcjonować jako całość, a działania obronne utraciły wymiar operacyjny. Można było obserwować jedynie lokalne działania obronne na różnych kierunkach, zwłaszcza w oparciu o miasta, wzajemnie nie skoordynowane. Przy tym, siły Iraku całkowicie pozbawione zostały możliwości manewru, zarówno w skali operacyjnej jak i taktycznej. Nieliczne próby takiego manewru pododdziałów i oddziałów kończyły się zwykle ich roz biciem, głównie przy użyciu środków powietrznych koalicji.

We współczesnych operacjach wyróżnia się trzy główne strefy działań operacyjnych: strefę działań głębokich, strefę działań bezpośrednich oraz strefę działań tyłowych. W omawianej wojnie koalicja, wykorzystując nowoczesne środki rozpoznania i rażenia, była zdolna do prowadzenia skutecznych i efektywnych działań równoległe we wszystkich tych strefach. Pozwoliło to w dość krótkim czasie zdeorganizować iracki system obronny i pozbawić siły zbrojne Iraku zdolności do prowadzenia skoordynowanych działań w wymiarze operacyjnym. W praktyce od początku wojny były one zdolne jedynie do prowadzenia ograniczonej walki w strefie bezpośrednich działań, bez możliwości wykonania manewru odwodami. Przyczyną tak ograniczonych możliwości wojsk irackich była przede wszystkim olbrzymia przewaga informacyjna i technologiczna sił koalicji. Przewaga ta wręcz wykluczała możliwość prowadzenia skutecznej obrony w działaniach regularnych, nawet w terenie zabudowanym.

Na uwagę w tej wojnie zasługuje również to, że po stronie irackiej brały udział w niej praktycznie tylko siły lądowe, bez osłony i wsparcia z powietrza. Siły te nie były zdolne do podjęcia równoległej walki z przeciwnikiem powietrznym i lądowym. Nie mogły także ograniczyć swobody działań głę-

bokich przeciwnikowi w swojej strefie tyłowej. Świadczą o tym chociażby desanty sił specjalnych koalicji wysadzone w północnej części Iraku.

W świetle powyższych analiz i wniosków rodzi się wiele pytań, hipotez i postulatów dotyczących zarówno systemu obronnego państwa jak i przygotowania sił zbrojnych do prowadzenia współczesnych operacji lub udziału w takich operacjach. Przy tym, uwzględniając zadania Sił Zbrojnych zapisane w „Strategii wojskowej RP”, należy mieć na uwadze zarówno ewentualne operacje obronne na obszarze własnego kraju jak i udział w operacjach międzynarodowych (sojuszniczych) poza granicami. Oznacza to, że w rozwoju (modernizacji) sił zbrojnych należy uwzględniać ich zdolność do prowadzenia skutecznych działań opóźniających, obronnych i zaczepnych, głównie w ramach operacji sojuszniczych. Przy tym, przez działania skuteczne należy rozumieć takie działania, w których wojska zachowują swoje zdolności operacyjne i przy minimalnych stratach osiągną założone cele.

Dogłębne analizy działań zbrojnych w Iraku dowodzą lub potwierdzają, że współczesne siły zbrojne, a w tym zwłaszcza wojska lądowe, powinny się charakteryzować dużą mobilnością w wymiarze strategicznym i operacyjnym oraz posiadać zdolność do:

- wydzielania określonych sił i tworzenia odpowiednich zgrupowań operacyjnych, adekwatnych do zagrożenia;
- podejmowania i realizowania zadań w składzie zgrupowań sojuszniczych (międzynarodowych) poza obszarem kraju;
- organizowania i prowadzenia operacji opóźniających i obronnych na obszarze kraju we współdziałaniu z pozamilitarnymi elementami systemu obronnego oraz wojskami sojuszniczymi.

Z kolei w ramach operacji wojska powinny być zdolne przede wszystkim do:

- organizowania i prowadzenia działań przestrzennych, w całym obszarze operacji;

- osłony własnych sił i ważnych obiektów w obszarze działań przed uderzeniami ogniowymi i elektronicznymi przeciwnika;
- prowadzenia skutecznego rozpoznania przeciwnika w wymiarze operacyjnym i uzyskania przewagi informacyjnej;
- zachowania sprawnego własnego systemu dowodzenia i dezorganizacji tego systemu u przeciwnika;
- skutecznego rażenia ogniowego i elektronicznego wybranych (najważniejszych) obiektów przeciwnika;
- zachowania zdolności manewru elementów zgrupowania w obszarze operacyjnym i wzbronienia takiego manewru siłom przeciwnika;
- umiejętnego wykorzystania warunków obszaru działań.

Zdolności takie siły zbrojne (wojska lądowe) mogą uzyskać w wyniku racjonalnych działań w wielu sferach, a w szczególności poprzez:

- modyfikację struktur wojskowych;
- modernizację uzbrojenia i wyposażenia;
- doskonalenie i automatyzację systemów rozpoznania i dowodzenia;
- rozwój sztuki operacyjnej i taktyki;
- należyte przygotowanie kadry dowódczej i sztabowej;
- intensywne i adekwatne do potrzeb szkolenie wojsk.

Działania te powinny uwzględniać potrzebę zapewnienia interoperacyjności sił zbrojnych w ramach sojuszu oraz ich realne zadania. Ponadto będą uzależnione od możliwości finansowych państwa. Z tych też powodów zwykle będą realizowane w ograniczonym zakresie.

8.1. STRUKTURY WOJSK LĄDOWYCH

Działania zbrojne prowadzone w Iraku jednoznacznie dowodzą, że struktury współczesnych wojsk lądowych powinny się charakteryzować: elastycz-

nością, dużą mobilnością i zdolnością do prowadzenia różnorodnych działań, zarówno samodzielnie jak i we współdziałaniu ze strukturami innych rodzajów sił zbrojnych (własnych i sojuszniczych).

Elastyczność struktur wojskowych powinna przede wszystkim zapewnić możliwość łatwego tworzenia dowolnych zgrupowań taktycznych i operacyjnych, odpowiednich do zadań. Nie zapewniają takich możliwości dotychczasowe (tradycyjne) struktury, które zwłaszcza na poziomie taktycznym nie posiadają zdolności do samodzielnego wykonania postawionych zadań. Przyczyną takiego stanu są przede wszystkim: jednorodne uzbrojenie w pododdziałach (do batalionu włącznie), niedostatek środków wsparcia i zabezpieczenia na szczeblach taktycznych oraz ograniczone możliwości sztabów szczebla taktycznego w zakresie samodzielnego planowania i kierowania działaniami wielu rodzajów wojsk własnych i wspierających.

Wiele przemawia za tym, że w strukturach wojsk lądowych niezbędne są swoiste moduły bojowe, zdolne do realizacji określonej grupy zadań. Będą one stanowiły podstawę do tworzenia wyższych struktur oraz zgrupowań operacyjnych. Przy tym należałoby wyróżnić dwa rodzaje takich modułów: ogólnowojskowe i rodzajów wojsk.

Podstawowy moduł ogólnowojskowy (taktyczny) powinien stanowić batalion. W jego składzie należałoby posiadać:

- 3-4 kompanie BWP (czołgów, transporterów opancerzonych);
- baterię wsparcia ogniowego w składzie przynajmniej dwóch plutonów (po 4 działa samobieżne) zdolnych do samodzielnego wykonania zadań;
- baterię raketowo-artyleryjskich środków obrony przeciwlotniczej małego zasięgu;
- pluton inżynieryjny;
- pododdział logistyczny.

Sztab batalionu powinien być zdolny do planowania działań sił batalionu jak i sił przydzielonych na czas wykonania zadania. Ponadto struktura batalionu powinna umożliwiać wydzielanie części jego sił i tworzenie z nich grup bojowych w składzie pododdziałów różnych rodzajów wojsk, w celu wykonania określonych zadań w manewrowych formach działań.

Z kolei moduły rodzajów wojsk – to pododdziały tych rodzajów wojsk zdolne do samodzielnego wykonywania zadań poza strukturą w której występują. Dla przykładu, mogą to być dywizjony (baterie) artylerii wyłączone z pułku (dywizjonu) i podporządkowane dowódcy zgrupowania taktycznego na czas wykonania zadania. Przy tym, pododdziały takie muszą posiadać zdolność włączenia się w system dowodzenia i rozpoznania organizowany w takim zgrupowaniu. Zatem podstawowe moduły ogólnowojskowe oraz rodzajów wojsk będą stanowiły swoistą bazę do tworzenia zgrupowań taktycznych i operacyjnych o dowolnym składzie bojowym, adekwatnym do zadań.

O elastyczności struktur wojsk lądowych decydują nie tylko możliwości ich pododdziałów ale także zdolności dowództw (sztabów) batalionów, brygad i dywizji oraz pododdziałów dowodzenia do organizowania systemu dowodzenia i kierowania działaniami zgrupowań o różnym składzie. Środki występujące w pododdziałach dowodzenia powinny zapewnić niezbędne relacje informacyjne nie tylko z elementami własnej struktury ale także z siłami wzmocnienia i wsparcia. Z kolei zespoły sztabów muszą być przygotowane do planowania użycia sił własnych i podporządkowanych na czas wykonania zadania.

Jak wskazują doświadczenia z wojny w Iraku, niezwykle ważne są umiejętności dowództw pododdziałów w zakresie wykorzystania sił wsparcia, zwłaszcza powietrznego. Efektywność takiego wsparcia jest jednak uwarunkowana sprawnością systemu dowodzenia i dobrze zorganizowanym współdziałaniem komponentu lądowego i powietrznego.

Kolejne wymaganie stawiane współczesnym strukturom wojsk lądowych to wysoka mobilność, zdolność do prowadzenia wysokomanewrowych działań w różnych warunkach terenowych i klimatycznych. W wojnie w Iraku wysoka mobilność sił koalicji odegrała decydującą rolę. Zaskakująco wysokie tempo działań tych sił, w połączeniu z dezorganizacją systemu dowodzenia przeciwnika, pozwoliło w krótkim czasie osiągnąć założone cele operacyjne i uniemożliwiło przegrupowanie sił irackich w rejon Bagdadu.

W praktyce mobilność struktur wojsk lądowych zdeterminowana jest przede wszystkim zdolnościami manewrowymi środków uzbrojenia występującymi w tych strukturach. Przy tym istotne jest aby wszystkie środki uzbrojenia i wyposażenia (wszystkie rodzaje pododdziałów) tej struktury (zgrupowania) charakteryzowały się podobnymi zdolnościami manewrowymi. Spełnienie tego warunku jest konieczne by zapewnić ciągłość i wysokie tempo działań.

Ponadto mobilność pododdziałów wojsk lądowych w operacji jest uzależniona również od stopnia zabezpieczenia i wsparcia ich działań. Głównie chodzi tu o zabezpieczenie logistyczne i inżynieryjne pododdziałów oraz ich osłonę przed atakami przeciwnika. Wysokie tempo działań nie będzie bowiem możliwe, gdy wojska będą odczuwały niedostatek środków materiałowych lub narażone zostaną na ataki przeciwnika z powietrza.

8.2. UZBROJENIE I WYPOSAŻENIE

Dokonane wcześniej analizy kolejnego konfliktu zbrojnego w Zatoce Perzkiej jednoznacznie wskazują, że był to. tzw. konflikt asymetryczny. Przy tym asymetria ta dotyczyła przede wszystkim uzbrojenia i wyposażenia stron konfliktu, a zatem przejawiała się głównie w sferze technicznej. W ślad za tym, musiała się również przejawiać w sposobie prowadzenia operacji. Irak nie był

zdolny środkami będącymi w jego dyspozycji prowadzić przestrzennej operacji obronnej i zwalczać wojsk przeciwnika na dalekich podejściach (w strefie działań głębokich). Do prowadzenia takich działań nie posiadał:

- nowoczesnego systemu rozpoznania zdolnego dostarczyć informacje o przemieszczanych wojskach koalicji;
- sprawnego i odpornego na zakłócenia systemu dowodzenia;
- wreszcie – środków rażenia zdolnych skutecznie razić wojska koalicji i składy materiałowe w głębi ugrupowania.

Z tych też powodów obrona wojsk irackich miała najczęściej wymiar taktyczny, organizowana była w rejonach miast i szczególnie ważnych obiektów (mosty, lotniska, pola naftowe, itp.), nie miała wymiaru powietrznego i nie była zdolna dezorganizować zamiar przeciwnika. Ponadto całkowite panowanie wojsk koalicji w powietrzu pozbawiło wojska irackie możliwości wykonywania wszelkich zwrotów zaczepnych.

Trudności takie nie występowały w zgrupowaniu wojsk koalicji. Dysponując nowoczesną techniką wojskową, wojska te od początku operacji posiadały pełne panowanie w powietrzu, uzyskały całkowitą przewagę informacyjną oraz zapewniły sobie swobodę manewru. Dysponowały systemem rozpoznania zdolnym do bieżącego monitorowania praktycznie całego terytorium Iraku oraz środkami rażenia zdolnymi do precyzyjnego rażenia każdego ważnego obiektu na tym terytorium. W tej sytuacji zgrupowania lądowe wojsk koalicji mogły swobodnie realizować działania manewrowe na wybranych kierunkach i kolejno opanowywać ważne obiekty. Przy tym działania takie miały zapewnione silne wsparcie z powietrza.

Z analizy powyższej sytuacji nasuwa się generalny wniosek, że we współczesnych operacjach o ich powodzeniu decyduje nie tyle skuteczność określonych środków walki, co całych systemów zdolnych do funkcjonowa-

nia w wymiarze operacyjnym. Systemy takie powinny zapewnić przede wszystkim:

- bieżącą informację o położeniu i działaniu sił przeciwnika w styczności i w głębi;
- wykonanie uderzeń na najważniejsze obiekty przeciwnika w czasie rzeczywistym (natychmiast po ich wykryciu);
- dezorganizację manewru wojsk i zaopatrzenia przeciwnika w głębi jego ugrupowania;
- skuteczne przeciwdziałanie zamiarom przeciwnika w sferze informacyjnej i ogniowej.

Jak dowodzą doświadczenia z wojny w Iraku zdolności takie w wymiarze operacyjnym są dziś praktycznie warunkiem prowadzenia manewrowych i efektywnych działań przez pododdziały i zgrupowania wojsk lądowych. Oznacza to, że obecnie niewielką wartość będzie posiadała wymiana w uzbrojeniu wojsk określonych środków, jeżeli cały system w którym one funkcjonują nie będzie zdolny zapewnić ich efektywnego użycia. W tej sytuacji niezbędne jest systemowe podejście do modernizacji sił zbrojnych. Należy bowiem pamiętać, że o wartości każdego systemu będzie decydowało w praktyce jego najsłabsze ogniwo. Dla przykładu, trudno będzie w operacji wykorzystać efektywnie nowoczesne środki wsparcia ogniowego, jeżeli system rozpoznania nie zapewni dla nich wiarygodnych danych o obiektach przeciwnika.

Niezależnie od wspomnianego wymiaru operacyjnego, współczesne działania są prowadzone równoległe również w wymiarze taktycznym. Wojna w Iraku, dostarczyła wiele przykładów bezpośrednich starć nacierających zgrupowań sił koalicji z pododdziałami wojsk irackich. Analiza tych starć dowodzi, że trzon zgrupowań sił koalicji stanowiły głównie nowoczesne czołgi typu M1 Abrams, charakteryzujące się niezwykle dużą odpornością na ogień środków przeciwpancernych oraz precyzyjnym ogniem dział o zasięgu

znacznie przekraczającym zasięg ognia środków irackich. Ponadto działania tych czołgów były wspierane przez BWP M2 oraz śmigłowce uzbrojone. Takiemu powietrzno-lądowemu natarciu towarzyszyła dodatkowo swoista operacja psychologiczna prowadzona przy pomocy ulotek oraz urządzeń nagłaśniających, a także środków radioelektronicznych. Takie ogniowo – informacyjne i powietrzno-lądowe natarcie w połączeniu z pełną izolacją rejonu starcia powodowało wśród żołnierzy irackich strach i przerażenie. Zniechęcało ich do prowadzenia uporczywej obrony.

Z kolei przyjęta przez Irak koncepcja obrony pozycyjnej, prowadzonej w oparciu o miasta, spowodowała rozproszenie posiadanego potencjału czołgów i środków przeciwpancernych bez możliwości ich manewru na zagrożone kierunki. Pozwoliło to wojskom koalicji prowadzić swobodny manewr, utrzymywać przewagę i kolejno atakować punkty (rejon) oporu przeciwnika.

Niezrozumiałym zjawiskiem w tej wojnie był brak należytego przygotowania obrony rejonów przez wojska irackie oraz brak kompleksowego wykorzystania środków rażenia w tej obronie. Obrona pozycyjna powinna się charakteryzować pełną rozbudową inżynierską rejonów obrony oraz zorganizowanym systemem ognia różnych środków rażenia. Mimo, iż czołgi i środki przeciwpancerne Iraku charakteryzowały się zdecydowanie mniejszymi wartościami bojowymi (mniejszy zasięg i skuteczność ognia) to rozbudowa inżynierska rejonu mogła znacznie zwiększyć efektywność ich użycia w obronie. Ponadto wykorzystanie min przeciwpancernych i ognia artylerii na podejściach do rejonów obrony mogło znacznie ograniczyć zdolności zgrupowań sił koalicji do prowadzenia natarcia.

Powyższe analizy i oceny działań na poziomie taktycznym dowodzą, że we współczesnych działaniach lądowych (zarówno zaczepnych jak i obronnych) nadal wyjątkowo ważną rolę będą odgrywały opancerzone wozy bojowe, a wśród nich czołgi nowej generacji. Przesłanką do takiego twierdzenia jest to, że opancerzone wozy bojowe skupiają trzy podstawowe zalety:

- zapewniają wysoką mobilność pododdziałów, nawet w trudnych warunkach terenowych;
- skutecznie chronią załogi przed różnymi rodzajami środków rażenia;
- dysponują uzbrojeniem zdolnym do skutecznego rażenia wielu różnych obiektów przeciwnika.

Posiadając takie możliwości, wozy bojowe pozostaną nadal podstawowym środkiem do realizacji zadań obronnych i zaczepnych. Jednakże, jak potwierdzają doświadczenia z wojny w Iraku, efektywność ich wykorzystania w walce będzie mocno uzależniona od stopnia wsparcia i zabezpieczenia ich działań przez inne rodzaje wojsk oraz umiejętnego wykorzystania środowiska (terenu, infrastruktury) w obszarze działań. Także i w tym przypadku potwierdza się teza o konieczności równomiernego rozwoju wszystkich rodzajów wojsk, gdyż we współczesnych operacjach dopiero wspólny, skoordynowany wysiłek różnych środków może zapewnić pokonanie przeciwnika.

W konkluzji, na podstawie doświadczeń z wojny w Iraku można stwierdzić, że uzbrojenie i wyposażenie współczesnych wojsk lądowych powinno im zapewnić w operacji:

- niezawodny system dowodzenia w warunkach oddziaływania elektronicznego przeciwnika;
- przewagę informacyjną w wymiarze operacyjnym;
- zdolność realizacji zadań we wszystkich trzech strefach operacyjnych (w strefie działań głębokich i bezpośrednich oraz w strefie tylowej);
- wysoką mobilność wojsk operacyjnych;
- wysoką odporność na uderzenia przeciwnika.

Zarówno niezawodność systemu dowodzenia jak i przewagę informacyjną można uzyskać poprzez: modernizację i doskonalenie własnych systemów rozpoznania i dowodzenia (głównie w sferze technicznej) oraz dezorganizację (zakłócanie) tych systemów u przeciwnika. W operacjach połączonych woj-

ska lądowe powinny w znacznie większym stopniu mieć możliwość korzystania z informacji o przeciwniku zdobywanych przez środki innych rodzajów sił zbrojnych. W operacjach takich niezbędny jest zintegrowany system rozpoznania, wykorzystujący środki wszystkich rodzajów sił zbrojnych i zapewniający uzyskanie informacji z całego obszaru operacji w czasie zbliżonym do rzeczywistego. Nadzieję na taki system stanowi program „AGS” podjęty przez państwa europejskie sojuszu, w którym uczestniczy również Polska.

Zwiększenia niezawodności i sprawności obiegu informacji w systemach dowodzenia należy również upatrywać w wyniku automatyzacji tych systemów. Do wojsk lądowych wprowadzany jest aktualnie zautomatyzowany system dowodzenia pk. „SZAFRAN”. Jest to rozwiązanie polskie, zapewniające wspomaganie informatyczne procesów dowodzenia oraz obieg informacji sytuacyjnych i decyzyjnych (w różnej postaci) na szczeblach taktycznych (do dywizji włącznie). Jednakże w sojuszniczych operacjach połączonych system ten musi być kompatybilny z systemami wykorzystywanymi w innych rodzajach sił zbrojnych oraz w innych armiach. Ponadto powinien on być rozwinięty i obejmować także szczebel operacyjny. W pracach projektowych uwzględniono także wymagania.

Oddzielnym, ważnym problemem jest zapewnienie odporności omawianych systemów na oddziaływanie elektroniczne i ogniowe przeciwnika. Odporność taką uzyskuje się w wyniku:

- doboru właściwych (odpornych na zakłócenia i rażenie przeciwnika) środków dowodzenia i rozpoznania;
- zapewnienie mobilności tych środków;
- skutecznego, własnego przeciwdziałania elektronicznego i ogniowego.

Należy również podkreślić związek, jaki istnieje między odpornością i efektywnością systemów rozpoznania i dowodzenia. Otóż wysoka efektywność tych systemów jest warunkiem uzyskania i utrzymania przewagi infor-

macyjnej i ogniowej w operacji. Ta z kolei pozwala uprzedzić przeciwnika w wykonaniu uderzeń i zapewnia wysoką żywotność elementów zgrupowania, a w tym również elementów wspomnianych systemów. Dobitym przykładem tego była operacja „Iracka Wolność”, gdzie przewaga informacyjna wojsk koalicji była głównym sprawcą ich zwycięstwa i niskich strat.

Doświadczenia ze wspomnianej operacji dowodzą również, że współczesne wojska lądowe powinny być zdolne do prowadzenia równoległe działań w strefie działań głębokich, w strefie działań bezpośrednich oraz w strefie tylowej. Przy tym, w strefie działań bezpośrednich i strefie tylowej będą zwykle głównym wykonawcą zadań operacyjnych i mogą być wspierane przez inne rodzaje sił zbrojnych. Natomiast w strefie działań głębokich, gdzie główne zadania przypadną zwykle siłom powietrznym, wojska lądowe powinny być zdolne do rażenia wybranych obiektów przeciwnika (jego elementów systemu dowodzenia i rozpoznania oraz środków obrony powietrznej), do wysadzania desantów i utrzymania określonych obiektów, prowadzenia rozpoznania ważnych obiektów oraz prowadzenia działań powietrzno-szturmowych. Zadania te wymagają posiadania w strukturach wojsk lądowych odpowiednich pododdziałów i uzbrojenia oraz wspomnianych wcześniej źródeł informacji o obiektach i zadaniach przeciwnika.

Udział wojsk lądowych w realizacji zadań w strefie działań głębokich będzie uzależniony przede wszystkim od posiadania przez te wojska dostatecznej ilości nowoczesnych środków precyzyjnego rażenia o zasięgu operacyjnym oraz śmigłowców uzbrojonych i transportowych. Aktualnie nasze wojska lądowe praktycznie nie dysponują takimi środkami rażenia a posiadana liczba śmigłowców i ich jakość, nie zapewniają możliwości prowadzenia efektywnych działań we wspomnianej strefie operacyjnej. W strukturach tych wojsk brakuje przede wszystkim wielolufowych uniwersalnych wyrzutni rakietowych zdolnych do rażenia ważnych obiektów w bliższej strefie operacyjnej przy użyciu różnorodnych pocisków, w tym również precyzyjnego rażenia.

Ponadto w uzbrojeniu wojsk lądowych potrzebne są małe bezzałogowe środki latające (BSL) wykorzystywane jako środki rozpoznania i rażenia. Konieczna jest również większa liczba śmigłowców uzbrojonych, zdolnych zarówno wspierać działania pododdziałów w strefie działań bezpośrednich jak i wykonywać ważne zadania w głębi ugrupowania przeciwnika. W tym miejscu warto dodać, że w wojnie w Iraku śmigłowce realizowały swoje zadania w wyjątkowo trudnych warunkach. Sprawily to głównie pustynne właściwości obszaru działań (brak roślinności, pył, piasek). Mimo tego odgrywały one ważną rolę polegającą na wsparciu działań lądowych, wysadzeniu desantów w północnej strefie Iraku oraz transporcie zaopatrzenia i rannych.

Zdolność wojsk lądowych do wykonania zadań w strefie działań bezpośrednich będzie głównie zależała od stopnia mobilności i odporności pododdziałów na ogień przeciwnika oraz skuteczności wsparcia ogniowego i osłony tych pododdziałów przed atakiem z powietrza. Takimi zdolnościami powinno się charakteryzować każde zgrupowanie taktyczne i operacyjne utworzone do wykonania zadań w strefie bezpośrednich działań. Oznacza to, że w procesie modernizacji wojsk lądowych należy zadbać o równoległy i równomierny rozwój wozów bojowych (czołgów, BWP) środków wsparcia ogniowego (artylerii, śmigłowców uzbrojonych) oraz środków przeciwlotniczych. Wszystkie te środki bojowe tworzą bowiem w walce jednolity system niezbędny do prowadzenia skutecznych działań w strefie styczności z przeciwnikiem.

W pełni potwierdzają to wnioski z wojny w Iraku, gdzie zgrupowania wojsk koalicji dysponowały takim systemem. Tworzyły go głównie czołgi, bojowe wozy piechoty, artyleria oraz śmigłowce uzbrojone. Mniejszą rolę odgrywały w nim środki przeciwlotnicze, gdyż przeciwnik nie wykorzystywał w obronie swojego lotnictwa. Z kolei w działaniach obronnych sił irackich brak było połączonych działań rodzajów wojsk. Pododdziały czołgów i BWP pozbawione były osłony przed śmigłowcami i wsparcia ogniowego. W wyni-

ku tego, nie były zdolne do podjęcia skutecznej obrony w warunkach powietrzno-łądowych uderzeń przeciwnika.

W strefie tyłowej wojska lądowe powinny być zdolne do ochrony i obrony ważnych obiektów, zapewnienia warunków manewru dla sił i zaopatrzenia, zwalczania desantów przeciwnika, a w operacji zaczepnej, także blokowania i neutralizacji jego sił w okrążeniu. Zadania te będą realizowane głównie przez siły będące w odwodach, wspólnie z żandarmerią wojskową, a na obszarze własnego kraju, także przy użyciu sił OT i pozamilitarnych. Ważną rolę w działaniach w tej strefie będą odgrywały wojska inżynieryjne (utrzymanie manewru) oraz śmigłowce (walka z desantami, transport rannych i zaopatrzenia).

We współczesnych operacjach niezwykle ważne znaczenie posiada wysoka mobilność i odporność wojsk lądowych na uderzenia przeciwnika. Przy tym mobilność wojsk lądowych należy rozpatrywać w wymiarze strategicznym, operacyjnym i taktycznym. W wymiarze strategicznym będzie to zdolność do przemieszczania określonych zgrupowań (kontyngentów) z miejsca ich dyslokacji do dowolnych obszarów operacyjnych (w rejony kryzysów) występujących zwykle poza terytorium kraju. W tym celu wydzielone siły wojsk lądowych będą korzystały z transportu lotniczego lub morskiego, a niekiedy także kolejowego. Wiąże się to z koniecznością posiadania takich możliwości, głównie w postaci samolotów transportowych. W planach rozwoju Sił Zbrojnych RP przewiduje się zakup kilku takich samolotów. W razie potrzeby istnieje również możliwość wynajęcia takiej usługi z innych państw posiadających także środki transportowe.

Możliwości wojsk lądowych w wymiarze operacyjnym należy rozumieć jako zdolność związków taktycznych (zgrupowań) do przemieszczania się w obszarze operacyjnym w celu podjęcia określonych zadań lub zmiany ugrupowania. Ten rodzaj mobilności będzie uzależniony głównie od możliwości manewrowych pododdziałów różnych rodzajów wojsk wchodzących

w skład zgrupowań i decydujących o zdolnościach bojowych tych zgrupowań. Wysoką mobilność operacyjną zgrupowań można uzyskać wówczas, gdy wszystkie rodzaje wojsk będące w składzie tych zgrupowań będą posiadały porównywalne zdolności manewrowe, niezależnie od warunków obszaru działań. Jak wskazują doświadczenia, często mobilność operacyjną zgrupowań obniżają pododdziały dowodzenia i logistyczne. Wynika to głównie ze specyfiki ich zadań, jak również możliwości manewrowych ich środków.

Mobilność w wymiarze taktycznym odnosi się do pododdziałów (zgrupowań taktycznych) wykonujący określone zadania w styczności z przeciwnikiem. Będzie ona wprost uzależniona od możliwości manewrowych uzbrojenia będącego w strukturach tych pododdziałów. Wpływa bezpośrednio na zdolności bojowe pododdziałów w walce (ruch i ogień) oraz ich żywotność. Odgrywa wyjątkowo ważną rolę w manewrowych formach walki. Jak wskazują doświadczenia irackie, wysoką mobilność taktyczną zgrupowań uzyskuje się w wyniku:

- doboru do składu zgrupowania właściwych pododdziałów o porównywalnych i wysokich możliwościach manewrowych;
- zapewnienia dużej samodzielności zgrupowania;
- zapewnienia skutecznego, odpornego na oddziaływanie przeciwnika, systemu dowodzenia w zgrupowaniu;
- ciągłego i skutecznego wsparcia działań zgrupowania.

Jak z tego wynika, o mobilności zgrupowań w wymiarze taktycznym decydują zarówno możliwości manewrowe użytych środków jak i przedsięwzięcia organizowane przez szczebel nadrzędny, którego zadaniem jest stworzenie dogodnych warunków do działania zgrupowania.

Warto również zauważyć, że we współczesnych operacjach mobilność wojsk w wymiarze strategicznym będzie decydowała głównie o sprawności tworzenia zgrupowań operacyjnych. Z kolei mobilność w wymiarze operacyjnym

cyjnym będzie miała bezpośredni wpływ na zamiar rozegrania operacji, a zwłaszcza czas i miejsce starć z siłami przeciwnika. Natomiast mobilność w wymiarze taktycznym będzie wspólnie z możliwościami ogniowymi zgrupowania decydować głównie o sposobie prowadzenia walki w tych starciach oraz jej wyniku. Przy tym, problem możliwości operacyjnej i taktycznej zgrupowań wojsk lądowych związany będzie bezpośrednio z parametrami taktyczno-technicznymi ich uzbrojenia oraz sposobem użycia i zabezpieczenia tych zgrupowań w operacji i walce.

Mobilność zgrupowań wojsk lądowych w operacji i walce, jak wskazują doświadczenia z Iraku, będzie również uzależniona od ich odporności na uderzenia przeciwnika. Przykładem tego były próby prowadzenia działań manewrowych przez pododdziały wojsk irackich w rejonie BASRY i NASIRIJA, które pozbawione osłony i wsparcia, szybko zostały rozbite. Z kolei pododdziały sił koalicji dysponujące czołgami i BWP najnowszej generacji, o dużej odporności na ogień środków przeciwpancernych, dodatkowo wspierane przez śmigłowce, mogły swobodnie prowadzić działania manewrowe unikając przy tym strat własnych. Wojna w Iraku ewidentnie dowodzi, że we współczesnych operacjach powyżej progu wojny głównym komponentem wojsk lądowych nadal są wojska pancerne i zmechanizowane, przynajmniej z dwóch powodów:

1. Środki będące w uzbrojeniu pododdziałów tych wojsk zapewniają im równocześnie wysoką mobilność, dużą odporność na ogień przeciwnika oraz dużą siłę własnego ognia.
2. Dzięki temu pododdziały tych wojsk są zdolne podejmować bezpośrednią walkę z przeciwnikiem w celu utrzymania lub odzyskania obiektów (rejonów, rubieży, itp.).

Z tych też powodów pododdziały pancerne i zmechanizowane stanowią podstawowy komponent wszystkich zgrupowań operacyjnych i taktycznych. Jednakże w celu stworzenia dogodnych warunków wykonania zadania przez

te pododdziały, w składzie zgrupowań niezbędne są również pododdziały innych rodzajów wojsk, które powinny także charakteryzować się dostateczną odpornością na oddziaływanie przeciwnika. Dla przykładu, trudno oczekiwać skutecznego wsparcia manewrowych działań pododdziałów czołgów i BWP przez pododdziały artylerii ciągnionej, gdzie obsługi dział stanowią dla przeciwnika odkrytą siłę żywą, a ponadto nie nadążają za wspieranymi pododdziałami.

W wyniku prowadzonych analiz potwierdza się oczywisty wniosek, że czynnikiem decydującym o efektywności zgrupowań wojsk lądowych we współczesnych operacjach połączonych jest przede wszystkim jakość ich uzbrojenia. Ponadto systemowy charakter współczesnych działań zbrojnych wymaga, by poziom rozwoju tego uzbrojenia był porównywalny we wszystkich rodzajach wojsk lądowych i zapewniał: wysoką mobilność operacyjną i taktyczną wszystkich wojsk, ich wysoką odporność na oddziaływanie ogniowe i elektroniczne przeciwnika oraz możliwości skutecznego rażenia jego obiektów w każdej strefie działań operacyjnych.

8.3. SZTUKA WOJENNA ORAZ PRZYGOTOWANIE KADRY I WOJSK

Wcześniejsze rozważania i wnioski dotyczyły głównie modelu wojsk lądowych postrzeganego przez pryzmat doświadczeń z wojny w Iraku. Jednakże w każdej wojnie, nie mniej ważne od posiadanego potencjału jest umiejętne i efektywne jego wykorzystanie w konfrontacji z przeciwnikiem, a to zależy głównie od stopnia (poziomu) przygotowania indywidualnego kadry zawodowej, sztabów i wojsk. Wyrazem tego przygotowania jest przede wszystkim umiejętność stosowania w operacji zasad sztuki wojennej, ale także wiara w zwycięstwo i słuszność decyzji politycznych. Należyte przygotowanie kadry i sztabów powinno zapewnić sprawne dowodzenie wojskami i efektywne

wykorzystanie posiadanych środków, niezależnie od warunków i przewagi przeciwnika.

Dowództwo Sił Zbrojnych Iraku liczyło się z tym, że nie będzie zdolne skutecznie przeciwstawić się uderzeniom powietrzno-lądowym sił koalicji w otwartym terenie. Z tych też powodów przyjęło koncepcję prowadzenia obrony strefowo-obiektowej na trzech głównych kierunkach, głównie w oparciu o miasta. Ludność w miastach miała bowiem zniechęcić siły koalicji do stosowania silnych uderzeń, które mogły spowodować wiele ofiar wśród tej ludności. W praktyce tak też się stało. Z tych powodów w operacji sił sojuszniczych główną rolę odgrywały środki precyzyjnego rażenia oraz silne zgrupowania wojsk lądowych, które kolejno łamały opór napotkanych sił irackich. Takie działania w niewielkim stopniu zagrażały ludności cywilnej i w szybkim tempie pozwalały opanować kolejne obszary terytorium Iraku.

W świetle znanych faktów można uznać, że ogólna koncepcja obrony przyjęta przez dowództwo Iraku była słuszna. Jednakże nie zawierała ona zdolności do działań w wymiarze operacyjnym, które pozwoliłyby dezorganizować działania sił koalicji w strefie tyłowej. Nie wykorzystano w tym celu lotnictwa, a działania nieregularne miały niewielką skalę. Stosowane w szerszym zakresie mogły mocno zdezorganizować zaopatrywanie wojsk koalicji działających w głębi terytorium Iraku. Ponadto nie zapewniono sprawnego systemu dowodzenia i skutecznej osłony pododdziałów w obronie przed atakami z powietrza. W trakcie analiz odnosi się wrażenie, że cel obrony zamierzano osiągnąć wyłącznie przy pomocy uporczywej obrony organizowanej przez wojska lądowe i Gwardię Republikańską w oparciu o miasta i ważne obiekty. Przy tym, jak się okazało, uporczywość ta też była iluzoryczna.

Powyższe spostrzeżenia pozwalają sądzić, że przygotowanie kadry dowódczej i sztabów armii irackiej pozostawało na poziomie klasycznych wojen XX wieku, kiedy o wyniku operacji decydowały głównie starcia w strefie działań bezpośrednich. Ponadto można przypuszczać, że czynnikiem moty-

wującym żołnierzy irackich do walki był bardziej strach przed reżimem Husajna niż wewnętrzne przekonanie. Świadczy o tym gwałtowne załamanie się woli walki z chwilą pojawienia się informacji o ucieczce (zniknięciu) prezydenta Iraku. Przykładem jest poddanie Bagdadu bez większych walk, mimo, iż były tam zgromadzone znaczne siły wojsk i Gwardii Republikańskiej.

W trakcie prowadzonych analiz trudno się również doszukać przykładów efektywnego wykorzystania olbrzymiej liczby czołgów, środków i min przeciwpancernych oraz innych środków rażenia będących w dyspozycji armii irackiej. Może to świadczyć zarówno o niskiej sprawności tego uzbrojenia jak i o słabym przygotowaniu i braku woli walki u żołnierzy. Niewątpliwie przyczyniła się do tego szeroko zakrojona operacja informacyjna (psychologiczna) sił koalicji prowadzona równolegle z działaniami bojowymi. Tysiące ulotek z treścią „nie ruszaj się bo zginiesz” w połączeniu z rozgłośniami radiowymi i akustycznymi osiągnęły zamierzony skutek i zniechęciły wielu żołnierzy irackich do prowadzenia walki. Było to tym łatwiejsze, że zdeorganizowany został iracki system dowodzenia. Zatem rozproszone pododdziały i oddziały nie posiadały informacji sytuacyjnych z własnych źródeł (dowództw) a tym samym możliwości weryfikacji informacji podawanej przez przeciwnika. W tej sytuacji ich dowódcy nie byli również zdolni do podejmowania racjonalnych decyzji. W wyniku takiej sytuacji w oddziałach irackich dochodziło do masowych dezercji żołnierzy i oficerów.

Można zatem ocenić, że słaby poziom przygotowania dowództw i wojsk irackich, wyrażający się głównie w sposobie przygotowania obrony oraz utrata możliwości kierowania nią w czasie operacji, przyczyniły się w znacznym stopniu do nieefektywnego wykorzystania posiadanego potencjału i szybkiego zneutralizowania sił zbrojnych przez przeciwnika. Oznacza to, że we współczesnych operacjach niezbędne jest nie tylko należyte przygotowanie dowództw i wojsk ale również zapewnienie warunków do ciągłego, sprawnego dowodzenia tymi wojskami.

Wspomniane warunki spełnione zostały w operacji prowadzonej przez siły koalicji. Dowództwo tych sił właściwie oceniło zamiar i możliwości przeciwnika, przyjęło stosowną do tego koncepcję działań i skutecznie ją realizowało. Głównym militarnym celem tej operacji był Bagdad a w nim Saddam Husajn. Na drodze do Bagdadu były znaczne, ale rozproszone siły irackie, przygotowane do obrony miast i obiektów wzdłuż Eufratu. Znacznie ułatwiło to manewr dwóch zgrupowań amerykańskich, każde w sile wzmocnionej dywizji i wspierane z powietrza. Dezorganizacja systemu dowodzenia sił Iraku oraz ogromna przewaga informacyjna i pełne panowanie w powietrzu po stronie amerykańskiej zapewniły dogodne warunki do śmiałego manewru sił wspomnianych zgrupowań i bezpieczeństwo w strefie tyłowej. W tym etapie operacji olbrzymią zagadką stanowił Bagdad, gdzie zgromadzone zostały znaczne siły lądowe i Gwardii Republikańskiej. Istniała również obawa, że spłyną tam siły z południa Iraku zajętego przez wojska amerykańskie. Jednakże szybki manewr tych wojsk w rejon Bagdadu, wysadzenie desantów na północy Iraku i śmiały rajd grup pancernych w głąb miasta spowodowały zniechęcenie wojsk irackich do obrony w mieście. Rozpowszechniona wiadomość o tym, że Husajn opuścił Bagdad lub został zabity, uwiarygodniona uderzeniami na jego rezydencję, przekonała dowódców irackich o bezcelowości obrony w tym mieście. Tym samym, największy problem wojsk amerykańskich w tej operacji rozwiązany został szybko i w sposób bezkrwawy.

Takie umiejętne połączenie okrążających działań wojskowych w rejonie Bagdadu, działań demonstracyjnych w mieście i działań informacyjnych (propagandowych) świadczy niewątpliwie o wysokich kwalifikacjach zawodowych dowódców oraz należyтым przygotowaniu sztabów i wojsk biorących udział w operacji.

W przeciwieństwie do operacji obronnej sił Iraku, operacja „Iracka Wolność” posiadała wszelkie cechy operacji połączonej, w której wystąpiły kom-

ponenty: wojsk lądowych, sił powietrznych, sił morskich, piechoty morskiej i sił specjalnych. Komponenty te realizowały równoległe zadania w całym obszarze operacyjnym. Wymagało to wyjątkowo sprawnego systemu dowodzenia i współdziałania. Podstawę takiego systemu stanowiła łączność satelitarna i radiowa oraz technika komputerowa wspomagająca pracę sztabów. Do charakterystycznych cech tej operacji połączonej należy zaliczyć:

- szybkość działań w skali strategicznej, operacyjnej i taktycznej, co powodowało zaskoczenie i uprzedzenie przeciwnika;
- olbrzymią i ciągłą przewagę informacyjną nad przeciwnikiem i ciągłe panowanie w powietrzu;
- zdolność dowództw i wojsk do prowadzenia jednocześnie działań operacyjnych we wszystkich strefach (na całym terytorium Iraku);
- szerokie wykorzystanie broni precyzyjnego rażenia, zarówno w strefie działań głębokich jak i w strefie działań bezpośrednich;
- powietrzno-lądowy wymiar działań w skali operacyjnej i taktycznej;
- umiejętne powiązanie działań i efektywne wykorzystanie wszystkich komponentów zgrupowania operacyjnego;
- sprawne zasilanie materiałowe wojsk w sytuacji wysokiego tempa działań;
- minimalne straty własne i ograniczone straty ludności cywilnej.

Charakterystyki te rysują nowy obraz współczesnej operacji prowadzonej w sposób dynamiczny, precyzyjny i systemowy, przy wykorzystaniu nowoczesnej techniki wojskowej. W literaturze działania takie określane są mianem „wojny sieciocentrycznej”, w której podstawową rolę odgrywa informacja. W takich operacjach szybkość zdobywania informacji z całego obszaru działań, jej dokładność i sprawne wykorzystanie w procesie dowodzenia, w połączeniu z wykonaniem precyzyjnych uderzeń na najważniejsze obiekty przeciwnika jest zaprzeczeniem tradycyjnych zmasowanych uderzeń i kla-

sycznych walk o kolejne rubieże (obiekty). Pojawia się zatem nowy sposób prowadzenia operacji zbrojnych, charakteryzujący się przestrzennością i wielogniskowością działań. Celem takich działań w operacji nie jest metodyczne niszczenie kolejnych sił przeciwnika, lecz przede wszystkim dezorganizacja systemu kierowania nimi i pozbawienie ich zdolności do podejmowania skutecznych działań. Jednakże takie operacje mogą prowadzić wojska dysponujące nowoczesnym rozpoznaniem w skali operacyjnej, sprawnym, mobilnym systemem dowodzenia oraz precyzyjnymi środkami rażenia o zasięgu operacyjnym. Do prowadzenia takiej operacji nie były zdolne siły zbrojne Iraku, nie spełniające powyższych warunków. Jak zatem widać, wojna w Iraku ujawniła wiele nowych problemów, także z obszaru sztuki wojennej, które wymagają oddzielnych, szczegółowych analiz.

10. Clark W., Meeting Future Military Challenges to NATO, *Joint Force Quarterly*, 1999, nr spring.
11. Collins J. M., *Military Geography for Professionals and the Public*, Wasington 1999.
12. Cordesman A. H., If We Fight Iraq: The Lessons of the Fighting in Afghanistan, December 2001 (www.csis.org).
13. Cordesman A. H., Iraq and Afghanistan: Lessons: The US vs. FBI, Islamist Duet, Changing Grand Strategy, Strategy, Tactics, Technology, and Training, December 2001 (www.csis.org).
14. Cordesman A. H., Iraq War Note: Causing Iraqis to Fight: New Concepts of Joint War, April 2003 (www.csis.org).
15. Cordesman A. H., Iraq War Note: The "Not so Peace of Baghdad?", April 2003 (www.csis.org).
16. Cordesman A. H., Iraq: Too Uncertain To Call, November 2003 (www.csis.org).
17. Cordesman A. H., *The Iraq War: Strategy, Tactics, and Military Lessons*, Washington 2003.
18. Corps: Table of Organization and Equipment (www.globalsecurity.org/military).
19. D. Miller, Christopher Foss, *Wojna lodowa*, Warszawa 1992.
20. *Encyklopedia matematyczna PWN „Państwa Świata”*, PWN, Warszawa 2002.
21. Felgenauer P., The Battles of Baghdad and Grozny, *The Urban Operations Journal* (www.urbanoperations.com).
22. *Field Artillery*, September, October i November/December, Post 501 2002.
23. Fifth Corps Commander Live Briefing from Baghdad, *The Urban Operations Journal* (www.urbanoperations.com).

BIBLIOGRAFIA

1. A. Ciepliński, J. Kijewski, J. Sitek, Artyleria raketowa stan aktualny, próba oceny wartości bojowej, kierunki rozwoju, ZN WSO nr 17/18, Toruń 2000.
2. Army Field Manual tom IV - Działania w warunkach specyficznych, część 3 Działania na pustyni, Londyn 1993.
3. Artyleria i rakiety wojsk lądowych, Zbiorowe, Warszawa 2001
4. Atlas wojen XX wieku, Bellona, Warszawa 2001.
5. Bielecki S., Pustynna Burza, Warszawa 1991.
6. Bowman S., Iraq: Potential U.S. Military Operations. Report for Congress. Order Code RL31701, January 13, 2003.
7. Bowman S., Iraq: U.S. Military Operations. Report for Congress. Order Code RL31701, August 4, 2003.
8. Cassidy R.M., Renaissance of the Attack Helicopter in the Close Fight, Military Review, July – August 2003.
9. Clancy T., Kawaleria pancerna, Gdańsk 1998.
10. Clark W., Meeting Future Military Challenges to NATO; Joint Force Quarterly 1999, nr spring.
11. Collins J. M., Military Geography for Professionals and the Public, Waszyngton 1998.
12. Cordesman A. H., If We Fight Iraq: The Lessons of the Fighting in Afghanistan, December 2001 (www.csis.org).
13. Cordesman A. H., Iraq and Asymmetric Warfare: The US vs. FRL/Islamist Duel. Changing Grand Strategy, Strategy, Tactics, Technology, and Training, December 2003 (www.csis.org).
14. Cordesman A. H., Iraq War Note: Closing in on Baghdad. New Concepts of Joint War, April 2003 (www.csis.org).
15. Cordesman A. H., Iraq War Note: The “Not so Battle of Baghdad?”, April 2003 (www.csis.org).
16. Cordesman A. H., Iraq: Too Uncertain To Call, November 2003 (www.csis.org).
17. Cordesman A. H., The Iraq war. Strategy, Tactics, and Military Lessons, Washington 2003.
18. Corps. Table of Organization and Equipment (www.globalsecurity.org/military).
19. D. Miller, Christopher Foss, Współczesna wojna lądowa, Warszawa 1993
20. Encyklopedia multimedialna PWN „Państwa Świata”, PWN, Warszawa 2000.
21. Felgengauer P., The Battles of Baghdad and Grozny, The Urban Operations Journal (www.urbanoperations.com).
22. Field Artillery, September, October i November Dezember, Fort Sill 2003
23. Fifth Corps Commander Live Briefing From Baghdad, The Urban Operations Journal (www.urbanoperations.com).

24. FM 34-130 Intelligence Preparation of the Battlefield, Department of the Army, Washington 1994.
25. FM 90-3 Desert Operations, FM 7-27, Headquarters, Department of the Army, The Marine Corps Waszyngton 1993.
26. Galloway J.L., Gen. Franks tells how Iraq plan come together, Knight Ridder Newspapers. (www.realcities.com.)
27. Galloway J.L., Gen. Franks tells how Iraq plan come together, Knight Ridder Newspapers (www.realcities.com).
28. Geografia. Państwa Świata, MUZA SA, Warszawa 2002.
29. I. Witkowski, Czołgi świata, Warszawa 1993
30. Informacje Geograficzne „Irak”, „Arabia Saudyjska”, „Turcja”, „Kuwejt” Wyd. SG WP, ZGW
31. Irak. Godzina po godzinie (ww2.tvp.pl/tvppl)/.
32. Irak. Informacja geograficzna, Sztab Generalny WP Zarząd Geografii Wojskowej, Warszawa 2003.
33. J. Kajetanowicz, Bojowe wozy piechoty, Warszawa 1995.
34. John M. Collins, Military Geography Of Iraq, adres internetowy: <http://www.usni.org/>
35. Maik W., ABC Świat – Azja II, Wyd. Kurpisz, Poznań 1999.
36. Mapa „Naher Osten”, WORLD CART, 2001.
37. Metodyka planowania wsparcia ogniowego w operacji i walce, SG WP 1998.
38. Middle East, LONELY PLANET, 2000.
39. Mosley T.M., Operation Iraqi Freedom – By the numbers, USCENAF, April 2003.
40. Nazwy państw świata, ich stolic i mieszkańców, GUGIK, 1997.
41. Nie tylko pustynia, Polska Zbrojna nr 12, Warszawa marzec 2003.
42. Nielubowicz B., Irak. Mały przewodnik turystyczny, Krajowa Agencja Wydawnicza, Warszawa 1979.
43. Nowa encyklopedia powszechna, PWN, Warszawa 1998.
44. Nowy Atlas Świata, GEO CENTER, Warszawa 2000.
45. O’Sullivan P., Terrain and Tactics, Greenwood Press, Nowy Jork 1991.
46. Odierno R. T., Erickson E. J., The Battle of Taji and Battle Command on the Move, Military Review, July – August 2003.
47. Online Coverage Of Operation Iraqi Freedom, 3rd ID Raids Downtown Baghdad, adres: <http://www.wpxi.com/iraq/2097412/detail.html>
48. Operation Iraqi Freedom (www.globalsecurity.org/military).
49. Operation Telic: Summary reports (www.operations.mod.uk/telic).
50. Operations in Iraq. First Reflections, Ministry of Defence, July 2003.
51. Operations in Iraq. First Reflections, Ministry of Defence, July 2003.

52. Parucki Z., Geografia polityczna i wojenna, MON, Warszawa 1979.
53. Pętla wokół Iraku, Polska Zbrojna nr 12, Warszawa 2003.
54. Podstawowe kalkulacje operacyjno-taktyczne, SG WP, 1988.
55. Popularny Atlas Świata, 1995, PPWK.
56. Przewodnik po świecie. Ilustrowana encyklopedia geograficzna, Warszawa 1998.
57. Stępień D., Klimat Iraku, Przegląd Wojsk Lądowych, nr specjalny sierpień, Warszawa 2003.
58. T. J. O'Malley, Artyleria, Warszawa 2000.
59. T. Jauer, Tarcza przeciwlotnicza, Warszawa 2003.
60. Taylor C., Youngs T., The conflict in Iraq, International Affairs and Defence Section, May 2003.
61. The World Factbook, 2002, Strona internetowa CIA, www.cia.gov/cia/publications/factbook
62. Third Infantry Division (Mechanized) After Action Report. Operation Iraqi Freedom (www.realcities.com).
63. War in Iraq. Special report (www.cnn.com).
64. Warren P., Barclay K., Operation Airborne Dragon, Northern Iraq, Military Review, November – December 2003.
65. World Resources 1996-1997; A Guide to the Global Environment, Oxford University Press 1996.
66. Zentkovich C., TF 3-69 leads 3ID to outskirts of Baghdad, zamieszczony na: <http://www.globalsecurity.org/wmd/library/news/iraq/2003/iraq-030406-army-arbalaraid.htm>

